TOM II 25 KWIETNIA 1939 r. ZESZYT 9

PRASA PRAWNICZA

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA, PIŚMIENNICTWA PRAWNICZEGO, ORZECZNICTWA SĄDOWEGO ORAZ BIBLIOGRAFII

REDAKTOR
ADAM DANIEL SZCZYGIELSKI
ASYSTENT UNIWERSYTETU J. PIŁSUDSKIEGO

ZESZYTY UKAZUJĄ SIĘ W ODSTĘPACH 3—4 TYGODNI W MIARĘ UKAZYWANIA SIĘ MATERIAŁU PIŚMIENNICZEGO. 10 ZESZYTÓW STANOWI 1 TOM.



WYDAWNICTWO „PRASA PRAWNICZA"
Warszawa, ul. Leszno 56, telefon Nr. 11.98-73

PRASA PRAWNICZA

Adres redakcji: Warszawa I, ul. Marszałka Focha 8 m. 5, tel. 2.64-86.
Adres administracji: Warszawa I, ul. Leszno 56, tel. 11.98-73.
Cena 1-go tomu — zł. 25, zeszytu pojedyńczego — zł. 2.50.
Konto czekowe P.K.O. Nr 19.385. Konto rozrachunkowe pocztowe Nr 309.

Spis rzeczy

(Dalszy ciąg na III str. okładki).

PRASA PRAWNICZA

Przegląd
ustawodawstwa, piśmiennictwa prawniczego,
orzecznictwa sądowego oraz bibliografii

Tom II. 25 kwietnia 1939 r. Zeszyt 9 (19)

Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego

Poniżej podajemy w dalszym ciągu zestawienie orzeczeń sądowych, ogłoszonych przez nas w poprzednich zeszytach „Prasy Prawniczej", które obecnie ukazały się w bieżących zeszytach Zbiorów Urzędowych

(Cyfry po lewej stronie oznaczają numery orzeczeń „Prasy Prawniczej", licznik kolejne orzeczenie liczone od góry; mianownik daną szpaltę; liczby po prawej stronie — pozycje Zbiorów).

I. CYWILNE.

ZESZYT 1 z r. 1939.

Tom I „Prasy Prawniczej".

5/864 — 2[1]); 3/874 — 2[2]); 1/993 — 24[3]); 2/1155 — 45[4]); 2/1161 — 35[5]); 2/1177 — 34; 2/1316 — 41[6]); 2/1320 — 46[5]); 3/1323 — 37[5]); 2/1341 — 9[7]).

Tom II „Prasy Prawniczej".

3/50 — 40[8]); 2/52 — 4[5]); 1/74 — 18[5]); 3/345 — 21[5]); 5/500 — 5; 3/503 — 26[5]): 3/625 — 36[9]); 5/653 — 1; 3/669 — 28[5]); 3/809 — 42; 2/812 — 47[5]); 4/1102 — 17; 6/1105 — 39; 4/1107 — 13; 5/1108 — 6; 3/1109 — 23; 4/1118 — 25; 2/1119 — 15; 2/1124 — 14; 6/1130 — 8; 1/1211 — 7.

II. KARNE.

ZESZYT 2 z r. 1939.

Tom I „Prasy Prawniczej".

3/1390 — 31[10]).

Tom II „Prasy Prawniczej".

2/382 — 27[10]).

---

[1]) Teza umieszczona przez nas odpowiada u. 2 tezy B. O., która zredagowana jest bardziej konkretnie.

[2]) Orzeczenie cytowane odpowiada u. 1 tezy B. O., ale począwszy od trzeciego przecinka.

[3]) Teza jest identyczna z tą jednak różnicą, że wymienione w niej konkretnie Zakład Braci Albertynów.

[4]) Teza B. O. zakończona jest (od słowa „powrotu"): *„przed dniem nastąpienia tego prawa".*

[5]) Teza B. O. jest zredagowana inaczej, sens jednak pozostaje ten sam.

[6]) W tezie B. O. po słowie „ubezpieczenia" (u. 1), następuje zdanie: *„w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i przez to utracił prawo do świadczeń".*

[7]) U. 1 tezy B. O. nie zawiera pierwszego zdania; i zaczyna się: *„Ustalenia zapadłego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego wiążą sąd cywilny tylko co do spełnienia przestępstwa;"*, po czym aż do słowa „cywilnego" tezy pokrywają się. Urzędowa kończy się słowami: *„przy ustalaniu, czy oskarżony, a pozwany w procesie cywilnym dokonał czynu, zobowiązującego na podstawie ustaw cywilnych do odszkodowania".*

[8]) Pierwsze zdanie w tezie B. O. kończy się słowem „ubezpieczonych", po czym następuje dodatkowe zdanie: *„W szczególności Ubezpieczalnia nie odpowiada za to, że ordynujący lekarz podjął się leczenia ubezpieczonego czy też wykonał zabieg operacyjny sam, nie odesławszy ubezpieczonego do specjalisty."*

[9]) Urzędowa redakcja orzeczenia kończy się słowem „wypowiedzenia".

[10]) Teza poprzednia zredagowana odmiennie — zawierała w sobie u. 2 tezy B. O.

Ustawodawstwo

I. PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

1. „DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ".

NR 19 Z DNIA 15 MARCA 1939 r.

p. 127 — R. Pr. R. (10.3.39) o tymcz. wprowadzeniu w życie postan. porozumienia między Rzecząpospolitą Polską a Wielką Brytanią, dotyczącego clenia pewnych wyrobów chemicznych.

p. 128 — R. M. Sk. (28.2.39) wyd. w por. z M. R. R. oraz M. P. H. o zmianie rozporządzenia 19.8.38 r. w sprawie wyk. ust. 5.8.38 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

p. 129 — R. M. Sk. (28.2.39) o poborze pod. obrotowego w formie ryczałtu na rok pod. 1939 od przedsiębiorstw eksploatacji taksówek.

p. 130 — R. M. S. W. (4.3.39) w sprawie reg. wyborczego do Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy.

NR 20 Z DNIA 17 MARCA 1939 r.

p. 131 — R. M. S. Wojsk.; M. S. W. i M. O. S. (7.2.39) wyd. w por. z M. S. Z., M. Sk., M. W. R. O. P., M. R. R. oraz M. Kom. w sprawie wyk. ust. 9.4.38 o powszechnym obowiązku wojskowym.

NR 21 Z DNIA 21 MARCA 1939 r.

p. 132 — Ust. (10.3.39) o zmianie ust. o samoistnym pod. wyrównawczym dla gmin wiejskich.

p. 133 — Ust. (10.3.39) o nabywaniu na własność Państwa nieruchomości ziemskich pozbytych w drodze egzekucji.

p. 134 — Konw. w sprawie ustanowienia międzynarodowego systemu zachowania uprawnień w ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci, przyjęta w Genewie 22.6.35 r.

p. 135 — Ośw. rz. (18.3.39) o zarejestrowaniu przez Sekretariat Ligi Narodów złożonych przez Polskę i inne państwa dokumentów ratyfikacyjnych projektu konw. 22.6.35 r. w sprawie ustanowienia międzynarodowego systemu zachowania uprawnień w ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci.

NR 22 Z DNIA 23 MARCA 1939 r.

p. 136 — Ust. (15.3.39) o dalszym zjednoczeniu ziem odzyskanych z Rzecząpospolitą Polską.

p. 137 — R. Prez. R. M. (20.3.39) o zmianie reg. Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

p. 137 — R. M. S. W. (8.3.39) o zmianie granic wiejskich w powiecie płockim, woj. warszawskim.

p. 138 — R. M. S. W. (8.3.39) o zmianie granic wiejskich w powiecie płockim, woj. warszawskim.

p. 139 — R. M. P. H. (9.3.39) o przyznaniu XVIII Międzynarodowym Targom w Poznaniu, Wystawie Wynalazków Polskich w Łodzi, XI Targom Katowickim w Katowicach, Wystawie Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, Wystawie Elektrotechnicznej w Katowicach, Targom Meblowym w Nowem, Targom Północnym w Wilnie i XIX Międzynarodowym Targom Wschodnim we Lwowie ulg w zakresie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

p. 140 — Ośw. rz. (13.3.39) w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych protokołu dodatkowego 22.4.1938 do protokołu taryfowego między Polską a Estonią, podpisanego w Warszawie 19.2.1938.

p. 141 — Ośw. rz. (13.3.39) w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych między Polską a Estonią, podpisanego w Warszawie 19.2.1938.

NR 23 Z DNIA 25 MARCA 1939 r.

p. 142 — Ust. (24.3.39) o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego.

p. 143 — Ust. (24.3.39) o zmianie ust. o wypuszczeniu biletów skarbowych.

p. 144 — Ust. (24.3.39) o rozrachunku pomiędzy Skarbem Państwa, przedsiębiorstwem „Polskie Koleje Państwowe" i Państwowym Funduszem Drogowym a Bankiem Polskim, Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Bankiem Rolnym.

p. 145 — R. M. Sk. (11.3.39) wyd. w por. z M. R. R. oraz M. S. W. o terminie rozpoczę-

cia prac Powiatowej Komisji Klasyfikacyjnej we Frysztacie w woj. śląskim.

p. 146 — R. M. Sk. (13.3.39) o zmianie nazwy Podurzędu Celnego w Nisku — Zakłady Południowe.

p. 147 — R. M. S. W. (20.3.39) o zmianie granic miasta Kraśnika w powiecie janowskim, woj. lubelskim.

p. 148 — R. M. S. W. (20.3.39) o zmianie granic gmin wiejskich Bircza i Żohatyn w powiecie dobrowolskim, woj. lwowskim.

p. 149 — R. M. S. W .(20.3.39) o zmianie granic miasta Pińska w powiecie pińskim, woj. poleskim.

p. 150 — R. M. S. W. (20.3.39) o zmianie granic gmin wiejskich w powiecie makowskim, woj. warszawskim.

p. 151 — R. M. S. W. (20.3.39) o zmianie granic miasta Różan w powiecie makowskim, woj. warszawskim.

p. 152 — R. M. S. W. (20.3.39) o zmianie granic miasta Wołomina w powiecie radzymińskim, woj. warszawskim.

NR 24 Z DNIA 27 MARCA 1939 r.

p. 153 — R. Pr. R. (11.3.39) o tymcz. wprowadzeniu w życie postan. układu handlowego między Rzecząpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republlik Rad oraz protokołu dodatkowego do tegoż układu.

p. 154 — R. Pr. R. (11.3.39) o tymcz. wprowadzeniu w życie postan. porozumienia między Rzecząpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad w sprawie statutu prawnego Przedstawicielstwa Handlowego Związku Socjalistycznych Republik Rad w Polsce.

p. 155 — R. Pr. R. (24.3.39) o tymcz. wprowadzeniu w życie postan. umowy dodatkowej do umowy gospodarczej między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką.

p. 156 — R. Pr. R. (24.3.39) o tymcz. wprowadzeniu w życie postan. protokołu taryfowego między Polską a Estonią.

p. 157 — R. R. M. (24.3.39) o zmianie granic powiatów miechowskiego i olkuskiego w woj. kieleckim.

p. 158 — R. R. M. (24.3.39) o zmianie granic powiatu miechowskiego i pińczowskiego w woj. kieleckim.

p. 159 — R. R. M. (24.3.39) o zmianie granic powiatów: gnieźnieńskiego, obornickiego, poznańskiego, węgrowieckiego, wrzesińskiego, oraz miasta Gniezna, w woj. poznańskim.

p. 160 — R. R. M. (24.3.39) o zmianie granic powiatów czarnkowskiego i obornickiego, w woj. poznańskim.

p. 161 — R. R. M. (24.3.39) o zmianie granic powiatów szubińskiego, w woj. pomorskim i żnińskiego, w woj. poznańskim.

p. 162 — R. R. M. (24.3.39) o zmianie granic powiatów węgrowieckiego i żnińskiego, w woj. poznańskim.

p. 163 — R. M. S. W. (21.3.39) o zmianie granic gmin wiejskich w powiecie radzymińskim, woj. warszawskim.

p. 164 — R. M. S. W. (24.3.39) o zmianie granic miasta Krośniewice w powiecie kutnowskim, woj. warszawskim.

NR 25 Z DNIA 27 MARCA 1939 r.

p. 165 — Ust. (27.3.39) o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszów państwowych w okresie od dnia 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1942 r.

p. 166 — R. R. M. (24.3.39) o zmianie R. R. M. 19.12.33 o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych do grup uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia, o dodatkach lokalnych, funkcyjnych i służbowych oraz o umundurowania niższych funkcjonariuszów państwowych.

p. 167 — R. M. S. W. (21.3.39) o terytorialnych zmianach w rejestrze stowarzyszeń.

p. 168 — Ośw. rz. (24.1.39) w sprawie złożenia przez Guatemalę dokumentu ratyfikacyjnego umów Światowego Związku Pocztowego 20.3.34 r.

—

2. „DZIENNIK URZĘDOWY MINISTERSTWA SKARBU".

Nr 6 Z DNIA 11 MARCA 1939 R.

p. 124 — Obw. M. R. R. (22.2.39) o ustaleniu siedzib stacyj badania masła.

p. 125 — Obw. Min. Sk. (18.2.39) w sprawie wylosowanych numerów obligacji serii III 4% państwowej renty złotej.

p. 126 — Obw. Min. Sk. (18.2.39) w sprawie wylosowanych Bonów Funduszu Inwestycyjnego.

p. 127 — Obw. Min. Sk. (18.2.39) w sprawie umorzenia 2-ej raty 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r.

p. 128 — Ok. Min. Sk. (28.2.39 L. D. I. 6469/4/38) w sprawie postępowania z przepadłymi zapalniczkami i ch częściami zamiennymi.

p. 129 — Ok. Min. Sk. (1.3.39 L. D. I. 2576/4/38) w sprawie wymiaru kar za niezgodne z rzeczywistością zgłoszenia towarów do odprawy celnej.

p. 130 — Ok. C. 183 Min. Sk. (27.2.39 L. D. IV. 3715/3/39) w sprawie pobierania opłat manipulacyjnych przy odprawie warunkowej.

p. 131 — Ok. Min. Sk. (27.2.39 L. D. V. 2044/4/39 w sprawie zwolnienia przedsiębiorstw drobnej sprzedaży wyrobów tytoniowych od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych na rok 1939.

p. 132 — Ok. Min. Sk. (2.3.39 L. D. V. 103/4/39 w sprawie zwolnienia od obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych komisantów, zajmujących się sprzedażą materiałów pędnych, nafty i produktów

p. 133 — Ok. Min. Sk. (28.2.39 L. D. V. 2956/4/39 w sprawie doliczenia do obrotu przedsiębiorstwa skartelizowanego sum, uzyskanych od innych przedsiębiorstw, objętych porozumieniem kartelowym, tytułem wyrównania ceny sprzedażnej.

p. 134 — Ok. Min. Sk. (9.3.39 L. D. V. 4985/1/39) w sprawie wykonania przepisów rozporządzeń Ministra Skarbu o poborze podatku obrotowego i dochodowego w formie ryczałtu na lata podatkowe 1939 i 1940.

p. 135 — Instr. Min. Sk. (10.3.39) w sprawie sprawowania zarządu państwowego nad majątkiem Śląskiego Ziemskiego i Komunalnego Zakładu Kredytowego w Opawie (Šlezkij pozemkowy a komunàlni uverni ustav)

NR 7 Z DNIA 20 MARCA 1939 r.

p. 153 — Zarz. M. Sk. (28.2.39 L. U. U. 150/2/39) w por. z M. S. W. w sprawie zmiany statutu Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

p. 154 — Zarz. M. S. W. i M. Sk. (24.3.39) w sprawie zwolnienia Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności „Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej" od państwowego pod. gruntowego.

p. 155 — Zarz. M. P. H. (6.3.39) wyd. w por. z M. S. Wojsk. i M. Sk. w sprawie ulg dla przedsiębiorstwa „Zakłady Chemiczne Dębica Spółka Akcyjna".

p. 156 — Zarz. Kom. Dew. (16.3.39) w sprawie obrotu płatniczego ze Związkiem Socjalistycznych Republik Rad.

p. 157 — Obw. Min. Sk. (2.3.39) w sprawie wylosowanych premii do obligacji 4% premiowej pożyczki dolarowej serii III.

p. 158 — Obw. Min. Sk. (2.3.39) w sprawie umorzenia 17-ej raty amortyzacyjnej 7% pożyczki kolejowej z 1930 r.

p. 159 — Obw. Min. Sk. (4.3.39) w sprawie wylosowanych Bonów Funduszu Inwestycyjnego.

p. 160 — Obw. Min. Sk. (10.3.39) w sprawie wylosowanych premii 3% Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej emisji II z 1935 roku.

p. 161 — Obw. P. R. Sp. (13.3.39) o zatwierdzeniu prawa rewidentów do przeprowadzania rewizji w spółdzielniach.

p. 163 — Ok. Min. Sk. (10.3.39 L. D. III. 2536/4/39) w sprawie zmiany § 25 przepisów rachunkowo - kasowych dla władz i urzędów państwowych.

p. 164 — Ok. Min. Sk. (11.3.39 L. D. V. 458/4/39) w sprawie sygnowania przez komisarzy giełdowych kart umów giełdowych na transakcje mąką i otrębami.

p. 165 — Ok. Min. Sk. (13.3.39 L. D. V. 29985/5/38) w sprawie opłat stemplowych od zezwoleń na sprzedaż korków do straszaków.

p. 166 — Ok. Min. Sk. (7.3.39 L. D. VII. 2848/4/39) w sprawie przyrządów dźwigowych. zamieniających sprężyny w przyrządach kontrolno - mierniczych Siemensa.

—

3. „DZIENNIK URZĘDOWY MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI".

NR 1 Z DNIA 23 STYCZNIA 1939 r.

Ok. Nr 1891/I. C/39 w sprawie sporządzania i wyk. przez komorników planów podziału.

Kom. w sprawie poradni P. K. O.

Kom. w sprawie wykładni ust. o opłatach stemplowych [powołuje się na p. 711 i 731 Dz. Urz. M. Sk. — Nr Nr 30 i 31/38].

Uchw. S. N. w sprawie art. 45 przepisów o kosztach sądowych [podaje tezę uchwały Izby Cywilnej z 14.1.1939 r.].

Ogólna lista tłumaczów przysięgłych, ustanowionych na mocy R. M. Spr. 24.12.1928 o tłumaczach przysięgłych (Dz. U. R. P. Nr 104 p. 943) według stanu z dnia 1 stycznia 1939 r. [zawiera imienny wykaz tłumaczów przysięg-

łych w całej Polsce, ze wskazaniem języka, siedziby i adresu].

NR 2 Z DNIA 1 LUTEGO 1939 r.

Zarz. M. Spr. 13.1.1939 wyd. w por z M. Sk. i N. I. K. o kasach sądowych [Uchyla zarz. M. Spr. w tymże przedmiocie 31.3.36 i reguluje całokształt ustroju i działalności kas sądowych w sądach apelacyjnych, okręgowych i grodzkich oraz w wydziałach zamiejscowych sądów okręgowych, m. in. dotyczy prowadzenie ksiąg: kasowej, pieniężnej oraz kontroli należności sądowych, sprawozdań kasowych, rewizyj, przesyłek wartościowych; w załączeniu zawiera wzory druków (wykazów, ksiąg, zawiadomień, sprawozdań)].

Ok. Nr 1892/II. A./39 w sprawie stosowania art. 669 § 1 K. P. C. [zaleca pouczenie przez sędziów i komorników dłużników o uprawnieniach ich z art. 542 § 2, 669 § 1, 701 i 706 K. P. C.].

NR 3 Z DNIA 15 LUTEGO 1939 r.

Kom. w sprawie kosztów przewozu urządzenia domowego [podaje treść pisma M. Sk. L. D. III. 16831/3/38 18.1.39 r. do Min. P. H.].

Kom. w sprawie pisowni wyrazu „Czecho-Słowacja".

Ruch służbowy.

Dział ogólny

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

Z DZIEJÓW PRAWA MIEJSKIEGO MYSŁOWIC.

Mysłowice, dawniej Myślenice, około połowy XIII wieku zostały oddane we własność rycerzowi Mysławowi, co ustalają dziejopisowie. W epoce tej liczne miejscowości śląskie urządzano na prawie magdeburskim jako miasta. Takim miastem stały się również rycerskie Mysłowice. Obok władzy pana, rezydującego na zamku, pojawia się nieznany dotąd piastun władzy — miasto, które wśród ogółu ówczesnych funkcyj municypalnych wykonywało przez swe organy także i wymiar sprawiedliwości. Po dziś dzień przechowały Mysłowice starą t. zw. *Czerwoną Księgę* (od safianowej, czerwonej okładki), będącą pomnikiem żywego prawa w tym mieście na przestrzeni około dwóch wieków. Pierwszy akt tej księgi sięga roku 1590. Ostatni — roku 1770. Brak w niej niemal łacińskich definicyj prawnych. — Rozpiętość rodzajowa aktów prawnych „Czerw. Ks." jest ogromna, gdyż obok licznych umów o kupnosprzedaż nieruchomości i pokwitowań z otrzymanej części ojcowizny, spotyka się w niej często zobowiązania dotyczące pożyczki, testamenty w znaczeniu dzisiejszym i „testamenty" — zeznania, złożone pod wpływem tortur, stosowanych w celu wymuszenia przyznania się do przestępstwa.

Kończąc swe uwagi o „Czerw. Księdze" autor stwierdza, że jest ona przebogatą skarbnicą regionalnego stosowania prawa, gdyż mówi o tym jak radzono sobie przed wiekami z problemami, aktualnymi nawet i dzisiaj. — Publikuje też kilka wyjętych z niej tekstów, zdaniem jego najbardziej charakterystycznych:

1. Akt przeniesienia własności nieruchomości przez Andrzeja Kramarza na pasierbicę jego — niejaką Annę („odewzdał iesth pliacz ku budowaniu domu Annie, pasierbiczy szwoiey") z roku 1590.

2. Akt pożyczki. Jakub Brusiek, kowal z Roździenia, zobowiązuje się „wespołek... z ssyny" oddać „dług prawy a sprawiedliwy" w wysokości dwustu złotych „liczby a monety polskiey, w każdy złoty po 30 grs rachuiącz" — Janowi Niezgodzie, mieszczaninowi z Będzina. Sumę dłużną zobowiązuje się Brusiek „zapłacić y w dom wierzyciela... odnieść bez wszelakich odwłok, fortelów, praktik prawnych y nieprawnych wszelakich" na dzień Trzech Królów „blisko przyszłych od Datum niżey pisanego w roku 1591". Gdyby zaś nie świadczył w terminie — „czego Boże uchoway" — wtedy ma „drugam sumę dwieście złotych wierzycielowi... przipaść". Gdyby zaś i to nie mogło nastąpić, wtedy „kuźnik" Brusiek pójdzie dobrowolnie do więzienia mysłowickiego razem „spotomki" swymi zaraz po Trzech Królach i będzie tam siedział, dopóki nie odda wszystkiego tego co należy się panu Niezgodzie. Zobowiązania swego Brusiek nie „zakłada" żadnym fantemzastawem, a „themu wszystkiemu" obiecuje „y spotomki swymi zadossyć uczynić tak, iako przysthoi dobremu, cznemu człowieku pod pokutami na wierzchu pissanymi" (1590 r.).

3. Akt skwitowania się z otrzymanego działu rodzinnego. Wawrzyniec, syn Szczęsnego, sołtysa Dzieckowickiego, zrzeka się praw do „sołtystwa" w Dzieckowicach na rzecz swego szwagra Jana Pathalonga, gdyż „się mu dossyć sthało z oyczyzny iego z sołtystwa Dzieckowskiego".

4. Akt przyjęcia do prawa miejskiego. Szymon „Brzosków syn“ żąda, aby go przyjęto „w mieyskie prawo“, co też stało się (rok 1593).

5. Rozporządzenie ostatniej woli. Tomasz Mroczek „na zdrowiu swym będącz chory, ale na rozumie swym y zmyśle będącz baczny“ czyni „porządek między dziatki swymi“. Naprzód jednak „duszę sswam“ porucza Panu Bogu, a ciało ziemi „ku pogrzebieniu“. Potem dopiero idzie rozporządzenie ostatniej woli we właściwym znaczeniu (rok 1589).

6. Akt uwolnienia z poddaństwa. Jan Krzysztof z Mirosowic Mirosowski, pan na Mysłowicach etc. uwalnia z poddaństwa Antoniego Zająca, chłopa z dóbr Kuźnia Bogucka, wraz z jego żoną Katarzyną i wszystkimi jego potomkami, po zapłaceniu 75 „twardych talarów“ i za „requisitą JM Xiędza Jana Zaiąca, na ten czas Komendarza y Prebendarza Mysławskiego“ (brata rodzonego Antoniego Zająca). Nadto ksiądz Zając „zabiera na siebie obligacią“ dozgonnych modlitw za duszę pana z Mirosowic, który dokument o swobodzie „dla lepsey Wiary y Wagi nietylko własną podpisuje Ręką, ale też y Secretem przyrodzonym stwierdza“ (rok 1754).

7. Orzeczenie w sprawie niewypłacalnego dłużnika. Wacław Kamieński, ślachcic, „czyni żałobę“ przed urzędem radzieckim m. Mysłowic na Andrzeja Kuzkę, mieszczanina mysłowskiego, o trzysta dziewięćdziesiąt cztery złote polskie, którą to sumę Kuzka zapisał niejakiemu Lankowi z Prusieka. Ponieważ majątek („statek“) Kuzki nie wystarczał na pokrycie obligu, „strona żałobna żądała, aby mu dłużnik iego był wydany tak, aby ostatka długu swego mógł na osobie dochodzić“. Rajcy mysłowscy nakazali „wedle Prawa Pissanego“ by Kuzka był wydany wierzycielowi „w mocz jego do więzienia“. Jednakże Lanko tak ma się obchodzić z Kuzką, „iako Prawo Magdeburskie opissuie“ (rok 1596).

8. Zeznania przestępców pod wpływem tortur (t. zw. „testament“). Przed radą mysłowską okazano „testament“ złoczyńcy Marcina Serwatki, który zmarł na torturach albo też został stracony po ich zastosowaniu, czy też, być może, jedynie po zagrożeniu ich użyciem. Tekst mówi o dobrowolnym zeznaniu nieboszczyka Marcina Serwatki „przed probam“, co jednak może być uproszczeniem sprawy w jej ujęciu przez pisarza sądowego.

Zeznaje otóż Serwatka, że „naprzód koni pare ukradł Jadwidze z Niemieckich Piekar za namową Macieia Marczika z Pogoni“ za co dostał się do więzienia. Konie sprzedali: „iednego tarantowatego... za złotich ośm naspół, a gniadego przywiódł Marczik y zafrimarczył go do Porąmbki“.

Dalej znów zeznaje: „Stralikowi w Czeladzi (ukradł) dwie owce, te ziadł... Stanikowi w Lędzinach parę wołów, ale ie naleźli. Przi Sławkowie 4 gęsi, 2 ziadł, a 2 chował. Pod Nowym Polem a Lelowem 6 koni, którémi porobiwszi w domu, przedał ie do Śląska na jarmarku za swobodne (t. j. nie pochodzące z kradzieży). Pod Siewierzem w Brzozowicach 2 woły y kłode miodu, ale go torem doszli“.

Dalej: „...pirwszą razą na probach zeznał, że w Chorzowie X. Proboszczowi we dworku (ukradł) suknie błękitną męską, płótna dwa wątky, masła 7 waszek. Suknie miał 2 lecie, a potym iąm dał przerobić a przerobioną przedał Janowi Barglowi za złotich 10. Masło w domu i płótno spotrzebował. Czaice w Milowicach faskę masła 20 kwart y połeć mięsa, w domu to spotrzebował. W Uikowicach, ale nie wie, iako tego człowieka zowią, ukradł suknie białogłowską y mętlik. Mętlik przedał Grigierowi Kaczmarcikowi na Rozdzieniu za złotich pół czwarta. Suknie dał Kotkowi na Wygiezlowie za faskę masła“.

Dalej: „Z Gaydzikiem ukradł pod Częstochowąm pare koni, nie wie, iako tę wieś zowią, bo go za Gaydzik namówił, bo tam beł świadomy, gdisz tam łyka woził, y przedał ie Gaydzik w Pietrowicach Bartosowi Czurczikowi za złotich polskich 20, zadatku naspół wzięli złotych 5, a ostatek Gaydzik odbierał, ale Gaydzik za swobodne przedał społecznie y z Serwatką. Ale on (Czurczyk) nie miał żadnej ynney sprawy z nimi, tilo ten rasz, ani ich tesz na to nie namawiał“.

Dalej: „W Pogoni Marczikowi (ukradł) cztiri suknie: iedne zielonam, dwie blakitne, iedna myszinska, te przedał za złotich 9 gr. 15 Żidom w Oświeczimiu, płótna 6 łokci tesz“.

Dalej: „Żelaskowi konia ukradł, ale go tysz przedał na Jazd. W Bytomiu krowę Urbanowi Mleczkowi, ale się oni zgodzili: dał swoią na to mieysce, y iałowicę beł wzioł, ale mu uciekła. Sołtiszowi Wirskiemu 4 woły, ale go dośli z niemy. W czeladzi chmielu pół czychi, ale go dośli torem“.

To wszystko zeznał Marcin Serwatka „na wtórych i trzecich torturach“ i „na duszę swoią prziyał y z tym umrzeć chce“ (rok 1651).

9. Akt wyposażenia narzeczonych. Mikołaj Bereszka upodobał sobie „uczciwą pannę Mariannę Świerkowską za dożywotniego Przyiaciela, którą z łaski Bożey i Oycowskiey otrzymuje, zanią zaś trzcinaście twar. talarów, dico 13 rtl. z roli zabolińskiey...“.

Pan Młody zaś „wykazuje się z łaski oyca swego,... z ust własnych jego, pół kwarty roli w Ostatkach od Pawła Sośnierza strony, y pół stodoły, także domostwo... to nieodmiennym słowem i podpisem własną ręką krzyżyka ślubuje“ (rok 1749). *(Aleksander Lipiński — Gł. Pr. Śl. 1/39, s. 71 nn.).*

—

ZNACZENIE SZKOŁY W WALCE Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ.

Kary, mniej lub więcej surowe, nie wpływają na zmniejszenie się ilości przestępstw, co dowodzi, że kary pozbawienia wolności są tylko powierzchownym tępieniem zła, gdyż rdzeń zła pozostaje i odradza się, jak odradza się drzewo, którego ścięto konary, lecz nie zniszczono korzeni.

Spośród licznych środków poprawczo-wychowawczych, o których się pisze, nie trzeba pomijać szkoły i trzeba zacząć od wychowania dziecka. Szkoła, to pierwszy siewca moralności. Na dzieci przestępców i ich obyczaje należałoby zwrócić szczególną uwagę.

Powoli, w miarę rozwoju dziecka, zradza się samokrytycyzm, rozciągający się na środowisko, w którym żyje, pojęcie przy tym etyki i moralności w klasach robotników biednych i bezrobotnych jest bardzo rozciągliwe. Ileż to razy dzieci pomagają rodzicom przy popełnianiu przestępstw, stojąc na straży, aby powiadomić umówionym znakiem, że ktoś nadchodzi.

Od szkoły należy poprawę człowieka zacząć, gdyż w niej tkwi pierwiastek społeczno-wychowawczy. Umysł młodociany wchłania zło i dobro, przetrawia, asymiluje. I ten zdrowy pokarm trzeba mu dać od początku.

Szkoła, to jeden ze sposobów trafiania do centrum zła i niszczenia go w zarodku. *(H. Małkowska — Ap. 12/38 s. 191).*

—

DWUGŁOS SĄDOWNICTWA.

W styczniowym zeszycie „Głosu Sądownictwa“ został zamieszczony artykuł Dr Stefana Glasera, byłego profesora prawa karnego U. S. B. w Wilnie, obecnie adwokata w Warszawie, p. t. *„Nawoływanie do bojkotu wyborów w świetle polskiego Kodeksu Karnego“.*

Adw. Glaser jest obrońcą Korfantego, Sopickiego i inn., oskarżonych o nawoływanie do bojkotu wyborów, w sprawie tej zapadł wyrok Sądu w Chorzowie, skazujący oskarżonych Sopickiego i Tempkę, wyrok ten nie jest prawomocny. W związku z tymi faktami autor dochodzi do wniosku, iż opublikowanie artykułu przez prof. Glasera w tych okolicznościach, w „Głosie Sądownictwa“ nie było właściwe i zgodne z istniejącymi w polskiej publicystyce prawniczej obyczajami i zasadami. Autor zastrzega się, iż merytorycznie podziela z pewnymi zastrzeżeniami tezę prof. Glasera. W ogłoszeniu omawianego artykułu nie byłoby nic nagannego, gdyby Dr Glaser ogłosił go bez podania tytułu profesorskiego, z podaniem tytułu adwokackiego, w innym czasopiśmie, niż „Głos Sądownictwa“ oraz z zaznaczeniem, że dana publikacja pozostaje w związku z oznaczonym procesem; ten ostatni warunek nie jest nieodzowny. Duże znaczenie ma fakt ogłoszenia artykułu Dr. Glasera w „Głosie Sądownictwa“, oficjalnym naczelnym organie prasowym Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. Czasopismo redagowane jest przez sędziów S. N., stanowisko Sądu Najwyższego w kwestii karalności nawoływania do bojkotu wyborów jest sprzeczne ze stanowiskiem prof. Glasera. Omawiany artykuł określa autor jako „brzuchomówstwo sądowe“, zamach na niezawisłość polskiego wymiaru sprawiedliwości. *(Juliusz Sas - Wisłocki — W. M. Pr. 2/39 s. 10).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. WŁAŚCIWOŚĆ SĄDÓW POWSZECHNYCH.

A. SPÓR POMIĘDZY SĄDAMI.

Spór pomiędzy władzą skarbową a sądem powszechnym, czy w sprawie o przestępstwo podatkowe, zagrożone karą aresztu lub karą aresztu i grzywny, ma orzekać Sąd Grodzki w trybie przewidzianym w art. 640 i nast. K. P. K., nie jest sporem o właściwość w rozumieniu ustawy o Trybunale Kompetencyjnym. (T. K. I. rej. 2/38 6.12.1938. — *O. S. P. 2/39 p. 108).*

—

2. WŁAŚCIWOŚĆ WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH.

Roszczenie spadkobiercy inwalidy o wypłatę przyznanej zmarłemu renty inwalidzkiej należy do właściwości władz administracyjnych. (T. K. I. rej. 5/38 27.9.1938. — *O. S. P. 2/39 p. 109).*

—

3. KOLIZJA NORM PRAWNYCH.

a) Ord. 27.5.1896 (Dz. p. p. nr 79) egzekucyjna. (o).

b) R. Pr. R. 27.10.1932 (p. 803). Prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

(S. 62 § 1).

Przepis art. 562 § 1 K. P. C. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, nie popieranego w ciągu lat trzech nie ma zastosowania w postępowaniu egzekucyjnym z nieruchomości, toczącym się według ordynacji egzekucyjnej z 27 maja 1896 Dz. p. p. nr 79. (S. N. C. II. 294/38 16.9.1938 — *O. S. P. 2/39 p. 84).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Kulbat Henryk Ks. Dr: Azyl kościelny. Studium prawno-historyczne. Rozprawa doktorska. Łomża 1938. s 173, 1 nlb.

Reguła Jan Alfred:: Co to jest prawo. Wykład popularny. Kraków 1939. Księg. Gebethner i Wolff. cm. 18½ s. 42, 1 nlb.

Solov'ev Aleksander: Statuty cara Stefana Duszana. Lwów 1939. Nakł. Tow. Nauk. s. 2 nlb., 223—287, 1 nlb.

Prawo cywilne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

D. PRAWO RZECZOWE.

POSTULATY PRAWNICZE PRZY UNORMOWANIU ZAGADNIENIA NIEPODZIELNOŚCI DROBNYCH GOSPODARSTW.

Artykuł ogłoszony został w r. 1930, zajmuje się on zagadnieniem, jakie przepisy potrzebne są dla zapewnienia niepodzielności, jakie ta niepodzielność pociągnie za sobą następstwa prawne.

1. Określenie przedmiotu niepodzielności objąć powinno — rzecz jasna — nieruchomość w ścisłym znaczeniu; wątpliwości wynikają przy ustalaniu t. zw. fundus instructus, t. j. ruchomości. objętych niepodzielnością. Określenie tego fundus powinno zawierać dwie cechy: oznaczenie ruchomości, potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa oraz znajdujących się na nieruchomości.

2. Wyjątki od zasady niepodzielności pewnego rodzaju gospodarstw powinny być dopuszczalne: dopuszczalność podziału uzależnić należy od zezwolenia urzędu ziemskiego z otwarciem drogi prawa do N. T. A.

3. Przypadek powiększenia gospodarstwa nasuwa zasadniczą wątpliwość tylko wówczas, gdyby skutkiem powiększenia gospodarstwo przestało należeć do typu, dla którego niepodzielność wprowadzono.

4. Niepodzielność gospodarstwa należy zabezpieczyć przepisami, że wszelki akt, którego treścią jest zobowiązanie się do niedozwolonego przeniesienia części gospodarstwa niepodzielnego lub takie przeniesienie, jest nieważny, że odłączonej części nie można zasiedzieć i że skarga każdoczesnego właściciela gospodarstwa o zwrot tej części nie gaśnie przez zrzeczenie się, ani też nie ulega przedawnieniu. To wszystko nie daje jeszcze dostatecznej gwarancji; aby zapobiec obchodzeniu prawa należy przyznać dziedzicom ustawowym prawo przejęcia gospodarstwa na warunkach ulgowych, za cenę w wysokości ¾ przeciętnych cen sprzedażnych; w razie nieskorzystania z tego prawa przez dziedziców, prawo przejęcia przejdzie na urząd ziemski. Rygory powyższe, ustanowione na wypadek naruszenia niepodzielności, nie powinny być zawisłe od dokonania wpisu niepodzielności w księgach gruntowych.

5. Rozporządzenie na wypadek śmierci, zarządzające niedozwolony podział gospodarstwa, pozostanie w tym zakresie bez skutków, może ono być uważane jedynie za wskazówkę testatora co do ułamków spadku. Wskazać osobę objemcy gospodarstwa powinien przede wszystkim spadkodawca, na przypadek gdyby tego nie uczynił, wskazanie objemcy przez ustawę nie nasuwa trudności.

6. Gdyby osoba powołana do objęcia gospodarstwa sprzedała swe prawa spadkowe, jej prawo objęcia gaśnie i nie przechodzi na nabywcę. Zrzeczenie się tego prawa pociąga za sobą jego zgaśnięcie, ten sam skutek ma zrzeczenie się spadku, co nie narusza praw, płynących dla uprawnionego z zapisów, zrzeczenie się legitymy nie ma wpływu na prawo do objęcia gospodarstwa.

7. Dalsza kwestia to zagadnienie ulg dla objemcy, aby ten mógł utrzymać się w posiadaniu gospodarstwa. Ulgi powinny przysługiwać nie wszystkim dziedzicom-objemcom gospodarstwa, lecz tylko najbliższej rodzinie spadkodawcy oraz osobom, które za życia spadkodawcy pracowały z nim razem na tym gospodarstwie. Pozostaje jeszcze kwestia, czy i jaką skuteczność posiadać mają rozporządzenia spadkodawcy, nakładające na objemcę ciężary zbyt wielkie. Zasadą musi być to, że zachowek (legityma) zostaje nienaruszony. Trudno zgodzić się na odstępstwa od prawa spadkowego i przyznanie objemcy innych jeszcze, oprócz prawa do otrzymania zachowku, uprawnień. Wola spadkodawcy mogłaby ustanowić objemcę z kategorii innych osób (nie dziedziców uprzywilejowanych) i wtedy spadkobierca miałby prawo jedynie do zachowku. Jeżeli objemca uważa ciężary za nadmierne może zrezygnować z objęcia gospodarstwa.

8. Technika ulgi najczęściej polega na tym, że przy podziale spadku wartość gospodarstwa

przyjmuje się w sumie niższej od wartości rzeczywistej i tę obniżoną wartość masy bierze się za podstawę przy obliczaniu spłat, jakie objemca uskutecznić ma na rzecz współdziedziców. Sprawę ulg dla objemcy należy ująć w ten sposób: objemca uczestniczy w podziale reszty spuścizny oprócz gospodarstwa tylko wtedy, kiedy pełna wartość gospodarstwa, po potrąceniu długów, jest niższa od udziału, jaki mu przypada na zasadach ogólnych; natomiast do spłat na rzecz spółdziedziców obowiązany jest tylko wówczas, gdy wartości netto reszty spuścizny, po potrąceniu czystej wartości gospodarstwa, przedstawia sumę mniejszą od połowy wartości netto spadku; spłaty mają wynosić tylko tę kwotę, jakiej potrzeba, aby tę resztę uzupełnić do wysokości połowy wartości spadku.

9. Autor rozstrzyga wątpliwości, nasuwające się w wypadku, gdy w spadku pozostało kilka gospodarstw niepodzielnych.

10. Zasadą jest, iż objemca ponosi złączone z gospodarstwem ciężary, t. zn. dostaje wartość jego netto. Za długi wszyscy dziedzice odpowiadają według ułamków spadkowych tak wobec wierzycieli jak i między sobą z zastrzeżeniem regresu do objemcy co do hipotecznych obciążeń gospodarstwa.

11. Gdyby zdołano zapewnić objemcy nisko oprocentowany kredyt długoterminowy na spłacenie spółdziedziców — możnaby ustanowić wyższe spłaty. W braku układu sąd powinien ustalić terminy spłat. Wpis objemcy jako właściciela gospodarstwa do ksiąg gruntowych powinien być uzależniony od wpisu prawa zastawu dla spłat, spłaty stają się natychmiast płatne, gdy gospodarstwo przejdzie w drodze umowy lub egzekucji na rzecz osoby trzeciej. Wszelkie inne — poza kredytem — przywileje co do wysokości spłaty spadkowej nie wydają się uzasadnione.

12. Autor omawia kwestie, związane z zachowkiem, gdy objemcą jest małoletni.

13. Skutkiem ulg dla objemcy pozostali dziedzice dostają mniej, dlatego powinny być one odwołalne, ustawać powinny w szczególności w wypadku sprzedaży gospodarstwa *(Prof. Stanisław W r ó b l e w s k i — W. M. Pr. 2/39 s. 1—10).*

—

PRZYCZYNKI DO ART. 231—243, 319, 320, 328, 336 i 408 PROJEKTU PRAWA RZECZOWEGO.

Prof. G o ł ą b w nr 1 z r. 1938 Kw. Prawa Pryw. wysunął pytanie, czy projekt polski słusznie używa terminu „szwajcarskiego, opróżnionego miejsca hipotecznego", skoro wprowadza system austriacki i czy nie ma tu pomieszania pojęć.

Wprawdzie nad art. 815 szwajc. k. c. jest nadpis „leere Pfandstelle", to jednak termin ten nie jest nierozerwalnie związany ze szwajcarskim systemem stałych miejsc zastawniczych, według którego każde prawo zastawu otrzymuje swoje stałe miejsce. W systemie tym wierzyciele hipoteczni nigdy nie posuwają się naprzód, bez względu na zmiany jakie przed nimi zaszły w hipotece nieruchomości. W systemie tym wygaśnięcie hipoteki zawsze opróżnia miejsce hipoteczne, gdy projekt polski przewiduje tu wyjątek o tyle, że w razie wykreślenia hipoteki poprzedzającej bez zastrzeżeń, ciążące niżej hipoteki posuwają się naprzód, zachowując dotychczasową kolejność, a nadto projekt wprowadza ograniczenia w art. 238 i 239. Projekt wprowadza ograniczoną sukcesję hipoteczną, zbliżoną do zasad rzymskich, a odstępstwo od systemu szwajcarskiego podkreśla w art. 238, w myśl którego właściciel nieruchomości może wobec wierzyciela zobowiązać się do niekorzystania z prawa rozporządzania miejscem, które zostanie opróżnione. Przepis ten uzasadnia przypuszczenie, iż stanie się zwykłą częścią składową każdego aktu notarialnego, ustanawiającego hipotekę, gdyż brak zgody właściciela nieruchomości uniemożliwiłby lub znacznie podrożył możliwości uzyskania kredytu hipotecznego.

Opróżnione miejsce hipoteczne posiada w projekcie polskim treść odmienną i znacznie węższą od instytucji szwajcarskiej i z uwagi na tę odmienność nie można się zgodzić z tezą, że projekt wprowadza instytucję szwajcarską.

Autor polemizuje również z poglądem prof. G o ł ą b a, że projekt wprowadza system austriacki. Według tego systemu każdoczesny właściciel nieruchomości nie nabywa hipoteki ani prawa rozporządzania miejscem hipotecznym, lecz uprawniony jest przenieść dotychczasowe niewykreślone prawo zastawu na nową wierzytelność. Ponieważ prawo austriackie idąc za prawem rzymskim przyjęło akcesoryjny charakter prawa zastawu, przeto wygaśnięcie wierzytelności, zabezpieczonej hipoteką, powoduje również wygaśnięcie hipoteki, która wobec tego nie może być przedmiotem rozporządzenia. Projekt ustrzegł się błędu znowelizowanej kodyfikacji austriackiej, skoro przenoszenia dotychczasowego zastawu na nową wierzytelność nie zna.

Częściowo wprowadza projekt znaną prawu szwajcarskiemu możność ustanowienia a priori zastawu w dowolnym miejscu z pozostawieniem wolnego poprzedniego miejsca, pozwalając w art. 408 właścicielowi zastrzec pierwszeństwo dla oznaczonego prawa przed ustanowioną hipoteką.

Projekt nie wprowadza zatem systemu austriackiego, lecz tworzy samodzielny, własny system przez poprawienie i dostosowanie au-

striackiej koncepcji do polskich warunków gospodarczych.

Prof. G o ł ą b wysunął wątpliwość czy można mówić o wygaśnięciu hipoteki, nie przytaczając nawet najogólniejszych przypadków, w których hipoteka gaśnie. Jest to stanowisko niesłuszne i wynika z przeoczenia art. 224 proj. w myśl którego wygaśnięcie hipoteki jest następstwem wygaśnięcia wierzytelności. O tym ostatnim zaś proj. nie mówi z tej prostej przyczyny, że ta kwestia uregulowana została w K. Z. i nie potrzeba było do niej powracać.

Z rozważenia całokształtu przepisów autor dochodzi do wniosku, że system projektu przepracowany został konsekwentnie, skoro rozporządzanie miejscem hipotecznym zapewnia właścicielowi także: 1) co do miejsca opróżnionego wskutek przeniesienia jednej z hipotek na miejsce opróżnione przez inną hipotekę, 2) co do miejsca z hipoteki listowej, dopóki właściciel nieruchomości uprawniony do odebrania z sądu listu hipotecznego, nie wyda go wierzycielowi, 3) co do miejsca po wygasłym ciężarze realnym, polegającym wyłącznie na rencie pieniężnej, którego cena wykupu ujawniona była w księdze wieczystej.

Można mieć wątpliwości czy rozporządzanie w myśl art. 336 opróżnionym miejscem hipotecznym po wygasłym ciężarze realnym, polegającym wyłącznie na rencie pieniężnej o hipotecznie ujawnionej cenie wykupu, nie sięga zbyt daleko. Projekt dopuszcza tu rodzaj długu rentowego, polegającego na wyłącznej odpowiedzialności gruntu za periodyczną spłatę określonej sumy pieniężnej z oznaczeniem sumy wykupu w księdze wieczystej. Taki dług jest osobną postacią gruntowego, nie wymagającego istnienia wierzytelności i stanowiącego zupełne wyswobodzenie się spod zasady akcesoryjności. Instytucja ta była szczególnie lansowana pod wpływem teorii R o d b e r t u s a, jakoby właściwą formą kredytu dla rolnictwa była renta, w czasie prac kodyfikacyjnych nad B. G. B., lecz i wtedy wytykano, że pod tym względem wzór pruski nie znalazł nawet naśladowców w pozostałych państwach niemieckich. Nieżżyte z tą instytucją społeczeństwo polskie, stojące na gruncie pełnej odpowiedzialności majątkowej za zobowiązania, mogłoby tej instytucji dopatrzeć się środka uniknięcia odpowiedzialności za długi przez usunięcie spod niej części majątku dłużnika. To też słusznie instytucja ta została w projekcie pominięta, konsekwentnie wszakże należałoby pójść jeszcze dalej i usunąć projektowaną w art. 336 instytucję, która pod nazwą ciężaru realnego wprowadza rodzaj długu gruntowego.

Dług gruntowy pod inną nazwą przedostał się do art. 232 proj., przyznającego właścicielowi prawo rozporządzania miejscem hipotecznym w przypadku, gdy wierzytelność, dla której ustanowiono hipotekę nie powstała. Nie można się zgodzić z poglądem H a h n a, jakoby w tym przypadku wierzytelność nie powstała materialnie, lecz istniała pod względem formalnym, gdyż projekt prawa rzeczowego nie zna formalnej prawomocności wpisów, za czym z chwilą wpisu hipoteki wierzytelność pod względem formalnym bynajmniej nie powstaje. Jedynie praktyczny wzgląd na oszczędzenie właścicielowi kosztów ustanowienia nowej hipoteki dla uzyskania kredytu, może przemawiać za utrzymaniem art. 232.

Prof. G o ł ą b zaproponował celem zapobieżenia niesłuszności nieodpłatnego posuwania się naprzód niższych wierzycieli hipotecznych, dopuszczenie odpowiedniego obniżenia odsetek od posuwających się w górę wierzytelności, bądź drogą umowy bądź przez rozstrzygnięcie sędziego. Projekt przewiduje posuwanie się w górę wierzycieli hipotecznych tylko w razie wykreślenia hipoteki bez jednoczesnego wpisania na jej miejsce innej hipoteki lub bez równoczesnego wpisu o bezterminowym zachowaniu przez właściciela prawa rozporządzania opróżnionym miejscem. W myśl art. 229 hipoteka nie może być wykreślona bez zgody właściciela nieruchomości, a zatem udzieloną bez zastrzeżeń zgodę właściciela na wykreślenie poczytywać należy za dorozumiane zezwolenie na posunięcie się dalszych wierzycieli w górę. Właściciel ma zatem możność swobodnego rozporządzania opróżnionym miejscem, a nie skorzysta z niej wtedy, gdy posuwania się dalszych wierzycieli w górę nie będzie poczytywał za swoją szkodę, lub gdy zobowiąże się do tego w sposób obligacyjny lub quasi rzeczowy z art. 238 lub ze skutecznością rzeczową z art. 239 dopuści do ograniczenia powyższego prawa rozporządzania. Istota zagadnienia spoczywa na zapewnieniu podaży kredytu hipotecznego, od której w znacznie wyższym stopniu zależy wysokość stopy odsetkowej, niż od dopuszczenia możliwości odpowiedniego obniżania odsetek w miarę posuwania się wierzytelności w górę. Na przeszkodzie wzmocnieniu podaży tego kredytu stoi dopuszczenie możliwości obniżania odsetek z zachwianiem pewności hipotecznej przez moratoria rolnicze i hipoteczne oraz ustawy oddłużeniowe. Wzmożenie podaży kredytu hipotecznego jest najlepszą gwarancją obniżenia stopy procentowej w tym kredycie, i opierać się może tylko na mocnej i niezachwianej pewności hipotecznej. Posuwanie się niższych wierzycieli w górę, uważane jest przynajmniej w Polsce Centralnej za najlepszą rękojmię mocnego kredytu hipotecznego. To też przewidziana w projekcie ograniczona sukcesja hipoteczna stanowi słuszną przeciwwagę prawa rozporządzania opróżnionym miejscem hipotecznym przez właściciela i popiera akcję oddłużenia własno-

ści nieruchomej przez wzmocnienie podstaw kredytu hipotecznego. Sposoby proponowane przez prof. Gołąba wydają się zbyt skomplikowane i nie nadające się do zastosowania w praktyce.

Brak jest jasności i przejrzystości przepisom projektu w odniesieniu do prawa rozporządzania opróżnionym miejscem hipotecznym, o ile okazały się wątpliwości co do wpływu egzekucji z nieruchomości oraz z pożytków i dochodów z nieruchomości na jego wykonywanie. Autor nie podziela zdania Hahna o nieograniczonej możliwości wykonywania go po wszczęciu egzekucji z nieruchomości oraz z jej pożytków i dochodów. Egzekucyjny zakaz rozporządzania miejscem opróżnionym nie może prowadzić do zaspokojenia wierzytelności sam przez się, gdyż przedmiotem tego zakazu nie jest ani zajęta suma, ani żadne inne określone świadczenie, w poszukiwaniu których wierzyciel mógłby wykonywać prawa dłużnika. Zakaz rozporządzania tym miejscem w toku procesu o wierzytelność pieniężną może jedynie zabezpieczyć wierzycielowi przyszły wpis hipoteki sądowej nie ze stopniem opróżnionego miejsca hipotecznego, lecz z pominięciem tego miejsca przy pierwszeństwie zaspokojenia z nieruchomości. Zdaniem autora wskazany byłby przepis osobny, stwierdzający, że prawo rozporządzania nie podlega odrębnej egzekucji i pozostaje bezskuteczne wobec hipotek przymusowych, wpisanych do księgi wieczystej po wygaśnięciu poprzedniego obciążenia, lecz przed rozporządzeniem miejsca, opróżnionym przez zgaśnięcie tego obciążenia.

Wbrew zapatrywaniu Hahna po wszczęciu egzekucji z nieruchomości jej właściciel nie może skutecznie w odniesieniu do uczestników postępowania egzekucyjnego rozporządzać opróżnionym miejscem hipotecznym. Hahn uzasadnia swe stanowisko tym, że rozporządzenie to nie powoduje zmian w ściślejszym znaczeniu w stanie hipotecznym nieruchomości, nie powodując zwiększenia jej obciążenia. Pogląd ten nie docenia art. 236 proj. z mocy którego przy egzekucji z nieruchomości nie uwzględnia się miejsc opróżnionych, a więc w chwili wszczęcia egzekucji opróżnione miejsce hipoteczne prawnie nie istnieje w odniesieniu do uczestników postępowania egzekucyjnego.

Bezskuteczność ta dotyczy wierzycieli oraz nabywcy egzekwowanej nieruchomości, gdyż wpis o wszczęciu egzekucji zapewnia jej skuteczność wobec egzekucyjnego nabywcy nieruchomości oraz ogranicza dłużnika w prawie rozporządzania substancją nieruchomości w odniesieniu do wierzycieli, uczestniczących z mocy ustawy w podziale sumy sprzedażnej. Ograniczenie to wypływa z przyznanego im prawa zaspokojenia się nie tylko z substancji nieruchomości, lecz również z pożytków od chwili zajęcia do chwili przybicia.

Nie zgadza się również autor z Hahnem, jakoby wszczęcie egzekucji z pożytków i dochodów nieruchomości przez zarząd przymusowy nie stanowiło przeszkody do rozporządzania przez właściciela miejscem opróżnionym. Pogląd ten opiera się na tej samej zasadzie, że rozporządzenie nie powoduje zmian w stanie hipotecznym nieruchomości w znaczeniu ściślejszym, a założenie to uważa autor za chybione. Nadto z mocy art. 769 K. P. C. od chwili zajęcia przy ustanowieniu zarządu przymusowego dłużnik nie może zbywać ani zastawiać przedmiotów, objętych zajęciem i służących do zaspokojenia wierzyciela egzekwującego po pokryciu wydatków, wymienionych w art. 784 K. P. C. Do tych zaś wydatków należą odsetki, raty amortyzacyjne, renty itd., ulegające uiszczeniu jedynie, wtedy gdy służy im niewątpliwie pierwszeństwo przed prawem wierzyciela egzekwującego. Powyższe świadczenia, przypadające na rzecz praw, zahipotekowanych po ustanowieniu zarządu przymusowego, należałyby do tej kategorii, za czym w tym zakresie rozporządzenie opróżnionym miejscem hipotecznym sprowadzałoby się do niedopuszczalnego zbycia lub zastawu pożytków względnie dochodów z nieruchomości, wobec czego znowu to rozporządzenie uznać należałoby za bezskuteczne wobec wierzyciela na którego żądanie zarząd przymusowy został ustanowiony, lub który się do zarządu tego przyłączył. *(Mieczysław Piekarski — Kw. Pr. Pr. 1/39. s. 39).*

—

F. ZOBOWIĄZANIA.

UMOWA O PRACĘ A ZLECENIE W ŚWIETLE NAUKI I JUDYKATURY.

Spośród „umów o świadczeniu usług", uregulowanych w tytule XI K. Z., na pierwszy plan wybijają się pod względem swego znaczenia trzy typy umów. Są to mianowicie: umowa o pracę, umowa o dzieło oraz zlecenie. — Ustawodawca nie przeprowadził dokładnej linii podziału między tymi trzema rodzajami umów. Pierwszy Prezes N. T. A., Hełczyński pisze, że kodeks zobowiązań zdefiniował pojęcie omawianych umów w taki sposób, że linia demarkacyjna między nimi jest raczej zamazana. Wskutek tego powstawać muszą w praktyce wielkie wątpliwości i trudności w należytym zaklasyfikowaniu pewnych typów umów.

Pod względem teoretycznym stosunkowo najłatwiej można wyodrębnić pojęcie umowy o dzieło i to zarówno w stosunku do umowy o pracę, jak i w stosunku do zlecenia. — Od umowy o pracę różni się umowa o dzieło tym, że o ile przez pierwszą „pracownik zobowiązuje

się do pełnienia dla pracodawcy pracy za wynagrodzeniem" (art. 441 K. Z.), o tyle „przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania zamówionego dzieła, zamawiający zaś do zapłaty wynagrodzenia" (art. 478). Nie nastręcza też specjalnych trudności teoretyczne rozgraniczenie umowy o dzieło od zlecenia, mocą którego „przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności dla dającego zlecenie" (art. 498 § 1).

Znacznie większe trudności nastręcza w teorii i w praktyce przeprowadzenie linii demarkacyjnej między umową o pracę a zleceniem. Nie stanowi już bowiem momentu rozróżnienia odpłatności i nieodpłatność usług. Nie stanowi również momentu rozróżnienia rodzaj usług. Tak samo, przy umowie o pracę jak i przy zleceniu podejmujący się usług nie gwarantuje rezultatu, jaki czynności przez niego podjęte wydadzą.

N. T. A. za najistotniejszy moment wyróżniający umowę o pracę od umowy zlecenia uważa swoistą zależność osobistą pracownika od pracodawcy. To stanowisko N. T. A. znajduje swój wyraz w licznych orzeczeniach wydanych zarówno przed K. Z. jak i po jego wejściu w życie (np. wyroki z 30 stycznia 1931, 16 września 1932, 9 października 1935, 11 grudnia 1935, 23 marca 1937 i z 5 maja 1937 — OPA poz. 2087/38, 408/33, 2088/38, 2089/38, 2053/37 i 2090/38).

W wyroku z 23 marca 1937 r. wyraził N. T. A. następujący pogląd: „Przedmiotem umowy o pracę jest praca sama jako taka, a nie jej wyniki. W następstwie tego pracodawcy służy prawo udzielania pracownikowi poleceń co do rodzaju, czasu, miejsca i sposobu wykonywania pracy, o ile to nie sprzeciwia się umowie, ustawom i dobrym obyczajom (art. 448 K. Z.). Pracownik jest wobec tego zależny przy wykonywaniu swej pracy od pracodawcy. Tego momentu zależności nie jest w pewnej mierze pozbawiony także stosunek wynikający z umowy zlecenia (art. 502 K. Z.). Różnica jednak w tym względzie między umową o pracę a umową zlecenia leży w tym, że przyjmujący zlecenie zależny jest od dającego zlecenie tylko o tyle o ile zależność ta wynika z samej umowy, poza tym zaś jest on co do spełnienia swoich obowiązków niezależny".

Również i S. N. w wyroku z 4 stycznia 1937 (Zbiór orzeczeń poz. 296 z 1937 r.) wypowiedział tezę, że umowa, mocą której właściciel nieruchomości miejskiej porucza komuś zarząd tej nieruchomości, chociaż za wynagrodzeniem płatnym periodycznie, nie jest umową o pracę, lecz umową o zlecenie, jednak tezę tę uzasadnił odmiennie: „Stosunek pracy zachodzi w razie umownego zobowiązania się do odpłatnego świadczenia oznaczonej ilości pracy. Nabytą stąd ilością pracy pracodawca może swobodnie dysponować w granicach umowy, lub ustawy, zaś pracownik podlega tej dyspozycji jako zależny od pracodawcy co do pracy, jaką odpłatnie pozbył (art. 441 K. Z.). Ta cecha istotnie różni umowę pracy od zlecenia, którego przedmiotem jest dokonanie określonej czynności, nie zaś praca sama jako taka (art. 498). Miesięczne wynagrodzenie powoda nie dowodzi umowy o pracę, gdyż także zlecenie może być odpłatne. Na umowę pracy nie wskazuje też zależność powoda od pozwanego w zakresie czynności, jakie pełnił, gdy przy zleceniu i pełnomocnictwie zakres ten zależy od umowy i nie ma wpływu na jej prawny charakter". — „Skoro więc ustalono, że pozwany poruczył powodowi zarząd swej realności, zatem dokonanie (?) określonej czynności, a powód nie wykazał, by strony osobno zawarły umowę o pracę, orzeczono słusznie, że między stronami jest stosunek zlecenia, a nie pracy, i powodowi nie służą roszczenia z ustaw o pracę".

Autor twierdzi, że różnica między tezami N. T. A. a tezą S. N. polega na tym, że o ile N. T. A. cechy charakterystycznej umowy o pracę dopatruje się w osobistym podporządkowaniu się pracownika pracodawcy, o tyle S. N. cechy tej dopatruje się w odstąpieniu, w odpłatnym pozbyciu się przez pracownika oznaczonej ilości pracy w taki sposób, że pracodawca tą oznaczoną ilością pracy nabytą od pracownika może swobodnie dysponować w granicach umowy i ustawy, natomiast samego podporządkowania się pracownika pracodawcy nie uważa za moment decydujący. Poza tym inaczej określa S. N. sam zakres podporządkowania.

W dalszym ciągu autor stawia pytanie czy powyższe cechy, charakteryzujące umowę o pracę, stanowią essentiale, czy też tylko naturale negotii. W teorii jest to sporne.

Prof. W r ó b l e w s k i występuje stale i konsekwentnie przeciwko upatrywaniu w zależności i podporządkowaniu się pracownika pracodawcy istotnej cechy umowy o pracę (w glossie do wyroku N .T. A. z 16.IX. 1932 r. — OPA, poz. 408/33, oraz w przyczynku zamieszczonym w ks. pom. ku czci Leona Ponińskiego, t. II. str. 387). Zdaniem prof. W r ó b l e w s k i e g o, wcale często spotyka się przypadki, w których istnienie umowy o pracę jest niewątpliwe, a w których nie ma śladu zależności w znaczeniu jakiegokolwiek podporządkowania się pracownika wobec pracodawcy (np. dyrektor fabryki zastrzegł sobie wyraźnie, że jej właściciel nie będzie się zupełnie mieszał do jej prowadzenia. Zbija również W r ó b l e w s k i tezę N. T. A., że członkowie wybieralnych organów osób prawnych nie mogą pozostawać do tych osób w stosusku umowy o pracę. — Wg niego istotne kryterium różnicy między umową o

pracę a zleceniem polega na tym, że umowa o pracę jest zawarta na pewien okres czasu, podczas gdy umowa zlecenia odnosi się do poszczególnych czynności.

Z tezami prof. Wróblewskiego zgadza się w zasadzie prezes Hełczyński. W glossie swej do wyroku N. T. A. z 5.V. 1937 r. (OPA poz. 2090/38) wprowadza jedynie korekturę, że zdaniem jego „można mówić o umowie o pracę jedynie wówczas, jeżeli nie tylko umowa została zawarta na pewien okres czasu, jeśli zatem nie tylko sam stosunek między stronami posiada cechy trwałości, ale i zarobek, jaki on zapewnia pracownikowi posiada również cechy trwałości (art. 452—456 K. Z.). Natomiast — pisze Hełczyński — cecha zależności od pracodawcy nie stanowi istotnej i koniecznej cechy umowy o pracę". Jeśli chodzi o osobiste przekonanie autora, to jest on skłonny przychylić się do wywodów Wróblewskiego i Hełczyńskiego oraz wypowiedzieć się przeciwko tezom N. T. A.

Rozważa w dalszym ciągu autor moment, uwydatniony w wyroku S. N. z 4.I.1937 r., dotąd w literaturze nie omówiony. Chodzi o rozstrzygnięcie zagadnienia, czy należy odmówić charakteru umów o pracę tym wszystkim umowom, które nie określają ilościowo nabytej przez pracodawcę pracy, jakiej może on od pracownika się domagać. — Kryterium wysunięte w tej mierze przez Sąd Najwyższy nie może być uważane jako essentiale, lecz jedynie jako naturale negotii umowy o pracę, podobnie jak naturale negotii, a nie essentiale stanowi wynagrodzenie przy umowie zlecenia.

Przepisy prawa publicznego znają określenie „stosunek służbowy". Określenia tego używa i N. T. A., mając na myśli stosunek wynikający z umowy o pracę. Nie jest ono jednak znane ani kodeksowi zobowiązań, ani też przepisom rozporządzeń Prezydenta z 16.III.1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych oraz o umowie o pracę robotników.

Zdaniem prezesa Hełczyńskiego określenie „stosunek służbowy" należałoby utrzymać na określenie tych stosunków pracy, w których występuje zależność pracownika od pracodawcy. Wyodrębnienie stosunków służbowych od innych stosunków pracy znajduje, zdaniem prezesa Hełczyńskiego, swe uzasadnienie między innymi także w postanowieniu art. 91 ustawy o opłatach stemplowych, mocą którego umowy między służbodawcą a pracownikiem nie podlegają opłacie stemplowej, o ile ustanawiają one taki stosunek, że pracownik podlega stałemu nadzorowi i kontroli pracodawcy. Zdaniem zaś autora art. 91 ustawy o opł. stempl. nie określa w ogóle pojęcia umowy o pracę. Cytowane zaś przez prezesa Hełczyńskiego postanowienia art. 20 i 41 ustawy o podatku dochodowym (Dz. Ust. poz. 6 ex 1936) oraz art. 2 ustawy o ubezp. społ. (Dz. Ust. poz. 396 ex 1935) używają — zdaniem autora — określenia „stosunek służbowy" w zupełnie innym znaczeniu, a mianowicie na oznaczenie publiczno-prawnych stosunków pracy.

Odpowiada też autor na pytanie, czy, i w jakich okolicznościach, stosunek członka organu osoby prawnej do tej osoby podlega przepisom umowy o pracę, a kiedy przepisom o zleceniu. Pytanie to odnosi się także do stosunku łączącego administratora z właścicielem kamienicy i adwokata z klientem. W zakończeniu zaś podaje, punkt po punkcie, szereg różnic między umową o pracę a zleceniem, opartych na konsekwencjach prawnych, związanych przez ustawę z tymi dwoma instytutami prawnymi. *(Prof. Józef Górski — Gł. Pr. Śl. 1/39. str. 25 nn.).*

G. PRAWO HIPOTECZNE.

ZAGADNIENIE ZNIESIENIA SŁUŻEBNOŚCI ORAZ ŚWIADCZEŃ I DANIN.

Służebności, zwane inaczej serwitutami, oraz świadczenia i daniny, są w praktycznym ujęciu, ciężary, nałożone na daną nieruchomość, należącą do danego właściciela, dla korzyści i użytku innej nieruchomości, należącej do innego właściciela, bądź też dla korzyści i użytku osoby trzeciej lub instytucji służebności więc stanowią prawo rzeczowe, z którego korzysta każdorazowy właściciel nieruchomości, uprawnionej do korzystania z tych służebności, świadczenia zaś i daniny stanowią prawo osobiste, zapisane na rzecz danej osoby czy instytucji.

Powstanie służebności oraz świadczeń i danin sięga czasów bardzo odległych i dlatego ścisłe ustalenie zarówno czasu, jak i przyczyn ich powstania nastręcza wiele trudności. Najogólniej można powiedzieć, że jedne służebności, świadczenia i daniny zawdzięczają swe istnienie zwyczajowi, który z biegiem czasu urósł w moc prawa, inne — nadaniu przez posiadacza danego majątku nieruchomego.

Rozumując, że przez zniesienie służebności, świadczeń i danin można w bardzo znacznym stopniu wpłynąć na uspokojenie zadrażnionych stosunków wiejskich, Państwo Polskie niemal natychmiast po odzyskaniu Niepodległości przystąpiło do odpowiednich prac likwidacyjnych. Państwo Polskie zwróciło uwagę przede wszystkim na zniesienie służebności, wynikających z urządzenia ziemskiego włościan, bowiem zniesienie to miało specjalnie duże znaczenie dla dalszej gruntownej przebudowy ustroju rolnego oraz gospodarcze i społeczne. Główny też nacisk położony został na prace likwidacyjne na ziemiach polskich b. zaboru rosyjskie-

go, gdzie zastaliśmy największą ilość tego rodzaju służebności oraz na prace w tych województwach, gdzie mieliśmy do czynienia z największymi ich skupieniami.

Najbardziej charakterystyczne są następujące polskie przepisy:

a) wprowadzające przymus zniesienia służebności;

b) oznaczające czasokres, po upływie którego wszystkie niezlikwidowane służebności mogą być znoszone z urzędu;

c) wprowadzające obowiązek jednoczesnego zniesienia wszystkich służebności, przysługujących danej miejscowości;

d) nakładające na strony obowiązek ponoszenia kosztów zniesienia służebności;

e) powołujące czynnik obytelski do współpracy w zniesieniu służebności.

Pierwsze przepisy polskie z r. 1920 i 1922 napotykały w praktyce na znaczne nieraz trudności, to też w r. 1927 uległy one odpowiedniej nowelizacji.

Państwo Polskie do obecnej chwili włożyło wielki wysiłek celem odpowiedniego uporządkowania sprawy służebności, wynikających z urządzenia ziemskiego włościan, oraz świadczeń i danin. Wysiłek ten przejawia się również w opracowywaniu i przedstawianiu Izbom Ustawodawczym szeregu projektów, mających na celu całkowite i wszechstronne uregulowanie omawianego zagadnienia. *(Wł. Arczyński — P. Gos. 7/39 s. 284).*

—

H. PRAWO PRACY.

ISTOTA URLOPU BEZPŁATNEGO.

Zagadnieniem bezpłatnego urlopu nie zajmuje się u nas żadna ustawa, gdy o urlopie płatnym mówią K. Z., obie ustawy o umowie pracy i ustawa o urlopach.

Wynika to z tej przyczyny, że urlop bezpłatny rzadko bywa udzielany w stosunkach prywatno - prawnych. Częściej spotykamy go w dziedzinie prawno - publicznej, aczkolwiek przesłanki do udzielenia bezpłatnego urlopu mogą być w obu tych dziedzinach życia prawnego odmienne, to jednak zagadnienie samo może być traktowane w sposób jednolity.

Oba rodzaje urlopu mają dwie cechy wspólne: 1) po upływie urlopu pracownik wraca do pracy u tego samego pracodawcy, a przynajmniej powrót ten jest przewidziany, 2) w okresie urlopu istnieje przerwa w pracy czynnej.

Za okres urlopu płatnego pracownik otrzymuje wynagrodzenie, chociaż żadnej pracy w tym okresie nie pełni. Za czas spędzony na urlopie bezpłatnym pracownik wynagrodzenia żadnego nie otrzymuje *dlatego*, że w tym okresie nie pełni pracy. Skoro pracodawca w okresie urlopu płatnego ma się zachować tak, jakby żadna przerwa w pracy nie istniała, nie ma wątpliwości, że cała umowa o pracę zostaje w czasie urlopu utrzymana, a tylko najważniejszy obowiązek pracownika, pełnienie czynności, zostaje na czas urlopu zawieszony.

Na czas urlopu bezpłatnego podstawowy obowiązek pracodawcy ulega zawieszeniu, a tak samo ma się rzecz z obowiązkiem pracownika. Strony zachowują więc w tym czasie swobodę działania, ograniczoną po stronie pracownika względami przyzwoitości , a po stronie pracodawcy potrzebą trzymania posady do dyspozycji pracownika.

Przy urlopie bezpłatnym za regułę przyjąć należy nie obowiązek, lecz prawo pracownika do powrotu do pracy, pracodawca ma obowiązek przyjąć go z powrotem, jeżeli on z tego prawa skorzysta. Właśnie ta względność obowiązku pracodawcy, uzależnienie kontynuowania pracy od woli pracownika, jest powodem niepłatności urlopu, gdyż pracodawca nie ma interesu w opłacaniu pracownika, który posadą swoją dobrowolnie może rozporządzać, a dodać należy, że przy urlopie bezpłatnym często i długość jego okresu nie jest z góry przez strony ustalona. Popularny pogląd, że mimo wszystko umowa o pracę trwa nadal, nie jest zdaniem autora słuszne. Uwydatnia się to już choćby pod względem formalnym, gdyż zrzeczenie się przez strony swych podstawowych praw umownych, musi być traktowane jako równoznaczne z rozwiązaniem umowy. Jeszcze wyraźniej występuje niesłuszność tego poglądu na tle związku między bezpłatnością urlopu a uprawnieniem pracownika do przyjęcia w jego okresie pracy zarobkowej u innego pracodawcy, które to uprawnienie jest przeważnie głównym celem urlopu. Podczas urlopu płatnego, pracownik jest z reguły wyłącznie zatrudniony u pracodawcy dotychczasowego, a tylko wyjątkowo za jego zgodą, może przyjąć pracę również u drugiego chwilowego pracodawcy. A contrario z art. 455 K. Z. możnaby dowodzić, że jeżeli pracownik nie jest gotów do pełnienia pracy, mimo że pracy tej nie stała na przeszkodzie żadna przyczyna, leżąca po stronie pracodawcy, pracownikowi biorącemu urlop bezpłatny nie należy się wynagrodzenie i, że zatem bezpłatność urlopu nie odejmuje danej osobie charakteru pracownika u danego pracodawcy, czyli, że umowa o pracę pozostaje w czasie urlopu w mocy. Dowodzenie takie słuszne byłoby tylko w wypadkach wyjątkowych, w których nie ma wątpliwości, co do tego, że pracownik po okresie urlopu wróci do pracy, ponieważ jest do tego zobowiązany i ma w tym interes. W stosunku do przypadków zwykłych dowodzenie to byłoby błędne, gdyż powodem niepłacenia w okresie urlopu bezpłatnego, jest poza faktem niewy-

konywania pracy, nadto pozostawienie pracownikowi swobody co do powrotu.

Autor dochodzi do wniosku, że udzielenie urlopu bezpłatnego obejmuje 2 akty prawne: 1) rozwiązanie dotychczasowej umowy o pracę i 2) przyrzeczenie pracodawcy, że po okresie urlopu, odnosi, odnowi z pracownikiem umowę o pracę na warunkach nie gorszych od poprzednich. Jeżeli okres urlopu został ściśle oznaczony przyrzeczenie ad 2) zamienia się właściwie na umowę przedwstępną, zaopatrzoną w warunek. Tak więc urlop bezpłatny, jakkolwiek oprócz podobieńswa nazwy, posiada pewne cechy wspólne z urlopem płatnym, to w zasadzie jest instytucją zupełnie odmienną. *(Dr Stanisław B ą k o w s k i — Kw. Pr. Kr., 1/39, s. 61).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. KODEKS POSTĘPOWANIA CYWILNEGO. USPRAWNIENIE SĄDOWEGO POSTĘPOWANIA CYWILNEGO.

W dekrecie o usprawnieniu postępowania sądowego z 21.11.1938 już na pierwszy rzut oka uderza objęcie jednym dekretem przepisów, należących do zupełnie różnych działów ustawodawstwa. Oczywiście działa to szkodliwie na systematykę prawa, o której się tyle mówi z powodu nawału aktów ustawodawczych. Tego rodzaju pomieszanie różnych zagadnień, należących do różnych dziedzin nie daje się niczym usprawiedliwić i wzmaga tylko istniejący pod tym względem chaos, Druga kwestia, jaka się tu nasuwa, to zbyt krótka vacatio legis. Dekret ogłoszony został w Dzienniku Ustaw z dn. 22.11.. a wszedł w życie już z dniem 28.11., tak, iż w bardziej odległych okolicach kraju, okres vacatio legis i tak bardzo krótki został jeszcze skrócony faktycznie o dni kilka i liczne rzesze praktykujących prawników, nic mówiąc już o laikach, były nim zaskoczone, co wprowadziło nastrój zdenerwowania i niepewności, tak szkodliwy dla życia prawnego kraju. Bo np. sędzia orzekający według dotychczasowych przepisów jednoosobowo, który zamknął rozprawę przed ogłoszeniem dekretu, zastrzegając ogłoszenie wyroku na dzień po 28 listopada, przestał być z tym dniem kompetentnym do wyrokowania w sprawie, która według dekretu winna być rozpoznawana przez komplet trzech sędziów. Przykładów takich można znaleźć więcej i nasuwa się pytanie, czy nowelizacja, na którą czekało się przeszło dwa lata, stała się nagle tak paląca i czy nie można było poczekać jeszcze miesiąc z wprowadzeniem jej w życie.

Jeżeli chodzi o przepisy dekretu dotyczące procedury cywilnej, możemy ustalić trzy grupy: 1) przepisy nie wnoszące nic nowego, a sankcjonujące tylko w formie przepisów pozytywnych istniejący już stan prawny, wyedukowany przez judykaturę i literaturę z przepisów dotąd obowiązujących, 2) przepisy, które wprowadzają pewne nowości nie mające wpływu na istniejący dotąd tok postępowania i 3) przepisy, które mniej lub więcej istotnie zmieniają obowiązujący dotąd tok postępowania w sprawach cywilnych.

1. — W grupie pierwszej wprowadzono następujące postanowienia:

Art. 112 K. P. C. wprowadza zamiast pojęcia zupełnego ubóstwa — odnośnie osób fizycznych niemożliwość poniesienia kosztów procesu bez uszczerbku koniecznego utrzymania strony i jej rodziny, a odnośnie osób prawnych brak dostatecznych środków na koszty procesu. czym utrzymana została judykatura Sądu Najwyższego na tle dotychczasowego brzmienia tego przepisu.

Art. 350 K. P. C. uzupełniony został postanowieniem, że żądanie uzasadnienia wyroku na piśmie nie jest zależne od możności jego zaskarżenia.

Art. 376 K. P. C. sankcjonuje pewne uznane już zasady, jak to, że postanowienia, wydane na podstawie rozprawy mają być ogłaszane na rozprawie, że postanowienia ogłoszone na rozprawie, od których służy zażalenie, doręcza się stronom z uzasadnieniem tylko wtedy, gdy zażądały tego w ciągu tygodnia od dnia ogłoszenia, że wydane bez rozprawy postanowienia o zabezpieczeniu pozwu doręcza się z urzędu tylko powodowi.

Art. 421 § 2 K. P. C. ustala, że termin do zażalenia na postanowienie, doręczane na żądanie strony, biegnie od dnia doręczenia postanowienia z uzasadnieniem, co dostatecznie jasno wynikało z art. 393 § 1 i 421 § 1 dotychczas.

Art. 441 wypowiada wyraźnie zasadę, że zażalenia do Sądu Najwyższego nie służą poza przypadkami wyraźnie w tym przepisie wymienionymi.

W art. 523 § 1 K. P. C. dodano zgodny z dotychczasową praktyką przepis, że koszty egzekucji w sprawach, należących do komornika, ustala sam komornik.

Uzupełnienie art. 652 K. P. C., że do zarządu przymusowego zajętego prawa majątkowego stosować należy odpowiednio przepisy o zarządzie przymusowym też nie wnosi nic nowego.

Nie wprowadza nowości uzupełnienie art. 796 § 1 3 K. P. C., że określone tym przepisem pierwszeństwo służy wierzytelnościom zabezpieczonym tak umownym jak i ustawowym prawem zastawu.

W art. 799 § 1 K. P. C. wyjaśniono, że prawo uczestniczenia pracowników w podziale sumy uzyskanej z licytacji nieruchomości za-

leży od zgłoszenia się przed sporządzeniem przez sąd planu podziału.

Co do początku biegu terminu zażalenia na zabezpieczenie pozwu wyjaśniono w art. 847 K. P. C., że zaczyna on biec dla dłużnika od doręczenia mu postanowienia przy wykonaniu zabezpieczenia. Uzupełnienie to zaciemnia sprawę, która dotąd była zupełnie jasna. Po pierwsze mówi się o postanowieniu o zabezpieczeniu powództwa, z czego możnaby wnosić, że przy zabezpieczeniu roszczenia przed wytoczeniem pozwu, sprawa przedstawiać by się miała inaczej. Po drugie wynikałoby, że przy wykonaniu zabezpieczenia należy dłużnikowi rzeczywiście doręczyć postanowienie sądu.

Co do hipoteki sądowej wyjaśniono w drodze dodatkowego uzupełnienia art. XVII przep. wpr. pr. o sąd. post. egz., że do wpisu stosuje się przepisy postępowania hipotecznego, która to zasada znalazła już u nas oddawna uznanie judykatury i orzecznictwa.

W tej grupie przepisów nie ma zatem nic nowego i chodzi jedynie o usankcjonowanie ustalonej już wykładni prawa obowiązującego, to też trudno o nich powiedzieć by zmierzały do usprawnienia postępowania sądowego, i należałoby je uznać za zbyteczne.

2. — Do drugiej grupy należą te przepisy, które wprowadzają wprawdzie pewne nowości w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego, ale nowości pozostające bez wpływu na przebieg postępowania sądowego, tak iż nie ma tu mowy o jakimś ulepszeniu, uproszczeniu, czy ułatwieniu postępowania.

Uzupełniając art. 116 K. P. C. wprowadzono instytucję częściowego prawa ubogich, której zasady ma określić rozporządzenie wykonawcze, a której dekret nie określa nawet w przybliżeniu. Instytucja ta nie uprości czynności sądu, a jeżeli idzie o strony to pogarsza raczej niż polepsza ich stanowisko. W ostatecznym efekcie instytucja ta zmierza jedynie do zwiększenia dochodów Skarbu, a w pewnej mierze przyczynić się może do zmniejszenia ilości pieniaczych procesów, prowadzonych na prawie ubogich.

Art. 120 § 3 K. P. C. wprowadził prawo zastawu, służące Skarbowi Państwa dla zabezpieczenia roszczenia do strony ubogiej o zwrot opłat i kosztów od przeciwnika. Zmiana ta nie wpływa na tok postępowania a ma na celu jedynie zabezpieczenie pretensyj materialno - prawnych Skarbu.

W art. 294 K. P. C. dodano nowy przepis zwalniający od składania przysięgi duchownych uznanych prawnie wyznań, przesłuchiwanych w charakterze świadków. Ten słuszny skądinąd przepis, nie może być traktowany jako zmierzający do usprawnienia postępowania, bo, nie chodzi chyba o zaoszczędzenie czasu, traconego na odbieranie przysięgi od duchownych świadków.

Art. 355 K. P. C. pozostawia uznaniu sądu kwestię nadania rygoru natychmiastowej wykonalności, w sprawach podlegających rozpoznaniu wydziałów handlowych.

Art. 527 K. P. C. wprowadził nowy przywilej egzekucyjny, zwalniając od egzekucji subwencje, przyznane przez Skarb lub związki komunalne na cele oświatowe, kulturalne i artystyczne. Przywilej ten nie ma nic wspólnego ze sprawnością postępowania sądowego. Umieszczone zaś dotąd w art. 572 postanowienie o zwolnieniu od egzekucji niektórych świadczeń niektórych należności z tytułu ubezpieczeń społecznych przeniesiono do przepisów wprowadzających, usprawniając tym nie tyle postępowanie co technikę ustawodawczą.

Art. 578 § 2 dopuszcza egzekucję przeciwko zakładom użyteczności publicznej, celem realizacji umownego prawa zastawu lub hipoteki umownej, co jest słusznym zrównaniem tych instytucji ze stanowiskiem Skarbu Państwa.

Niedopuszczalność zajęcia wierzytelności przypadających od Skarbu i związków komunalnych z tytułu dostaw lub robót, art. 635 § 2 rozciągnął na takież wierzytelności przypadające od przedsiębiorstw państwowych, zastępowanych przez Prokuratorię Generalną.

W art. 655 uchylono postanowienia, pozwalające wierzycielowi żądać podziału hipoteki, obciążającej kilka lub wszystkie części nieruchomości, należącej do kilku współwłaścicieli.

W art. 796 § 1 K. P. C. skreślono p. 4 o pierwszeństwie zaspokojenia czynszu najmu lub dzierżawy za rok ostatni przy podziale sumy, uzyskanej ze sprzedaży ruchomości, wniesionych do przedmiotu dzierżawy lub najmu. Obecnie zgodnie z przepisami K. Z. czynsz zaspakajany będzie w kategorii z art. 796 § 3 1.3 K. P. C. jak każda inna wierzytelność zabezpieczona prawem zastawu.

Art. 799 § 1 K. P. C. rozciągnął prawo do uczestniczenia w podziale sumy uzyskanej z licytacji nieruchomości na pracowników co do ich należności za pracę w przedsiębiorstwach dłużnika, znajdujących się w sprzedanej nieruchomości.

W art. 861 skreślono przepis o niedopuszczalności stosowania grzywny w drodze zabezpieczenia, dzięki czemu umożliwiono zabezpieczenie roszczeń o zaniechanie przez dłużnika czynności lub znoszenie jej.

Dopuszczalność wpisu hipoteki sądowej doznała poważnego ograniczenia. 1) wykluczono całkowicie ustanowienie hipoteki sądowej dla wierzytelności nie przewyższających w kapitale sumy zł 200, 2) uznano za niedopuszczalną

hipotekę sądową na kilku nieruchomościach. Oba te ograniczenia zmierzają do oczyszczenia ksiąg hipotecznych, ale nasuwają bardzo poważne zastrzeżenia. Wprowadzają one mianowicie przywileje dla większych wierzycieli, nadto wyjdą na niekorzyść dłużnika, gdyż wierzyciele drobni nie mogąc uzyskać wpisu hipoteki sądowej zmuszeni będą do prowadzenia egzekucji z nieruchomości, co narazi dłużnika na większą szkodę niż wpis hipoteki sądowej. Egzekucje, do których nie doszłyby w razie wpisu hipoteki sądowej, przysporzą organom sądowym daleko więcej czynności, niż zaoszczędzi ich niedopuszczalność wpisów.

3. — Do ostatniej wreszcie grupy przepisów dekretu należą te, które wprowadzają w obowiązującym dotąd trybie postępowania pewne mniej lub więcej istotne zmiany i dlatego formalnie mogą być podciągnięte pod wspólne miano przepisów o „usprawnieniu postępowania". Co do oceny tych zmian, to zasadą ogólną jest, że wszelka zmiana przepisów postępowania będzie tym lepsza, im w większym stopniu umożliwia urzeczywistnienie celu postępowania sądowego, t. j. należyty wymiar sprawiedliwości. Dlatego nawet tam, gdzie zmiana zmierza do osiągnięcia pewnych celów ubocznych, jak np. odciążenie sądów, czy zaoszczędzenie skarbowi państwa wydatków na cele wymiaru sprawiedliwości, nie powinna ona nigdy czynić tego z uszczerbkiem dla jakości wymiaru sprawiedliwości. Nie wszystkie nowe przepisy cel ten spełniają, a niektóre idą nawet we wręcz odwrotnym kierunku. Do tej ostatniej kategorii należy przepis o rozszerzeniu właściwości sądów grodzkich na sprawy do zł 2000.—, przekazujący sądom grodzkim, zatrudniającym młodsze siły prawnicze, około 50% ogólnej liczby spraw sądów okręgowych. Do tejże kategorii należy odebranie stronom w przeważnej ilości spraw, sądzonych przez sądy grodzkie, możności odwołania się do trzeciej instancji, przez podwyższenie wartości przedmiotu zaskarżenia z 500 na 1500 zł. Ta druga inowacja zastosowana też została w sądownictwie pracy przez podwyższenie najniższej wartości przedmiotu, zaskarżenia, decydującej o dopuszczalności skargi kasacyjnej w tych sprawach z 300 na 500 zł. Do niekorzystnych postanowień zaliczyć należy przedłużenie w drodze kombinacji i zmiany postanowień art. XLV i XLVI p. w. k. p. c. i art. 273 pr. o ustr. sąd. powsz. aż do dn. 31.12. 1944 jednoosobowego orzecznictwa w sądach okręgowych, jako pierwszej instancji, w granicach dotychczasowych, a w sądach apelacyjnych i okręgowych, jako II instancji, w granicach wartości przedmiotu zaskarżenia od 1500 do 20.000 zł.

Podobny charakter ma przekazanie komornikom, należących dotąd do sądów, podziałów sum, uzyskanych z egzekucji. Zmiana ta, oddająca sprawy, załatwiane dotychczas przez sędziów, w ręce nie mających prawniczego wykształcenia komorników, oznacza niewątpliwe obniżenie poziomu załatwiania ich w przyszłości.

Wszystkie powyższe zmiany mają charakter oszczędnościowy, pozwalając na zmniejszenie ilości sędziów wyższego stopnia, bądź zastąpienie ich niżej płatnymi sędziami grodzkimi lub co gorsza komornikami. Reforma ta, jako wyraz konieczności państwowych w dziedzinie finansowej usuwa się spod ram niniejszego badania, w każdym jednak razie powyższe przepisy dekretu nie usprawiedliwiają nazwy im nadanej usprawnienia postępowania.

Obok powyższych zmian zasadniczych, dekret wprowadza szereg zmian drobniejszych zmierzających do uzyskania tego samego celu, odciążenia sądów. Do nich należą m. inn. zmiana art. 125 wyłączająca zaskarżenie postanowienia sądu II instancji, odmawiającego udzielenia lub cofającego prawo ubogich, chyba że chodzi o prawo ubogich dla instancji kasacyjnej, w którym to przypadku dotychczasową skargę kasacyjną zastąpiono zażaleniem. Dopuszczenie zażalenia do Sądu Najwyższego w powyższym przypadku nie znajduje żadnego uzasadnienia, bo dla strony, proszącej o prawo ubogich, sprawa w każdej instancji przedstawia jednakowy interes. Wprowadzenia zażalenia zamiast skargi kasacyjnej jest słuszne bo upraszcza i skraca postępowanie.

W art. 141 K. P. C. oraz art. 13 przep. o koszt. sąd. dodano nowe postanowienia, uchylające obowiązek przewodniczącego do wezwania o uzupełnienie pisma przez uiszczenie opłaty sądowej, jeżeli pismo podlega opłacie stałej a wnosi je adwokat. Zmiana ta miałaby racie, gdyby przepisy o opłatach zredagowane były w sposób nie budzący wątpliwości. Ponieważ tak niestety nie jest, przeto inowacja ta może się okazać niebezpieczna i szkodliwa.

Słuszne jest uchylenie art. 255 K. P. C. o obowiązku podpisywania przez osoby przesłuchane i strony obecne protokółów, zawierających przebieg przesłuchania przed sądem orzekającym, nie ma zaś racji utrzymanie tego obowiązku przed sądem wezwanym lub sędzią delegowanym, bo i tu protokóły spisywane są pod powagą sądu i dodatkowa kontrola jest niepotrzebna. W przedm. uzasadniania i doręczania postawień wprowadzono przez zmianę art. 376 i 379 K. P. C. uproszczenia, polegające na uchyleniu obowiązku doręczania na żądanie stron tych postanowień, ogłoszonych na rozprawie, na podstawie których żądać można egzekucji, zaś obowiązek doręczania postanowień z uzasadnieniem z urzędu w tych sprawach, w których występuje. Prokuratoria Ge-

neralna, ograniczono do postanowień, od których służy zażalenie.

Odmienny charakter od powyżej omówionych przepisów ma dalsza kategoria wprowadzonych dekretem zmian, w której chodzi przede wszystkim o przyspieszenie postępowania sądowego. Tak do art. 124 dodano nowy przepis, według którego wniesienie środka odwoławczego od umowy lub cofnięcia prawa ubogich nie wstrzymuje postępowania w sprawie. Przepis ten jest godny uznania, tylko, że nie wiadomo jak się go będzie stosowało w praktyce w tych sprawach, gdzie dalszy tok postępowania zależeć będzie od czynności podlegającej opłacie.

Art. 177 słusznie ogranicza do jednego tygodnia możność żądania sprostowania protokółu, do tego samego celu zdąża ograniczenie w art. 178 możności składania załączników do protokółu do czasu trwania posiedzenia sądu. Tu jednak mogą powstać trudności praktyczne, gdy przygotowanie załącznika wymaga dłuższego czasu.

Art. 421 § 2 K. P. C. stanowi, że termin do wniesienia zażalenia na postanowienie, którego nie doręcza się ani z urzędu, ani na żądanie strony, biegnie od dnia ogłoszenia postanowienia. Nowość ta polega na tym, że możność wniesienia zażalenia na postanowienie nie będzie zależeć od żądania w przepisanym terminie doręczenia postanowienia z uzasadnieniem, jak to było dotąd i pozwoli to stronie uniknąć czekania na sporządzenie i doręczenia uzasadnienia.

Odnośnie zażaleń do Sądu Najwyższego uchylono w art. 441 obowiązek doręczania ich stronie przeciwnej, co niewątpliwie przyspieszy ich załatwienie, ale pozbawi drugą stronę możności odparcia wywodów zażalenia.

W art. 467 podano przepis o niedopuszczalności zarzutu potrącenia w postępowaniu nakazowym, wyjąwszy, gdy roszczenie poparte jest dokumentem. Zmiana ta wkracza w dziedzinę prawa materialnego, które nie zna ograniczenia potrącenia, a procesowo utrudnia pozwanemu obronę. Przyspiesza postępowanie kosztem nowego procesu.

Słuszna jest zmiana art. 562 skracająca z trzech lat do jednego roku termin, w ciągu którego niepopieranie egzekucji powoduje umorzenie postępowania.

W art. 617 wprowadzono termin dwutygodniowy do wykonania przez wierzyciela prawa przejęcia ruchomości dłużnika na własność po bezskutecznej drugiej licytacji. Dotychczasowy brak takiego terminu był szkodliwy.

Oprócz zmian wyżej przedstawionych, zmierzających bądź do odciążenia sądów, bądź do przyspieszenia postępowania, dekret wprowadził cały szereg innych przepisów, mających stronom i innym uczestnikom postępowania ułatwić ich udział. Te przepisy w zupełności zasługują na nadane im miano usprawniających postępowanie sądowe. Do nich należą m. inn. art. 123 o uchyleniu przymusu adwokackiego w Sądzie Najwyższym w postępowaniu o prawo ubogich, art. 145 o zniesieniu obowiązku obrania zamieszkania dla doręczeń w siedzibie sądu, art. 529, w którym uchylono ograniczenie możności nadania przez sąd II instancji klauzuli wykonalności tylko do orzeczeń tegoż sądu, dopuszczenie w art. 534 możliwości uzyskania na podstawie tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce jawnej lub komandytowej, klauzuli wykonalności przeciwko każdemu spólnikowi, odpowiadającemu osobiście i bez ograniczenia za zobowiązania spółki itd. itd.

Wreszcie istnieje pewna kategoria przepisów, nie należących do żadnej z powyższych trzech grup. Do niej należą m. inn. wyłączenie z bezwzględnej właściwości sądu grodzkiego spraw z umów najmu, wprowadzenie w tych sporach nowej zasady obliczania wartości przedmiotu sporu, bliższe określenie władzy, której zaświadczenie stanowić może podstawę do przyznania prawa ubogich, zrównanie pod względem dopuszczalności skargi kasacyjnej spraw, toczących się w sądach grodzkich w braku sądów pracy, ze sprawami, toczącymi się w sądach pracy, i wreszcie ustanowienie osobnej opłaty stałej od wniosku o uzasadnienie wyroku przy równoczesnym uchyleniu przepisu o stałej opłacie kancelaryjnej za wypis wyroku, doręczany na żądanie strony.

Sekret nie jest dziełem doskonałym; wprowadzając w pewnych kierunkach ulepszenie, pogarsza równocześnie stan rzeczy w innych, wyjaśniając stare wątpliwości, stwarza w ich miejsce nowe. Najważniejszą zaś jego wadą jest to, że sprawę nowelizacji procedury cywilnej załatwia połowicznie, poprzestając na zmianie drugorzędnych szczegółów i nie tykając kwestii najważniejszych, które w ciągu kilkuletniego stosowania kodeksu wyłoniły się w praktyce. *(Dr Jan K o r z o n e k — Kw. P. P. 1/39 s. 16).*

—

INICJATYWA SĘDZIOWSKA W POSTĘPOWANIU PROCESOWYM.

Praktyka procesu cywilnego wykazała, że sformułowane przez naukę naczelne zasady postępowania nie mogą być w sposób skrajny i jednostronny stosowane w procedurze. Powodzenie reformy procedury austriackiej z r. 1895 przypisać należy temu, iż autor jej, K l e i n, zdołał szczęśliwie pogodzić ze sobą poszczególne naczelne zasady, jak np. zasadę ustności i pisemności. Ostatnie nowele w Niemczech i Francji są przejawem kompromisowego stanowiska przy uwzględnieniu sprzecznych zasad

procedury. Nowele te dążą do przyspieszenia toku postępowania.

W Niemczech procedura cywilna z roku 1877 spotkała się z krytyką; dążność procedury austriackiej do koncentracji procesu wywarła wpływ na nowele niemieckie z 1924 roku i 1933 roku. Obie te nowele omawia Richard S c h m i d t. Autor omawia pracę Schmidta. Według noweli z roku 1924 sąd zarówno „powiatowy“ jak i „krajowy“ jest obowiązany wydać odpowiednie zarządzenia, w szczególności dowodowe, przed rozprawą, aby spór mógł być rozstrzygnięty na jednej ustnej rozprawie. Przed sądem „powiatowym“ obowiązuje próba ugodowa.

W postępowaniu przed sądem „krajowym“ wprowadzono instytucję sędziego jednostkowego, którego zadaniem jest wspólnie ze stronami i adwokatami przygotować sprawę tak, aby sąd mógł ją na jednej rozprawie rozstrzygnąć. Schmidt wskazuje na złe strony wzywania świadków, biegłych i stron już na 1-ą rozprawę przed sądem orzekającym, przede wszystkim dlatego, iż postanowienie dowodowe wiąże faktycznie sąd w późniejszym postępowaniu Nowela z 1933 roku dąży do tego, aby w okresie przygotowawczym sprawy wyjaśnić ją także pod względem merytorycznym, co nie da się pogodzić z tendencją noweli z 1924 roku do przyspieszenia toku sporu. Osiągnięcie celu obu nowel zależy od udzielenia inicjatywy sędziemu, np. w sądzie „krajowym“ w Hamburgu jest zwyczaj, że 2, 3 tygodnie przed rozprawą przewodniczący kompletu omawia sprawę z pełnomocnikami stron.

W procesie francuskim znaczny wyłom w zasadzie ustności, bezpośredniości i wolnej rozprawy stron uczyniła nowela z 1935 roku. Przepisy jej przedstawia Charles Cézar - Bru. Nowela wprowadza obowiązkowe postępowanie ugodowe przed wytoczeniem procesu z obowiązkowym stawiennictwem stron; w wypadkach wyjątkowych sprawy nagłe mogą być od postępowania ugodowego uwolnione. W praktyce postępowanie ugodowe nie znajduje zastosowania z powodu zbyt licznych wyjątków dla spraw „nagłych“. Nowela wprowadza też obowiązek rzeczników stron do przedłożenia w oznaczonym terminie przed rozprawą w kancelarii sądu na piśmie wniosków i oświadczeń procesowych, wniosków spóźnionych sąd nie rozpatruje. Rzecznicy stron często tego obowiązku nie wykonują. Ponadto nowela wprowadziła instytucję sędziego, wyznaczonego do czuwania nad procesem, który na żądanie stron ma już w stadium poprzedzającym rozprawę przygotować wszelkie środki informacyjne, jak zarządzać dokumentów dowodowych i t. p. Adwokaci nie korzystają z instytucji. Na rozprawie sędzia ten ma złożyć przed wywodami stron ustne sprawozdanie.

U nas przepisy K. P. C. dają sądowi dostateczną możność przyspieszenia procesu. Instytucja sędziego wyznaczonego wobec przeważającego u nas wyrokowania jednostkowego jest bezprzedmiotowa. Audiencja wstępna, przygotowawcza, jest przed rozprawą zbędna, dopiero na rozprawie sąd może należycie ustalić fakty dla sprawy decydujące i wydać postanowienie dowodowe. Konieczna jest jednak inicjatywa sędziego na rozprawie. Powinien on omówić z zastępcami stron podstawę prawną sprawy, nie powinien się wahać wyjawić swego własnego zapatrywania. Postępowanie strony wyłączającej sędziego, który w toku rozprawy wyraził zapatrywanie dla niej nieprzychylne, jest nadużyciem instytucji wyłączenia i powinno podpadać pod sankcję artykułu 61 K. P. C. Celem należytej koncentracji rozprawy i wyjaśnienia podstawy faktycznej wyrokowania, sąd powinien ścieśniająco interpretować artykuł 252 K. P. C., o sędzi wyznaczonym i sądzie wezwanym. Instytucja radykalnej „zaoczności“ nie jest odpowiednim środkiem do koncentracji rozprawy *(Fryderyk H a l p e r n — P. P. C. 1-2/39 s. 35-43).*

—

WZGLĘDNY CHARAKTER POJĘCIA SKARGI.

Ostatnio rozgorzała we Włoszech dyskusja na temat publicystycznych kierunków nauki prawa procesowego. Fakt ten wskazuje, iż i dogmatyka prawa procesowegu nie zdołała oprzeć się wpływom różnych tendencji politycznych. Tłumacząc przepisy prawa nigdy nie można się ustrzec od takiego sposobu ich tłumaczenia, jaki zdaniem tłumaczącego odpowiadałby najlepiej tendencjom, które panują, lub jego zdaniem panować powinny w danym systemie prawnym. Staje się to przyczyną zjawiska, że mimo braku zmian w pozytywnych przepisach prawa, ulega zmianie dogmatyka instytucji dlatego, że zmianie uległy założenia owych tendencji.

Celem pracy jest wykazanie, w jaki sposób rozmaite zapatrywania, które dotąd ścierają się na tle zagadnienia prawa skargi, mogą znaleźć swe historyczne uzasadnienie w obecnym stanie rzeczy, jeżeli każde z nich będziemy uważali za odpowiednik jednej z rozbieżnych koncepcji stosunku obywatela do państwa.

Proces współczesnych narodów zarówno cywilny jak i karny jest oparty na zasadzie skargowości. Jurysdykcja wykonywana z urzędu, z własnej inicjatywy organu sądowego, byłaby sprzeczna z pojęciem, jakie dziś wyrobiliśmy sobie o istocie funkcji sędziego. Skarga stanowi przesłankę a zarazem i wytyczenie zasięgu jurysdykcji.

Praktyczne znaczenie skargi jest widoczne nie tylko w momencie początkowym procesu,

w którym organ sądowy podejmuje pewne kroki tylko na skutek skargi, występuje ono i później: sędzia może wziąć pod rozwagę jako przedmiot swych dociekań tylko ten wycinek rzeczywistości, jaki mu zostanie przedstawiony przez powoda i nie ma innego wyboru jak tylko albo przyjąć za własny, albo też odrzucić zgłoszony przezeń wniosek; wniosek ten dany jest w formie gotowej do przekształcenia go na zarządzenie jurysdykcyjne.

W koncepcji cywilistów ubiegłego stulecia skarga miała być tylko przejawem lub częścią składową samego prawa podmiotowego, prawem podmiotowym „na stopie wojennej". Uważano, że funkcja państwa polega przede wszystkim na zapewnieniu ochrony interesom jednostki. Dwie były osoby procesu: dłużnik i wierzyciel, państwo zaś występowało jako pomocnik i zastępca tego ostatniego. Nie można powiedzieć, że takie prywatno - prawne pojmowanie skargi utraciło zupełnie swe uzasadnienie we współczesnym prawie pozytywnym. Idea prawa podmiotowego panuje jeszcze w prawie materialnym, szczególniej obligacyjnym.

Teoria „roszczeń ochronnych" W a c h a głosi, iż skarga stanowi sama dla siebie prawo podmiotowe, skierowane przeciwko podmiotowi biernemu, którym jest państwo i mające za przedmiot niedopełnienie ze strony dłużnika, lecz udzielenie ochrony prawnej. Teoria ta wprowadziła prawo skargi na grunt prawa publicznego, jednak nadal uważała skargę jako gwarancję interesu jednostki. Przy konstrukcji tej, traktującej państwo jako zobowiązanego, uświęcono oddanie interesu publicznego na usługi interesu jednostki.

C h i o v e n d a potrafił w swej koncepcji prawa skargi jako prawa potestatywnego znaleźć właściwy punkt równowagi między interesem publicznym a interesem jednostki. Interesem jednostki i interesu publicznego nie można poczytywać za elementy wzajemnie się wykluczające. Państwo w nieprzestrzeganiu prawa widzi nie tylko naruszenie interesu jednostki, ale przede wszystkim opór przeciwko nakazom wydanym przez państwo, a tym samym i zagrożenie jego interesów. Jednostka dążąc do zaspokojenia swych interesów współdziała w urzeczywistnianiu prawa przedmiotowego, państwo zaś, przywracając należyty posłuch prawu, ochroni zarazem podmiotowe prawo jednostki. Czynności jurysdykcyjne nie są tu pojmowane jako wykonanie zobowiązania wobec jednostki, lecz jako wykonywanie funkcji publicznej. To prawo potestatywne pojmuje Chiovenda jako skierowane do przeciwnika; uprawnienie jednej strony do realizacji prawa odpowiadałoby po stronie biernej nie zobowiązanie, lecz poddanie tej strony pod skutki prawne tej realizacji. Niejasnym punktem w tej teorii pozostaje stosunek prawny powoda do państwa. Według koncepcji R e d e n t i'ego, zwolennika teorii prawa potestatywnego, prawu skargi nie odpowiada zobowiązanie po stronie sędziego, „nie działa on w wykonywaniu ciążącego na nim zobowiązania, lecz wchodzi automatycznie w swe funkcje celem realizacji jako organ państwowy swych instytucjonalnych zadań własnych".

Tryumf autorytatyzmu na polu prawa konstytucyjnego wysunął w prawie przedmiotowym na plan pierwszy nakaz, wydany przez państwo, usuwając na plan dalszy funkcję gwarantowania równowagi pomiędzy interesami jednostek. Także i w procesie cywilnym cel urzeczywistnienia prawa przedmiotowego staje się jurysdykcją bardziej wyrazisty, jurysdykcja cywilna staje się coraz bardziej wyrazisty, jurysdykcja cywilna staje się jurysdykcją czystego prawa przedmiotowego. Pod tym kątem widzenia jako końcowy etap rozwojowy pojęcia skargi interesującą jest teoria tak zwanego abstrakcyjnego prawa skargi, będąca typowym przejawem autorytatywnej koncepcji jurysdykcji cywilnej. Interes w skardze abstrakcyjnie pojętej nie jest to interes indywidualny, lecz *interes publiczny*, którego chwilowym przedstawicielem staje się jednostka, wykonywująca prawo skargi jako *obywatel państwa.* W ten sposób zerwano wszystkie mosty między skargą, a prawem prywatnym.

Ta stała ewolucja pojęcia skargi znajduje swe odpowiedniki w prawie pozytywnym:

a) Zaprzeczeniem tradycyjnego poglądu, według którego skarga jest przeznaczona do odegrania swej roli drugoplanowej na wypadek pogwałcenia prawa podmiotowego, są to sytuacje prawa materialnego, w których jednostki mogą zmienić swe stosunki prawne tylko z udziałem sędziego (wyroku konstytutywne konieczne). W tych wypadkach jedynym prawem, jakie może przysługiwać interesowanemu jest od pierwszej chwili tylko prawo skargi; skarga nie stanowi tu więc jakiegoś następstwa niedopełnienia zobowiązania. Wszystko to jest wynikiem wzrostu ingerencji państwa w stosunki jednostek.

b) W tym samym sensie należy rozumieć dążność do rozszerzenia dyskrecjonalnych i słusznościowych uprawnień sędziego. Skarga nie jest tu już środkiem przeznaczonym do realizacji w konkretnym wypadku ochrony prawnej, sformułowanej już a priori w prawie materialnym, lecz jest środkiem przeznaczonym do tworzenia a posteriori w procesie ochrony prawnej o charakterze podstawowym, która do tej chwili nie istniała.

c) Na polu sądownictwa administracyjnego nastąpił już dawno rozdział pomiędzy skargą a prawem podmiotowym. Skarga służy tu do ochrony interesu publicznego, a prawo pod-

miotowe stanowi jedynie przesłankę legitymacji skarżącego.

d) Ostatni przejaw dążności oddzielenia się skargi od prawa podmiotowego można spotkać w tych wypadkach, w których uprawnienie do spowodowania zarządzeń sędziowskich przysługuje osobom różnym od podmiotów spornego stosunku materialnego, np. w dziedzinie prawa familijnego.

Ostatnią fazą rozwojową stanowi skarga przyznana w postaci funkcji publicznej jednemu z organów państwowych. Wyszedłszy z tradycyjnej prywatno - prawnej koncepcji skarga cywilna rozwija się w tym samym kierunku, co skarga karna, która doszła już do ostatecznego stopnia publicystyczności i abstrakcyjności.

W Niemczech występuje ruch, zmierzający do reformy procesu cywilnego w kierunku jego publicyzacji. W państwie autorytatywnym przeczy się możliwości istnienia podmiotowych praw publicznych, a tym samym i teoria roszczeń ochronnych została pokonana; proponuje się zupełne zniesienie procesu cywilnego i przekształcenie jego w jurysdykcję dobrowolną (por. wyżej punkt b.), na funkcję policyjną.

W Rosji przeniesiono na prokuratora uprawnienia do inicjatywy procesowej, jest on uprawniony do dochodzenia jakiegokolwiek roszczenia cywilnego, „jeżeli leży to w interesie państwa i mas pracujących", choćby nawet wbrew woli uprawnionego. Z drugiej strony nie jest zagwarantowana możliwość dochodzenia w drodze sądowej praw podmiotowych, są one chronione o tyle tylko „o ile nie zmierza to do ich urzeczywistnienia sprzecznie z ich celem ekonomiczno - socjalnym".

Wszystkie teorie prawa skargi mogą znaleźć swe uzasadnienie w jednym ze zmiennnych przejawów rzeczywistości historycznej. *(Piero Calamandrei — P. P. C. 1-2/39 s. 2-24).*

—

ZARZUT POTRĄCENIA W POSTĘPOWANIU NAKAZOWYM. (NA MARGINESIE DEKRETU O USPRAWNIENIU SĄDOWNICTWA).

1. K. P. C. w niczym nie ograniczał zarzutów p-ko nakazowi zapłaty w postępowaniu nakazowym. Zapatrywanie, że w postępowaniu nakazowym zarzut potrącenia nie jest dopuszczalny, jest błędne. Kwestię tę rozstrzygnął dekret o usprawnieniu sądownictwa, stanowiąc w zdaniu, dodanym do art. 477: „w postępowaniu nakazowym niedopuszczalne jest przeciwstawienie do potrącenia, chyba że roszczenie jest uzasadnione *dokumentem*".

2. Przez „dokument", wymagany dla stwierdzenia wierzytelności, przeciwstawionej do potrącenia, rozumieć należy nie tylko dokument kreacyjny, lecz także dowodowy, wobec tego dokument może być sporządzony po powstaniu wierzytelności. Przepis, że roszczenie musi być „uzasadnione" dokumentem w niczym poglądowi temu nie przeczy. Kwestią pozostaje, jakim powinien być dokument, o którym mowa. Należy uznać, iż wymagany jest dokument, zawierający *oświadczenie woli,* z którego wynika zamiar zaciągnięcia lub udowodnienia zobowiązania. Za dokument, który wykazuje wierzytelność, nie można uważać protokołów zeznań świadków w innej sprawie, choćby obie strony w niej brały udział, są to bowiem jedynie oświadczenia osób trzecich, a dokument musi pochodzić od dłużnika (powoda), jego ustawowego zastępcy, pełnomocnika lub poprzednika. Nie można też za dowód uznać oświadczenia przeciwnika, złożonego w innym procesie. Forma dokumentu, zarówno jak i język, w którym jest on pisany, mogą być rozmaite.

3. Ustawa nie wymaga, aby dokument był złożony natychmiast, w szczególności dołączony do pisma, zawierającego zarzuty przeciwko nakazowi. Stosować należy ogólne przepisy o dowodzie z dokumentów. Pozwany na stwierdzenie swej wierzytelności może się powołać — w myśl ogólnych zasad K. P. C. — na swoje własne księgi handlowe lub na księgi powoda. Dokument jest konieczny dla wykazania nie tylko istnienia wierzytelności, przeciwstawianej do potrącenia, ale i wszelkich okoliczności, które jej dotyczą; gdy dokument wykazuje luki (np. co do czasu płatności), sąd nie może dopuścić dowodu ze świadków celem stwierdzenia okoliczności istotnych dla wydania orzeczenia o potrąceniu. Dokument jest zbędny, jeżeli powód przyznał fakt istnienia wierzytelności, przedstawianej do potrącenia. Przepis noweli jest *procesowy*, bezskuteczną jest więc umowa stron, że dokument w danym wypadku nie jest konieczny. Art. 110 K. Z. stosuje się tylko do stosunków obligacyjnych, sąd nie może więc w postępowaniu nakazowym dopuścić dowodu ze świadków pomimo tego, że powód na taki dowód godzi się Z istoty prawnej przepisu noweli wynika, że dowodu ze świadków nie można dopuścić w przypadkach art. 283 K. P. C. oraz także gdy istnieje *początek dowodu na piśmie.*

4. Dowód z dokumentu nie jest wymagany dla powoda, który powołuje się na zgaśnięcie wierzytelności, przeciwstawionej do potrącenia, lub prowadzi dowód inny przeciw tej wierzytelności, chyba oczywiście, że wchodzi w grę art. 111 K. Z. W zasadzie, gdy powód z kolei zgłasza zarzut potrącenia przeciw wierzytelności, przeciwstawionej do potrącenia przez pozwanego, powinien powołać się na dokument, gdyż przepis stanowi, że „w postępowaniu nakazowym" niedopuszczalne jest przeciwstawienie do potrącenia roszczenia nie uzasadnio-

nego dokumentem. Niepodobna jednak tego przyjąć tam, gddzie z istoty wierzytelności wynika konieczność potrącenia (np. pozwany przeciwstawił do potrącenia roszczenie o zwrot kaucji, a powód powołuje się na to, że przysługuje mu prawo potrącenia z niej należności, które ona zabezpiecza), lub gdy powód zaskarżył tylko część swego roszczenia a nie zarzut pozwanego przeciwstawia resztę do potrącenia.

5. Potrącenie jest instytucją prawa materialnego, dłużnik powinien więc oświadczenie o potrąceniu złożyć pozasądownie. Jeżeli to uczynił obie wierzytelności wygasły, wierzytelność powoda w ogóle nie może być dochodzona; do tego wypadku przepis noweli, która nie odróżnia pozasądowego potrącenia od zarzutu potrącenia, złożonego w toku postępowania, nie ma zastosowania. Jeżeli powołanie się na pozasądowe potrącenie nie wymaga wykazania dokumentem wierzytelności wzajemnej — to przepis noweli pozbawiony jest wszelkiego znaczenia.

6. Przepis przyjęty przez dekret jest *niepotrzebny*. Nowoczesny proces nakazowy różni się od zwykłego tylko tym, że wydaje się nakaz, aby wierzyciel mógł prowadzić egzekucję, zresztą żadne różnice nie zachodzą i zachodzić nie powinny; wszelkie zarzuty pozwanego powinny być rozpoznane, gdyż inaczej dochodzi do prowadzenia kilku procesów, zamiast jednego. Jeżeli jednak już dla wykazania wierzytelności przeciwstawianej do potrącenia wymaga się dokumentu, należałoby żądać dokumentu, nie budzącego wątpliwości, t. zn. publicznego lub prywatnego z podpisem uwierzytelnionym. Obecnie, gdy przeciwnik nie uzna prawdziwości dokumentu, należy dla stwierdzenia jego autentyczności prowadzić dowody. To nie przyśpiesza postępowania. Wobec brzmienia art. 10 lit. 1 dekretu o usprawnieniu sądownictwa — przepisy jego stosuje się także do spraw wszczętych przed wejściem jego w życie. Stąd sądy mogą zająć stanowisko, iż dowodu ze świadków, dopuszczonego i przeprowadzonego w czasie, gdy był on dopuszczalny, nie należy uwzględniać przy wyrokowaniu po wejściu w życie dekretu. *(Maurycy A l l e r h a n d — P. P. C. 1-2/39 s. 24-35).*

—

PYTANIA PRAWNE.

Zapozwanie osoby, korzystającej z prawa zakrajowości, łącznie z osobą, której nie służy immunitet, jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy zachodzą inne przesłanki, uzasadniające poddanie się danej osoby jurysdykcji polskiej. *(Marian W a l i g ó r s k i — P. P. C. 19-20/39 s. 615).*

—

Zgłoszenie interwencji ubocznej nie przerywa biegu przedawnienia wierzytelności interwenienta względem strony, do której w procesie przystąpił. *(Jan K o r z o n e k — P. P. C. 19-20/38 s. 618).*

—

W sprawach z obowiązkowym zastępstwem adwokackim osoby, wymienione w art. 87 K. P. C. mogą działać same bez adwokata także i wtedy, gdy są pełnomocnikami stron w myśl art. 85 K. P. C. *(Jerzy J o d ł o w s k i — P. P. C. 19-20/38 s. 620).*

—

Jeżeli powództwo główne, obejmujące roszczenie cywilne, wytoczono w wydziale cywilnym sądu okręgowego, do tegoż wydziału należy wnieść również powództwo wzajemne, nawet jeśli ono obejmuje roszczenie handlowe. *(Zygmunt F e n i c h e l — P. P. C. 19-20/39 s. 622).*

—

Postanowienie urzędu rozjemczego, uwzględniające lub oddalające wniosek o uchylenie lub zmianę zabezpieczenia, udzielonego przez przewodniczącego, nie ulega zaskarżeniu. *(Stanisław J a b ł o ń s k i — P. P. C. 19-20/38 s. 625).*

—

Gdy pozwany w toku sprawy przedstawił do potrącenia z wierzytelności dochodzonej pozwem swą wierzytelność wzajemną, powód *nie może* z kolei przedstawić do potrącenia z wierzytelności wzajemnej pozwanego swą inną wierzytelność względem pozwanego *(Antoni Władysław B a r t z — P. P. C. 1-2/39 s. 48).*

—

Skarga o wznowienie postępowania celem uchylenia lub zmiany *części* wyroku jest możliwa. *(Zygmunt F e n i c h e l — P. P. C. 1-2/39 s. 51).*

—

Dla jednej i tej samej nieruchomości, poddanej przez sąd sekwestrowi albo zarządowi w trybie art. 758 lub 663 K. P. C. *nie można* ustanowić więcej, niż jednego zarządcę. *(Stanisław J a b ł o ń s k i — P. P. C. 1-2/39 s. 52).*

—

Strona, która wnosi o sporządzenie uzasadnienia wyroku *nie musi* poza opłatą należną w myśl art. 45 przep. o koszt. sąd. (w nowym brzmieniu) uiszczać opłaty za wypis tego wyroku. *(Franciszek J a g l a r z — P. P. C. 1-2/39 s. 53).*

—

Od wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku oprócz opłaty, przewidzianej w art. 45 przep. o koszt. sąd. nie należy pobierać opłaty od podań, przewidzianej w art. 41 tychże

przepisów. *(Feliks Z a d r o w s k i — P. P. C. 1-2/39 s. 55).*

—

Na postanowienie, oddalające wniosek o zawieszenie postępowania sądowego z powodu wszczęcia postępowania przed urzędem rozjemczym i na postanowienie o podjęciu postępowania zawieszonego w trybie art. 16 ust. o urz. rozj. *(Maurycy F r u c h s — P. P. C. 1-2/39 s. 55).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Ust. 18.12.1919 (p. 222/36 r.) o czasie pracy w przemyśle i handlu.

1.

Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. Ust. z r. 1920 Nr 2, poz. 7) nie ma zastosowania do pracowników zatrudnionych w dyrekcjach lasów państwowych (S. N. C. I. 1867/37 25.8.1938. — *P. P. P. 3/39 s. 162).*

—

b) Ust. 19.5.1920 (p. 272) o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby.

3.

Osoba, która pozostaje w spółce niejawnej względnie cichej podlega obowiązkowi ubezpieczenia z tytułu swej pracy niesamodzielnej, w spółce tylko wówczas, gdy praca ta nie wynika z jej obowiązków jako wspólnika, do której zobowiązała się w umowie spółki, lecz z dodatkowej umowy o pracę, zawartej z właścicielem przedsiębiorstwa, występującym w tym charakterze na zewnątrz. (N. T. A. l. rej. 3003/35 29.11.1938. — *Prz. U. S. 2/39 p. 21).*

—

c) Ust. 11.4.1924 (p. 297/36 r.) o ochronie lokatorów.

2 lit. „d".

Podzielenie jednej z izb mieszkalnych, z których składało się mieszkanie, na dwie lub kilka izb, nie tworzy nowej odmiennej jednostki mieszkaniowej, wskutek czego czynsz ustawowy należy obliczyć według komornego, płaconego za to mieszkanie w czerwcu 1914. (S. N. C. III. 1788/36 16.12.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 160).*

—

d) R. Pr. R. 14.5.1924 (p. 213/25 r.) o przerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych.

3 u. 1; 29 u. 1 lit. „t".

Czasem powstawania tytułu, uzasadniającym zastosowanie odpowiedniej stawki przy przerachowaniu, jest czas, z którego wynika pretensja wierzyciela, w którym powstał ten stosunek i stan prawny, choćby płatność pretensji przypadła na czas późniejszy. Jeżeli wierzytelność powstała z działów spadkowych, czasem powstania tytułu, uzasadniającego należność pieniężną, jest czas zawarcia umowy o podział spadku. Jeżeli dług został przejęty przez osobę trzecią, to dla zastosowania odpowiedniej stawki przerachowania nie ma znaczenia czas powstania odpowiedzialności przejmującego dług. (S. N. C. III. 151/34 2.5.1935. — *Prz. Not. 9/38 s. 22).*

—

e) R. Pr. R. 24.11.1927 (p. 911) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

2 u. 1 pt. 1.

Zespół osób choćby przez władzę niezatwierdzony w postaci stowarzyszenia istnieje faktyczny, jeśli jest przez władzę tolerowany z tym jednak, że zobowiązania zaciągane dla danego zespołu obciążają osoby, które dla tego zespołu działają. (N. T. A. 1. rej. 3529/36 25.1.1939. — *Prz. U. S. 3/39 p. 36).*

3 pt. 9.

Ze stanowiska pkt. 9 art. 3 nie są istotne ani rodzaj, ani skala obrotów przedsiębiorstw handlowych.

Przepis powyższy dotyczy również pracowników składów hurtowych. (N. T. A. 1. rej. 4692/37 13.12.1938. — *Prz. U. S. 3/39 p. 38).*

112 u. 3.

W sprawach o odszkodowanie z powodu nieubezpieczenia pracownika sąd rozstrzyga samodzielnie, czy dochodzący odszkodowania pracownik winien być zaliczony do kategorii pracowników umysłowych. (S. N. C. II. 3169/37 9.6.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 39).*

112 u. 3.

Jeżeli pracodawca zobowiązał się do zwrotu w oznaczonej kwocie szkody, wynikłej wskutek niezgłoszenia pracownika do ubezpieczenia lub ubezpieczenia go z niższym wynagrodzeniem od rzeczywistego, to w braku odmiennego zastrzeżenia przyjąć należy, że kwota powyższa obejmuje istotną szkodę, t. j. utracone świadczenia już umniejszone o przypadający do zapłacenia podatek. (S. N. C. II. 506/38 17.11.1938. — *Prz. U. S. 3/39 p. 42).*

112 u. 3.

Pracodawca zaniedbuje obowiązek zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia, gdy obowiązku nie wypełnia, choć wie lub powinien wiedzieć, że obowiązek ten na nim spoczywa. (S. N. C. III. 531/37 11.6.1938. — *Prz. U. S. 1/39 p.10)*[1]).

124 u. 4.

Uprawnienia władzy w myśl art. 124 rozporządzenia nie ograniczają się do zarządzenia ponownego badania lekarskiego, lecz obejmują także zarządzenie przeprowadzenia potrzebnego dochodzenia wyjaśniającego, a więc m in. skontrolowanie ze stanowiska wiedzy lekarskiej wniosków końcowych lekarzy, którzy badali ubezpieczonego. (N. T. A. l. rej. 271/37 28. 12.1938. — *Prz. U. S. 3/39 p. 43).*

—

f) R. Pr. R. 14.3.1928 (p. 299) w sprawie uchylenia przepisów o aktach organizacji ziemskiej.

2; 5.

W myśl art. 2 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 14.3.1928 r. w sprawie uchylenia przepisów o aktach organizacji ziemskiej (Dz. U. nr 31 poz. 299) okoliczność, iż w tabeli nadawczej pewnej wsi istnieje wpis obciążający ją służebnością na rzecz drugiej wsi, nie stwierdza sama przez się uprawnienia tej ostatniej do korzystania ze służebności, albowiem taki wpis obciążający powinien mieć odpowiednik w tabeli likwidacyjnej lub nadawczej drugiej wsi w postaci wpisu uprawniającego ją do danej służebności, brak zaś takiego odpowiednika może stanowić podstawę do żądania sprostowania tabeli nadawczej wsi obciążonej służebnością (art. 5 cyt. rozp. z dn. 14 marca 1928 r.). (S. N. C. I. 2816/37 9.3.1938. — *Zb. C. 1/39 p. 32).*

—

g) R. Pr. R. 16.3.1928 (p. 323) o umowie o prace pracowników umysłowych.

4 pt. 3.

Pracownik komunalny, który nie otrzymał od gminy dekretu nominacyjnego, nie ma prawa do emerytury, przewidzianej w regulaminie i przepisach służbowych gminy dla jej funkcjonariuszów. (S. N. C. II. 266/38 13.9.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 38).*

32.

Przebywanie pracownika umysłowego w areszcie śledczym nie wyłącza ważności wypowiedzenia przez pracodawcę umowy o pracę. (S. N. C. III. 500/38 20—30.4.1938. — *P. P. P. 3/39 s. 165).*

—

[1]) Inna teza 3/805 t. II.

h) R. M. P. O. S. 14.6.1928 (p. 599) o przydzieleniu do kategoryj niebezpieczeństwa przedsiębiorstw, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków.

3; 4.

Z przepisu § 3 wynika, że jeśli złożone przedsiębiorstwo daje się podciągnąć jako całość pod odpowiedni tytuł załącznika 2, to nie można wówczas zaliczać oddzielnie jako samoistne zakłady poszczególnych części tego przedsiębiorstwa, bez względu na zachodzące między nimi różnice, chociażby nawet dla poszczególnych części tego przedsiębiorstwa były prowadzone odpowiednie listy płatnicze i chociażby części te nie zatrudniały wspólnych pracowników.

Przepis § 4 miał znaczenie subsydiarne i należało go stosować, w razie braku, określonych w § 3 warunków dla oddzielnego zaliczenia poszczególnych samoistnych zakładów złożonego przedsiębiorstwa. (N. T. A. l. rej. 2354/36 27.12.1938. — *Prz. U. S. 3/39 p. 34).*

—

i) Ust. 28.3.1933 (p. 396) o ubezpieczeniu społecznym.

2; 21; 232.

W myśl art. 21 ustawy pracownik ma prawo dokonania zgłoszenia siebie do ubezpieczenia, nie ma natomiast takiego obowiązku i jeżeli nie skorzysta z powyższego prawa, nie ponosi żadnych ujemnych następstw; w szczególności nie zmniejsza to odpowiedzialność pracodawcy, cywilnej i karnej, jaka ciąży na nim wskutek nie zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia.

Roszczenia odszkodowawcze wymienione w art. 232 ustawy, podlegają trzyletniemu przedawnieniu (art. 283 §§ 1 i 2 kod. zob.). (S. N. C. II. 3353/37 30.6.1938. — *Prz. U. S. 3/39 p. 44)*[1]).

5 u 1 pt. 1.

Przepis art. 5 ust. 1 pkt. 1 powyższej ustawy nie obejmuje emerytowanych funkcjonariuszów państwowych. (N. T. A. l. rej. 1376/36 8.11. 1938. — *Prz. U. S. 2/39 p. 27).*

287.

Do zakresu ustawowej działalności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy również zarząd nieruchomościami i hipotekami na nich ustanowionymi, jeżeli nieruchomości te i hipoteki stanowią lokaty funduszów Zakładu, dokonaną w celu umożliwienia Zakładowi wypełnienia obowiązków, wynikających z ustaw o ubezpieczeniu społecznym. (S. N. C. II. 3138/37 24.5.1938. — *Prz. U. S. 3/39 p. 48).*

—

[1]) Inna teza patrz 1/938 t. II.

j) Kodeks Zobowiązań.

35 § 2; 282 pt. 2.

Roszczenia z tzw. udziałów brutto, należne za odstąpienie praw naftowych, nie podpadają pod pojęcie świadczeń okresowych.

Umowa pozorna może być zwalczana przez osobę trzecią jedynie wówczas, gdy jest zdziałana z jej szkodą. (S. N. C. II. 140/38 9.5.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 36*).

41; 621.

Groźba w rozumieniu art. 41 kod. zob. jest bezprawną gdy grożący nie ma prawa wykonywać tego, czym grozi dla wymuszenia pożądanego oświadczenia, choćby poza tym miał prawo dokonania tego, czym grozi.

Groźba niewypłacenia należnej a poważnej wierzytelności mająca na celu zmuszenie wierzyciela do zrzeczenia się części tej wierzytelności, gdy wierzyciel nie ma majątku ani środków utrzymania siebie i rodziny, o czym grożący wie, jest groźbą bezprawną.

Nie można w powyższych warunkach zarzucać wierzycielowi, który uchyla się od skutków swego zrzeczenia się części wierzytelności, braku dobrej wiary, choćby wierzyciel składał w takiej przymusowej sytuacji oświadczenie o zrzeczeniu się części swej pretensji z zamiarem uchylenia się od skutków swego oświadczenia.

Zrzeczenie się części pretensji nie jest ugodą, przewidzianą w art. 621 kod. zob., polegającą na obustronnych wzajemnych ustępstwach. (S. N. C. III. 3337/37 10.10.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 155*).

56 § 1.

Fizyczne oddanie nieruchomości w wykonaniu umowy o przejście prawa własności, zawartej po dniu 1. stycznia 1934, jest wobec przepisów art. 82 prawa o notariacie i art. 56 § 1 kod. zob. bez znaczenia. (S. N. C. II. 1356/38 20.10.1038. — *N. Pal. 3/39 s. 123*).

96 § 2.

Skoro w postępowaniu przed sądem polubownym małżonek zgłosił również roszczenia swej żony, jako jej ustawowy zastępca, to zbytecznym jest udzielenie mu pełnomocnictwa pisemnego oraz podpisanie przez żonę zapisu na sąd polubowny. (S. N. C. II. 298/38 13.9.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 2*).

134; 142.

Rodzice utrzymujący się z pracy rąk nie są obowiązani do czuwania krok za krokiem nad 10-letnim synem normalnie rozwiniętym pod względem psychicznym i fizycznym i dlatego nie odpowiadają za wybryk tegoż nieletniego syna, któremu nie mogli zapobiec. (S. N. C. II. 496/38 3.10.1938. — *N. Pal. 2/39 s. 87*).

157 § 2; 165 § 1.

Kolej nie odpowiada osobie uszkodzonej przez wypadek za koszty leczenia, które było zbędne, a powodowane zostało tylko mylnym rozpoznaniem przez lekarzy stanu zdrowia u poszkodowanego. (S. N. C. II. 752/38 24.10. 1938. — *O. S. P. 3/39 p. 151*).

157 § 3; 165 § 1; XIV.

Jeżeli kwestia odpowiedzialności za nieszczęśliwy wypadek kolejowy podpada pod przepisy K. Z., to odpowiedzialność przedsiębiorstwa obejmuje także obowiązek zadośćuczynienia za krzywdę moralną. (S. N. C. II. 1018/38 31.10.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 40*).

368 § 1, 2.

W przypadku odwołania darowizny już wykonanej obdarowany, który zaprzecza istnieniu przesłanek do odwołania, nie ma obowiązku wytaczać powództwa o ustalenie bezzasadności tego odwołania, lecz może roszczenia darczyńcy o zwrot rzeczy darowanej zwalczać zarzutem, iż odwołanie było bezpodstawne. (S. N. C. II. 2404/37 17.3.1938. — *Zb. C. 1/39 p. 43*).

424; 428; XXXIX § 3.

Użyczający nie może według swego uznania żądać zapłaty odszkodowania zamiast zwrotu rzeczy użyczonej, gdyż odszkodowanie może zastąpić użyczoną rzecz jedynie w razie uprzedniego stwierdzenia ostatecznego niewykonania przez biorącego rzecz do używania swego zobowiązania.

Skutki niewykonania przez biorącego rzecz do używania zobowiązania jej zwrotu winny być ocenione nie według przepisów kod. zob., lecz kod. cyw. Nap., gdy z kilkakrotnych bezskutecznych żądań użyczającego wydania mu rzeczy tylko ostatnie miało miejsce pod rządem przepisów kod. zob., pierwsze zaś dokonane zostały jeszcze przed wejściem w życie tego kodeksu. (S. N. C. I. 1557/37 12.10.1938. — *N. K. Z. 12/39 s. 43*).

445 § 1.

Jeżeli czynności w zakresie dozoru domu, jakich strona podjęła się umownie, nie obejmują całej pracy dozorcy domu, określonej w umowie zbiorowej, sąd może przyjąć, że taki stosunek umowny nie podpada pod postanowienia umowy zbiorowej dozorców domowych. (S. N. C. II. 350/38 19.9.1938. — *P. P. P. 3/39 s. 164*).

605 § 1; XL § 3.

Uprawniony z umowy o dożywocie, zawartej przed wejściem w życie k. z., może domagać się renty dożywotniej, o ile niedopełnienie zobowiązania nastąpiło po wejściu w życie k. z. (S. N. C. II. 627/38 17.10.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 33*).

XL § 1.

Wypowiedzenie umowy, zawartej pod rządem dawnego prawa cywilnego, dokonane po wejściu w życie kodeksu zobowiązań, jest zdarzeniem niesamoistnym, związanym z istotą stosunku prawnego, a przeto w myśl art. XL § 1 przep. wprow. k. z. podlega co do skutków prawnych przepisom dawnego prawa. (S. N. C. I. 1395/36 4—20.1.1938. — *Zz. C. 12/38 p. 534).*

—

k) R. Pr. R. 12.6.1934 (p. 509) o zobowiązaniach w walutach zagranicznych.

4.

Wskutek uchylenia przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej klauzuli złota w umowach, mających za przdemiot świadczenia w walucie dolarowej, uważać należy zapis na sąd polubowny dla rozstrzygnięcia spornych kwestyj co do sposobu przerachowania dolarów w związku z klauzulą złota, za bezprzedmiotowy, jak długo obowiązują przepisy dekretu walutowego. (S. N. C. II. 1137/38 29.11.1938. — *N. Pal. 3/39 s. 125).*

6.

Zapisana w walucie zagranicznej kaucja hipoteczna podpada pod pojęcie ustanowionej na nieruchomości hipoteki w walutach zagranicznych, która z mocy art 6 rozp. Prez. Rzplitej z 12.6.1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. nr 59 poz. 509) podlega w postępowaniu egzekucyjnym przy podziale uzyskanego stosunku licytacyjnego obliczeniu według kursu z dnia poprzedzającego licytację. (S. N. C. I. 1580/37 14.10.1938. — *P. P. H. 4/39 p. 1825).*

—

l) R. Pr. R. 24.10.1934 (p. 59/36) o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

1.

Dług z tytułu nawiązki za ból nie jest długiem rolniczym. (S. O. Kraków II Ca. 3171/38 4.12.1938. — *Prz. Sąd. 4/39 p. 210).*

3-a.

Fakt zawieszenia na mocy art. 3 a) rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 24 października 1934 r. w brzmieniu ustalonym w obwieszczeniu Min. Skarbu z dnia 5 grudnia 1935 r. (Dz. U. z 1936 r. poz. 59), wymagalności długu rolniczego nie odbiera sądowi podstawy do rozpoznania powództwa o zapłatę tego długu, jeżeli jest on spornym co do swego istnienia, wysokości oraz stawki przerachowania. (S. N. C. III. 2239/37 21.2.1938. — *Zb. C. 1/39 p. 19)*[1]).

[1]) Inna teza z tego wyroku — 2/349 t. II.

8.

Nie można żądać uznania długu, zaciągniętego w Komunalnej Kasie Oszczędności, za dług rolniczy. (S. O. Kraków I. Ca. 3487/36 10.2.1937. — *Prz. Sąd. 4/39 p. 211).*

54 u. 5 pt. 6.

Przepis punktu 6 ustępu 5 artykułu 54 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dn. 24.10.1934 r. o konwersji i uporządkowania długów rolniczych (Dz. U. z 1936 r. nr 5 poz. 50) stanowiący, iż spłata reszty ceny kupna za nabyte działki parcelacyjne rozkłada się na raty, płatne w ciągu dwunastoletniego okresu, następującego po upływie czterech lat od zapadłego orzeczenia, ma — wobec niezastrzeżenia przez ustawodawcę w tym przedmiocie żadnego wyjątku na rzecz instytucji kredytu długoterminowego — zastosowanie również w przypadku, gdy z reszty szacunku uwzględnia się całkowicie lub w części pretensję takiej instytucji (np. Banku Gospodarstwa Krajowego) w postępowaniu, przewidzianym w ustawach o uregulowaniu nieruchomości ziemskich (Dz. U. z 1932 r. nr 30 poz. 308 i z 1933 r. nr 32 poz. 278). (S. N. C. I. 336/37 9.3.1938. — *Zb. C. 1/39 p. 29).*

—

m) D. Pr. R. 24.4.1936 (p. 245) o zabezpieczeniu interesów osób, ubezpieczonych w Towarzystwie Ubezpieczeń na Życie „Phönix" za pośrednictwem głównego przedstawiciela na Polskę.

1-3.

Kurator ustanowiony dla znajdującej się w Polsce masy majątkowej Towarzystwa Ubezpieczeń „Phönix" w Wiedniu nie jest prawnym zastępcą tego Towarzystwa jako całości ani też jego majątku, położonego poza granicami Polski. (S. N. C. II. 2171/37 1.3.1938. — *Zb. C. 1/39 p. 27).*

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B1. POLSKA CENTRALNA.

a) Kodeks Cywilny Napoleona.

724.

Do chwili uznania spadku za wakujący spadkobiercy prawi, jako korzystający z wwiązania w prawa zmarłego z mocy art. 724 kod. cyw. Napoleona, mogą ważnie zawrzeć z pracownikiem umowę o pracę w majątku spadkowym i umowa taka wiąże kuratora jako przedstawiciela spadku wakującego, chociażby kurator nie wiedział o powyższej umowie. (S. N. C. I. 1226/37 2.9.1938. — *P. P. P. 3/39 s. 165).*

1167.

Wierzyciel nie jest pozbawiony prawa w drodze zarzutu domagać się uznania na zasadzie

art. 1167 k. c. czynności dłużnika, na szkodę jego zdziałanej, za bezskuteczną. (S. N. C. I. 1510/37 7.10.1937. — *G. S. W. 11/39 s. 154).*

2078.

Osoba, która zastawiła rzecz w lombardzie, winna wiedzieć, do jakiego czasu opłaciła odsetki od zastawu, i nie może korzystać z omyłkowego oznaczenia przez funkcjonariusza lombardu na kwicie daty, do jakiej odsetki są zapłacone. (S. N. C. I. 1427/37 16.9.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 127).*

—

b) Prawo hipoteczne.

20.

W trybie postępowania hipotecznego Sąd Apelacyjny rozpoznaje wszczęty spór w tych samych grancach, w jakich był on rozstrzygany przez Wydział Hipoteczny, to jest w granicach zeznanych przez strony wniosków hipotecznych i wobec tego ze skargi jednej ze stron na decyzję Wydziału Hipotecznego wniosek skarżącego może być rozpoznany i uchylony, chociaż, strona przeciwna pomienionej decyzji nie zaskarżyła. (S. N. C. I. 1086/35 4.3. 1936. — *Prz. Not. 3-4/39 s. 40).*

—

c) R. Pr. R. 1.2.1927 (p. 74) o zniesieniu służebności w b. Królestwie Kongresowym.

12; 24.

W myśl art. 12 i 24 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 1.2.1927 r. o zniesieniu służebności w b. Królestwie Kongresowym (Dz. U. nr 10 poz. 74) władze ziemskie są powołane do wydzielenia wynagrodzenia za służebności, przysługujące indywidualnie poszczególnym osadom tabelowym, natomiast podział przyznanego ekwiwalentu serwitutowego pomiędzy właścicieli poszczególnych części osad tabelowych należy z mocy art. 2 K. P. C. do sądów powszechnych, nie zaś do władz administracyjnych. (S. N. C. I. 426/37 9.3.1938. — *Zb. C. 1/39 p. 30).*

39.

Prawo zgłoszenia uzasadnienia sprzeciwu, o którym mowa w art. 39 rozp. Prez. Rzpl. z 1 lutego 1927 poz. 74 Dz. Ust., służy tylko obecnym na zebraniu przedstawicielom dziedzin władnącej i służebnej. (N. T. A. 1. rej. 3257/36 26.10.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 177).*

—

B2. POLSKA WSCHODNIA.

a) T. X. cz. 1 Zw. Pr.

74[1].

Stosownie do art. 74[1] t. X. cz. 1 Zw. pr. unieważnienie małżeństwa mieszanego, zawartego w kościołach obu wyznań małżonków, należy do kompetencji sądu wyznania, którego duchowny pierwszy ślubu udzielił, a jeżeli ślub zawarto tylko w jednym kościele — do kompetencji sądu wyznania, w którego kościele dokonano obrządku ślubnego; tej sytuacji prawnej nie zmienia okoliczność, iż po zawarciu małżeństwa jedno z małżonków, czy też oboje, zmienili wyznanie. (S. N. C. I. 1708/37 9.3.1938. — *Zb. C. 1/39 p. 31)*[1]).

1048; 1050.

Okoliczność, iż testator nie osobiście, lecz przez osobę trzecią prosił świadka o podpisanie testamentu, nie stoi na przeszkodzie do uznania podpisu świadka za ważny, o ile tylko wszystkie inne formalności, niezbędne do ważności testamentu, zostały zachowane. (S. N. C. I. 1648/37 4.10.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 132).*

1674.

Przepis art. 1674 t. X. cz. 1 Zw. pr. co do formy umowy zastawu ruchomości został zastąpiony przez art. 46 prawa bankowego, który stanowi, że zastawy ruchome, przyjmowane przez banki kredytu krótkoterminowego na zabezpieczenie udzielonych pożyczek, winny być zapisane w osobnej księdze sznurowej, nie wymagając sporządzenia obligu oblatownego. (S. N. C. I. 840/37 13.4.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 457).*

—

B3. POLSKA POŁUDNIOWA.

a) Kodeks Cywilny Austriacki.

6; 655; 731 u. 2.

Wykładnia, że przez wyraz „rodzeństwo", użyty w rozporządzeniu ostatniej woli, rozumieć należy tylko rodzeństwo żyjące, a nie także potomstwo zmarłego już rodzeństwa, nie sprzeciwia się prawu. (S. N. C. II. 283/38 18.10.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 146).*

109.

Bezpodstawne posądzanie małżonka przez drugiego małżonka o utrzymywaniu stosunków cudzołożnych, tudzież o chorobę weneryczną stanowi dokuczliwą udrękę i uzasadnia winę rozdziału po stronie posądzającego. (S. N. C. II. 689/38 21.10.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 3).*

238; 246; 1154.

To, co małoletni swoją pilnością zarobi, nie jest dochodem, z którego opiekun z tytułu powierzonego sobie zarządu majątkiem pupila ma zdawać rachunek. (S. N. C. II. 2720/37 21. 4.1938. — *Zb. C. 1/39 p. 50).*

[1]) Z wyroku tego inną tezę cytowaliśmy już pod 3/637 t. II; wobec tego, że obecnie drukowana w Zb. C. jest b. ogólna, podajemy ją również.

418.
Wdowa może dochodzić od spadkobierców męża zwrotu kosztów wyłożonych przez nią na wzniesienie budynków na gruncie swego męża, jeżeli nie korzysta z nabytego przez dokonaną budowę prawa współwłasności. (S. N. C. II. 713/38 21.10.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 149*).

527.
Unieważnienie ugody sądowej, zawartej co do wekslowego nakazu zapłaty, wydanego przeciwko kilku dłużnikom wekslowym, skuteczne jest tylko w stosunku do tych dłużników, którzy przeprowadzili unieważnienie ugody. (S. N. C. II. 258/38 15.9.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 53*).

566.
Rozporządzenie ostatniej woli, sporządzone przez osobę, uważaną we wsi zasadnie za głupkowatą, jest niewyraźne, chociażby testatorka nie była ubezwłasnowolniona. (S. N. C. II. 290/38 13.9.1938. — *O. S. P. 2/39 p. 77*).

579.
Oświadczenie testatora, że dane pismo zawiera jego ostatnią wolę nie wymaga żadnej uroczystej formuły. (S. N. C. II. 352/38 23.9.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 7*).

579; 580; 585.
Jeśli osnowa pisemnie sporządzonego rozporządzenia ostatniej woli, nie posiadającego wymogów ważności, została wobec trzech świadków jako zgodna z wolą testatora potwierdzoną — uznać należy rozporządzenie za ważne, jako ustne. (S. N. C. II. 1649/38 31.1.1939. — *N. Pal. 3/39 s. 119*).

586.
Do skuteczności ustnego rozporządzenia ostatniej woli wystarcza, jeżeli zeznania świadków zgodne są co do całości rozporządzenia. (S. N. C. II. 315/38 13.9.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 8*).

881; 1217.
Nabywca fizycznie wydzielonej przestrzeni gruntu nie może dochodzić uznania go z tytułu tego nabycia współwłaścicielem idealnej części nieruchomości. (S. N. C. II. 746/38 24.10.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 150*).

916.
Właściciel gruntu, który odstąpił innej osobie prawo wydobywania minerałów żywiczych, pod warunkiem rozwiązującym dopełnienia przez nią zobowiązań wiertniczych, uprawniony jest do dochodzenia rozwiązania umowy z tytułu nie dopełnienia tych świadczeń, chociażby prawo powrotu przeniósł istotnie lub tylko pozornie na osobę trzecią. (S. N. C. II. 795/38 16.8.1938. — *O. S. P. 2/39 p. 69*).

929; 1380.
Zrzeczenie się wyposażenia ustanowionego na podstawie umowy jest dopuszczalne. (S. N. C. 240/38 3.10.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 12*).

948.
Z pojęcia „rażącej niewdzięczności“, jako podstawy odwołania darowizny są krzywdy niezawinione wyrządzone w uniesieniu lub czyny będące reakcją na prowokację, nie przekraczającą dopuszczalnych we współżyciu granic, choćby nawet czyny te doprowadziły do zasądzenia karnego obdarowanego. (S. N. C. II. 912/38 28.10.1938. — *N. Pal. 3/39 s. 120*).

951.
Skarga z § 951 kod. cyw. austr. o uzupełnienie zachowku może być oparta tylko na darowiźnie, zdziałanej przez spadkodawcę. Jeżeli powód opiera ją na wyposażeniu, uskutecznionym przez spadkodawcę, winien w toku sporu wykazać, o ile wyposażenie to było nadmierne i stanowiło darowiznę. (S. N. C. II. 75/38 18.10.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 144*).

1162 lit. „b“.
Przez rozwiązanie umowy o pracę gaśnie roszczenie pracownika o dalsze uposażenie służbowe, a pozostaje roszczenie jego o odszkodowanie za bezprawne zwolnienie z pracy. (S. N. C. II. 265/38 6.9.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 13*).

1313; 1315.
Właściciel domu nie odpowiada przechodniowi za skutki upadku w sieni domu, mytej podczas mrozu przez pomocnika dozorcy domu. (S. N. C. II. 2091/37 14.2.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 514*).

1325.
W razie utraty zdolności do zarobkowania sąd może przyznać odszkodowanie w formie renty lub sumy jednorazowej. (S. N. C. II. 353/38 26.9.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 15*).

—

b) Ust. 25.5.1868 (Dz. p. p. nr 47) o wyznaniu religijnym.

III.
Wyrok Sądu duchownego prawosławnego, orzekający rozwód małżeństwa zawartego na ziemiach b. zaboru austriackiego między osobami dawnej religii rzymsko-katolickiej, z których jedna następnie przeszła na prawosławie, może być na żądanie małżonka pozostającego przy dawnej wierze uznany wobec tegoż za bezskuteczny. (S. N. C. II. 1158/38 5.12.1938. — *N. Pal. 3/39 s. 122*).

—

c) Ust. 9.8.1908 (Dz. p. p. nr 162) o odpowiedzialności za szkodę, wynikłą z ruchu samochodowego.

2.

Kto wstępuje na jezdnię, nie obejrzawszy się na lewą stronę, ponosi sam winę wypadku samochodowego, jeżeli kierowca samochodu zastosował się do obowiązujących go przepisów o ruchu samochodów. (S. N. C. II. 653/38 17.10.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 143).*

—

d) Ust. 23.3.1929 (p. 252/33 r.) o uregulowaniu stanu hipotecznego nieruchomości, oddanych w toku parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze woj.: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

6; 32 u. 2.

Przepis zdania pierwszego ust. 2 art. 32 ustawy z dnia 23 marca 1929 r. o uregulowaniu stanu hipotecznego i nieruchomości oddanych w toku parcelacji w posiadanie nabywcy na terenie województw południowych (Dz. U. z 1933 r. nr 29 poz. 252) jest normą ogólną i odnosi się do wszystkich nabywców licytacyjnych, przepis zaś zdania drugiego ust. 2 wspomnianego artykułu dotyczy tylko przypadków, gdy nieruchomość została wystawiona na licytację przez instytucję kredytu długoterminowego i stwarza dla tej instytucji specjalny przywilej, zwalniający ją od skutków ostrzeżenia z art. 6 powołanej ustawy wówczas, gdy ostrzeżenie zostało wniesione do hipoteki w terminie spóźnionym, mimo, iż instytucja zawiadomiła w należytym czasie właściwą władzę ziemską o zamierzonej licytacji.

Z przywileju tego instytucja kredytu długoterminowego może jednak nie skorzystać i poprzestać na normie ogólnej, zawartej w zdaniu pierwszym ust. 2 art. 32 powołanej ustawy. (S. N. C. II. 2652/37 7.4.1938. — *Zb. C. 1/39 p. 49)*[1]).

—

B4. POLSKA ZACHODNIA.

a) Kodeks Cywilny Niemiecki.

155.

Tylko zewnętrznie niejasne oświadczenia woli mogą doprowadzić do uznania, że oświadczenia woli się nie pokrywają i że z tej przyczyny umowa nie doszła do skutku. Jeżeli więc oświadczenia woli są na zewnątrz niedwuznaczne, jasne i nie budzące wątpliwości, tak że dopuszczają tylko jedną niedwuznaczną wykładnię, to strony są związane wzajemnymi oświadczeniami i nie mogą powoływać się na to, że własne oświadczenie woli inaczej rozumiały. (S. N. C. III. 2161/36 1.12.1937. — *R. P. E. S. 1/39 s. 176).*

[1]) Inna teza — 1/501 t. II.

184 u. 1; 1445.

Wyrażenie zgodny z § 1445 K. C. związane jest z istotą stosunku prawnego, wobec czego ma zastosowanie § 184 ust. 1 K. C. (S. N. C. III. 23/37 21.1.1938. — *R.P. E. S.. 1/39 s. 168)*[1]).

254.

Żadnej współwiny przy powstaniu szkody wskutek wykonania wyroku tymczasowego wykonalnego (§ 717 upc.) nie uzasadnia okoliczność, że pozwany wnosząc o wstrzymanie egzekucji nie uzasadnił równocześnie wniesionego przezeń odwołania. (S. N. C. III. 1110/36 24.1. 1937. — *R. P. E. S. 1/39 s. 176).*

254.

Pracownika, który ze swej winy nie podnosił roszczeń wobec zakładu ubezpieczeń o płacenie renty, nie stał się współwinnym w rozumieniu § 254 kc. z pracodawcą, który zaniechał obowiązku z § 1552 niem. ord. ubezp. i nie zgłosił wypadku w zakładzie. (S. N. C. III. 1609/36 19.1.1938. — *R. P. E. S. 1/39 s. 176).*

273; 387.

Postanowienie, że „lokatorowi nie przysługuje prawo zatrzymać komornego lub jakiekolwiek wydatki odciągać", rozumieć należy w najszerszym sensie tych słów, czyli podciągnąć należy pod nie nie tylko prawo zatrzymania, lecz również potrącania. (S. N. C. III. 134/36 9.2.1938. — *R. P. E. S. 1/39 s. 176).*

415.

Na skuteczność przejęcia długu ma wpływ fakt, że wierzyciel został o przejęciu zawiadomiony dopiero długi czas po zawarciu umowy o przejęcie długu. (S. N. C. III. 1396/35 2.11. 1937. — *R. P. E. S. 1/39 s. 177).*

537 u. 2; 542.

Najemca nie traci prawa przyznanego w tym przepisie, jeżeli korzysta z niego dopiero po upływie pewnego czasu po ograniczeniu używalności mieszkania, jeżeli przy wypowiedzeniu nie powoła się na to ograniczenie, lub gdy usuwając ruchomości z mieszkania tłumaczy wobec wynajemcy, że daje do odnowienia, — o ile tylko w czynnościach tych nie należy się dopatrywać zrzeczenia się praw z § 542 K. C.

Nie ma przepisu w ustawie, z którego wynikałby obowiązek lokatora do wykonania czynności, do których w myśl ustawy zobowiązany był wynajemca, jedynie w tym celu, by uchylić na korzyść wynajemcy ujemne dlań skutki z § 542 K. C. W pokrewnym wypadku przewiduje

[1]) Inna teza patrz 2/953 t. II.

§ 537 ust. 2 K. C. prawo, lecz nie obowiązek. Obowiązek dostatecznego ogrzewania lokalu mieszkalnego lub zarobkowego przez właściciela domu, który oddał w najem lokal z ogrzewaniem centralnym, dotyczy używania lokalu w stanie używalności, a więc okoliczności istotnej w rozumieniu § 542. Lokale bowiem niegrzane zimą nie nadają się do pobytu ani na cele mieszkalne ani do pracy. Ogrzewanie przedstawia zatem czynność zmierzającą do utrzymania lokalu w stanie używalnym, jeżeli lokal przeznaczony jest na mieszkanie lub miejsce pracy. W wypadkach, w których grozi powtarzanie się istotnych niedomagań w ogrzewaniu, zakreślenie czasokresu nie jest konieczne. (S. N. C. III. 1438/35 21.1.1938. — *R. P. E. S. 1/39 s. 177).*

831.

Dopełnienie obowiązku do posypywania chodnika nie wyczerpuje się w ustanowieniu na ten cel odpowiedniej osoby. Właściciel powinien ponadto osobie tej udzielić pouczeń o obowiązujących przepisach oraz rozciągnąć nad działalnością tej osoby taki nadzór, który pozwoliłby na skontrolowanie, czy rzeczywiście zarządzenia administracyjne są respektowane, jako też by ewentualne uchybienia w tym względzie dochodziły do jego wiadomości. (S. N. C. III. 1785/35 3.1.1938. — *R. P. E. S. 1/39 s. 177-178).*

843; 845; 1356; 1367.

Gdy chodzi o utratę zarobku z zajęć żony, przekraczających granice jej pracy wymienionej w § 1356, tylko żona jako poszkodowana przez utratę zarobku z zajęć na mieniu zastrzeżonym (§ 1367) jest uprawniona do dochodzenia odszkodowania w formie renty za utratę lub zmniejszenie się jej siły zarobkowej skutkiem odniesionego uszkodzenia. Bez wpływu pozostaje okoliczność, że żona swym zarobkiem przyczyniała się do utrzymania rodziny. (S. N. C. III. 1411/35 28.12.1938. — *R. P. E. S. 1/39* s. 178).

852.

Poszkodowany ma wiadomość o szkodzie, jeżeli w ogólności może przewidzieć choćby w przybliżeniu szkodliwe skutki czynności rodzącej obowiązek odszkodowania, tak że może wnieść przynajmniej powództwo o ustalenie tego obowiązku. Przy szkodzie polegającej na umniejszeniu zdolności zarobkowej rozpoczyna się bieg przedawnienia z chwila dowiedzenia się przez poszkodowanego, że takie zmniejszenie zdolności w ogóle nastąpiło. Obojętna jest przy tym okoliczność, że poszkodowany z pewnych względów szczególnych na razie nie odczuwa materialnie ujemnych skutków takiego zmniejszenia się zdolności zarobkowej np. z powodu pobierania nadal tego samego wynagrodzenia za pracę, o ile tylko niekorzystna zmiana w tym względzie w przyszłości w granicach normalnej zdolności przewidywania musi uchodzić za prawdopodobną. (S. N. C. III. 1669/36 19.1.1938. — *R. P. E. S. 1/39 s. 178).*

1353; 1568.

Z istoty związku małżeńskiego wynika, że małżonkowie powinni okazywać sobie wzajemny szacunek i pomoc we wszystkich okolicznościach życia. Z istoty tego związku wypływa przepis § 1353 K. C., że małżonkowie są obowiązani do małżeńskiej wspólności życia, wypływającej z podstaw biologicznych i moralnych małżeństwa. Z tą moralną i prawną wspólnością małżeńską niepodobna pogodzić użycia przemocy fizycznej, bicia i karcenia biciem małżonka przez współmałżonka. Ustawa nie uprawnia żadnego z małżonków do „karcenia" współmałżonka. Karcenie małżonka przez współmałżonka biciem stanowi podstawę żądania rozwodu, jeżeli pociągnęło za sobą skutki, przewidziane w § 1568 K. C. niem. (S. N. C. III. 3167/36 27.5.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 154).*

2. PRAWO FORMALNE.

Post. sporne.

a) Kodeks Post. Cywilnego.

3.

Powództwo o ustalenie bezskuteczności darowizny jest dopuszczalne tylko w razie wykazania szczególnego interesu prawnego w tym ustaleniu (art. 3 K. P. C.). (S. N. C. III. 1705/37 7.11.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 157).*

7 § 1.

Sąd cywilny nie jest przy rozstrzygnięciu sprawy związany treścią orzeczenia karnego władzy administracyjnej. (S. N. C. II. 1017/38 7.11.1938. — *N. Pal. 3/39 s. 127).*

7 § 1.

Ustalenia prawomocnego wyroku karnego wiążą sąd cywilny także co do czasu popełnienia przestępstwa. (S. N. C. II. 200/38 29.8.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 46).*

15 § 1; 22 § 1.

Podana w żądaniu przemiennym pozwu kwota pieniężna stanowi wartość przedmiotu sporu, do której przepis art. 22 § 1 K. P. C. o sprawdzeniu tej wartości nie ma zastosowania. (S. N. C. II. 973/38 8.11.1938. — *N. Pal. 3/39 s. 128).*

22 § 1.

Sprawdzenie wartości przedmiotu sporu może nastąpić tylko w tych wypadkach, w których przepisy art. 16 do 21 K. P. C. nie zawierają wiążących przepisów co do oznaczenia wartości przedmiotu sporu. (S. N. C. II. 59/38 25.8.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 47).*

112.

Sąd, rozpoznając wniosek o przyznanie prawa ubogich, może oprzeć się na zaświadczeniu ubezpieczalni społecznej dla ustalenia, czy strona ma pracę, czy też jej nie posiada, i w ten sposób wyjaśnić swoje wątpliwości, czy zaświadczenie wójta w tym przedmiocie odpowiada rzeczywistości. (S. N. C. I. 339/38 13.7.1938. — *P. P. P. 3/39 s. 161).*

112; 114 § 1.

Zaświadczenie sołtysa nie może być uważane za dowód, na podstawie którego w myśl art. 112 K. P. C. może być przyznane prawo ubogich.

Sąd może sam zarządzić w myśl art. 114 § 1. K. P. C. stosowne dochodzenie celem ustalenia istotnego stanu majątkowego strony, domagającej się przyznania jej prawa ubogich, oraz zażądać od właściwej władzy publicznej dowodów w tym względzie bez odsyłania strony na drogę administracyjną w razie odmowy wydania jej przez tę władzę odpowiedniego zaświadczenia. (S. N. C. I. 1833/38 12.10.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 136).*

112; 141 § 1; 396 § 1.

Strona, która dopiero po otrzymaniu wezwania o uiszczenie należnej od pisma opłaty sądowej wniosła o przyznanie prawa ubogich, nie może po prawomocnej odmowie przyznania tego prawa i po upływie terminu, zakreślonego w wezwaniu sądowym, uiścić żądanych opłat z zachowaniem w mocy daty wniesienia pisma. (S. N. C. III. 3013/37 11.2.1938. — *Zb. C. 1/39 p. 11)*[1].

112; 428 § 2.

Gdy wniosek o przyznanie prawa ubogich został zgłoszony po upływie terminu kasacyjnego, przyznanie prawa ubogich nie może pokryć braku kaucji i skarga kasacyjna podlega odrzuceniu. (S. N. C. I. 1536/38 29.9.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 131).*

156.

Skuteczność doręczenia w myśl art. 156 K. P. C. w drodze podjęcia pisma przez sekretarza adwokackiego zależna jest od udzielenia sekretarzowi na ten cel pełnomocnictwa. Pełnomocnictwo może być wyraźnie oświadczone lub dorozumiane. Za dorozumianym upełnomocnieniem przemawiałoby częstsze odbieranie przez sekretarza za wiedzą i przyzwoleniem adwokata pism sądowych adresowanych do adwokata i doręczone za zwrotnym poświadczeniem odbioru. Natomiast nie przemawia za posiadaniem pełnomocnictwa sama okoliczność, że osoba podejmująca pismo jest sekretarzem u adwokata, do którego pismo jest adresowane. (S. N. C. III. 1451/37 26.11.1937. — *R. P. E. S. 1/39 s. 156).*

165 § 1 pt. 4; 376 § 3.

Stronie należy doręczyć wezwanie o uiszczenie opłaty sądowej pod rygorem zwrotu pisma procesowego, choćby postanowienie sądu, nakazujące wezwanie strony o uiszczenie opłaty, było ogłoszone w nieobecności tej strony na posiedzeniu, przeznaczonym na rozprawę merytoryczną, na którą strona została wezwana, jeżeli rozprawy w przedmiocie opłat nie było, a rozprawa merytoryczna została odroczona. (S. N. C. III. 3312/37 21.2.1938. — *Zb. C. 1/39 p. 22)*[1].

202.

Przepis art. 202 zdanie ostatnie K. P. C. stanowiący, że bieg terminów ustawowych nie ulega wtsrzymaniu przez zgodne zawieszenie postępowania, nie odnosi się do prekluzji, której termin kończy się z chwilą wniesienia pozwu. (S. N. C. II. 417/38 27.9.1938. — *P. P. P. 3/39 s. 158)*[2].

213 § 1.

Niedopuszczalność w myśl art. 213 K. P. C. ponownego rozpoznania sporu zachodzi nie tylko w razie, gdy o spornym prawie wyraźnie zaznaczono w sentencji poprzedniego wyroku, lecz również wówczas, gdy z zestawienia treści sentencji z motywami uzasadnienia wyroku wynika, że między tymi samymi osobami sporna kwestia została już sądownie rozstrzygnięta. (S. N. C. I. 1425/38 13.9.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 125).*

225 § 1.

Wydanie wyroku przez sąd na posiedzeniu, wyznaczonym jedynie w kwestii dopuszczenia dowodów ze świadków, bez wysłuchania wyjaśnień stron co do meritum sprawy, stanowi powód do uchylenia tego wyroku. (S. N. C. I. 486/37 17.3.1938. — *R. P. E. S. 1/39 s. 157).*

252 § 1; 261; 281; 297 § 1.

Pisemne zeznania świadków nie mogą zastąpić przesłuchania ich przez Sąd. Protokoły zeznań świadków, przesłuchanych w śledztwie, nie mogą zastąpić przesłuchania ich przez Sąd w sprawie cywilnej. Sąd nie może odmówić przesłuchania świadków na tej podstawie, że strona przeciwna powołała się na protokoły zeznań w śledztwie i złożyła odpisy protokołów tych do akt. (S. N. C. III. 1255/36 10.10.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 156).*

253 § 1.

Sąd, nie uwzględniając wniosków dowodowych strony, może nie wydawać osobnego po-

---

[1]) Inną tezę z tego wyroku zamieściliśmy pod 1/56 t. II.

[1]) Inna teza ogłoszona była pod 7/1342 t. I.

[2]) 3 inne ustępy tezy podane były pod 2/606 t. II.

stanowienia w tym przedmiocie, lecz uzasadnić oddalenie tych wniosków dopiero razem z uzasadnieniem wyroku. Nieuwzględnienie wniosków dowodowych można zaskarżyć zaskarżając sam wyrok. (S. N. C. III. 1073/37 11.2.1938. — *Zb. C 1/39 p. 10)*.

265.

Przeciwko treści dokumentu, stwierdzającej umową pożyczki, nie można prowadzić dowodu ze świadków iż suma dłużna jest częścią ceny kupna zatajoną przy umowie sprzedaży nieruchomości. (S. N. C. II. 712/38 17.10.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 142)*.

281; 284 pt. 1; 291; 294 § 1; 295 § 3; 297 § 2.

Zeznania, złożone przez osobę głuchoniemą, nie zdającą sobie sprawy ze znaczenia aktu przysięgi, chociażby była ona zdolna do spostrzegania lub do komunikowania swoich spostrzeżeń, nie mogą uchodzić za zeznania świadka. (S. N. C. II 2424/37 17.3.1938. — *Zb. C. 1/39 p. 44)*.

340 § 1; 341 § 1.

Fakt, że sąd zamiast załatwić jednym wyrokiem definitywnie wszystkie żądania pozwu wydał bez dostatecznej podstawy wyrok wstępny względnie częściowy, nie uzasadnia skargi kasacyjnej, jeżeli nieuzasodnione wydanie takiego wyroku dla ostatecznego wyniku sprawy pozostając bez istotnego znaczenia. (S. N. C. III. 1697/36 26.1.1938. — *R. P. E. S. 1/39 s. 158)*.

351.

Sąd, oddalając żądanie pozwu, nie ma obowiązku przytaczać go w całej rozciągłości w sentencji wyroku. (S. N. C. II. 706/38 20.10. 1938. — *O. S. P. 3/39 p. 147)*.

351.

Ogólnikowe powołanie się wyroku na całokształt ujawnionych okoliczności nie czyni zadość art. 351 K. P. C. (S. N. C. III. 1680/37 24.11.1937. — *W. Pr. 1/39 p. 14)*.

391.

Pod rządem K. P. C. ma całkowite zastosowanie pogląd wyrażony w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego, że akcja posesoryjna broni każde posiadanie bez względu na tytuł, na którym się opiera i jedynie gdy czyny, na które się powód skarży, stanowią pogwałcenie umowy, zawartej z pozwanym, skarga posesoryjna nie może być dopuszczona. (S. N. C. I. 2146/37 6.7.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 120)*.

397 § 1; 430; 441 § 1.

Skarga kasacyjna wzajemna nie jest dopuszczalna. (S. N. C. II. 729/38 21.11.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 50)*.

404.

Sąd drugiej instancji może na zasadzie art. 404 K. P. C. pominąć powołanie się dozorcy domowego na umowę zbiorową, skoro zastosowanie jej przy orzekaniu było uzależnione od ustalenia nowej i nie wysuwanej przez dozorcę w pierwszej instancji okoliczności, a mianowicie żądania przez niego zastąpienia warunków umowy indywidualnej przez warunki ustalone w umowie zbiorowej. (S. N. C. I. 1091/37 18.5.—1.6.1938. — *P. P. P. 3/39 s. 164)*.

409; 459 § 3; 461.

Na obszarze prawa austriackiego można wydać wekslowy nakaz przeciwko spadkobiercy dłużnika wekslowego, któremu spadek przyznano.

Mylne wydanie wekslowego nakazu zapłaty nie uzasadnia nieważności postępowania, jeżeli po zbadaniu zarzutów pozwanego należność dochodzonego pozwem roszczenia zostanie jako trafna ustalona. (S. N. C. II. 1361/38 17.1.1939. — *O. S. P. 3/39 p. 137 Gl. Maurycy A l l e r h a n d)*.

409 pt. 7.

Użycie w skardze apelacyjnej pierwotnego mylnego brzmienia pozwanej osoby prawnej mimo dozwolonego przez Sąd I inst. sprostowania nazwy tej osoby jest widoczną wadą formalną, która nie uzasadnia odrzucenia skargi apelacyjnej. (S. N. C. II. 1118/38 17.11.1938. — *N. Pal. 3/39 s. 134)*.

426 pt. 1.

Ocena treści dokumentu i połączona z tym wykładnia woli stron należą do strony faktycznej sprawy. (S. N. C. II. 140/38 9.9.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 36)*.

441 § 1.

Na wstrzymanie wykonania wyroku, orzeczone przez Sąd drugiej instancji, nie ma do Sądu Najwyższego żadnego środka odwoławczego. (S. N. C. II. 844/38 20.9.1938. — *O. S. P. 2/39 p. 86)*.

442; 513 § 2.

Skarga o wznowienie postępowania egzekucyjnego, jako w ogóle skarga o wznowienie postępowania nie zakończonego prawomocnym wyrokiem, jest niedopuszczalna. (S. N. C. II. 206/38 19.9.1938. — *N. Pal. 3/39 s. 131)*[1]).

445 § 1 pt. 2.

Przez uzyskanie wyroku w rozumieniu powyższego przepisu rozumieć należy uzyskanie wydania wyroku, a nie uzyskanie uprawomocnienia się wyroku. (S. N. C. II. 557/38 10.10.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 52)*.

445 § 2.

Przez wykrycie nowego środka dowodowego (art. 445 § 2 KPC.) rozumieć należy także uzyskanie możności skorzystania ze środka do-

[1]) Inna teza — 2/655.

wodowego, o którego istnieniu strona w poprzednim postępowaniu zakończonym wyrokiem wprawdzie wiedziała, jednak nie mogła nań się powołać nie wiedząc, gdzie się znajduje. (S. N. C. II. 905/38 10.11.1938. — *N. Pal. 3/39 s. 135).*

—

b) Prawo o Sądach Pracy.

1.

Sąd pracy jest właściwy do rozpoznawania powództwa opartego na umowie o pracę, chociażby strona pozwana zarzuciła, że zawarta przez nią z powodem umowa nie była umową o pracę. (S. N. C. II. 2135/37 15.2.1938. — *Zb. C. 1/39 p. 12)*[1]).

—

c) Prawo o Urzędach Rozjemczych.

25; 26 u. 1 pt. 2.

Brak uzasadnienia orzeczenia Urzędu Rozjemczego powoduje jego uchylenie. (S. O. Toruń I Ca. 1153/38 19.10.1938. — *Prz. Sąd. 4/39 p. 213a).*

—

Post. egzekucyjne i zabezpieczające.

a) Kodeks Post. Cywilnego.

529 § 3.

Pod rządem K. P. C. sąd grodzki właściwy do nadania klauzuli wykonalności orzeczeniu Komisji rozjemczej dla załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi, winien na zasadzie art. 529 § 3 K. P. C. zbadać z urzędu ewentualne powody uchylenia tego orzeczenia z przyczyn wyszczególnionych w art. 21 odnośnej ustawy z 1 sierpnia 1919 (zob. rozp. Min. Pr. i Op. Społ. z 2.12.1920), i w razie dostrzeżenia uchyleń lub niewłaściwości przewidzianych w cyt. art. 21, winien orzeczenie to uchylić. (S. O. Kołomyja I Cz. 537/38 10.10.1938. — *Gł. Pr. 1-2/39 s. 91).*

534 § 1; 561 § 1; 566 § 1 pt. 1.

Powództwo o umorzenie egzekucji z art. 566 § 1 L. 1 pr. egz. oparte być może na twierdzeniu, iż przelew wierzytelności na rzecz prowadzącego egzekucję jest nieważny. (S. N. C. II. 961/38 10.11.1938. — *N. Pal. 3/39 s. 129).*

567 § 1 pt. 1; 568 § 2.

Do czasu zakończenia postępowania egzekucyjnego, a więc do chwili uprawomocnienia się, przybicia i przysądzenia nieruchomości na rzecz nabywcy, osoba trzecia w myśl art. 567 i 568, § 2 K. P. C. może wystąpić z powództwem o przyznanie jej prawa własności do poddanej egzekucji nieruchomości i może uzyskać unicestwienie skutków zajęcia i licytacji. (S. N. C. I. 1920/37 14.9.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 126 Gl. Wacław M i s z e w s k i).*

800 § 1 pt. 7, § 3; 801 § 1.

Materialno - prawne pierwszeństwo hipoteki, wynikające z przepisów §§ 879 i nast. K. C., a stopień z art. 800, o którym mówi § 3 nie pokrywają się, gdyż pierwszeństwo oznacza kolejność pomiędzy dwoma lub kilkoma prawami rzeczowymi, stopień zaś określa kolejność w jakiej wierzyciele zaspokojeni zostaną przy podziale sumy uzyskanej przez egzekucję z nieruchomości. Chociaż odsetki przekraczające okres dwuletni przed licytacją, podlegają pokryciu w stopniu siódmym, ma określenie ich pierwszeństwa materialno - prawnego istotne znaczenie z uwagi na przepis art. 801 § 1 K. P. C., skoro prawa hipoteczne zabezpieczone będą w kategorii siódmej pokryte w kolejności ich pierwszeństwa materialnego. Dlatego nakazanie w wyroku pozwanemu, by tolerował z nieruchomości z pierwszeństwem hipoteki egzekucję odsetek za okres przekraczający czas dwuletni przed licytacją, ma w art. 801 § 1 K. P. C. pełne usprawiedliwienie. (S. N. C. III. 1014/36 10.1.1938. — *R. P. E. S. 1/39 s. 161).*

LXVII § 2.

W postępowaniu egzekucyjnym, wszczętym przed 1 stycznia 1933, do rozpoznania środków prawnych wniesionych na orzeczenie sądu okręgowego, jako sądu drugiej instancji, właściwym jest Sąd Najwyższy. (S. N. C. II. 625/38 23.9.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 58).*

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B1. POLSKA CENTRALNA

I WSCHODNIA.

Post. egzekucyjne i zabezpieczające.

a) Ust. Post. Cywilnego.

632 n.; 1078.

W myśl art. 632 i nast. oraz 1078 U. P. C. zajęciu mogą ulegać nie tylko wierzytelności, istniejące w chwili dokonania zajęcia, lecz również uskuteczniane przez osoby trzecie na mocy umów i aktów wypłaty na rzecz dłużnika, których otrzymanie uzależnione jest jedynie od ustąpienia terminu i których suma musi być określona w chwili dokonania zajęcia, ważne przeto i wiążące w stosunku do polskiego Monopolu Tytoniowego jest zajęcie należności plantatora od tegoż Monopolu za tytoń, dokonane przez wierzyciela plantatora w czasie kiedy plantator obowiązany już był dostarczyć zakładowi Polskiego Monopolu Tytoniowego, zgodnie z § 24 rozp. Ministra Skarbu z

[1]) Inna teza z tego wyroku — 7/1158 t. I.

19 lipca 1932 Dz. U. poz. 623, wyprodukowany przez siebie surowiec. (S. N. C. I. 108/37 27.1.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 119 Gl. W. Ś.).*

1166.

Sąd nie ma podstawy prawnej do uznania za prawidłowe zaliczenia przez nabywcę na poczet szacunku licytacyjnego jako zabezpieczonej kaucją hipoteczną dolarową całkowitej sumy, wynikającej z przeliczenia według kursu z dnia wymagalności długu kwot dolarowych, zasądzonych z weksli, jeżeli przekraczała ona wysokość powyższej kaucji hipotecznej, przeliczonej według kursu dolara z przedednia licytacji (odbytej po dniu wejścia w życie rozp. Prez. Rzplitej z 12.6.1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych. (Dz. U. nr 59, poz. 509). (S. N. C. I. 1580/37 14. 10.1938. — *P. P. H. 4/39 p. 1825).*

—

B2. POLSKA POŁUDNIOWA.

Post. sporne.

a) Ord. zaczepna.

2 pt. 3.

Nie ulega zaskarżeniu przez wierzycieli czynność prawna, którą dłużnik zezwala na sprostowanie wpisu hipotecznego, tylko omyłkowo na jego korzyść dokonanego. (S. N. C. II. 564/38 14.10.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 140).*

—

Post. egzekucyjne i zabezpieczające.

a) Ord. egzekucyjna.

308.

Zobowiązanemu brak uprawnienia do wytoczenia przeciw trzeciemu dłużnikowi powództwa o wierzytelność zajętą i przekazaną, a to do wysokości przekazu. (S. N. C. II. 200/38 29.8.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 46).*

—

Post. niesporne.

a) P. niesporny.

2 pt. 1, 7.

Sąd w postępowaniu niespornym nie jest powołany do rozstrzygnięcia wniosku małoletniego o przyznanie jemu wynagrodzenia za usługi, świadczone w charakterze sługi - domownika w gospodarstwie opiekuna. (S. N. C. II. 2720/37 21.4.1938. — *Zb. C. 1/39 p. 50).*

2 pt. 7.

W postępowaniu opiekuńczym sąd przy badaniu rachunków opiekuna, złożonych z zarządu majątkiem pupila, rozpoznanie wątpliwych roszczeń opiekuna przekazać ma na drogę procesu cywilnego. (S. N. C. II. 780/38 24.10.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 125).*

161.

Dziedzic nie ma wykazywać wykonania woli testatora na rzecz zapisobiorców, ciąży na nim jedynie — w odniesieniu do zapisobiorców wyraźnie wymienionych — obowiązek udowodnienia zawiadomienia ich o przypadłych im legatach. (S. N. C. II. 141/38 20.10.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 9).*

197.

W procesie o zapłatę wierzytelności spadkowej, wytoczonym przeciwko spadkobiercy, który spadek przyjął z dobrodziejstwem inwentarza, nie bada się wysokości majątku spadkowego i długów spadkowych, spadkobierca może więc tylko w osobnym procesie żądać zmniejszenia swojej odpowiedzialności. (S. N. C. II. 1361/38 17.1.1939. — *O. S. P. 3/39 p. 137).*

—

B3. POLSKA ZACHODNIA.

Post. sporne.

a) Ust. Post. Cywilnego.

500; 539.

W sprawach, w których na podstawie § 599 niem. u. p. c. pozwanemu została zastrzeżona „możliwość wykazania praw“, postępowanie — ze względu na art. XXXVII przep. wprow. cz. I K. P. C. musi być ukończone według przepisów niem. U. P. C., gdyż przewidzianego w §§ 500 i nast. niem. U. P. C. trybu postępowania kodeks postępowania cywilnego nie zna. (S. N. C. III. 68/38 25.5.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 153).*

582.

Niemożliwość podniesienia zarzutu, na którym skarga restytucyjna ma być oparta, w poprzednim postępowaniu bez winy strony nie zachodzi, gdy strona mogła zapewnić sobie skuteczność wniesienia sprzeciwu przez żądanie przywrócenia terminu i jeżeli z tej możliwości nie skorzystała. (S. N. C. III. 1431/35; 1507/35 8.11.1937. — *R. P. E. S. 1/39 s. 175).*

—

b) Ust. 21.7.1879 (Dz. U. Rz. s. 709/1898 r.) o zaskarżaniu czynności prawnych poza konkursem.

7.

Na podstawie § 7 ust. z dn. 21 lipca 1879 r. o zaskarżaniu czynności prawnych poza konkursem wierzyciel, zaskarżający darowiznę sumy pieniężnej, może żądać zasądzenia od obdarowanego sumy, stanowiącej pretensję zaskarżającego wierzyciela do darczyńcy, (o ile, oczywiście, pretensja nie przewyższa podarowanej sumy). (S. N. C. III. 1705/37 7.11.1938.— *O. S. P. 3/39 p. 157).*

—

3. KOSZTY SĄDOWE.

a) R. Pr. R. 24.10.1934 (p. 834). Przepisy o kosztach sądowych.

4 pt. 2.

Czynności sądowe, podjęte przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i mieszczące się w granicach zarządu realnością, która stanowi lokatę funduszów Zakładu, są wolne od opłat sądowych. (S. N. C. II. 3138/37 24.5.1938. — *Prz. U. S. 3/39 p. 48).*

121.

Przepis art. 121 rozporz. Prezyd. Rzpl. z 24 października 1934 o kosztach sądowych nie dotyczy kwestii trybu postępowania przy rozstrzygnięciu wniosku o przyznanie prawa ubogich, co do której nadal decyduje tryb postępowania, stosowany przy rozpoznaniu przedmiotu sporu. (S. N. C. I. 1531/37 12.10.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 134).*

—

b) R. M. Spr. 8.6.1935 (p. 291) o opłatach w post. przed sądem rejestrowym.

4.

Przepis powyższy, wedle którego sąd rejestrowy, jeżeli działa z urzędu, nie zwraca pisma nienależycie opłaconego, lecz wymierza opłatę z urzędu i zarządza jej ściągnięcie, odnosi się tylko do sądu rejestrowego, a nie do sądów wyższych instancyj. (S. N. C. II. 1445/38 29.9.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p 60).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Gołąb Stanisław Prof: O pełnomocnikach w procesie cywilnym. Warszawa 1938, s. 15. (Odb.: Palestra, 1938, nr 10).

Warman Henryk Mgr: Prawo o rozwodzie i separacji. Przepisy kodeksów obowiązujących i ustaw związkowych, orzecznictwo sądowe. Warszawa 1939, s. 266. Księg. Prawnicza.

Prawo handlowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. KODEKS HANDLOWY.

KILKA UWAG O ISTOCIE PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWEGO.

Przedsiębiorstwo stanowi zasadniczy i podstawowy składnik obrotu gospodarczego jako komórka organizacyjna tej dziedziny życia społecznego. Nauka ekonomii odróżnia działalność w formie przedsiębiorstwa przemysłowego i handlowego. Autor zajmuje się przedsiębiorstwem handlowym w znaczeniu prawnym.

Autor omawia elementy i cechy charakterystyczne przedsiębiorstwa, a więc organizację, pracę ludzką, majątek i oznaczenia przedsiębiorstwa oraz klientelę, zatrzymując się dłużej nad rozważaniem tych dwóch ostatnich grup.

Majątek przedsiębiorstwa to ogół dóbr zmysłowych i niezmysłowych, służących za podstawę do prowadzenia przedsiębiorstwa. Chodzi właściwie o luźny zbiór rzeczy t. zw. całość faktyczną, którego suma nie decyduje o wartości przedsiębiorstwa. W skład każdego prawie przedsiębiorstwa wchodzi całkowicie lub częściowo nieruchomość, będąca bądź własnością przedsiębiorcy, bądź tylko wynajęta. Niektórzy zaliczają do elementów składowych przedsiębiorstwa prawo do najmu lokalu. Wbrew zasadom K. C. Nap. nieruchomość ma poniekąd charakter przynależności przedsięb., uznawanego w całości za ruchomość. Przedmiotami majątkowymi o charakterze niezmysłowym są pewne specjalne uprawnienia przedsiębiorstwa, jak patenty, wzory użytkowe, zdobnicze i t. p. oraz wierzytelności, papiery wartościowe i t. d. Osobną grupę sui generis dóbr majątkowych niematerialnych stanowią oznaczenia przedsiębiorstwa, jak firma, znaki towarowe i t. p. Same przez się nie są one dobrami, ale środkami do ochrony innego dobra. Samodzielne prawa podmiotowe do firmy, znaku lub innego oznaczenia przedsiębiorstwa nie istnieją, są to uprawnienia, będące emanacjami własności na przedsiębiorstwie. W skład przedsiębiorstwa wchodzą też księgi handlowe.

Określenie istoty klienteli wymaga rozróżnienia z jednej strony ogółu odbiorców, korzystających faktycznie z usług i świadczeń przedsiębiorstwa (clientièle), z drugiej strony siły przyciągania tych odbiorców, zdolności zbytu (achalandage). Odbiorców można podzielić na przygodnych, stałych i tych, którzy korzystają ze świadczeń przedsiębiorstwa ze względu na pewne jego monopolistyczne wła-

ściwości. W przedsiębiorstwie chodzi o utrzymanie starych klientów i pozyskanie nowych. Tak pojęta klientela reprezentuje czynnik o charakterze dynamicznym, podczas gdy klienci raczej składnik o charakterze kinetycznym. Pod pojęciem klienteli rozumie się przeważnie właściwość przedsiębiorstwa, jego szanse zarobkowe, leżące w zdolności zatrzymania starych klientów i pozyskania nowych. Zazwyczaj mówi się tu również o „renomie" przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo zaczyna istnieć dopiero z chwilą powstania klienteli, jako essencjonalnego składnika. Od niej uzależnione jest powstanie i trwanie przedsiębiorstwa. Tego znaczenia nie mają odbiorcy, których przedsiębiorstwo może chwilowo nie posiadać. Środkiem do pozyskania klienteli jest organizacja, która sama w sobie nie przedstawia wartości majątkowej. Klienteli nie można traktować jako jakiejś osobnej części składowej przedsiębiorstwa, wchodzi ona w skład poszczególnych elementów przedsiębiorstwa. Klientela podwyższa wartość poszczególnych elementów (rzeczy zmysłowych i praw) i uzasadnia specjalną wartość przedsiębiorstwa. Wartość klienteli wskazuje różnica między wartością przedsiębiorstwa, a sumą obiektywnych wartości poszczególnych elementów, posiadaną przez nie bez względu na swą przynależność do przedsiębiorstwa. *(Michał K o w a l e w s k i — W. M. Pr. 2/39 s. 18-24).*

—

ZMIANA KRAJOWOŚCI SPÓŁEK ZAOLZIAŃSKICH.

Zagadnienie spółek działających na obszarze Śląska Cieszyńskiego w chwili przyłączenia tych ziem do Rzeczypospolitej znalazło swój wyraz w dekrecie Prezydenta Rzplitej z dn. 22.11.1938 r. Dekret ten jest jednym z całego szeregu aktów unifikacyjnych, mających na celu ujednolicenie systemu prawnego na tych ziemiach z systemem panującym w Państwie, w szczególności chodzi tu o zmianę krajowości spółek, działających na tym terenie, t. j. przekształcenie ich na spółki, odpowiadające wymogom naszego ustawodawstwa. Wyrazem tej dążności jest zakreślenie przez art. 4 terminu prekluzyjnego na przeniesienie siedzib prawnych tych spółek na obszar Państwa Polskiego z jednoczesnym zagrożeniem przymusowej likwidacji tych spółek w razie niespełnienia przepisanych warunków. Na przeniesienie siedzib prawnych na obszar Rzplitej oraz na uzyskanie zezwolenia Min. P. i H. na działalność w Polsce dla oddziałów zagranicznych spółek, dekret przewiduje datę 1 kwietnia 1939 r., zaś na zawiązanie spółek krajowych, obejmujących część majątku położonego na obszarze Śląska Cieszyńskiego termin do dn. 30 kwietnia 1939 r.

Dekret rozwiązuje zagadnienie zależnie od tego, czy spółki działające na tym obszarze posiadały w dniu 1.10.1938 na tym terenie wszystkie swoje zakłady, czy tylko ich część. Dekret zajmuje się wyłącznie spółkami, które w tej dacie miały wszystkie lub część swych zakładów na obszarze ziem odzyskanych, a siedziby prawne poza granicami Rzplitej. Co do tych spółek, których siedziby prawne i wszystkie zakłady lub ich część znajdowały się w tym dniu na obszarze ziem odzyskanych, dekret żadnych przepisów nie zawiera, gdyż te spółki z natury rzeczy stały się spółkami krajowymi.

Spółki akcyjne, komandytowo - akcyjne i spółki z o. o., mające w dniu 1.10.1938 wszystkie swoje zakłady na terenie ziem odzyskanych, a siedziby prawne poza granicami Rzplitej winny do dn. 1.4.1939 przenieść swoje siedziby na obszar Państwa Polskiego i do dn. 30.6.1940 uzgodnić swe statuty z polskim K. H. Cel przepisu jest jasny i zrozumiały, wątpliwości jedynie budzić może to, czy termin tak odległy do dn. 30.6.40 r. na uzgodnienie statutu był rzeczywiście potrzebny i czy nie należało go skrócić.

Ust. 2 art. 1 stanowi, że spółki akc. i t. d. posiadające w dn. 1.10.38 część swych zakładów na obszarze ziem odzyskanych, a siedziby prawne poza granicami Rzplitej, winny 1) do dn. 1.4.39 w drodze przeniesienia siedzib prawnych na obszar Rzplitej utworzyć spółki krajowe, obejmujące całość majątku i do dn. 30.6.40 uzgodnić swe statuty z przepisami K. H., albo 2) do dn. 30.4.39 zawiązać nowe spółki, obejmujące część majątku, znajdująca się na ziemiach polskich. Na tle tego przepisu zachodzi pytanie, co należy rozumieć przez „część zakładów", oraz kto ma być założycielem nowopowstającej spółki polskiej, a mianowicie, czy władze spółki, czy też sami spólnicy.

Co do pierwszej kwestii to przez zakład należy zdaje się rozumieć nie tylko obiekt fabryczny, lecz w ogóle wszelki aktyw w znaczeniu bilansowym, wszelki jej majątek ruchomy lub nieruchomy. Zatem uznać należy, że w wypadku, gdy jakiekolwiek aktywa spółki pozostały na terenie Czechosłowacji, spółka czeska ma możność zawiązania nowej spółki obejmującej część majątku pozostałą w Polsce.

Jeżeli chodzi o to, kto ma być założycielem nowej spółki, należy przede wszystkim zauważyć, że spółka czeska, pragnąca założyć nową spółkę polską, będzie musiała wydzielić ze swego majątku te obiekty, które znajdują się w Polsce, sama zaś zachowa osobowość prawną na terenie Czechosłowacji. Wyodrębnienie majątku samo przez się nie będzie zawiązaniem nowej spółki, ani jej przekształce-

niem na spółkę odpowiadającą wymogom naszego ustawodawstwa. Będzie to raczej rozdwojenie osobowości, gdyż udziały lub akcje przedsiębiorstwa, położonego w Polsce pozostaną jej własnością. Ostatecznie powstanie w Polsce spółka krajowa o kapitale czeskim. Skoro zaś spółka czeska ma możność wyodrębnienia w ten sposób swego majątku, to nie może być tu mowy o zawiązaniu nowej spółki w Polsce, gdyż do tego potrzeba przynajmniej 2, a w sp. akc. trzech założycieli, majątek zaś do działalności w Polsce wyodrębnia spółka, która pozostaje nadal jego właścicielem. Wyodrębnienie lub wydzielenie majątku na działalność w Polsce jest czynnością, która na skutek zmian w bilansie spółki oprze się ostatecznie o zgromadzenie udziałowców, bądź uprzednio, bądź ex post, i dlatego uznać należy, że zawiązać nową spółkę w rozumieniu art. 1 ust. 2 dekretu ma nawet możność sam zarząd spółki czeskiej.

Dalsze pytanie jest, czy zawiązana spółka musi być spółką tego samego rodzaju co zawiązująca, t. zn. czy czeska spółka akcyjna może zawiązać tylko spółkę akcyjną, czy może to być także spółka z ogr. odp. lub odwrotnie. Ponieważ zawiązanie nowej spółki przedstawia się zgodnie z przepisami dekretu tylko jako rodzaj wydzielenia części majątku, przeto, zdaniem autora, przyjąć należy, iż kwestia wyboru formy nowej polskiej spółki, może być całkowicie pozostawiona uznaniu spółki zawiązującej. *(St. S z o n e r t — P. P. H. 3/39 s. 131).*

—

SKUTECZNOŚĆ ZASTRZEŻENIA PRAWA WŁASNOŚCI A PRZEDAWNIENIE CENY SPRZEDAŻY HANDLOWEJ.

Przy sprzedaży handlowej i jej odmianie, sprzedaży na raty, czołowe miejsce wśród gwarancji rzeczowych zajmuje zastrzeżenie prawa własności. Autor zajmuje się analizą różnicy między tym zastrzeżeniem umownym a gwarancją realną, jaką stanowi zastaw.

W odróżnieniu od kredytu osobistego, kredyt realny oparty jest na pewności wierzyciela co do istnienia materialnej wartości, jaka służyć może specjalnie na zaspokojenie jego wierzytelności. Charakter rzeczowy zastawu polega na tym, że obiekt zastawu będący własnością dłużnika jest realnym zabezpieczeniem odnośnej wierzytelności; warunkiem zaś jego skuteczności jest, by pozostawał w dzierżeniu wierzyciela.

Zastrzeżenie prawa własności nie może być identyfikowane z prawem zastawu; czyni ono sprzedaż zupełną dopiero po ziszczeniu się warunku zawieszającego. Istota zastrzeżenia polega na tym, że właściciel przedmiotu zastrzeżonej własności zachowuje dla siebie własność tego przedmiotu i przekazuje nabywcy tylko posiadanie a ściśle biorąc dzierżenie rzeczy. Sprzedawca zostaje właścicielem do czasu uiszczenia ceny kupna. Nabywca staje się właścicielem rzeczy z chwilą zapłaty ceny. Wygaśnięcie zobowiązania nabywcy do zapłaty powoduje utratę przywileju, wypływającego z zastrzeżonej własności, przez sprzedawcę. Zobowiązanie zapłaty ceny kupna zgasnąć może również przez przedawnienie.

Stosownie do art. 275 K. Z. przedawnienie wierzytelności nie pozbawia wierzyciela prawa uzyskania zaspokojenia z rzeczy ruchomej, otrzymanej w zastaw. Postanowienie to jest natury szczególnej i odnosząc się do zastawu nie może być zastosowane do zastrzeżenia prawa własności.

Przepisy art. 273 i nast. mają odpowiednie zastosowanie do przedawnionej wierzytelności ze sprzedaży handlowej i przedawnienie to wywołuje w zasadzie bezskuteczność zobowiązania równoznaczną z jego wygaśnięciem.

Autor nie zgadza się z poglądem przyjętym w praktyce, iż w razie przedawnienia wierzytelności ze sprzedaży handlowej, sprzedawca może jednak ze skutkiem powołać się na zastrzeżenie prawa własności, uczynione w umowie sprzedaży, czyli przedawnienie nie godzi w prawa sprzedawcy, który mimo wygaśnięcia zobowiązania nabywcy do zapłaty ceny, pozostaje nadal właścicielem rzeczy sprzedanej. Zdaniem autora przyjęciu tego stanowiska stoi na przeszkodzie zasada ochrony nabywcy, socjalne podłoże przedawnienia, interes bezpieczeństwa prawnego i istotny sens zastrzeżenia własności.

Zastrzeżenie prawa własności zaczyna odgrywać rolę w wypadkach złej woli nabywcy, od chwili, gdy znalazła ona wyraz w działaniu czy zaniechaniu na niekorzyść sprzedawcy. Od tej chwili sprzedawca korzystać może ze swego zastrzeżenia. Jeżeli zaś mimo niewykonywania przez nabywcę jego zobowiązania, milcząco zgadza się na wytworzony stan rzeczy przez dłuższą bezczynność, to nie może już przerodzić się z roli wierzyciela we właściciela żądającego zwrotu swej rzeczy. W tym przypadku nabywca może się zasłaniać zarzutem, że zobowiązanie co do zapłaty ceny nabycia zgasło, i że utracił on charakter dłużnika. Sprzedawca utracił własność sprzedanej rzeczy z momentem, gdy zgasło zobowiązanie nabywcy do zapłaty ceny kupna.

Autor uważa, że za przyjętym przez niego stanowiskiem przemawiają jeszcze te argumenty, że niepodobna uznać za racjonalny stan rzeczy, w którym sprzedawca mógłby zawsze, mimo upływu dłuższego czasu, upomnieć się o własność przedmiotu.

W konkluzji autor powtarza swoje twierdzenie, że w razie przedawnienia wierzytelności

z tytułu ceny nabycia, sprzedawca nie może skutecznie powołać się na zastrzeżenie prawa własności. *(A. S z t e j n m a n — P. P. H. 3/39 s. 136).*

—

D. PRAWO MORSKIE.

PRZEŁADUNEK PORTOWY W ŚWIETLE ORZECZNICTWA URZĘDU MORSKIEGO.

W lipcu 1937 r. *autor* ogłosił na łamach „Wiadomości portowych" artykuł p. t. *Przeładunek portowy w świetle obowiązującego ustadodawstwa.* Obecnie notuje dalsze orzeczenia Urzędu Morskiego. — Pod pojęcie przeładunku portowego ustawodawca podciągnął wiele czynności. Istotną cechą tych czynności jest okoliczność, że są one dokonywane na terenie portu i w obrocie portowym. Na obrót portowy składają się wszystkie te czynniki, które przyczyniają się do zmiany środka komunikacyjnego w obrębie portu z lądowego na wodny wzgl. odwrotnie lub też z wodnego na wodny. Wynika stąd, że nie wszystkie czynności przeładunkowe na terenie portu przedsięwzięte są w obrocie portowym. Urząd Morski zaznaczył w swym orzeczeniu, że przeładunek towarów pochodzenia krajowego, magazynowanych chwilowo na terenie portu, a przeznaczonych dla konsumpcji kraju — nie jest dokonywany w obrocie portowym. Przeładunek surowca ze statku do zakładu przemysłowego dokonany jest niewątpliwie w obrocie portowym. Ładowanie surowca z urządzeń lądowych do zakładu przemysłowego — nie jest dokonane w obrocie portowym, jeśli do eksportu nie jest przeznaczony surowiec a rzecz już przerobiona. Ocena zaś, czy wskutek przeróbki powstała rzecz nowa, czy też nie, należy każdorazowo do Urzędu Morskiego, tak jak w procesie cywilnym do sędziego. Inne znów ustalenie Urzędu stwierdza, że obrót portowy kończy się z chwilą załadowania towaru na wagony na nadbrzeżach (dla firm trudniących się dorywczo przeładunkiem związanym z obrotem portowym).

Zdaniem Urzędu Morskiego nie będą też czynnościami przeładunkowymi portowymi wszystkie czynności przygotowawcze do właściwego przeładunku portowego. Jeśli zaś chodzi o przeładunek towarów t. zw. shipchandlerskich, to autor sądzi, że ładunek masowy winien być raczej zakwalifikowany jako przeładunek portowy. *(Zygmunt S t e f a n o w i c z — Wiad. Port. 3/39, s. 5 n.).*

—

F. USTAWY SZCZEGÓLNE.

USTANOWIENIE PRAWA ZASTAWU NA RZECZ BANKU.

Prawo bankowe w art. 46—48 wprowadza specjalne przepisy proceduralne, mające uprościć postępowanie przy realizacji zastawu bankowego. Z art. 46 cyt. prawa wynika, że jedynie zastaw przyjęty na zabezpieczenie pożyczki korzysta z przywileju, natomiast zastaw przyjęty na zabezpieczenie innych czynności kredytowych nie podpada pod normy prawa bankowego, lecz tylko pod przepisy kodeksu handlowego lub odnośnych ustaw dzielnicowych.

1. Zastaw towarów. Deklaracja oraz oparty na niej wpis do specjalnej księgi sznurowej zastawów ruchomych powinny zawierać dokładną specyfikację zastawionego towaru, jego wartości fakturową, miejsce zamagazynowania, firmę wysyłającą i przyjmującą i td. Oddanie towaru w posiadanie następuje albo w sposób faktyczny lub też w sposób symboliczny przez wręczenie dokumentów towarowych.

2. Zastaw papierów wartościowych. W danym przypadku deklaracja powinna zasadniczo szczegółowo specyfikować zastawione popiery. Bank powinien przy tym zbadać, czy w stosunku do zastawionych papierów nie toczy się postępowanie amortyzacyjne, a w szczególności, czy nie zostały umorzone. Oddanie odbywa się przez proste wręczenie papierów lub symbolu (kwitu depozytowego).

3. Zastaw weksli. Deklaracja, oprócz innych danych zasadniczych, powinna specyfikować zastawione weksle tak rzeczowo, jak i wartościowo.

Jedyną trudnością, jaka nasuwa się przy przyjmowaniu weksli jest kwestia indywidualizacji zastawionych przedmiotów. Chodzi mianowicie o to, że dana deklaracja zastawnicza obejmuje ściśle określony portfel weksli i tylko tego portfelu stanowi podstawę prawną ustanowienia zastawu.

4. Zastaw książeczki wkładkowej. Deklaracja ustanawiająca prawo zastawu na złożonej bankowi książeczce wkładkowej powinna zawierać nazwę książeczki, wymienić instytucję emitującą, wysokość sumy i numer książeczki. Zastaw może być udzielony na zabezpieczenie własnego długu lub osoby trzeciej. Fakt ten musi być uwidoczniony.

Formalny wpis do księgi sznurowej ma dla powstania bankowego prawa zastawu znaczenie konstytutywne. Wpis ten powinien zawierać: datę, pozycję księgi sznurowej, imię i nazwisko lub firmę zastawcy, wysokość wierzytelności zabezpieczonej zastawem, przy czym powołać się należy na odnośną umowę kredytową, wreszcie rodzaj i jakość przedmiotów przyjętych w zastaw. *(L. I r w i n — B. 3/39 s. 326).*

—

PRAWO O OBLIGACJACH.

Sejm przystąpił do debat nad rządowym projektem ustawy, zawierającej prawo o obligacjach. Celem nowego prawa jest uporządkowanie stanu prawnego w zakresie emitowania

obligacji i zapewnienie obligacji należnego jej miejsca w systemie kredytowym. Nie ma bowiem u nas ustawy jednolicie i wszechstronnie regulującej zagadnienie emisji tego rodzaju instrumentu kredytowego, który może i powinien odegrać ze wzrostem prywatnej kapitalizacji poważniejszą rolę w rozwoju życie gospodarczego kraju.

Obowiązujące dotychczas normy ustawowe, dotyczące emisjii obligacji, są fragmentaryczne i nie zawierają przepisów, które by uniemożliwiały wypuszczanie obligacyj lub różnego rodzaju papierów pod tą nazwą osobom niepowołanym. Ograniczają się one do ogólnikowego ustalenia w przepisach szczególnych, odnoszących się do niektórych osób prawnych, że osobom tym służy prawo emitowania obligacyj. Wobec więc braku zasadniczych norm prawnych, regulujących sprawę emisji obligacyj, w szczególności obligacyj przemysłowych, dotychczasowe przepisy nie wystarczają ze stanowiska bezpieczeństwa obrotu.

Obligacja — zwłaszcza obligacja przemysłowa — przeznaczona jest z natury rzeczy dla lokat kapitału, związanego z przemysłem lub zainteresowanego w jego rozwoju. To też fakt unikania przez kapitał lokat w obligacjach przemysłowych w dużej mierze przypisać można małej pewności takich obligacyj w związku z niedostatecznością norm prawnych, ustalających warunki, w jakich wolno emitować obligacje. Odbija się to dotkliwie na życiu gospodarczym kraju, dla którego rozwoju niezbędny jest długoterminowy kredyt inwestycyjny.

Uwzględniając powyższą rolę ekonomiczną obligacyj, projekt rządowy ma na celu stworzenie norm prawnych, zmierzających do zapewnienia obligacyj możliwej gwarancji prawnych i cel ten stara się osiągnąć przez ograniczenie swobody emitowania obligacyj, wprowadzenie specjalnej procedury emisyjnej dla przedsiębiorstw prywatnych, z obowiązkiem przedsiębiorstwa poddania ocenie biegłych stanu majątkowego i interesów oraz wartości proponowanych przez przedsiębiorstwo zabezpieczeń i z odjęciem tej ocenie charakteru poufnego, umożliwienie zorganizowania właścicieli obligacyj dla obrony wspólnych praw i interesów oraz ustalenie, niezależnie od odpowiedzialności cywilnej z kodeksu zobowiązań, surowej odpowiedzialności karnej za przekroczenie przepisów prawa, w szczególności za bezprawne emitowanie obligacyj.

W dalszym ciągu autor omawia bliżej poszczególne przepisy projektu. *(W. D r a b a r e k — P. Gosp. 9/39 s. 361).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Ust. 29.10.1920 (p. 495/34 r.) o spółdzielniach.

39 u. 1.

Statutowe ograniczenie treści pełnomocnictwa — pełnomocników spółdzielni odbiera pełnomocnikom samodzielność prowadzenia przedsiębiorstwa. (N. T. A. 1. rej. 513/37 3.1.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 105).*

65 u. 1.

Rozwiązanie spółdzielni przez sąd rejestrowy w trybie, przewidzianym w art. 65 ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz. U. z r. 1934 nr 55 poz. 495), może nastąpić dopiero po ustaleniu, iż organ, wyznaczający rewidenta, zażądał usunięcia uchybień w działalności spółdzielni i że w terminie wskazanym przez ten organ, spółdzielnia swych uchybień nie usunęła. (S. N. C. I. 3190/36 7.1. 1938. — *Zb. C. 12/38 p. 537)*[1]).

[1]) Inną tezę z tego wyroku podaliśmy już pod 1/984 t. II.

101.

Na orzeczenie Sądu 2-ej instancji w sprawach obrachunku dopłat skarga kasacyjna jest niedopuszczalna.

Zarządca konkursowy nie jest uprawniony do zakładania środków odwoławczych w powyższych sprawach. (S. N. C. III. 3660/36 16.1. 1939. — *O. S. P. 3/39 p. 161).*

—

b) R. Pr. R. 21.11.1924 (p. 926). Prawo wekslowe.

2 u. 5; 100 u. 2.

Późniejsze oznaczenie przez posiadacza daty płatności na wekslu, poza tym całkowicie wypełnionym, nawet w przypadku niezawarcia przez strony umowy co do wypełnienia tej daty, nie daje podstawy do zastosowania przepisu art. 100 ust. 2 pr. weksl. z 1924 r. i do uznania, że weksel taki płatny jest za okazaniem.

Dłużnik wekslowy nie może podnosić zarzutu wypełnienia wekslu niezgodnie z jego wolą co do terminu płatności, jeżeli żadnej umowy w tej mierze nie zawarł, wręczenie bowiem wekslu — w szczególności, gdy chodzi o weksle, zabezpieczające zaciągnięcie pożyczki, — bez daty płatności stwarza domniemanie faktyczne, które zobowiązany z wekslu może oba-

łać wszelkimi sposobami, że upoważnił wierzyciela do wypełnienia weksli datą, którą wierzyciel uzna za odpowiednią. (S. N. C. I. 1286/37 6.10.1938. — *P. P. H. 4/39 p. 1827*).

—

c) R. Pr. R. 17.3.1928 (p. 321) o prawie bankowym.

91; 92.

Czynność bankowa Spółdzielni, nie objęta przepisem art. 91 prawa bankowego, a dokonana bez zezwolenia Ministerstwa Skarbu, nie jest z tej przyczyny nieważna, skoro wynikające z przepisu art. 92 pr. bank. ograniczenie nie było uwidocznione w rejestrze ani nie było ogłoszone. (S. N. C. III. 1577/36 7-16.12.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 159*).

—

d) R. Pr. R. 22.3.1928 (p. 384) o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

25.

Zwiększenie wydajności kopalni, wynikające z zastosowania ulepszonego sposobu tłokowania jest zyskiem i zbogaceniem się przedsiębiorcy. (S. N. C. II. 200/38 29.8.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 46*).

—

e) Kodeks Handlowy.

26 § 1.

Czynności prawne kupca rejestrowego, należące do prowadzenia przedsiębiorstwa, dokonane pod firmą, zobowiązują i uprawniają go tak samo, jak gdyby były dokonane pod służącym mu nazwiskiem. (S. N. C. III. 3471/37 11.4. 1938. — *P. P. H. 4/39 p. 1829*).

581.

Komisant, dokonywujący kupna samochodu na zlecenie komitenta i obejmując w posiadanie nabyty samochód, staje się aż do wydania go komitentowi jego właścicielem i jako właściciel odpowiada za szkodę wyrządzoną ruchem tego samochodu. (S. N. C. II. 2440/37 14.3.1937. — *Zb. C. 1/39 p. 38*).

—

f) R. Pr. R. 24.10.1934 (p. 834). — Prawo upadłościowe.

1§ 1; 4§ 1; 9 § 2.

Dopóki co do wierzytelności toczy się spór i wierzyciel nie uzyskał jeszcze możności prowadzenia egzekucji, niezapłacenie takiej wierzytelności nie stanowi zaprzestania płacenia długów.

Posiadanie wyroku 2. instacji, chociażby wykonalnego za złożeniem zabezpieczenia i zaskarżonego do sądu 3. instancji, uprawdopodabnia dostatecznie wymagalność wierzytelności i uprawnia wierzyciela do żądania ogłoszenia upadłości dłużnika (Zb. Orz. 366/36).

Zajęcie wierzytelności przez osobę trzecią nie pozbawia wierzyciela prawa żądania ogłoszenia upadłości dłużnikowi. (S. N. C. III. 487/38 29. 4.1938. — *P. P. H. 4/39 p. 1830*).

—

g) Ust. 28.4.1936 (p. 282). — Prawo wekslowe.

8.

Osoba, w której imieniu weksel został nieprawidłowo podpisany, może podnosić ten zarzut również względem trzeciego dobrej wiary, zarzut bowiem braku biernej zdolności wekslowej ma charakter zarzutu obiektywnego (in rem) i może być skierowany skutecznie przeciwko każdemu wierzycielowi z weksla. (S. N. C. I. 1458/37 10.3.1938. — *Zb. C. 12/39 p. 33*).

4; 109.

Brak odpowiedzi na wezwanie do zapłaty w danej miejscowości, nie oznacza zgody na umiejscowienie wekslu w tejże miejscowości.

O stosowaniu nowego prawa rozstrzyga data, umieszczona na wekslu. (S. N. C. II. 991/38 8.11.1938. — *Prz. Sąd. 4/39 p. 197, 203*).

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B_1. POLSKA POŁUDNIOWA.

a) Ust. 17.12.1862 (Dz. p. p. nr 1/1863 r.) handlowa.

123 pt. 6.

Wypowiedzenie spółki jawnej przez poszczególnych spólników nie powoduje rozwiązania spółki, jeżeli spólnicy mimo wypowiedzenia przedsiębiorstwo nadal prowadzą. (S. N. C. II. 381/38 27.10.1938. — *P. P. H. 4/39 p. 1828*).

—

b) Ust. 23.12.1917 (Dz. p. p. nr 501) o umowie ubezpieczenia.

142 u. 1.

Przepis powyższy traktuje o niezapłaceuiu premij w ciągu terminu dodatkowego, wobec czego kwestia, czy brak zapłaty jest następstwem winy, jest bez znaczenia. (S. N. C. II. 687/38 2.11.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 41*).

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) R. Pr. R. 1.7.1934 (p. 511) o rejestrze handlowym.

23 u. 2; 26 u. 1.

Przeciw postanowieniu sądu rejestrowego zarządzającemu definitywnie zmianę brzmienia

firmy dopuszczalne jest zażalenie. (S. N. C. II. 1450/38 5.11.1938. — *N. Pal. 3/39 s. 136).*

26 u. 2; 27 u. 1.

Zażalenie na postanowienie sądu rejestrowego, wzywające do spełnienia obowiązku rejestrowego lub usprawiedliwienia jego niespełnienia pod groźbą wymierzenia grzywny, jest niedopuszczalne; służy ono dopiero na postanowienie, wymierzające grzywnę za niewykonanie wezwania, zawartego w I-szym postanowieniu. (S. N. C. III. 3246/37 16.2.1938. — *Zb. C. 1/39 p. 16).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Stalev Zivko: Spółka jawna jako osoba prawna. [Przetłum. z rękopisu bułgarskiego Adam Daniel Szczygielski]. Przedmowa Prof. Jana Namitkiewicza. Warszawa 1939. Wyd. „Biblioteka Prawnicza". cm 25½. s. 39.

Szabłonowski Edmund, Szer Seweryn: Akty i umowy. Wzory umów i innych pism, dotycz. czyności prawnych z zakresu ustawodawstwa zunifikowanego wraz z uwagami. Cz. I: Kodeks handlowy. Warszawa 1939. s. 312.

Prawo karne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

2. PRAWO FORMALNE.

B. KODEKS WOJSKOWEGO POSTĘPOWANIA KARNEGO.

CZY REWIZJA PRZEPROWADZONA Z ZACHOWANIEM FORMALNOŚCI Z ART. 208 I 209 K. W. P. K. WYMAGA ZATWIERDZENIA PRZEZ SĘDZIEGO. (ARTYKUŁ DYSKUSYJNY).

W związku z zasadą, wypowiedzianą w komentarzu do K. W. P. K. w tezach do art. 118 K. W. P K., iż „protokóły z przeprowadzenia rewizyj przy zachowaniu formalności z art. 208 i 209 K. W. P. K. mają wedle art. 210 K. W. P. K. moc czynności sądowych, przeto rewizje przeprowadzone z zachowaniem tych formalności z natury rzeczy nie wymagają zatwierdzenia sądowego przewidzianego w art. 118 § 2 K. W. P. K." — autor wypowiada się jako przeciwnik tej zasady, uważając jej przyjęcie za pewnego rodzaju nieporozumienie z powodu niewłaściwego rozumowania istoty rewizji i nierozróżniania samej funkcji zatwierdzania każdej rewizji przez sąd z jej mocą dowodową, jako czynności sądowej.

Jak w dalszych wywodach podnosi autor — rewizję bez polecenia sędziego można, zgodnie z treścią § 2 art. 118 K. W. P. K., przeprowadzić w wypadkach nie cierpiących zwłoki z tym tylko, że po jej przeprowadzeniu władze lub organa, które rewizji dokonały, obowiązane są zwrócić się do sądu o jej zatwierdzenie. Jakie to są „przypadki nie cierpiące zwłoki" ustawa nie określa.

Zdaniem autora będą to wypadki wyliczone w art. 208 K. W. P. K., a mianowicie, gdy sędziego wojskowego lub sędziego sądu powszechnego nie ma na miejscu, a zwłoka groziłaby usunięciem przedmiotów, które mają być w drodze rewizji uzyskane.

Art. 208 § 1 KWPK. wylicza władze i organa uprawnione do przeprowadzania rewizji w zastępstwie sędziego.

Rewizja przeprowadzona przez jedną z tych władz lub organów, w warunkach przewidzianych w art. 208 KWPK. jest rewizją dokonaną w zastępstwie sędziego. Jeżeli zaś protokół spisany z niej zostanie sporządzony z zachowaniem wymogów art. 209 KWPK. — to tak dokonana czynność posiadać będzie, w myśl art. 210 KWPK., moc czynności sądowej, a protokół moc protokółu sądowego.

Otóż, jak autor podkreśla, pozornie mogłoby się zdawać, że rewizji takiej nie należy zatwierdzać przez Sąd. W rzeczywistości jednak tak nie jest; sam fakt bowiem, iż czynność taka posiada moc czynności sądowej, a protokół z tej czynności może być odczytywany na rozprawie głównej — nie zwalnia jeszcze władzy lub organu, który dokonał rewizji w zastępstwie sędziego od przedstawienia protokółu z tej rewizji sądowi celem zatwierdzenia (kategoryczny nakaz wynika z § 2 art. 118 KWPK.).

Potwierdzenie swej tezy znajduje autor w przepisie § 87 ust. 3 Reg. Sąd., z którego brzmienia w szczególności wynika, że sąd wojskowy zatwierdzając rewizję domową lub osobistą w postanowieniu swym powinien stwierdzić dokonanie rewizji zgodnie z przepisami art. 112 do 117, 119, 207 § 1, 208 i 209 KWPK.

W konkluzji swych wywodów autor stwierdza, że konieczność zatwierdzenia rewizji, przeprowadzonej w zastępstwie sędziego, przez sąd

nie może budzić żadnych wątpliwości. „Nie należy bowiem identyfikować jej mocy jako czynności sądowej, mającej na rozprawie głównej moc dowodową, tak jak każda inna czynność sądowa — z funkcją zatwierdzenia jej przez sąd, które to zatwierdzenie nie stanowi nadania tej czynności „mocy czynności sądowej", gdyż ipso facto czynność ta moc taką posiada, ale stanowi niejako akt kontroli i wykonania przez sąd władztwa nad przyznaną mu ustawowo dziedziną, celem stwierdzenia, czy władze lub organy, które przeprowadziły rewizję w warunkach art. 208 i 209 KWPK. miały podstawę do takiego działania i czy z ich strony nie miało miejsca naruszenie ustawy i swobody obywatelskiej poręczonej ustawą konstytucyjną (art. 68 ust. 3)". *(Mgr Skotnicki Stanisław, kpt. aud. — Wojsk. Prz. Praw. 1/39 s. 35—42).*

—

CZY NA OSKARŻONYM SPOCZYWA OBOWIĄZEK ZACHOWANIA TAJEMNICY URZĘDOWEJ? (ARTYKUŁ DYSKUSYJNY).

Obowiązek zachowania w tajemnicy spraw służbowych wypływa dla oficerów: z przepisu art. 48 Dekretu Prez. Rzpl. z dnia 12.3.1937 „o służbie wojskowej oficerów" (D. U. 20 p. 128); dla podoficerów i szeregowców: z przepisu art. 33 Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 7.10.1932 „o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców" (D. U. 98 p. 747); dla urzędników: z przepisu art. 24 ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17.2.1922 (D. U. 21 p. 164).

Na podstawie tych przepisów oficerowie, podoficerowie, szeregowi i urzędnicy zobowiązani są zachować w tajemnicy wszystkie sprawy, o których powzięli wiadomość w związku z wykonywaną służbą, o ile sprawy takie uznano za tajne lub też utrzymania ich w tajemnicy wymaga dobro publiczne lub inne względy służbowe.

W rozumieniu przytoczonych wyżej ustaw złożenie zeznań, obejmujących tajemnicę służbową, przez świadka lub oskarżonego wobec sądu — nie jest czynnością służbową, w wykonaniu której osoby te obowiązane są donosić o danej sprawie urzędowo, bowiem składający zeznania nie wykonuje swoich czynności służbowych, lecz czynności procesowe świadka lub oskarżonego.

Ponieważ między stanowiskiem świadka (w stosunku do którego obowiązuje sąd przepis art. 103 K. P. K. wzgl. 77 KWPK.) a oskarżonego (do którego cytowany przepis nie ma zastosowania) istnieje zasadnicza różnica, sędzia bowiem, w obowiązku dociekania prawdy materialnej, może zadawać oskarżonemu wszelkie pytania, mające związek ze sprawą karną, a więc i takie, które dotyczą tajemnic służbowych — powstaje kwestia, czy na takie pytania oskarżony może i powinien odpowiedzieć.

Oskarżony, jak to podnosi autor, ma do wyboru albo spełnić obowiązek zachowania tajemnicy (wynikający dlań z przepisów specjalnych) i nie biorąc pod uwagę wypływających dla niego konsekwencyj procesowych skorzystać z przepisu art. 81 KPK. (53 KWPK) t. zn. nie odpowiadać na zadawane mu pytania — albo też, jeżeli oskarżony dba przede wszystkim o interes własny — ujawnić przed sądem okoliczności, stanowiące tajemnicę służbową. W tym ostatnim wypadku jednak, zdaniem autora, oskarżony narazi się bezwzględnie na możliwość wdrożenia przeciwko sobie, zależnie od charakteru tajemnicy, postępowania karnego lub dyscyplinarnego.

Zagadnienie niniejsze może być, według opinii autora, rozpatrywane również z punktu widzenia instytucji wyższej konieczności „albowiem oskarżony w wypadku bezwzględnego zachowania tajemnicy, przez której ujawnienie w procesie uzyskałby ewentualnie wyrok uniewinniający, niewątpliwie poświęca dobro własne, jakim jest wolność i dobre imię, dla ratowania dobra cudzego."

Autor jednakże wypowiada się przeciwko możliwości przyjęcia przez sąd warunków nieodpornego przymusu w stosunku do takiego oskarżonego, a to z uwagi na przepis art. 22 § 2 K. K. Zdaniem bowiem autora „tak żołnierz, jak i urzędnik państwowy mają ustawowy obowiązek narażania się na niebezpieczeństwo, wynikające dla żołnierza z przepisów regulaminu służby wewnętrznej cz. I i z tej racji, w razie kolizji między dobrem służbowym a własnym, żołnierz w stanie wyższej konieczności uprawniającej go do poświęcenia dobra służbowego znaleźć się nie może".

Poza tym autor podkreśla, że „ponieważ interes Państwa... nie może nigdy przedstawiać wartości niższej, niż dobro własne oskarżonego, przeto przeciw przyjęciu w działaniu żołnierza, jako oskarżonego, momentu nieodpornego przymusu, zawsze przemawiać będzie dysproporcja istniejąca między dobrem chronionym a poświęconym, w sensie wręcz przeciwnym, niż wymaga tego przepis art. 22 § 3 K. K. dla przyjęcia stanu wyższej konieczności. *(Dr Roman Zubczewski, mjr aud. — Wojsk. Prz. Praw. 1/39 s. 26—29).*

—

4. WIĘZIENNICTWO.

PROJEKT USTAWY O ORGANIZACJI WIĘZIENNICTWA UCHWALONY PRZEZ SEJM.

W dniu 8 lutego b. r., przyjął Sejm w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o organizacji więziennictwa, która może już w roku

bieżącym (po rozpatrzeniu projektu przez Senat) uzyska moc obowiązującą.

Projekt jest odbiciem reformy polskiego ustroju penitencjarnego zapoczątkowanej w r. 1934; stanowi legalizację i ujmuje w normy prawne zmiany, które nastąpiły w ostatnich latach w dziedzinie wykonania kary.

W wyniku dyskusji nad projektem w Komisji Prawniczej Sejmu wprowadzono doń szereg poprawek, z których dwie mają zasadnicze znaczenie.

Mianowicie projekt rządowy przewidywał, że do więzień — ruchomych ośrodków pracy kierowani będą skazani na kary więzienia do roku; komisja prawnicza wniosła poprawkę, że ośrodki pracy przeznacza się dla skazanych na kary więzienia i aresztu do lat 3. Poprawka ta wywołana została ugruntowaniem się w społeczeństwie przekonania, że praca więźniów w ośrodkach przynosi państwu i społeczeństwu wiele korzyści.

Ponadto wprowadzono przepis, że Minister Sprawiedliwości może skazanym, zatrudnionym w ruchomych ośrodkach pracy, odznaczającym się pilnością, zaliczyć 2 dni pracy za 3 dni odbywania kary.

Należy przypuszczać, że przepis ten wpłynie w sposób niezmiernie dodatni na wydajność i wyniki pracy w ośrodkach. *(Red. — Wsł. penit. 6/39 s. 6—7).*

5. MEDYCYNA I PSYCHIATRIA SĄDOWA.

I MIĘDZYNARODOWY KONGRES MEDYCYNY SĄDOWEJ I SPOŁECZNEJ. (BONN, WRZESIEŃ 1938 R.).

W dniach od 22 do 24 września 1938 r. odbył się w Bonn, pod przewodnictwem prof. Pietrusky'ego, pierwszy międzynarodowy kongres medycyny sądowej i społecznej.

Autorzy, którzy byli uczestnikami kongresu, opisują wrażenia z jego przebiegu, podając jednocześnie streszczenia wygłoszonych referatów programowych.

Referat programowy z zakresu badania alkoholu wygłosił doc. Jungmichel.

Doc. Dr Jungmichel G. (Greifswald) — *Zawartość alkoholu we krwi i jej znaczenie w walce z wypadkami ulicznymi.* (Der Alkoholgehalt des Blutes und seine kriminalistische Bedeutung bei Verkehrsunfällen).

I. Na wstępie zajął się prelegent charakterystyką wartości poszczególnych metod fizycznych i chemicznych oznaczania alkoholu we krwi, wypowiadając się za metodą Widmarka, jako najbardziej odpowiednią dla celów sądowo - lekarskich.

II. Dużo uwagi poświęcił prelegent omówieniu techniki pobierania krwi dla oznaczeń alkoholu. Prelegent zaleca używanie t. zw. „Venul" tj. probówek próżniowych z wmontowaną igłą i wymienia zalety tego sposobu (jak autorzy zaznaczają nie są one w Polsce rozpowszechnione).

III. Następnie prelegent omówił błędy, wynikające z obecności we krwi ciał chemicznych, które mogą dawać podobne odczyny jak alkohol etylowy.

Do poważnych błędów może prowadzić nieuwzględnienie wpływu narkotyków jak np. eteru, chloroformu i innych. Widmark wykazał również pozorną obecność alkoholu we krwi (do 0,3‰) przy cukrzycy.

IV. Prelegent wskazuje, że niemiarodajne jest ustalanie upojenia alkoholowego na podstawie woni wyczuwalnej w wydychanym powietrzu i cytuje przypadek kiedy lekarz badający nie mógł wyczuć zapachu alkoholu z ust, badanie zaś chemiczne krwi wykazało obecność 2,7‰ alkoholu. Woń alkoholu w omawianym przypadku została zamaskowana przez woń nikotyny.

Prelegent omówił także sposoby wykrywania alkoholu w moczu, w płynie mózgowo-rdzeniowym i w ślinie, podnosząc, że z punktu widzenia sądowo - lekarskiego równoczesne oznaczenie zawartości alkoholu we krwi, w moczu i w płynie mózgowo - rdzeniowym, przy uwzględnieniu całokształtu sprawy, może stanowić podstawę do ustalenia momentu maksymalnego upojenia.

V. Referent na podstawie przeprowadzonych przez siebie doświadczeń stwierdza, że istnieje niekiedy możliwość wyliczenia ilości wypitego alkoholu, z dokładnością do 1 grama, według wzoru Widmarka.

VI. Doświadczenia krajów, w których wykonywane są oznaczenia alkoholu we krwi w wypadkach ulicznych, wykazują, że wielki odsetek wypadków pozostaje w związku z używaniem alkoholu. Referent cytuje przykładowo następujące cyfry: w Niemczech, w r. 1936, na ogólną liczbę 267.444 wypadków ulicznych — 5,5% zaszło pod wpływem alkoholu; w r. 1937 na tę samą ilość wypadków — około 6% (wzrost należy zdaniem prelegenta tłumaczyć zwiększoną ilością badań); odsetek odnośnych wypadków w Szwecji obliczają Hindmarsch i Linde na około 40%; a Heise w Ameryce w r. 1934 nawet na 62%. Wreszcie prof. Reuter, prezes niemieckiego urzędu zdrowia stwierdza, że około 72% wszystkich ciężkich, zakończonych zejściem śmiertelnym wypadków, jest spowodowane nadużyciem, a nawet niekiedy zwykłym użyciem alkoholu.

VII. Referent wypowiada się jako zwolennik wprowadzenia bezwzględnego zakazu używania alkoholu przez kierowców pojazdów, wychodząc z założenia, że alkohol nawet w ma-

łych ilościach powoduje obniżenie sprawności czynności psychicznych i fizycznych.

VIII. Prelegent wskazuje, że oprócz wyniku badania krwi brane są nieraz pod uwagę zeznania świadków, które jednak nie posiadają większej wartości dowodowej.

IX. W związku z pojawiającymi się w ostatnich latach publikacjami na temat własności otrzeźwiających niektórych ciał chemicznych prelegent omówił wyniki doświadczeń Widmarka (wpływ dwunitrofendu) Jungego oraz Siegmunda i Flohwa (wpływ orzeźwiający insuliny), ponadto zaś doświadczenia z takimi ciałami chemicznymi jak: aspiryna, gardan, cukier gronowy, chinina, tyroksyna i inne.

X. Jak prelegent podnosi w wypadkach ulicznych powinny być dokonywane badania na alkohol nie tylko u osób żywych, lecz również należy, w katastrofach zakończonych zejściem śmiertelnym, zbadać krew pobraną ze zwłok.

XI. Na zakończenie prelegent omówił możliwości wykorzystania badań krwi na alkohol w zwalczaniu przestępstw popełnianych często w stanie upojenia alkoholowego (obelgi, uszkodzenia ciała, przestępstwa przeciwko moralności i tp.). Ponadto podkreślił celowość takiego badania u topielców oraz w niejasnych przypadkach śmierci nagłej.

—

Z zakresu kryminalistyki referat programowy został wygłoszony przez prof. Th. Lochte.

Prof. Dr Th. L o c h t e. *Nowe badania nad włosami ludzkimi i zwierzęcymi z punktu widzenia kryminalistyki.* (Neue Untersuchungen über menschliche und tierische Haare in kriminalistischer Beziehung).

Referat zjazdowy był tylko zakończeniem i uzupełnieniem poprzednich prac referenta, dotyczących badania włosów i znaczenia tych badań dla kryminalistyki.

Na wstępie prelegent omówił uwłosienie płodów i noworodków, wskazując na różnice w uwłosieniu (meszek) między 6 i 7-ym miesiącem życia płodowego a okresem końcowym życia płodowego oraz uwłosieniem noworodka.

Z kolei rozpatrzył prelegent zagadnienie identyfikacji włosów, wskazując na istniejące metody i sposoby badania, które może mieć również znaczenie i w procesach o dochodzenie ojcostwa (zagadnienie dziedziczenia cech włosów). W tym wypadku jednak badania muszą być przeprowadzone łącznie z badaniem skóry i tęczówek.

—

Poza omówionymi do programowych tematów kongresu należało z zakresu medycyny społecznej — ustawodawstwo, dotyczące wypadków przy pracy, chorób zawodowych i opieki nad robotnikami.

Ponadto wygłoszono szereg referatów z dziedziny dochodzenia ojcostwa (grupy krwi i badanie cech antropometrycznych) oraz cały szereg krótkich komunikatów z zakresu medycyny sądowej i kryminalistyki. *(Wacław L e w i ń s k i i Stanisław M a n c z a r s k i — Czas. Sąd.-Lek. 1/39 s. 12—39).*

—

ŚMIERĆ W WANNIE JAKO ZAGADNIENIE SĄDOWO - LEKARSKIE. (Z ZAKŁADU MEDYCYNY SĄDOWEJ UNIWERSYTETU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE) KIEROWNIK: PROF. DR W. G R Z Y W O - D Ą B R O W S K I.

Powody śmierci w wannie mogą być następujące: 1) zatrucie nagromadzonymi w łazience gazami spalinowymi, 2) odruch wyzwolony przez silne podrażnienie skóry bodźcem cieplnym, 3) wpływ środowiska ciekłego na ustrój, który normalnie znajduje się w środowisku atmosferycznym, 4) osłabienie względnie utrata przytomności wskutek zatrucia zalegającymi w łazience gazami spalinowymi i następnie utonięcie, 5) przypadkowe dotknięcie przewodów elektrycznych, źle izolowanych lamp i tp. porażenie prądem, wreszcie 6) śmierć nagła, niezależna od kąpieli, na tle schorzenia ważnego dla życia narządu.

Po omówieniu literatury odnoszącej się do poruszonego zagadnienia i panujących w tej dziedzinie poglądów — zajął się autor analizą 17-tu przypadków śmierci w wannie, które się znalazły w materiale Zakładu Medycyny Sądowej Uniw. J. P., w okresie obejmującym ostatnie dziesięciolecie. W rozważaniach swoich uwzględnił autor tylko te przypadki, w których na podstawie odnośnych dochodzeń można było wykluczyć samobójstwo oraz w których śmierć zastała denatów w łazience podczas kąpieli względnie w czasie pobytu w łazience w związku z przygotowaniem do kąpieli.

Ujmując opracowywany materiał tabelarycznie z uwzględnieniem płci i wieku dochodzi autor do zestawienia, z którego wynika, że największą ilość przypadków zatruć gazami spalinowymi w łazience tworzy grupa w wieku od 25-go do 35-go roku życia, przy czym przeważają zatrucia śmiertelne u kobiet. W 16-u przypadkach (na 17 przedstawionych) śmierć nastąpiła wskutek zatrucia tlenkiem węgla, tylko w jednym przypadku, dotyczącym starszego osobnika, z daleko posuniętymi zmianami w obrębie narządu krążenia, śmierć mogła być następstwem sprawy chorobowej być może łącznie z wywartym przez środowisko wodne wpływem na ustrój znajdujący się w wannie.

Ocena sądowo-lekarska przypadków śmierci w wannie nastręczyć może poważne wątpliwości wówczas zwłaszcza, gdy należy odpowiedzieć na pytanie, czy zachodzi samobójstwo, nieszczę-

śliwy wypadek, nagły zgon w drodze naturalnej — czy też zabójstwo.

Rozstrzygnięcie tych wątpliwości jest tym trudniejsze, że znawca skazany jest niemal całkowicie na posługiwanie się wynikiem dochodzenia władz, prowadzących śledztwo, te zaś z kolei opierać się muszą na zeznaniach świadków, przeważnie osób z najbliższego otoczenia zmarłego, zainteresowanych niekiedy, z rozmaitych względów, w ukrywaniu prawdy.

Najłatwiej przedstawia się rozstrzygnięcie możliwości samobójstwa w przypadku podcięcia żył w wannie.

Zatrucie tlenkiem węgla nastąpić może w łazience przy zupełnie dobrze działającej instalacji gazowej, która nie wykazuje żadnych wad ani uszkodzeń — stwierdził to autor w dwóch z omawianych przypadków. Natomiast nie znalazł autor w opracowywanym materiale przypadków zatrucia bezwodnikiem kwasu węglowego, opisywanych przez niektórych badaczy. Jak jednak autor podnosi wpływ dwutlenku węgla może być również pośredni, gdyż obecnością swoją w powietrzu pogarsza on warunki spalania się gazu świetlnego, przyczyniając się do zwiększenia 'ilości gazów spalinowych w ogóle.

Zdaniem autora „w przypadkach zgonów w wannie należy przede wszystkim myśleć o nieszczęśliwym przypadku, a samobójstwo przyjąć tylko wtedy, gdy dochodzenie policyjne, dokładne zbadanie warunków miejscowych oraz wynik sekcji na nie wskazują", ponadto „zgon w wannie wskutek schorzenia ważnego dla życia narządu, przy możliwości wywartym przez wodę wpływie na ustrój i przy większym stąd obciażeniu serca, nie może być uznany za wypadek, a należy poczytywać go za śmierć na drodze naturalnej". *(Edward S t r o h a l, starszy asystent Zakładu — Czas. Sąd.-Lek. 1/39 s. 40—58).*

—

DWIE KULE W JEDNYM KANALE POSTRZAŁOWYM. (SAMOBÓJSTWO).

Autor zajął się omówieniem wypadku samobójstwa, popełnionego przez strzał w usta, odosobnionego w swoim rodzaju, wskutek znalezienia dwóch pocisków w kanale postrzałowym.

Okoliczności zgonu i najistotniejsze dane z oględzin zwłok przedstawiają się jak następuje.

W maju ub. roku znaleziono na jednym z przedmieść Warszawy zwłoki młodego mężczyzny, a przy nim pistolet magazynowy kalibru 7.65 mm. Doraźnie zebrane wywiady przemawiały za samobójstwem przez strzał w usta. Jak zostało ujawnione był to 27-letni fryzjer, żonaty, mieszkaniec miasta kresowego, który przybył do Warszawy w niewiadomym celu — i chociaż bliższych szczegółów nie zdołano ustalić, to jednak wnosić można, że przyjazdowi do stolicy towarzyszyła myśl samobójcza.

Zwłoki zostały przywiezione do Zakładu Medycyny Sądowej i poddane oględzinom.

W części tylnej kości ciemieniowej prawej ustalono rynienkowate wgniecenie o rozmiarach ok. 1 × 2 cm, przekrojem swym odpowiadające podłużnemu przekrojowi pocisku z broni palnej. Nieco na lewo od opisanego wgniecenia stwierdzono istnienie drugiego otworu okrągławego średnicy ok. 8 mm.

W czasie przecinania i podnoszenia opony twardej, w miejscu odpowiadającym okolicy opisanych otworów — wgnieceń w kości ciemieniowej prawej od tyłu, wypadł najprzód jeden pocisk, a w chwilę potem z tego samego miejsca wypadł drugi pocisk.

W kościach podstawy czaszki pomiędzy brzegiem otworu potylicznego wielkiego a kością skalistą prawą znaleziono otwór owalny o rozmiarach 12 × 13 mm. Innych uszkodzeń kości nie stwierdzono. Jak zbadano kanał postrzałowy przenikał przez całą wysokość prawej półkuli, biegnąc od dołu ku górze. Na języku, po stronie prawej powierzchni górnej, znaleziono rynienkowaty ubytek, pomiędzy zaś języczkiem a prawym migdałkiem w podniebieniu miękkim — otwór średnicy około ½ cm o brzegach nierównych podbiegniętych krwią.

Oceniając omawiany przypadek autor stwierdza, że „jeśli chodzi o przyczynę śmierci to sprawa nie nastręcza tutaj żadnych wątpliwości: przestrzelenie prawej półkuli mózgu, z otwarciem komory bocznej prawej i wylewami krwawymi pomiędzy oponami i do komór mózgowych", również nie potrzeba, wobec wyniku sekcji i dochodzenia, dowodzić, że mamy tu do czynienia z przypadkiem samobójczym.

„Wyjaśnienia natomiast wymaga obecność dwóch pocisków w jamie czaszkowej i stwierdzenie jednego tylko kanału postrzałowego. Jeden otwór wlotowy w podniebieniu miękkim, jeden otwór w kościach podstawy czaszki i jeden kanał postrzałowy w mózgu w zupełności dowodzą, że oba znalezione pociski przeszły identycznie te samą drogę". Zastanawiając się nad warunkami lotu obu pocisków ustala autor: „charakterystyczne zniekształcenie pocisków (widoczne z załączonych zdjęć fotograficznych) obecność jednego tylko kanału postrzałowego oraz warunki, w jakich je znaleziono same tłumaczą mechanizm postrzału: pocisk pierwszy wskutek prawdopodobnie małej siły gazów wybuchowych zatrzymał się w lufie i dopiero drugi o pełnej sprawności rzutowej uderzył w podstawę znajdującego się przed nim, wbił się weń wierzchołkiem, rozepchnął jego podstawę i parł w kierunku jedynego swoim impulsem nadanego kanału po-

strzałowego. Pociski te tworząc w ten sposób walec dwa razy dłuższy w stosunku do długości jednego pocisku przeszyły podstawę czaszki, prawą półkulę mózgu, a pierwszy party przez drugi uderzył w kość ciemieniową, powodując mniejszy otwór-wgniecenie, po czym nie posiadając zdolności przebicia kości, czy też ześlignąwszy się długą osią pociski uderzyły tuż obok, wytwarzając rynienkowate zagłębienie, długością i kształtem odpowiadające sumie długości obu; odbiły się ponownie o kość i cofnęły pod oponę twardą, skąd wypadły w kolejności początkowej, a więc najprzód „niedopał" — pocisk bierny, a za nim i częściowo w nim pocisk drugi."

Na zakończenie pracy daje autor analizę oraz zestawienie porównawcze omawianego przypadku ze znanymi w literaturze polskiej i obcej, podkreślając, że literatura obca przedstawia się w tym zakresie bardzo skromnie, gdyż sprowadza się do 5-ciu w ogóle przypadków podobnych, a w tym tylko 3 wykazują analogie z omawianym przez autora. *(Dr Władysław Felc, adiunkt. — Czas. Sąd.-Lek. 1/39 s. 1-10).*

—

O PEWNYCH SZCZEGÓLNYCH CZYNNIKACH WPŁYWAJĄCYCH NA SPOSTRZEGANIE. (STUDIUM KRYMINALNO - PSYCHOLOGICZNE).

Poza pewnymi stałymi — przeciętnymi zasadami spostrzegania istnieją jeszcze wyjątkowe sytuacje — szczególne czynniki, wywierające specyficzny wpływ na sprawę spostrzegania.

Niektóre z tych czynników stały się przedmiotem rozważań autora w niniejszej pracy.

1. Złudzenia i halucynacje.

„O złudzeniu mówimy, gdy istnieje podnieta do odbierania wrażeń, gdy istnieje przedmiot, który podpada pod zmysły, gdy jednak rzeczywiste spostrzeżenie zostaje zafałszowane: zjawisko spostrzeżone jest uważane za inne zjawisko".

Aczkolwiek wszelkie zaburzenia czynności psychicznych sprzyjają tworzeniu się złudzeń, to jednak i u osób zupełnie normalnych złudzenia powstać mogą i powstają. A nie potrzeba nawet, stwierdza autor, mówić o tym, jak kolosalny wpływ mogą one mieć na zafałszowanie zeznań świadka.

Autor cytuje szereg przykładów na złudzenia i tak: w ciemności pień drzewa może być wzięty za człowieka, daleki samolot może być uważany za ptaka; złudzenia ruchowe powodują, że człowiek nie orientuje się, czy porusza się wagon, w którym sam się znajduje, czy też wagon na sąsiednich szynach; złudzenia akustyczne sprawiają, że szept strumienia może się wydać głosem ludzkim i t. d.

Halucynacje posiadają pewne pokrewieństwo ze złudzeniami. Różnią się tym, że podczas gdy przy złudzeniu przedmiot spostrzeżenia istnieje, a tylko spostrzeżenie jest mylne — to przy halucynacjach brak w ogóle przedmiotu spostrzeżenia; obraz podmiotowy istniejący w świadomości danej jednostki nie posiada w tym stanie żadnego odpowiednika w świecie zewnętrznym. Halucynacje występują przeważnie w stanach patologicznych.

2. Daltonizm.

Jak autor stwierdza, ta nader częsta wada wzroku stała się już nieraz źródłem niedobrego zeznania świadka. Daltonizm może bowiem wywołać przykre komplikacje w tych wszystkich wypadkach, gdzie idzie o rozpoznanie barwy, jak np. ustalić zeznaniami świadka-daltonisty, czy były plamy krwi na jakimś zielonym podłożu, albo czy X. był w zielonym ubraniu?

Daltonizm występuje w różnych postaciach: 1) ślepoty na barwę zieloną i czerwoną, 2) ślepoty na barwę niebieską i żółtą, 3) zupełnej ślepoty na barwy. Pierwsza z tych odmian zdarza się najczęściej; występuje u 4% wszystkich mężczyzn, — u kobiet natomiast zdarza się bardzo rzadko.

3. Autosugestia.

Autosugestia jest jednym z czynników wpływających na zniekształcenie spostrzeżenia. Najczęściej dzieje się w ten sposób, że świadek poddaje swe spostrzeżenia analizie, rozmyśla nad nimi, zdaje sobie sprawę, że pewnych fragmentów nie dostrzegł i stara się je dorobić wnioskowaniem, aż sam zaczyna w wyniki swej pracy umysłowej wierzyć, nie odróżniając tego co istotnie spostrzegł od tego, co sobie dokomponował.

Autosugestia znajduje szczególnie wdzięczne dla siebie podłoże u dzieci i młodocianych.

4. Uwaga.

Zasadniczą podstawą prawdziwości zeznania jest uwaga. Uwagę należy, zdaniem autora, oceniać wedle jej czujności, napięcia i trwałości. Czynniki te przejawiają się w różnym stopniu u ludzi. Są jednostki, dysponujące uwagą, odznaczającą się w jednakowym stopniu wszystkimi trzema czynnikami, najczęściej jednak czujność uwagi kłóci się z jej napięciem i trwałością.

Autor przeprowadza podział uwagi na czynną i bierną. „Czynna jest wtedy, gdy obudziła się zgodnie z naszym postanowieniem" — bierna, „gdy budzi się bez naszej woli, wskutek zaistnienia jakichś zewnętrznych podniet."

Przeciwieństwem uwagi jest stan zwany roztargnieniem.

5. Wpływ wnioskowania.

Autor przyjmuje za regułę, że zeznanie ograniczone tylko do przedstawienia czystych spostrzeżeń należy do wyjątków. Na zeznania bowiem świadka, oprócz faktycznie odebranego wrażenia składają się jeszcze hipotezy jego, domysły oraz dodawanie motywów.

Ponieważ mieszanie spostrzeżeń i wniosków jest niemal stałe u świadków wszelkiego typu — należy, zdaniem autora, na sali sądowej pamiętać o tym, że każde wnioskowanie może być wypływem błędu. *(Dr Alfred Laniewski, sędzia S. A. Lwów — Prz. Sąd. 3/39 s. 65-73).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Kodeks Karny.

21 § 1.

Umyślne narażenie na niebezpieczeństwo prawnie bronionego stanu rzeczy przez działanie stwarza istnienie bezprawnego zamachu, przeciwko któremu jest dopuszczalna obrona konieczna. (S. N. 2 K. 2258/37 19.1.1938. — *R. P. E. S. 1/39 s. 145).*

26.

Pojęcie „nakłaniania“ (art. 26 K. K.) może przybrać postać wykorzystania i ożywienia tkwiącej już w umyśle drugiego człowieka myśli przestępnej np. przez wskazanie korzyści, która może wyniknąć z przestępstwa, przez podniecenie wyobraźni, wykorzystanie próżności, rozżarzenia uczucia nienawiści, zemsty itd. nawet bez wyraźnego wskazania sposobu ich zaspokojenia, gdyż „myśl“ przestępna to jeszcze nie „zamiar“ przestępny.

Podżeganie nie musi polegać na nakłanianiu określonej osoby do przestępstwa. (S. N. 1 K. 2162/37 13.12.1937. — *O. S. P. 3/39 p. 163 Gl. Prof. Stefan Glaser)*[1]*).*

27.

Różnica pomiędzy pomocnictwem a współsprawstwem polega na tym, że współsprawca przedsiębierze (wspólnie z inną osobą) działanie, skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu przestępnego zamiaru, pomocnik zaś — działanie, skierowane ku temu celowi pośrednio w postaci czynności przygotowawczych i ułatwiających (S. N. 2 K. 2710/38 2.1.1939. — *Cz. Sędz. 2/39 p. 25).*

27.

Istota pomocnictwa nie wymaga uprzedniego porozumienia pomiędzy pomocnikiem a sprawcą, gdyż w zupełności wystarcza choćby samorzutne dostarczenie pomocy, ułatwiającej popełnienie przestępstwa, byle nie po jego dokonaniu. (S. N. 1 K. 2534/37 31.5.1938. — *Zb. K. 2/39 p. 45).*

[1]) Inne tezy z tego wyroku podaliśmy poprzednio pod 1/912 t. I.

36.

Jeżeli czyn podpada pod kilka przepisów ustawy karnej, należy w myśl art. 36 K. K. stosować przepis, przewidujący najsurowszą karę, a nie jedynie wymierzać karę według najsurowszego przepisu; nie chodzi tu bowiem tylko o wymiar kary, lecz także o kwalifikację czynu według jednego przepisu. (S. N. 3 K. 2828/37 19.9.1938. — *O. S. P. 2/39 p. 104).*

57 § 2.

Dolegliwość grzywny dla skazanego i oddziaływanie przez to na zachowanie się w przyszłości nie stanowi jedynie kryterium do uznania, że skazanie na grzywnę nie byłoby celowe. (S. N. 1 K. 2116/37 2.4.1938. — *Zb. K. 2/39 p. 32).*

97 § 1; 98 lit. „a“; 166 § 1.

W myśl art. 166 K. K. karalne jest wszelkie porozumienie przestępne, nawet gdy nie jest oparte na określonym zamiarze i określonym planie konkretnie zamierzonego przestępstwa. Porozumienie, oparte na określonym zamiarze konkretnie zamierzonego przestępstwa, przybiera charakter spisku, który, jeśli ma na celu zbrodnię stanu, — stanowi przestępstwo, przewidziane w art. 97 K. K. Dla bytu przestępstwa z art. 98 K. K. nie jest niezbędne bezpośrednie, tzn. osobiste porozumienie sprawcy przestępstwa z organizacją międzynarodową, wystarcza porozumienie jednego z uczestników występnego porozumienia, o ile sprawca o porozumieniu tym wiedział, lub powinien był wiedzieć. (S. N. 1 K. 2114/38 22.9.1938. — *Gł. Sąd. 3/39 s. 283).*

127.

Do istoty występku z art. 127 K. K. wystarcza, żeby sprawca miał świadomość natury znieważającej swego wyrażenia się i określonego przedmiotu zniewagi, obojętny zaś jest zamiar znieważenia jak i czy przeto chciał dotknąć osobiście sędziego, w którego osobie, jako organu władzy, Sąd działał. (S. N. 2 K. 2079/37 15.3.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 165 Gl. prof. Stefan Glaser).*

134.

Legalność czynności urzędowej nie zależy od tego, czy jest ona „materialnie uzasadniona", lecz od jej strony formalnej, t. j. od tego, czy czynność ta dokonana została przez „uprawnionego do niej" funkcjonariusza, czy zachowano przepisane formy działania i czy motywem jej działania były względy służbowe, czy też postronne, z prawidłowym tokiem sprawowania urzędu nie związane. W przeciwnym razie, gdyby legalność czynności urzędowej oceniać według jej materialnej słuszności, należałoby wszelkie decyzje władzy, zmienione przez wyższą instancję, uznać tym samym za nielegalne.

Nie może wpłynąć na wyłączenie cech podmiotowej istoty czynu z art. 134 K. K. przeświadczenie oskarżonego, że działaniem swoim (obietnicą korzyści majątkowej) pragnie odwrócić krzywdę, którą urzędnik chce mu wyrządzić przez materialnie nieuzasadnione wykonywanie czynności (przeświadczenie o naruszeniu obowiązku służbowego przez urzędnika), ponieważ istota podmiotowej strony czynu z art. 134 K. K. w danym zakresie — leży w tym, że oskarżony, obiecując korzyść majątkową urzędnikowi obiecuje ją świadomie za zmianę decyzji powziętej w legalnym wykonaniu obowiązków urzędowych na nielegalną, gdyż opartą nie na przekonaniu, że taką decyzję należy w interesie służby powziąć, lecz uzależnioną od obiecanej korzyści bez względu na to, czy ta zmieniona decyzja materialnie byłaby słuszna, czy też nie. (S. N. 3 K. 96/38 10.10.1938. — *G. Adm. 4/39 s. 239).*

160; 161.

Bezpośrednio pokrzywdzonym przy przestępstwach z art. 160 i 161 K. K. jest ten, czyją rzecz uzyskaną przestępnie nabyto, choć przez to poza interesem prywatnym szczególnie i przede wszystkim, lecz nie wyłącznie, jest naruszony porządek publiczny.

Paser odpowiada na równi ze sprawcą kradzieży, sprzeniewierzenia, nadużycia władzy itd. wobec pokrzywdzonego przestępnym czynem. (S. N. 1 K. 214/38 2.5.1938. — *Zb. K. 1/39 p. 38).*

161.

Przez „okoliczności towarzyszące" w rozumieniu art. 161 K. K. należy rozumieć także okoliczności dotyczące osoby sprzedawcy. (S. N. 2 K. 2464/37 1.6.1938. — *Zb. K. 2/39 p. 47).*

187.

Ustawodawca bynajmniej nie stawia warunku, by użycie dokumentu miało nastąpić tylko wobec władz i urzędów; wystarczającym jest, jeśli sfałszowanym dokumentem legitymował się oskarżony nawet wobec znajomych mu osób.

Sama przedmiotowa nieudolność przeróbki, wedle K. K. stojącego na gruncie subiektywizmu, nie powoduje bezkarności czynu. (S. N. W. N. 294/38 13.9.1938. — *Wojsk. Prz. Pr. 1/39 p. 13).*

187.

Dopisanie nazwiska remitenta w wekslu in blanco po proteście, mimo zastrzeżenia, iż wpisanie tego nazwiska mogło nastąpić tylko przed protestem, nie stanowi przestępstwa z art. 187 K. K. (S. N. 1 K. 2184/37 12.4.1938. — *Zb. K. 2/39 p. 33).*

225 § 2.

Dla zastosowania § 2 art. 225 K. K. nie wystarcza, aby pobudki działania leżały w sferze uczucia, ale jest niezbędne, aby spowodowane przez te pobudki wzruszenie przejawiło się w postaci gwałtownego przejawu, dość silnego dla sparaliżowania, albo przynajmniej silnego ograniczenia hamulców intelektualnych, przeciwstawiających się występnemu zamiarowi (S. N. 2 K. 3204/38 16.2.1939. — *Cz. Sędz. 2/39 p. 24).*

255; 256.

Nazwanie Polaka Żydem, lub że przedsiębiorstwo jego jest żydowskie, stanowić może bądź zniewagę, bądź w miarę towarzyszących okoliczności i zniesławienie z art. 255 K. K. (S. N. 3 K. 835/38 21.6.1938. — *O. S. P. 2/39 p. 100).*

262 § 2.

Późniejszy zwrot uprawnionemu sumy przywłaszczonej nie musi sam przez się wyłączać karalnego zamiaru istniejącego w chwili dokonania przywłaszczenia. (S. N. 2 K. 2442/37 9.6.1938. — *Zb. K. 2/39 p. 50).*

282.

Art. 282 K. K. chroni prawo egzekwującego wierzyciela aż do czasu rzeczywistego zaspokojenia jego roszczenia z mienia zajętego lub zagrożonego zajęciem. (S. N. 2 K. 1623/37 23.5. 1938. — *Zb. K. 2/39 p. 210).*

286 § 2.

Wobec publiczno-prawnego charakteru stosunku między pisarzem hipotecznym a interesantami wydziału hipotecznego pobieranie od tych interesantów należności ponad taksę i przywłaszczenie sobie nadwyżki stanowi przekroczenie zakresu jego władzy, obejmującej upoważnienie do pobierania tychże należności tylko zgodnie z istniejącymi przepisami i w wysokości tamże określonej, jak również i przywłaszczenie opłat hipotecznych i kancelaryjnych należności skarbowi Państwa (Dz. Urzęd. Min. Spr. nr 6 z dn. 15 marca 1930 r. i Dz. Ust. z r. 1925 nr 83 poz. 572).

Stosunek między obywatelem, zgłaszającym się do wydziału hipotecznego sądu, a pisarzem hipotecznym tego wydziału jest natury publiczno-prawnej. (S. N. 1 K. 1654/38 11.10.1938. — *Gł. Sąd. 2/39 s. 193).*

287 § 1.

Poświadczenie nieprawdy polegać może na stwierdzeniu okoliczności nieistniejącej lub na przeinaczeniu okoliczności istniejącej, a dotyczyć musi okoliczności mającej znaczenie prawne, a więc okoliczności istotnej w tej sprawie, której poświadczenie dotyczy, nie zaś okoliczności ubocznej, pozbawionej znaczenia w danej sprawie. (S. N. 1 K. 2802/37 25.4.1938. — *Zb. K. 2/39 p. 29).*

287 § 1; 292.

Ksiądz, prowadzący akta stanu cywilnego, jest urzędnikiem w rozumieniu kodeksu karnego.

W akcie stanu cywilnego nie tylko data i miejsce urodzenia, nazwiska rodziców itp. ale także brzmienie, a nawet sposób pisania nazwiska może stanowić okoliczność mającą znaczenie prawne w rozumieniu art. 287 K. K. (S. N. 2 K. 1655/38 27.10.1938. — *Cz. Sędz. 2/39 p. 26).*

290 § 1.

Przyjęcie korzyści majątkowych w rozumieniu art. 290 § 1 K. K. chociażby pobranych w związku z urzędowaniem, tylko wtedy zawiera cechy karalne, jeżeli korzyści te są bezprawne; nie stanowi przeto przestępstwa przyjęcie korzyści majątkowej dozwolonej, bądź aprobowanej przez władze przełożone, albo opartej na towarzyskiej uprzejmości lub prawie zwyczajowym. (S. N. 1 K. 2159/37 29.3.1938. — *Zb. K. 2/39 p. 31)*[1]).

290 § 1, 2.

Istota czynu przestępnego polega na przyjęciu ze strony urzędnika nienależnych korzyści w związku z urzędowaniem, przy czym, jak wynika z uzasadnień Komisji Kodyf. (tom V str. 251), w porównaniu z przepisami o przestępstwie z art. 134—135 K. K. odpowiedzialność urzędnika jest w tym wypadku daleko większa, aniżeli osoby postronnej. Ponadto § 1 art. 290 K. K. mówi o przyjęciu przez urzędnika korzyści majątkowej lub osobistej w związku z urzędowaniem, gdy § 2 art. 290 wymienia czynność urzędową expressis verbis. (S. N. 2 K. 230/38 25.8.1938. — *Gł. Sąd. 2/39 s. 193).*

—

b) Prawo o wykroczeniach.

18.

Okazanie „lekceważenia lub niechęci“ w rozumieniu art. 18 pr. o wykr. może nastąpić nie tylko przez działanie, lecz także przez zaniechanie czynności w danych okolicznościach, czym jest niewywieszenie na swym domu flagi w dniu powszechnego takiego ujawnienia. (S. N. 1 K. 2630/37 22.4.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 168).*

[1]) Inna teza, stanowiąca odpowiednik u. 2 tezy B. O. drukowana była już pod 3/1390 t. I.

—

c) Prawo Karne Skarbowe.

0.

Uniewinnienie z zarzutu zbywania spirytusu, pochodzącego z niedozwolonego odkażenia pociąga za sobą niemożność ścigania za odkażanie tego samego spirytusu. (S. N. 2 K. 217/38 13.10.1938. — *O. S. P. 2/39 p. 107).*

23.

Zastosowanie art. 23 P. K. S. jest prawem sądu i zależy wyłącznie od jego swobodnego uznania. (S. N. 2 K. 2512/37 30.5.1938. — *Zb. K. 2/39 p. 43).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Kodeks Post. Karnego.

52; 84.

Odpis postanowienia zapadłego na skutek wniosku obrońcy należy doręczyć obrońcy, który dany wniosek zgłosił i doręczenie takie rozpoczyna bieg terminu ustawowego. (S. N. 2 K. 282/38 1.6.1938. — *Zb. K. 2/39 p. 48).*

73 § 1.

Prokurator, objąwszy oskarżenie w trybie art. 73 K. P. K. nie może przejść na kwalifikację czynu przestępnego, która jest możliwa tylko przy wszczęciu sprawy w trybie oskarżenia publicznego, w trybie zasadniczo odmiennym, przy którym oskarżyciel prywatny straciłby prawo strony. Objąwszy oskarżenie w trybie art. 73 K. P. K. prokurator nie może rozszerzyć oskarżenia przez dołączenie zarzutu, dotyczącego przestępstwa, które winno być ścigane tylko z urzędu. (S. N. 1 K. 2407/37 27.4.1938. — *Zb. K. 2/39 p. 34).*

73 § 1.

Okoliczność, że wskutek błędnej kwalifikacji czynu sprawa toczyła się początkowo w trybie oskarżenia publicznego, nie pozbawia prokuratora prawa zgłoszenia w każdym stadium postępowania wniosku o nadanie czynowi właściwej kwalifikacji i złożenia jednocześnie oświadczenia o objęciu oskarżenia w myśl art. 73 K. P. K. (S. N. 1 K. 2212/37 23.4.1938. — *Zb. K. 2/39 p. 26).*

220; 487; 505 § 2.

Dniem złożenia kasacji, prócz w wypadkach przewidzianych przez art. 220 K. P. K., jest ten dzień, w którym kasację złożono w biurze

podawczo-wykonawczym sądu, który wydał zaskarżony wyrok (art. 487 i 505 § 2 K. P. K.). (S. N. 1 K. 2693/37 24.3.1938. — *Zb. K. 2/39 p. 27)*[1]).

463.

Na postanowienie sądu, odmawiające przyjęcia powództwa cywilnego, służy zażalenie w myśl art. 463 K. P. K. (S. N. 1 K. 367/38 24.3.1938. — *Zb. K. 2/39 p. 28)*.

487; 505 § 2.

Postanowienie art. 505 § 2 i 487 K. P. K. nie zwalniają Sądu Najwyższego od stwierdzenia tych warunków formalnych, bez których złożone pismo bądź nie ma charakteru kasacji, jako wywód bez zapowiedzenia, bądź nie nadaje się do przyjęcia lub rozpoznania wobec uchybienia terminu lub wobec braku kaucji albo też wobec zredagowania w języku niepaństwowym. (S. N. 2 K. 103/38 8.6.1938. — *Zb. K. 2/39 p. 49)*.

492.

W myśl art. 492 K. P. K. w razie zgłoszenia w apelacji wniosku o ponowne przesłuchanie świadka na stwierdzenie okoliczności, nie ujawnionych w protokóle jego zeznań, sąd odwoławczy przy rozpoznaniu tego wniosku kierować się powinien jedynie kryterium, czy istotne są okoliczności, które mają być dodatkowo stwierdzone. (S. N. 2 K. 2351/37 1.6.1938. — *Zb. K. 2/39 p. 46)*.

598 § 1.

Przepisy art. 598 K. P. K. oraz § 83 P. K. S. mogą być zastosowane i względem oskarżonego, któremu sąd odmówił przyznania prawa ubogich, jeśli w przekonaniu sądu ponoszenie kosztów postępowania i uiszczenia opłaty sądowej byłoby dla niego zbyt uciążliwe. (S. N. 3 K. 1958/38 5.10.1938. — *O. S. P. 2/39 p. 105)*.

XVII.

Uprawnienia, wynikające z wpisu pewnej osoby, na zasadzie art. 17 przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego poz. 314 Dz. Ust. 1928, do wykazu obrońców karnych, gasną z chwilą wpisania tej samej osoby na listę adwokatów. (N. T. A. I. rej. 3757/34 23.4. 1937. — *O. S. P. 2/39 p. 117)*.

[1]) Inna teza stanowiąca odpowiednik u. 2 tezy B. O cytowana była pod 2/382 t. II.

Prawo administracyjne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. USTAWY JEDNOLITE.

B. PRAWO MATERIALNE.

USTALANIE I PROSTOWANIE BRZMIENIA NAZWISK NA TERENIE WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWYCH.

Przystępując do omówienia zagadnienia wskazanego w tytule, autor interesuje się przede wszystkim procesem ustalania nazwiska.

Na podstawie art. 3 Rozp. Pr. R. z dnia 16.III. 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (D. U. p. 309), zmienionego ustawą z dnia 15.3.1932 (D. U. p. 390) na prowadzących księgi stanu cywilnego nałożony został obowiązek nadsyłania gminom do użytku ksiąg ludności — wyciągów z ksiąg i aktów stanu cywilnego. Zasadniczą zatem podstawą w procesie ustalania nazwiska stanowi wyciąg z aktu urodzenia, nadesłany przez prowadzącego księgi stanu cywilnego. Z tego względu największa nawet skrupulatność organów gminnych i państwowych przy prowadzeniu ksiąg i wystawianiu dokumentów nie zapobiegnie zniekształceniu nazwiska jednostki, jeśli wyciąg lub sam zapis nie będzie dokonany prawidłowo.

Zdawałoby się, że ponieważ księgi w woj. południowych, odnośnie osób wyznań chrześcijańskich prowadzą duchowni, a więc osoby o odpowiednim cenzusie naukowym, — zapisy te powinny być skrupulatnie prowadzone. Praktyka jednak wykazuje coś zupełnie innego. Zjawisko to zaś nabiera szczególnego znaczenia (na terenie woj. południowych) wobec masowego częstokroć zniekształcania nazwisk przez pewien odłam duchowieństwa.

Troska władz państwowych o zachowanie nazwisk obywateli we właściwym brzmieniu znalazła wyraz w Okólniku Ministra Spraw Wewn. z dn. 8.10.1936 r. o prostowaniu skażonej pisowni nazwisk. Ponieważ jednak okólnik uzależnia postępowanie od wniosku osoby zainteresowanej — akcja prostowania nazwisk na terenie woj. południowych nie dała wydatniejszych rezultatów.

Zdaniem autora należałoby umożliwić „przeprowadzenie postępowania z urzędu bez względu na zgodę zainteresowanych, do czego wojewódzka władza administracji ogólnej jest uprawniona na podstawie... dekretu gubernialnego z 21.10.1836“.

Jak autor w dalszych wywodach wskazuje cytowany wyżej Okólnik Min. Spr. Wewn. nie zawiera wyraźnego zakazu, skierowanego do

prowadzących księgi stanu cywilnego, zniekształcania brzmienia nazwisk.

Ponadto niezbędne jest wyraźne unormowanie spraw nadzoru i kontroli władz państwowych nad urzędami stanu cywilnego.

Jednakże proponowane przez autora środki: 1) prostowanie z urzędu zniekształconego brzmienia nazwiska, 2) stosowanie sankcyj karnych i 3) wykorzystanie prawa bezpośredniej kontroli ze strony władz administracyjnych — nie rozwiążą omawianego zagadnienia.

Według opinii autora, ponieważ interes Państwa wymaga, aby prowadzący księgi stanu cywilnego, jako urzędnicy publiczni byli nie tylko karnie, ale i służbowo odpowiedzialni — a stosowanie tych środków w stosunku do duchownych jest obecnie niemożliwe — należy „przekazać obowiązek prowadzenia ksiąg stanu cywilnego organom państwowym względnie samorządowym, t. j. zarządom gmin". *(Mgr Jerzy T y b o r o w s k i — G. Adm. 1/39 s. 2-9).*

—

UBEZWŁASNOWOLNIENIE UMYSŁOWO CHORYCH, ICH BADANIE I UMIESZCZENIE W ZAKŁADACH LECZNICZYCH.

Przedmiotem artykułu są przepisy, dotyczące osób umysłowo chorych, które nie popełniły czynu przestępnego, lecz z powodu niepoczytalności są społecznie niebezpieczne (autor pomija przytem zupełnie przepisy K. K. stosowane do przestępców niepoczytalnych).

Na podstawie ankiety urzędowej, rozpisanej przez Generalną Dyrekcję Służby Zdrowia, stwierdzono, że w dniu 1 stycznia 1925 r. było w Polsce 21.922 osób chorych psychicznie — wymagających leczenia zakładowego. Z tej liczby zdołano pomieścić w zakładach tylko 9.707 osób (44,3%), 12.215 zaś umysłowo chorych (55,7%) — pozostało poza zakładem, przy czym w tej ostatniej liczbie było 1798 niespokojnych.

Obecny stan ustawodawstwa w dziedzinie opieki nad psychicznie chorymi przedstawia się w ten sposób, że obowiązuje cały szereg ustaw. dekretów, rozporządzeń i okólników, wydanych przez władze zaborcze — przestarzałych i nasuwających dużo wątpliwości i trudności przy ich stosowaniu.

W tym stanie rzeczy nasze władze administracyjne podjęły już w listopadzie 1926 r. pracę nad wydaniem jednolitej ustawy psychiatrycznej, obowiązującej na całym terenie Państwa Polskiego (projekt nie został jeszcze dotychczas wniesiony do Sejmu, prawdopodobnie z tego powodu, że w Komisji Kodyfikacyjnej są w opracowaniu przepisy o ubezwłasnowolnieniu, pozostające w ścisłym związku z ustawą opieki nad psychicznie chorymi).

Jak to autor podnosi — „bardzo szczegółowo opracowany został projekt ustawy, dotyczącej obrony prawnej psychicznie chorych a mianowicie: a) środki zabezpieczające, aby zdrowy nie był umieszczony w zakładzie dla umysłowo chorych, b) środki, ochraniające sprawy majątkowe i rodzinne psychicznie chorego, przed rozstrzygnięciem przez właściwy sąd sprawy jego o ubezwłasnowolnieniu."

Władza sądowa powołana została do kontroli w sprawach opieki nad umysłowo chorymi.

Projekt szczegółowo normuje kwestię przyjmowania chorych do zakładów.

Na wypadek skargi, podającej w wątpliwość istnienie choroby psychicznej, lub też na wniosek „inspektora psychiatrycznego" albo prokuratora—będzie delegowany przez prezesa Sądu Okręgowego sędzia, który, działając przy pomocy eksperta (z listy ustalonej przez Ministra Spraw Wewnętrznych), przeprowadzi dochodzenie dla ustalenia, czy zachodzi potrzeba zatrzymania danej osoby w zakładzie. W razie rozbieżności zdań między sędzią a rzeczoznawcą — kwestię rozstrzyga „kolegium sądowo-psychiatryczne", składające się z 2-ch sędziów S. N., powołanych przez I Prezesa S. N. i 2-ch lekarzy psychiatrów, delegowanych przez Ministra Spraw Wewn. *(Stanisław C z e r w i ń s k i — Gł. Sąd. 3/39 s. 218-222).*

—

PRAWNE ZNACZENIE INSTYTUCJI SPROSTOWANIA.

Dla lepszego uwypuklenia istoty instytucji sprostowania, autor poprzedza swoje uwagi krótkim rysem historycznym. Analizuje następnie odnośne przepisy prawa prasowego, obowiązującego w Polsce. Dekret prasowy z 21 listopada 1938 r. zawiera liczne ulepszenia wobec prawa poprzedniego, zawiera jednak i błędy. Jest on najnowszą ustawą prasową. Jego autorzy mieli możność oparcia się przy jego redakcji na zdobyczach ustaw prasowych świata i na literaturze naukowej państw obcych. Autor uważa, że dekret prasowy z 1938 r. poszedł w niektórych punktach po linii wzorów ustalonych, ale nie we wszystkich. Jeśli chodzi o zagadnienie sprostowania, to rzeczą oczywistą dla teoretyka jest np. konieczność wprowadzenia zasady ścigania z urzędu w razie niezamieszczenia sprostowania. Sprostowanie musi otrzymać taką formę prawną, aby stało się niezawodną i wystarczającą bronią w walce z kalumniatorstwem dziennikarskim. *(Mgr Kazimierz K r e t o w i c z — Wiad. Prawn. 1/39 s. 19 nn.).*

—

KILKA KWESTYJ PRAWNYCH Z ZAKRESU OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Autor rozważa kilka zagadnień, stanowiących mały fragment przypadków, w jakich prawnik

stosujący i opiniujący przepisy opiekuńcze staje wobec konieczności wykładni. Większość tych kwestyj nie była dotychczas definitywnie rozwiązana i stanowi dopiero przedmiot ustalenia zasad postępowania na przyszłość. Dotycza one następujących spraw: 1. Czy prywatne zakłady opiekuńcze mogą należeć do osób fizycznych. 2. Ograniczenie egzekucji należności pieniężnych prowadzonej przeciw zakładom opiekuńczym (art. 578 K. P. C.). 3. Koszty utrzymania zakładów opiekuńczych a koszty utrzymania w zakładach opiekuńczych. 4. Czy organa opieki społecznej mogą wkraczać w dziedzinę opieki kodeksowej (prywatno-prawnej). *(Kazimierz Ogrodzki — P. O. S. 3/38 s. 297 nn.).*

—

C. PRAWO FORMALNE.

WSPÓŁZALEŻNOŚĆ PRZEPISÓW POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO I CYWILNEGO.

Zadaniem pracy jest omówienie tych przypadków, w których postępowanie administracyjne i cywilne pozostają ze sobą w wyraźnie określonej współzależności.

Dla wyjaśnienia, dlaczego zestawia postępowanie administracyjne z cywilnym — autor powołuje się na tezę N. T. A., która brzmi: „w wypadku, gdy w postępowaniu administracyjnym wynika kwestia proceduralna, nie przewidziana przepisami postępowania administracyjnego, posiłkować się należy przepisami ustawy postępowania cywilnego w związku z odpowiednimi postanowieniami prawa cywilnego“ (wyrok z 14.XI.1927 r. — Zb. wyr. N. T. A. nr 1302).

Przechodząc do poszczególnych przypadków współzależności obu procedur autor omawia je w dwóch fragmentach: I od strony p. a. i II od strony k. p. c.

I. Postępowanie administracyjne.

Art. 10 p. a. ustala, że zdolność prawną i zdolność do działań prawnych ocenia władza według prawa cywilnego, o ile przepisy administracyjne w poszczególnych wypadkach nie stanowią inaczej.

Autor stwierdza, że ogólnikowe brzmienie tego artykułu znaleźć może wykładnię uzupełniającą w szczegółowych przepisach K. P. C., przez odwołanie sie bowiem do przepisów prawa cywilnego, przepis ten odwołuje się również i do postępowania cywilnego.

Kodeks postępowania cywilnego ujmuje sprawę zdolności procesowej znacznie szerzej (art. 63—68). Ponieważ w P. A. istnieje pojęcie „osoby interesowanej“, szersze od pojęcia „strony“ w K. P. C., rozróżnienia tego ostatniego dotyczące legitymacji do procesu mogą mieć zastosowanie do strony, nie zaś do osoby zainteresowanej (art. 9 P. A.).

Art. 13 P. A. brzmi: „Dla osób nieobecnych lub niezdolnych do działań prawnych, a nie mających zastępcy prawnego może władza wystąpić do sądu z wnioskiem o wyznaczenie takiego zastępcy.“

Dla oceny, w jakim stosunku pozostają uprawnienia władzy z art. 13 P. A. do obowiązujących przepisów prawa materialnego i formalnego w tej dziedzinie — autor daje krótki ich przegląd i na tej podstawie stwierdza, co następuje:

Dla I kategorii osób wymienionych w art. 13 P. A. (nieobecnych) zastępca prawny może być ustanowiony w myśl przepisów prawa cywilnego na wniosek każdego zainteresowanego, a więc i władzy administracyjnej.

Co do II kategorii osób należy odróżnić małoletność od innych przypadków niezdolności do działań prawnych.

Otóż wystąpienie w trybie art. 13 P. A. przez władzę orzekającą z wnioskiem o wyznaczenie zastępcy prawnego dla małoletniego w postępowaniu administracyjnym — znajduje oparcie w obowiązującym prawie cywilnym, przy czym art 13 P. A. spełnia tu rolę wyposażenia władzy w legitymację szczególną.

Natomiast, jeśli chodzi o zastępstwo dla osób niedołężnych lub chorych psychicznie — legitymacja władzy administracyjnej do wystąpienia na drogę sądową z żądaniem ubezwłasnowolnienia danej osoby nie tylko przekracza ramy zakreślone prawem cywilnym, ale jest także wątpliwa w świetle samego art. 13 P. A.

Art. 51 punkt 1 P. A. stanowi: „Siłę dowodową dokumentów ocenia władza w granicach postanowień rozporządzenia niniejszego i innych przepisów prawnych.“

Według cytowanego przez autora komentarza (Iserzon) „przez inne przepisy prawne“ rozumieć należy w pierwszym rzędzie przepisy prawa cywilnego co do mocy dowodowej dokumentów prawa prywatnego, a również inne przepisy prawne, dotyczące mocy dowodowej innych dokumentów.

W związku z omawianym tematem autor zajął się rozstrzygnięciem trzech kwestyj:

1) kiedy władza ocenia moc dowodową dokumentu tylko na podstawie przepisów P. A.?,

2) kiedy — na podstawie przepisów P. A., uzupełnionych postanowieniami K. P. C.?,

3) kiedy wreszcie — na podstawie przepisów K. P. C.?

Ad 1). Wyłączną podstawę do oceny przez władze mocy dowodowej dokumentów publicznych i prywatnych stanowią art. 52 i 53 P. A., normujące tę materię tak wyczerpująco, że wybiegaja nawet poza ramy odpowiednich dyspozycyj art. 262—264 K. P. C.,

Ad 2). Art. 56 P. A. wymaga sprowadzenia

akt urzędowych lub ich oględzin na miejscu, gdy znajdują się one w posiadaniu władz lub urzędów polskich (w ten sposób wykluczone jest stosowanie art. 271 K. P. C.). Ponieważ jednak dyspozycja art. 56 P. A. odnosi się do „władz i urzędów polskich" przeto w stosunku do władz i urzędów państwowych stosować trzeba art. 271 K. P. C.

Ad 3). Jako przypadki stosowania przez władze administracyjne K. P. C. wymienia autor: art. 286 § 1, 279, 280 K. P. C.

Art. 61 ust. 2 P. A. głosi, że „w razie przesłuchania świadka pod przysięgą, władza zwraca się o zaprzysiężenie świadka do najbliższego sadu pokoju (powiatowego) — obecnie grodzkiego. Pozostają w mocy przepisy szczególne przewidujące zaprzysiężenie świadków przez władze administracyjne".

Autor wskazuje, że praktyka administracyjna nie wykształciła jeszcze dostatecznie form powiązania powyższego przepisu P. A. z odpowiednimi przepisami K. P. C. (art. 291—296). Niedogodność zwłaszcza w postępowaniu dowodowym stwarza rozdział aktu zaprzysiężenia od czynności składania zeznań.

Art. 74 P. A., mówiący o wstrzymaniu postępowania w związku z równoległą oceną przez inne władze lub sądy pytań wstępnych, nastręcza dużo trudności. Powstają one zwłaszcza na tle koordynacji czasokresów trwania sprawy.

Jak cytuje autor „art. 96 ust. 3 w związku z art. 95 P. A. ogranicza termin wystąpienia o wznowienie postępowania do lat 3 w przypadku odmiennego rozstrzygnięcia pytania wstępnego przez właściwe władze administracyjne lub sądowe (art. 74) od oceny pytania przyjętej za podstawę orzeczenia". K. P. C. zaś „pomimo wskazań w przedmiocie unikania rozwlekłości postępowania cywilnego i przeciwdziałaniu odraczania sprawy (art. 227) nie może — siłą rzeczy — zapobiec rozciągnięciu się procesu ponad 3 lata".

II. Kodeks Postępowania Cywilnego.

Treść *art. 13 § 2 K. P. C.* zaliczającego do właściwości sądu okręgowego „sprawy o wynagrodzenie szkody, jaką wyrządziły obywatelowi organy władzy państwowej lub samorządowej przez działalność urzędową niezgodną z prawem lub obowiązkami służby" — stwarza następujące kwestie: czy stosowanie przepisów postępowania administracyjnego jest działalnością urzędową i czy może ono stanowić podstawę do wystąpienia obywatela na drogę sądową, w trybie art. 13 K. P. C.?

Na pierwsze pytanie odpowiada autor twierdząco.

Co się zaś tyczy kwestii drugiej — to pozornie tylko, mniema autor, mogłoby się wydawać, iż treść art. 102 § 2 P. A. ogranicza uprawnienia obywatela w wystąpieniu do sądu, na skutek szkody wyrządzonej mu przez władze i urzędy — jedynie w stosunku do tych decyzyj, które podlegają uchyleniu w trybie nadzoru przez władzę naczelną, o ile nie podobna w inny sposób usunąć stanu zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu, albo odwrócić ciężkich szkód dla gospodarstwa społecznego. Pozorność słuszności tej tezy istnieje przy punkcie widzenia samego P. A., w zestawieniu jednak z § 2 art. 13 K. P. C. widać, że „ścieśnienie odpowiedzialności do granic zakreślonych art. 102 § 2 P. A. nie może być rozumiane w tym sensie, jakoby szkoda wyrządzona przez mylne i krzywdzące zastosowanie innych przepisów P. A. nie stanowiła podstawy do roszczenia". Chodzi tu tylko o odpowiednią normę materialno-prawną, zamieszczoną w postępowaniu administracyjnym.

Według *art. 197 § 1 p. 3 K. P. C.* Sąd może zawiesić postępowanie w przypadku, jeżeli m. inn. rozstrzygnięcie sprawy zależy od uprzedniego orzeczenia władzy administracyjnej.

Zestawiając kwestie ujęcia spraw prejudycjalnych przez kodeks postępowania cywilnego i postępowania administracyjnego autor wskazuje na bardziej kategoryczny charakter przepisów art. 74 p. a w przedmiocie samodzielności władzy administracyjnej w rozstrzyganiu pytań wstępnych. Zasadnicza jednak różnica, jak wskazuje autor, polega na odmiennym charakterze prawomocności orzeczeń sądowych i administracyjnych, na skutek której w praktyce może się zdarzyć, że decyzja władzy uchylona zostanie w trybie nadzoru w czasie, wykluczającym już możność skorzystania z dopuszczalnych środków prawnych dla zmiany wyroku.

Art. 566 § 3 K. P. C. głosi, iż w wypadku jeżeli podstawą egzekucji jest tytuł pochodzący od władzy administracyjnej do orzekania o tym, że zobowiązanie wygasło lub nie może być egzekwowane, powołana jest władza administracyjna, od której tytuł pochodzi.

Autor cytuje opinię komentatora (Dr Jana Korzonka) do omawianego przepisu, który brzmi: „W myśl wyraźnego brzmienia art. 566 § 3 władza administracyjna, do której dłużnik wniósł zarzuty w tym artykule przewidziane ma się ograniczyć do wydania orzeczenia, że zobowiązanie tytułem egzekucyjnym objęte zgasło, lub, że nie może być egzekwowane. Na podstawie tego orzeczenia dopiero sąd względnie komornik postanowi stosownie do art. 561 § 1 p. 3, iż postępowanie egzekucyjne ma być w całości lub w części umorzone."

Art. 578 § 2 K. P. C. głosi: „Egzekucja należności pieniężnych przeciwko zakładom, uznanym przez wojewódzką władzę administracji ogólnej za posiadające charakter użyteczności publicznej, jest niedopuszczalna z tych części majątku, które władza ta uzna za nie pod-

legające egzekucji, ze względu na interes publiczny."

W związku z tym przepisem autor rozpatruje dwie kwestie:

1) w jakiej formie winna wypowiedzieć się wojewódzka władza administracji ogólnej?

2) kto będzie w postępowaniu administracyjnym przed tą władzą stroną i osobą zainteresowaną?

Ad 1). Autor wskazuje na trudności jakie nastręcza rozstrzygnięcie tej kwestii. Chodzi tu bowiem o to, że władza ma nie tylko stwierdzić już istniejące rozstrzygnięcie, lecz rozstrzygnąć sprawę co do jej istoty, a jeśli tak — to forma w jakiej wypowiedzenie się władzy ma nastąpić, aby rodziło prawa i obowiązki stron oraz osób interesowanych, musi być formą decyzji, po myśli art. 72 p. a., nie zaś zaświadczenia.

Potwierdzenie swego punktu widzenia znajduje autor w komentarzu prof. A l l e r h a n d a.

Ad 2). Jak z art. 9 p. a. wynika „osobą interesowaną jest każdy, kto żąda czynności władzy, do kogo czynność władzy się odnosi, lub też czyjego interesu władzy, choćby pośrednio dotyczy. Osoby interesowane, które uczestniczą w sprawie na podstawie roszczenia prawnego lub prawnie chronionego interesu są stronami."

Zdaniem autora, stronami w ścisłym rozumieniu art. 9 p. a. mogą być tylko wierzyciele egzekwujący na podstawie tytułów wykonawczych, posiadają oni bowiem „roszczenie prawne" i „prawnie chroniony interes" w rozstrzygnięciu władzy. Jednakże należy się ponadto jeszcze liczyć z zainteresowaniem innych osób, którymi będą np. wierzyciele posiadający tytuły, ale nie egzekwujący, ci, którzy wystąpili na drogę sądową, lecz nie uzyskali jeszcze prawomocnych orzeczeń przeciwko zakładowi, a wreszcie — wszelkiego rodzaju kontrahenci zakładu, — którym w interesie bezpieczeństwa obrotu i zaufania publicznego należy dać możność uczestniczenia w sprawie. *(Kazimierz O g r o d z k i — G. Adm. 4, 5, 6/39, str. 194—199, 274—290, 350—357).*

—

CZY MOŻNA COFNĄĆ SPRZECIW, ZŁOŻONY W POSTĘPOWANIU KARNO - ADMINISTRACYJNYM? (ARTYKUŁ DYSKUSYJNY).

Autor wypowiada się jako przeciwnik poglądu jakoby z art. 48 P. K. A. wypływał dla władzy kategoryczny nakaz przeprowadzenia rozprawy nawet wbrew woli strony, rezygnującej z wniesionego środka prawnego.

Dla uzasadnienia swego poglądu przeprowadza autor rozumowanie, sprowadzające się do odpowiedzi na 3 pytania: 1) co to jest nakaz karny?, 2) co to jest sprzeciw i 3) co się staje z nakazem w razie wniesienia sprzeciwu?

„Nakaz karny jest to „decyzja" władzy administracji ogólnej, (ściślej p. art. 2 P. K. A.) przeciwko której stronie (obwinionemu) służy środek prawny w terminie i trybie przewidzianym przez art. 46 K. A.".

„Sprzeciw jest to wymieniony środek prawny".

Autor podkreśla, że określenia „decyzja" użył celowo, dla uwydatnienia analogii z postępowaniem administracyjnym, ponieważ nazwa „decyzja" (zastrzeżona jedynie dla aktów administr., wydawanych w trybie postępowania administracyjnego) kojarzy się myślowo z pojęciem odwołania. Przez podkreślenie tej częściowej analogii dochodzi autor do odpowiedzi na trzecie pytanie. W praktyce bowiem wyrażenie: „władza przeprowadza zwyczajne postępowanie tak, jakby nakazu nie było" (art. 48 P. K. A.) wskutem pomieszania pojęć art. 48 i 50 P.K.A. rozumiane jest tak, że w razie wniesienia sprzeciwu nakaz uważa się za niebyły.

Zdaniem autora „wniesienie sprzeciwu (środka prawnego) sui generis „odwołania" wcale nie powoduje i nie może powodować „unicestwienia" nakazu. Nakaz „decyzja" istnieje nadal, tylko nie może być wykonany wobec wniesienia środka prawnego."

Z faktu, że postępowanie karno-administracyjne jest postępowaniem inkwizycyjnym — nie wynika bynajmniej, że obwiniony jest zdany na łaskę i niełaskę władzy. Przepis art. 48 P. K. A. ustanowiony został w interesie strony „jednak nie zmusza strony do korzystania ze środka prawnego bez jej woli, ani też nie ma na celu zobowiązania władzy do przeprowadzenia rozprawy, gdyż strona rezygnuje ze środka prawnego już po jego wniesieniu". *(Leon R a n k e — G. Adm. 1/39 s. 14—18).*

—

D. SAMORZĄD.

INTERPRETACJA ART 20 USTAWY SAMORZĄDOWEJ.

Przedmiotem pracy są rozważania związane z art. 20 ust. 5 ustawy z 23.3.1933 (D. U. p. 294) oraz praktycznym stosowaniem tego przepisu, przy uwzględnieniu postanowień rozp. Ministra Spraw Wewn. z 8.10.1936 r. w sprawie regulaminu wyborów sołtysa i podsołtysa (D. U. p. 558).

Jak z powołanego artykułu wynika, starosta mianuje sołtysa względnie podsołtysa: 1. gdy ponownego wyboru tego organu nie zatwierdził z powodu braku kwalifikacji kandydata do pełnienia tego urzędu; albo 2. gdy: a) rada gromadzka jest zdekompletowana, b) rady gromadzkiej nie ma w ogóle, c) w głosowaniu niemożna osiągnąć potrzebnej większości.

„Pełnienie urzędu przez sołtysa względnie podsołtysa z nominacji trwa do czasu dokonania przez „organ uchwalający gromady“ nowego wyboru, co nastąpić może „każdego czasu“ (przepis zawarty w końcowym zdaniu powołanego artykułu).

Celem rozważań autora jest wyjaśnienie treści cytowanego zdania, a w szczególności słów „organ uchwalający gromady“ i „w każdym czasie“.

Na podstawie zestawienia przepisów, zawartych w art. 18 i ust. 3 art. 20 autor wyprowadza wniosek, że „określenie „organ uchwalający gromady“ użyte przez ustawodawcę w końcowym zdaniu ustępu 5 art. 20 ustawy samorządowej, jest w odniesieniu do gromad, posiadających rady gromadzkie równoznaczne z pojęciem „radni gromadzcy“ i znalazło swój wyraz w postanowieniach §§ 13 do 17 rozp. Min. Spraw Wewn. z 8.10.1936 w sprawie regulaminu wyborów sołtysa i podsołtysa (D. U. p. 558).“

Zastanawiając się z kolei nad znaczeniem słów „w każdym czasie“ — autor na podstawie interpretacji odnośnych przepisów dochodzi do konkluzji, że „słowa — „w każdym czasie“ — oznaczają dowolny termin w ciągu okresu 3-letniej kadencji sołtysów i podsołtysów, w których radni gromadzcy (zebranie gromadzkie) mogą na podstawie zarządzenia starosty powiatowego dokonać wyboru sołtysa (podsołtysa), a to ze względu na tymczasowy charakter urzędu sołtysa (podsołtysa) z nominacji, którego pełnienie — zdaniem autora — w zasadzie nie powinno trwać dłużej, jak 3 miesiące.“ *(Marian K r a u s e — G. Adm. 4/39 s. 213—216).*

—

2. USTAWY NIEJEDNOLITE.

ROZGRANICZENIE WŁAŚCIWOŚCI POMIĘDZY WŁADZĄ SĄDOWĄ A WŁADZĄ ADMINISTRACYJNĄ W KWESTII DOPUSZCZALNEJ WYSOKOŚCI PIĘTRZENIA WODY PUBLICZNEJ.

Przedmiotem artykułu jest wyrok Trybunału Kompetencyjnego z 22.3.1938 r. l. rej. 3/38, dotyczący konfliktu pozytywnego, a stanowiący precedens w analogicznych sprawach dla tych części Rzeczypospolitej, na których obowiązuje X tom Zwodu Praw.

W konkretnym przypadku powstał spór o rozgraniczenie właściwości pomiędzy władzą sądową a władzą administracyjną w następujących okolicznościach faktycznych. Dwa młyny istniejące nad rzeką położone były w ten sposób, że użytkowanie wody przez młyn niżej położony, wskutek cofania się wody spiętrzonej, wpływało ujemnie na funkcjonowanie młyna, znajdującego się w górnym biegu rzeki. W tej sytuacji strona poszkodowana zwróciła się do sądu o obronę swych praw.

Władze sądowe stanęły na stanowisku, że „postępowanie wodno-prawne nie wyklucza drogi sporu sądowego dla osób, których prawa, wynikające z art. 442 tom X cz. I Zwodu Praw, zostały pogwałcone w ten lub inny sposób przez osoby posiadające nadane uprawnienia wodne zgodnie z ustawą wodną (art. 62 i ust. 4 art. 195).“

Wobec rozbieżności zdań władz sądowych i administracyjnych — ustalenie kompetencji władz nastąpiło wyrokiem Trybunału Kompetencyjnego, który uznał za właściwą do orzekania w niniejszej sprawie władzę wodną. *(Mgr Mieczysław P o ł a j e w s k i — G. Adm. 1/39 s. 19—21).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Ust. 15.7.1925 (p. 454/28 r.) o mierniczych przysięgłych.

12.

Zamieszczenie w ostrzeżeniu zagrożenia odebraniem w razie ponownego naruszenia art. 12 ustawy o mierniczych przysięgłych Dz. Ust. poz. 454/28 tytułu i prawa do wykonywania zawodu mierniczego przysięgłego nie jest niezgodne z prawem. (N. T. A. l. rej. 5104/35 4.1. 1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 73).*

—

b) Ust. 28.12.1925 (p. 843/34 r.) o wyk. reformy rolnej.

44 pt. 3.

Przepis art. 44 p. 3 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. Ust. z r. 1926 nr 1, poz. 1), dotyczący przyznania odprawy zasłużonym pracownikom folwarcznym w razie parcelacji nieruchomości ziemskiej, stosuje się tylko do tych pracowników, z którymi została rozwiązana umowa; przeto przepisu tego nie stosuje się do tych pracowników, którzy przy częściowej parcelacji nieruchomości nadal pozostali pracownikami na nierozparcelowanej części majątku. (S. N. C. III. 656/38 4.5.1938. — *P. P. P. 3/39 s. 160).*

c) R. Pr. R. 7.6.1927 (p. 468) o prawie przemysłowym.

7; 144.

Trudnienie się ubojem drobiu w sposób rytualny w celach zarobkowych bez zezwolenia rabina na taki ubój, stanowi wykroczenie art. 7 i 144 rozp. Prez. Rzplitej z 7 czerwca 1927 (Dz. U. poz. 468/27) o prawie przemysłowym. (S. N. 1 K. 1188/37 25.4.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 169).*

8.

Handel używanym żelazem należy do przemysłów koncesjonowanych.

Odmowa udzielenia koncesji na przemysły, wymienione w art. 8 prawa przemysłowego, ze względu na interes publiczny — jest pozostawiona uznaniu władzy przy wzięciu przez nią pod uwagę indywidualnych okoliczności każdego poszczególnego wypadku oraz zasięgniętej opinii izby przemysłowo - handlowej. (N. T. A. l. rej. 3868/36 3.6.1938. — *O. P. A. 2/39 p. 43 Gl Roman St. Ś l a s k i).*

143.

Rozstrzygnięcie, czy dane przedsiębiorstwo uważać należy za przemysł rzemieślniczy, czy fabryczny (art. 143 prawa przemysłowego poz. 468/1927. Dz. Ust.), pozostawione jest ocenie władzy przemysłowej w oparciu się na całokształcie ustalonych przez nią okoliczności faktycznych i właściwości, tyczących się tego przedsiębiorstwa, jak np. wysokość kapitałów zakładowego i obrotowego, zdolność wytwórcza, ilość robotników, metody podziału pracy, używanie maszyn, oddzielenie kierownictwa handlowego od technicznego i t. p. (N. T. A. l. rej. 2286/36 23.4.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 159).*

—

d) R. Pr. R. 10.6.1927 (p. 476) o wyk. praktyki lekarskiej.

17.

Technik dentystyczny odpowiada za ujemne następstwa zabiegu wyjęcia zęba dokonanego wbrew zakazowi rozp. o wykonywaniu praktyki dentystycznej. (S. N. C. II. 615/38 17.10. 1938. — *N. Pal. 2/39 s. 84)*[1]).

—

e) R. Pr. R. 24.6.1927 (p. 932/32 r.) o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności Państwa.

40; 41; 48.

W myśl art. 48 powołanego rozporządzenia w przypadkach określonych w art. 40 i 41 niezależnie od kary grzywny lub aresztu podlegają konfiskacie bezprawnie ścięte drzewa. Z powyższego wynika, że w razie uniewinnienia orzeczenie o konfiskacie jest niemożliwe. Prawem o wykroczeniach nie zostały objęte art. 50 i 85 K. K. o przepadku przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub tytułem środka zabezpieczającego. Wobec powyższego, dopiero, gdyby sprawca takiego wyrębu był skazany z art. 40 cyt. rozp., konfiskata stałaby się prawnie dopuszczalna. (S. N. 2 K. 286/38 25. 9.1938. — *Gł. Sąd. 2/39 s. 195).*

—

f) R. Pr. R. 16.2.1928 (p. 405) o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.

357.

Dla otrzymania pozwolenia na budowę nie jest wymagane wykazanie prawa własności, ani posiadania działki, na której ma stanąć projektowany budynek. (N. T. A. l. rej. 5380/36 7.4.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 79).*

380.

Przepis art. 380 p. a) prawa budowlanego z 16 lutego 1928, poz. 202 Dz. Ust., który upoważnia władzę budowlaną do zawezwania właściciela budynku do doprowadzenia budynku do stanu należytego, nie odróżnia zewnętrznej strony budynku od strony wewnętrznej, czyli mieszkań. (N. T. A. l. rej. 8532/30 10.5.1933. — *O. P. A. 2/39 p. 36A).*

380 u. 1.

Przepis ust. 1 art. 380 rozp. o prawie budowlanym z 16 lutego 1928 w brzmieniu noweli z 3 grudnia 1930, poz. 663 Dz. Ust. odnosi się jedynie do tych budynków, które zostały bądź zostaną wzniesione, nadbudowane lub przebudowane po wejściu w życie pomienionego rozp. (N. T. A. l. rej. 881/36 16.11.1938. — *O. P. A. 2/39 p. 34A Gl. Gustaw S z y m k i e w i c z).*

380 u. 1.

Przepisy art. 380 ust. 1 rozporządzenia o prawie budowlanym (poz. 202/28, 663/30 oraz 405/36 Dz. Ust.) nie mają zastosowania do budynków, które w chwili wejścia w życie cyt. rozporządzenia istniały legalnie, t. j. były wzniesione zgodnie z przepisami prawnymi, jakie obowiązywały w chwili ich wzniesienia. (N. T. A. l. rej. 5856/35 1.12.1937. — *O. P. A. 2/39 p. 33A).*

380 u 2.

Zarzadzenie władzy rozebrania znajdujących się na terenie chodnika schodków w budynku, wzniesionym przed wejściem w życie prawa budowlanego z 16 lutego 1928, poz. 202 Dz. Ust., w razie, gdy zostało przez nią ustalone, że istnienie schodków zagraża bezpieczeństwu publicznemu i że tego zagrożenia nie można usunąć w drodze przeróbek, czy napraw, — znajduje uzasadnienie w art. 380 ust. 2 cyt. pra-

[1]) Inna teza 1/1123 t. II.

wa. (N. T. A. l. rej. 85/37 9.11.1938. — *O. P. A. 2/39 p. 35.A Gl. Gustaw S z y m k i e w i c z).*

—

g) R. Pr. R. 22.3.1928 (p. 343) o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku.

27; 28.

Jeżeli produkt pierwotnie normalny ulega skażeniu dopiero skutkiem nieodpowiedniego przechowania, nie można stanu skażenia odnosić już do stadium produkcji, a zatem nie może być mowy o odpowiedzialności z art. 27, 28 rozp. Prez. Rzplitej z 22 marca 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U. poz. 343). (S. N. 2 K. 2181/37 10.5.1938. — *Zb. K. 2/39 p. 39).*

—

h) R. Pr. R. 27.10.1932 (p. 807). Prawo o broni, amunicji i materiałach wybuchowych.

10 u. 1.

Powołanie się przez władzę w decyzji, cofającej na zasadzie ust. 1 art 10 prawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych z 27 października 1932, poz. 807 Dz. Ust. wydane pozwolenie na handel bronią i amunicją, jedynie na odpowiedni przepis prawa, bez podania bliższego uzasadnienia swego zapatrywania, nie stanowi wadliwości postępowania. (N. T. A. l. rej. 4212/37 18.10.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 176).*

19 u. 1.

Okoliczność, że władza odmowę pozwolenia na broń oparła na przesłance, nie przewidzianej w prawie o broni, amunicji i materiałach wybuchowych poz. 807/32 Dz. Ust., jest dla oceny legalności decyzji nieistotna, jeżeli władza powołała się w decyzji na przepis art. 19 ust. 1 cyt. prawa jako na podstawę prawną. (N. T. A. l. rej. 4824/36 1.2.1938. — *O. P. A. 1/39 p. 2A. Gl. B. W a s i u t y ń s k i).*

—

i) Ust. 17.6.1936 (p. 237) o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.

6.

Przy dokonaniu uboju rytualnego drobiu poza rzeźnią dla osobistego użytku własnego lub też poszczególnych postronnych osób zachowanie przepisów ustawy o uboju zwierząt gospodarskich nie jest wymagane. (S. N. 2 K. 31/38 22.8.1938. — *Zb. K. 1/39 p. 19).*

—

j) R. M. P. H. 5.9.1936 (p. 505) wyd. w por. z M. R. R. o warunkach obrotu mięsem pochodzenia z uboju rytualnego.

3.

Z § 3 rozp. Min. Przemysłu i Handlu z 5 września 1936 r. wydanego w porozumieniu z Min. Rolnictwa i Reform Rolnych o warunkach obrotu mięsem pochodzącym z uboju rytualnego (Dz. U. poz. 505) w związku z art. 5 ust. 2 ustawy z 17 czerwca 1936 o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach (Dz. U. poz. 237) wynika, iż niedozwolone jest odstępowanie i odsprzedawanie mięsa rytualnego przedsiębiorcy niekoncesjowanemu. (S. N. 1 K. 2007/37 8.6.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 174).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) R. Pr. R. 22.3.1928 (p. 341) o post. administracyjnym.

24; 25 u. 2.

Doręczenie decyzji o rozwiązaniu stowarzyszenia, zawieszonego uprzednio przez władzę, pod adresem jego prezesa jest zgodne z art. 24 post. adm. i ważne także wtedy, gdy z powodu nieobecności odbiorcy w domu, nastąpiło doręczenie zastępcze przewidziane w art. 25 ust. 2 post. adm. do rąk domownika odbiorcy. (N. T. A. l. rej. 5414/37 24.6.1938. — *G. Adm. 4/39 s. 241).*

73; 76.

Wobec treści art. 73 i 76 prawa o postęp. admin. z 22 marca 1928, poz. 341 Dz. Ust. w związku z § 7 ustawy z 30 lipca 1899 (Zb. Ust. prus. str. 141), obowiązującej na terenach Województwa Poznańskiego, brak pouczenia w decyzji ostatecznej władzy administracyjnej o służącym stronie prawie skargi do sądu powszechnego stanowi istotną wadliwość postępowania. (N. T. A. l. rej. 4780/35 14.10. 1938. — *O. S. P. 3/39 p. 175).*

77 u. 2.

Przewidziane w ustępie 2 art. 77 rozp. Prez. Rz. z 22 marca 1928 r. o postęp. administr. poz. 341 Dz. Ust. zgłoszenie żądania pouczenia o środkach prawnych, jak i udzielenie tego pouczenia, wymagają sformułowania na piśmie, już to w odrębnym akcie pisemnym, już to protokólarnie. (N. T. A. l. rej. 4810/32 21.2. 1936. — *G. S. W. 11/39 s. 156).*

92; 93; 94.

Odwołania od decyzji instytucji ubezpieczeń społecznych, wznoszone w myśl art. 164 roz-

porządzenia[1]); nie są odwołaniami w rozumieniu prawa o postępowaniu administracyjnym, a wobec tego nie mają do nich zastosowania przepisy art. 92—94 powyższego prawa. (N. T. A. l. rej. 3529/36 25.1.1939. — *Prz. U. S. 3/39 p. 36).*

112 lit. „a".

Postanowienie art. 112 p. a) rozp. o post. admin. (poz. 341/28 Dz. Ust.) dotyczy tych spraw w zakresie administracji wojskowej, co do których wydane zostały na podstawie ustaw specjalne przepisy proceduralne. W innych natomiast sprawach należy stosować przepisy cyt. rozp. na ogólnych zasadach. (N. T. A. l. rej. 464/36 1.9.1938. — *O. P. A. 1/39 p. 7A).*

—

b) R. Pr. R. 27.10.1932 (p. 806) o N. T. A.

6 pt. 2.

Skargi na orzeczenia, dotyczące odmowy zezwolenia na nabycie nieruchomości w pasie granicznym (art. 13, poz. 83/1937 Dz. U.), jako na decyzje należące do całkowicie swobodnego uznania władz, nie podlegają rozpoznaniu N. T. A. (N. T. A. l. rej. 4337/2/38 22.12. 1938. — *G. Adm. 6/39 s. 368).*

58 u. 1 pt. 4.

Skarga na orzeczenie władzy, nie zawierająca uzasadnienia mylnego stanowiska władzy skarbowej i nie zawierająca żadnych zarzutów przeciwko prawnemu stanowisku władzy — nie może być rozpoznana przez N. T. A. (N. T. A. l. rej. 5949/36 11.5.1938. — *Prz. Sk. 2/39 s. 73).*

61 pt. 4.

Orzeczenie zaskarżone do NTA. a następnie uchylone decyzją władzy nie podlega rozpoznaniu przez NTA. choćby strona podtrzymywała żądanie rozpatrzenia orzeczenia mimo jego uchylenia. (N. T. A. l. rej. 4985/4/37 30.11.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 208).*

—

3. SAMORZĄD.

A. USTAWY JEDNOLITE.

T e r y t o r i a l n y.

Finanse.

a) Ust. 11.8.1923 (p. 454/36 r.) o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych.

20; 21.

Samoistny podatek od jezior, pobierany od właścicieli jezior w stosunku do osiąganego przez nich czynszu dzierżawnego, nie stanowi ponownego obciążenia tego samego źródła w stosunku do dodatku komunalnego do podatku przemysłowego, opłacanego przez dzierżawcę jeziora od przedsiębiorstwa rybnego. (N. T. A. l. rej. 6333/35; 6334/35 31.12.1937. — *O. P. A. 2/39 p. 2539).*

—

b) R. Pr. R. 30.12.1924 (p. 1073) o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych.

2; 20.

Nie może być przyznane pracownikowi Powiatowego Związku Komunalnego prawo do emerytury, przewidzianej w statucie emerytalnym, gdy stanowisko jego, umieszczono w uchwalonym przez Związek Komunalny statucie, etatów, Województwo skreśliło; przy tym okoliczność, że orzeczeniem Z. U. P. U. pracownik powyższy został na mocy art. 5 i 6 rozporządzenia Prez. Rzp. z 24 listopada 1927, poz. 911 uznany za nie podlegającego ubezpieczeniu, nie pozbawia Sądu możności rozstrzygnięcia samodzielnie kwestii, czy pracownik objęty był statutem emerytalnym. (S. N. C. I. 2860/37 21.9.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 128).*

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B_1. POLSKA POŁUDNIOWA.

Ustrój.

a) Ust. 13.3.1889 (Dz. U. kraj. nr 24) gminna.

33.

Władze administracji ogólnej są uprawnione do orzekania o zaniedbaniu obowiązków względem policji miejscowej tylko w stosunku do gminy, jak również o obowiązku wynagrodzenia szkody tylko przez gminę.

Gmina nie może w żadnej formie przerzucić na inne osoby ciążącego na niej w myśl przepisów ustawy gminnej z dnia 13 marca 1899 ustawowego obowiązku utrzymywania w należytym stanie, zapewniającego bezpieczeństwo ruchu na chodnikach i jezdniach ulic w obrębie miasta położonych i uwolnić się w ten sposób od ustawowej odpowiedzialności wobec osoby, która ulegnie wypadkowi. O ile chodzi o ewentualną odpowiedzialność innych osób, mogą one być odpowiedzialne wobec gminy, której w razie zobowiązania jej do wynagrodzenia szkody przysługiwać może prawo regresu do tych osób, jednak tylko w drodze sądowej.

Ocena ewentualnej współwiny osoby poszko-

[1]) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

dowanej w nieszczęśliwym wypadku przez niezachowanie przez nią odpowiednich ostrożności, należy do kompetencji sądów powszechnych. (N. T. A. l. rej. 2578/36 23.9.1938. — *N. Pal. 2/39 s. 91).*

—

B$_2$. POLSKA ZACHODNIA.

Finanse.

a) Ust. 14.7.1893 (Zb. U. pr. s. 152), o daninach municypalnych.

36 u. 3; 37 u. 3; 69.

Jeżeli wskutek zmiany podstawy wymiarowej przez obniżenie dochodu nastąpi zmiana dotychczasowego wymiaru państwowego podatku dochodowego, płatnik na podstawie § 36 ust. 3 i § 37 ust. 3 ustawy o daninach komunalnych z 14 lipca 1893 r. (Zb. Ust. pr. str. 152) ma prawo żądać uchylenia przez zarząd gminy dokonanego już wymiaru dodatku komunalnego, pobieranego samodzielnie przez Gminy, i dostosowania wymiaru tego podatku do nowego wymiaru państwowego podatku dochodowego, a żądanie takie musi być traktowane na równi ze sprzeciwami z § 69 wspomnianej ustawy. (N. T. A. l. rej. 4541/36 22.11.1938. — *Prz. Gosp. 5/39 s. 169).*

—

Wyznaniowy.

A. USTAWY JEDNOLITE.

Ustrój.

a) R. M. W. R. O. P. 24.10.1930 (p. 592) w sprawie reg. wyborczego dla wyborów organów zarządu gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem woj. Śląskiego.

25.

Orzeczenie starosty powiatowego, rozstrzygające w myśl § 25 regulaminu wyborczego dla wyboru organów zarządu gmin wyznaniowych żydowskich z 24 października 1930, poz. 592 Dz. U., zażalenie na uchwałę komisji reklamacyjnej, dotyczącą spisu wyborców, nie ma charakteru decyzji ostatecznej. (N. T. A. l. rej. 5487/36 23.3.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 76).*

—

Finanse.

a) R. M. W. R. O. P. 9.9.1931 (p. 689) w sprawie gospodarki finansowej gmin wyznaniowych żydowskich.

21.

Decyzje wydane, na wskutek wniesienia zażalenia, przez państwowe władze nadzorcze nad gminą wyznaniową żydowską, mogą być zaskarżone tak przez stronę, która wniosła zażalenie, jak i przez gminę wyznaniową. (N. T. A. l. rej. 3279/34 3.11.1936. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 69).*

—

4. PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE.

a) R. R. M. 8.7.1932 (p. 577) o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników przedsiębiorstwa „P. K. P." i o zaopatrzeniu pozostałych po tych pracownikach wdów i sierot, oraz o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki.

0.

Do wysługi emerytalnej pracownika kolejowego, zwolnionego ze służby po wejściu w życie rozporządzenia Rady Ministrów z 8 lipca 1932 o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych (Dz. Ust. poz. 577), a przed 1 lipca 1933, jako dniem wejścia w życie noweli z 28 czerwca 1933 do tegoż rozporządzenia (Dz. Ust. poz. 359), podlega zaliczeniu okres służby kolejowej, opłaconej składkami ubezpieczeniowymi do Kasy Emerytalnej robotników kolejowych b. dzielnicy pruskiej dopiero od 1 lipca 1933. (N. T. A. l. rej. 9658/33 27.3. 1936. — *O. S. P. 2/39 p. 110).*

40; 54.

Na podstawie przepisów § 50 i 44 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8.7.1932 r. poz. 577 Dz. Ust., służy sierocie po pracowniku kolejowym prawo do odszkodowania sierocego do czasu ukończenia przez nią 18 lat życia, choćby poprzednie przepisy przewidywały wygaśnięcie prawa do odszkodowania sierocego przed ukończeniem 18 lat życia. (N. T. A. l. rej. 3833/36 21.3.1938. — *R. P. E. S. 1/39 s. 182).*

—

b) R. R. M. 28.1.1934 (p. 74) o zaopatrzeniu emerytalnym i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki pracowników przedsiębiorstwa „P. K. P.".

7 pt. 7.

Wedle tego przepisu niedozwolony i nieważny jest układ o odstąpienie prawa do pośmiertnego jedynie wobec P. K. P., natomiast przepis ten nie zabrania swobodnej dyspozycji sumą otrzymaną tytułem pośmiertnego na rzecz osób trzecich. (S. N. C. II. 619/38 13.10.1938. — *Prz. Pr. Adm. 1/39 p. 43).*

41—44.

Przepisy §§ 41—44 rozp. Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki pracowników przedsiębiorstwa „Polskie

Koleje Państwowe" (Dz. U. nr 9, poz. 74) stosuje się tylko wtedy, jeżeli pracownik kolejowy skutkiem nieszczęśliwego wypadku utracił zdolność do zarobkowania, natomiast przepisy te nie mają zastosowania wówczas, gdy wskutek nieszczęśliwego wypadku pracownik kolejowy utracił tylko kwalifikacje do wykonywania pewnej kategorii pracy.

W tym ostatnim przypadku żądanie odszkodowania może opierać się tylko na ogólnych przepisach prawa. (S. N. C. III. 386/36 25. 3.1938. — *Zb. C. 1/39 p. 48).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Duczmal Jan Prof: Ustawy i rozporządzenia dotyczące handlu drogeryjnego wraz z komentarzem. Wyd. 3. Poznań 1939. Nakł. Zw. Drogerzystów R. P. w Poznaniu, cm 22½, s. 136.

Wajnes Izaak: Ochrona praw i interesów jednostki w postępowaniu administracyjnym. Rozprawa doktorska. Wilno 1939, s. 138.

Prawo skarbowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. PODATKI BEZPOŚREDNIE.

d) Podatki realne.

UTRATA ULG PODATKOWYCH SPÓLNIKA NIERUCHOMOŚCI Z POWODU ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH DRUGIEGO SPÓLNIKA. (KWESTIA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA NIEPRZYZNANIE ULGI PODATKOWEJ OD NIERUCHOMOŚCI).

Podatek od nieruchomości jest podatkiem realnym, t. zn. że ciąży on na nieruchomości jako jednostce podatkowej bez względu na to, czy własność ta należy do jednej, czy do kilku osób. Okoliczność, że współwłaściciele części ułamkowych (idealnych) płacą podatek ten w części przypadającej w stosunku do ich własności nie zwalnia ich od odpowiedzialności za cały podatek wymiarowy jednym nakazem płatniczym na podstawie ustalonego przychodu czynszowego, dzierżawnego albo wartości czynszowej z całej nieruchomości. Współwłaściciele jej są spółką cywilną i mają z tego tytułu prawo wzajemnego regresu, jednak wobec skarbu występują wszyscy jako solidarnie zobowiązani.

Wprawdzie ordynacja podatkowa bezpośrednio wyraźnie i dobitnie tego nie przepisuje, jednak nie można — zdaniem naszym — inaczej tłumaczyć przepisu art. 1, 4, 5 (2) dekretu z r. 1936 o podatku od nieruchomości, które przedmiotem podatku od nieruchomości czynią nieruchomości jako taką, zaś podmiotem jej właścicieli bez względu na stosunek współwłasności.

Autor w konkluzji dochodzi do wniosku, że dopóki współwłaściciel nieruchomości nie otrzymał wezwania pociągającego go do odpowiedzialności i zapłaty zaległości podatku od nieruchomości swojego spólnika, nie można mu odmówić ulgi z powodu niedopełnienia warunków dekretem przepisanych. *(J. B. — Prz. Sk. 2/39 s. 54).*

—

D. PRAWO DEWIZOWE.

PRAWO PODATKOWE I DEWIZOWE WOBEC JEDNOSTKI GOSPODARCZEJ.

Omnipotencja Państwa, jego interes skarbowy i gospodarczy dyktują jednostce bezapelacyjne nakazy gospodarowania. W dziedzinie skarbowej teoria ekonomii liberalnej została przekreślona ustawodawstwem podatkowym i dewizowym, które wzajemnie się uzupełniają. Gospodarka kontrolowana jest przez księgowość handlową, w której zarejestrowane być powinny wszelkie zaszłości, stanowiące o bycie jednostki gospodarującej. Zaszłości te muszą być zgodne zarówno z prawem.

Z tych założeń wychodząc, reglamentacja dewizowa, ustalona rozp. M. Sk. z dn. 7 listopada 1938 r. w sprawie zgłoszenia i zaofiarowania do skupu mienia posiadanego za granicą oraz należności od zagranicy, wymagała dalszych norm prawnych, które wydane zostały w postaci dekretu z dn. 18 listopada 1938 r. o zaniechaniu postępowania karnego w sprawach o niektóre przestępstwa.

W powołanym dekrecie zbieżność i sharmonizowanie ustawodawstwa podatkowego i dewizowego znalazły swój dobitny wyraz, albowiem dekret obejmował zapowiedź bezkarności w stosunku do przestępstw podatkowych, skarbowych i dewizowych. Wyłaniające się pew-

ne braki lub niedopowiedzenia powinna uzupełniać gospodarczo celowa wykładnia prawa podatkowego i dewizowego.

Mnogość przepisów utrudnia orientację, powodując, że najbardziej szkodliwą staje się teza, iż wszyscy znają prawo, i że nikt nieznajomością prawa tłumaczyć się nie może. W tych warunkach, gdy mowa jest o uzgodnieniu wszelkich obowiązujących przepisów prawnych, i o ich skodyfikowaniu, powstaje poważnv problem opracowania pewnego systemu przejrzystego, umożliwiającego placówkom gospodarczym codzienną pracę na płaszczyźnie zasad prawnych i uznanych zwyczajów handlowych. *(T. Łazarewicz — Prz. Sk. 2/39 s. 49).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

B. POSTĘPOWANIE EGZEKUCYJNE WŁADZ SKARBOWYCH.

ZNACZENIE ZASTAWU W POSTĘPOWANIU EGZEKUCYJNYM WŁADZ SKARBOWYCH.

I. Ograniczenie postępowania egzekucyjnego.

Postępowanie egzekucyjne władz skarbowych może natrafiać niekiedy na pewne trudności ze względu na ograniczenie swobody działania bądź w stosunku do podmiotu zobowiązania podatkowego bądź też w stosunku do przedmiotów zobowiązania.

Trudności podmiotowe występują najczęściej w przypadku, gdy brak jest osoby bezpośrednio zobowiązanej lub gdy nie jest ona w stanie — ze względu na sytuację materialną — zaspokoić roszczenia podatkowego, a egzekucja zostaje wszczęta do osób obowiązanych pośrednio. Ograniczenia swobodnego postępowania egzekucyjnego zachodzą również w tym przypadku, gdy do przedmiotów, do których władza skarbowa wszczęła egzekucję roszczą sobie prawa osoby trzecie. Tyłułami roszczeń najczęściej zgłaszanych są: prawa własności, dzierżawy, najmu, zastawu, prawa komitentów itp.

Artykuł niniejszy omawia jedynie kwestię zastawu w postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych na tle stosunków prawnych obowiązujących w b. Królestwie Kongresowym.

II. Przywileje zastawnika oraz Skarbu.

A. Zastaw ruchomy.

Zastaw ruchomy nadaje wierzycielowi prawo otrzymania zapłaty z rzeczy, będącej jego przedmiotem z przywilejem i pierwszeństwem przed innymi wierzycielami (art. 2073 K. C. Nap.). Wstrzymanie się władzy skarbowej od wszczęcia egzekucji względnie umorzenie wszczętej egzekucji w stosunku do ruchomości z zastawu powinno być jednakże oparte na okazaniu pisemnego dowodu ustanowienia zastawu, w którym wymieniono stosownie do art. 2074 K. C. Nap. sumę dłużną, jak również rodzaj i istotę rzeczy oddanych w zastaw. Zaspokojenie Skarbu może nastąpić — zdaniem autora — w takim przypadku, gdy właściciel przedsiębiorca (płatnik) jest zastawcą, a nie zastawnikiem i ruchomość znajduje się w posiadaniu wierzyciela lub osoby trzeciej (art. 2076 K. C. Nap.). W tym przypadku egzekucja może być wszczęta przez władzę skarbową z zachowaniem przepisów § 59 P. E., a więc za zgodą osoby trzeciej.

B. Zastaw nieruchomy.

Zastaw nieruchomy jest umową, na podstawie której wierzyciel nabywa tylko możność pobierania przychodów z nieruchomości z obowiązkiem zarachowania ich corocznie na odsetki, jeżeli mu się należą, a następnie na kapitał swojej wierzytelności. Zastaw nieruchomy ustanawia się tylko przez pismo (art. 2085 K. C. Nap.). Art. 2086 K. C. Nap. nakłada przytem na wierzyciela z braku odmiennej umowy, obowiązek opłacania podatków i ciężarów corocznych z nieruchomości, którą ma w zastawie.

Prawa zastawnika nie naruszają praw osób trzecich w stosunku do nieruchomości w zastaw oddanych, a zastawnik posiadający przywileje lub hipoteki wykonuje swoje prawa we właściwej kolejności i tak, jak każdy inny wierzyciel (art. 2091 K. C. Nap.). Egzekucja zatem w stosunku do nieruchomości w zastawie zawsze może być spowodowana przez władze skarbowe w poszukiwaniu należności podatkowych. *(Wł. Morawski — Prz. Sk. 2/39 s. 51).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A_1. PODATKI BEZPOŚREDNIE.

a) Podatek dochodowy.

5.

O roszczeniu o zwolnienie króla kurkowego od podatków, opartym na przywileju nadanym bractwu strzeleckiemu przez króla Jana III, powinny władze skarbowe orzec w zwyczajnym toku instancji. (N. T. A. l. rej. 3067/34 4.1. 1938. — *O. P. A. 1/39 p. 2499 Gl. Ludwik Ehrlich).*

5 pt. 8.

Władza odwoławcza nie jest obowiązana do rozpatrzenia z urzędu, czy płatnikowi, który w odwołaniu podniósł zarzuty tylko przeciw ustalonej w pierwszej instancji podstawie wymiaru,

nie służy zwolnienie od podatku dochodowego na zasadzie art. 5 p. 8 ustawy o podatku dochodowym lub art. XV konkordatu. (N. T. A. l. rej. 4713/36 4.1.1939. — *O. P. A. 1/39 p. 2495)*.

6.

Przewidywanie zburzenia budynku „w najbliższej przyszłości", a więc w czasie nieokreślonym nie podpada pod pojęcie amortyzacji z art. 6 ustawy. (N. T. A. l. rej. 1603/37 30.11. 1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 81)*.

7; 20.

Nie ma darowizny w rozumieniu art. 7 ustawy gdy wypłacona suma przez służbodawcę wypływa z moralnego obowiązku służbodawcy wykluczającego moment dobrowolnej szczodrobliwości. (N. T. A. l. rej. 3614/37 30.11.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 101)*.

8 pt. 1; 11 u. 1.

Zastąpienie ogrodzenia budynku z drutu kolczastego, a więc urządzenia tymczasowego na trwały parkan jest wydatkiem inwestycyjnym niepotrącalnym od dochodu (art. 8 pkt. 1 ustawy) — mimo dokonania tej roboty na polecenie władzy budowlanej.

Dochód małżonka osiągnięty ze źródeł wymienionych w art. 11 ust. 1 ustawy musi być doliczony do dochodu głowy rodziny niezależnie od jakichkolwiek układów małżeńskich, z wyjątkiem przypadku, gdy małżeństwo nie jest sądownie rozłączone. Sądowne rozłączenie ocenia się według ustaw dzielnicowych. (N. T. A. l. rej. 3940/37 1.12.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 83, 91)*.

10 u. 1 pt. 5.

Doliczalność podatku dochodowego do podstaw wymiaru następuje w tym roku operacyjnym, którego wyniki obciążono podatkiem dochodowym. (N. T. A. l. rej. 1618/36 4.11.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 87)*.

11.

Warunek łącznego opodatkowania dochodów „o ile głowie rodziny służy prawo rozporządzania dochodem... lub prawo użytkowania tych dochodów" — odnosi się tylko do dochodów krewnych zstępnych a nie małżonków. (N. T. A. l. rej. 3722/38 1.12.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 89)*.

15.

Wyręby leśne dokonywane na własny rachunek przez spółki akcyjne, jako właścicieli obszarów leśnych, podlegają obowiązkowi podatkowemu w myśl art. 2 p. 1 lit. c) ustawy. (N. T. A. l. rej. 4814/36, 875/37 7.11.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 133)*.

15.

Różnice w stanie inwentarza żywego i zapasów zboża między księgą inwentarzową a księgą żywego inwentarza i zeszytem śpichrzowym — powstałe wskutek rekonstrukcji zagubionych ksiąg nie zaksięgowanie w księdze inwentarza żywego zakupu i rozchodu świń zakupionych na wyżywienie robotników, — nie są wystarczającymi powodami do nieuznania ksiąg gospodarczych jako dowodu na wysokość osiągniętego dochodu. (N. T. A. l. rej. 4097/36 12.12. 1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 93)*.

17.

Opinia biegłego ustalająca obrót przedsiębiorstwa opodatkowanego ryczałtowym podat. przemysłowym od obrotu — dla celów podatku dochodowego musi być oparta na konkretnych danych faktycznych. (N. T. A. l. rej. 2352/37 19.10.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 95)*.

19.

Jako koszty osiągnięcia dochodu z kapitałów są potrącalne także wydatki, które nie są wyłącznie związane z przychodami kapitałów (koszty procesowe rewindykacji odsetek). (N. T. A. l. rej. 2575—80/34 26.10.1935. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 101)*.

20.

Do skonkretyzowania okoliczności, jaka część uposażenia służbowego, została zużyta na pokrycie kosztów przy podróżach służbowych, może już dać pewną podstawę wymienienie okręgów, objeżdżanych przez poszczególnych wojażerów, ilość podróży oraz ilość dni pobytu poza miejscem zamieszkania, co przy notoryczności cen biletów kolejowych, opłat bagażowych i kosztów dorożek dałoby władzy skarbowej możność sprawdzenia zasadności danych przytoczonych przez stronę. (N. T. A. l. rej. 1005/37 23.11.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 103)*.

21.

Zobowiązania w obcych walutach winny być wycenione dla celów bilansowych według swej rzeczywistej wartości w dacie bilansu. (N. T. A. l. rej. 4919/37 4.11.1938. — *Prz. Sk. 2/39 s. 73)*.

21.

W razie uznania zasadnego ksiąg spółki z o. o. za nie prawidłowe — ustalenie dochodu następuje nie na podstawie art. 21 ustawy, ale na podstawie art. 17 ustawy o pod. doch. (poz. 411/25 Dz. Ust.). (N. T. A. l. rej. 4222/35 17.11. 1938. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1354)*[1]).

—

b. Podatek przemysłowy.

3 u. 1 pt. 15; 5 u. 2.

Nasiona buraczane są surowcem.

Wobec braku stwierdzenia przez władze wymiarowe, aby odnośnie do wymienionych nasion miała miejsce transakcja sprzedaży lub zamiany, brak przewidzianych w art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym przesła-

[1]) Inna teza — patrz 1/573 t. II.

nek faktycznych, kwalifikujących wydanie nasion do Holandii jako obrót podatkowy. (N. T. A. l. rej. 4165/36 14.11.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 133, 147).*

5 u. 1 pt. 1.

Dowody rozliczeń sporządzane codziennie między kierownikiem przedsiębiorstwa a pracownikiem tego przedsiębiorstwa są wystarczającym dowodem na sprzedaż odnośnych towarów. (N. T. A. l. rej. 5985/36 11.11.1938. — *Prz. Sk. 2/39 s. 74).*

5 u. 1 pt. 1.

Towar podlegający scalonemu podatkowi (cukier) posiada ceny ściśle określone w sprzedaży hurtowej i detalicznej, wobec tego było zbędne wykazywanie przez płatnika, ile wynosi zysk brutto w stosunku do ceny zakupu, względnie do ceny własnej. (N. T. A. l. rej. 1165/36 11.10.1938. — *Cz. Sk. 12/38 s. 1975).*

5 u. 1 pt. 5.

Powołanie się na księgi handlowe nie może zastąpić dowodów, które nie należą do treści ksiąg handlowych.

Nie należą do treści ksiąg handlowych dowody na istnienie stosunku komisu. (N. T. A. l. rej. 1447/35 24.11.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 183).*

5 u. 1 pt. 6.

Przedsiębiorstwo wykonywania umowy zawartej z Dyrekcją Kolei Państwowych o przechowywanie bagażu podlega podatkowi przemysłowemu od obrotu, osiągniętego z pobranych opłat bez potrącenia przypadającego zarządowi kolei wynagrodzenia za prawo prowadzenia przechowalni bagażu. (N. T. A. l. rej. 3339/37 17.11.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 143).*

5 u. 1 pt. 7.

W przypadku gdy odstępowanie plantatorom wytłoków po cenie niższej od rynkowej uzależnione jest ściśle od obowiązku dostarczenia przez plantatorów odpowiedniej ilości buraków, ekwiwalentem za dostarczone buraki jest nie tylko umówione wynagrodzenie pieniężne, lecz i wartość sprzedażna wytłoków (a więc cena rynkowa tych wytłoków, a nie zaliczona w księgach). (N. T. A. l. rej. 3864/36 4.10.1938.— *Cz. Sk. 1-2/38 s. 145).*

5 u. 1 pt. 10.

W przypadku przejęcia kancelarii adwokackiej za zapłatą wraz z nieściągniętymi honorariami: a) wpływy ze ściągnięcia przejętych honorariów za sprawy ostatecznie przed przejęciem kancelarii zakończone nie stanowią obrotu w rozumieniu art. 5 ust. (5) p. 10 ustawy u adwokata przejmującego kancelarię, b) natomiast stanowi obrót podatkowy cała suma zainkasowanych honorariów za sprawy rozpoczęte przez poprzednika i za zgodą klientów prowadzone przez adwokata przejmującego kancelarię, chociażby część honorariów przypadała za czynności poprzednika. (N. T. A. l. rej. 423/35 31.10.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 149).*

10.

Jeżeli ustawa wiąże obowiązek złożenia zeznania podatkowego tylko z kategorią świadectwa przemysłowego, osiągnięcie lub nieosiągnięcie przez przedsiębinorstwo obrotu nie ma wpływu na ten obowiązek. (N. T. A. l. rej. 5285/36 13.12.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 181).*

10.

Fakt że wytwory przedsiębiorstwa przemysłowego sprzedawane są w należącym do tego samego właściciela zakładzie handlowym, na który wykupiono oddzielne świadectwo przemysłowe, sam przez się nie uchyla obowiązku opłacania 10% podatku na podstawie art. 1 p. b) rozp. Prez. z 27 października 1933 poz. 612 Dz. Ust. (N. T. A. l. rej. 3061/37 4.1.1939. — *O. P. A. 2/39 p. 2536).*

18.

Umowa o przeładowywanie przesyłek towarowych z wagonów normalnotorowych do wagonów wąskotorowych i odwrotnie podpada pod pojęcie oddzielnego przedsiębiorstwa dokonania robót w rozumieniu art. 18 ustawy.

Okoliczność, że umowa o dokonanie robót nie jest zawierana na czas ściśle określony, czyli że jest bezterminowa, oraz, że roboty do wykonania nie są ściśle ilościowo oznaczone, lecz obracają się w pewnych chociaż płynnych, ale od pośledniejszej woli stron niezależnych, granicach, nie pozbawia umowy charakteru umowy o dokonanie robót w myśl ust. (1) art. 18 ustawy. (N. T. A. l. rej. 3341/37 17.11.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 151).*

22.

Pomieszczenia nie posiadające między sobą bezpośrednich połączeń, stanowią oddzielne składy. (N. T. A. l. rej. 473/37 2.12.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 157).*

39 pt. 2.

Ze zwolnienia od podatku korzysta jedynie eksport bezpośredni bądź dokonany za pośrednictwem wspólnych biur sprzedaży. (N. T. A. l. rej. 6342/35 3.1.1938. — *Cz. Sk. 12/38 s. 1883—4).*

40 u. 1 pt. 2.

Okoliczność, że statut spółdzielni kredytowej (art. 6 prawa bankowego poz. 321/28 Dz. Ust.) nie zawiera postanowienia, iż pożyczek wolno udzielać tylko członkom, nie pozbawia tej spółdzielni ulgi, przewidzianej w art. 40 ust. 1 p. 2 ustawy o podatku przemysłowym poz. 716/34 Dz. Ust., a wyrażającej się w zwolnieniu od podatku od obrotu procentów od pożyczek udzielonych członkom. (N. T. A. l. rej. 5018/26 7.12. 1938. — *O. P. A. 1/39 p. 2506).*

C. PODATKI REALNE.

1. Podatek lokalowy.

Odrębność lokali nie zachodzi w przypadku zajmowania jednego mieszkania w poszczególnych częściach przez dwie różne osoby. (N. T. A. l. rej. 1452/37 19.11.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 123).)*.

—

Nieuzasadniony jest pogląd, aby postanowienia art. 1 zasadniczo wyłączały od opodatkowanie place; przy czym za podlegające opodatkowaniu łącznie z lokalem trzeba uważać te place, które pozostają z odnośnymi lokalami w tak ścisłym związku użytkowym, że stanowią dopełnienie istoty lokalu, jako pomieszczenia gospodarczego o pewnym konkretnym charakterze użytkowym. (N. T .A. l. rej. 5051/36 25.10.1936. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 124)*.

—

Skoro nie został wyjaśniony związek placu i lokali, uzasadniający ich łączne opodatkowanie, to brak podstaw faktycznych do rozstrzygnięcia podniesionego przez stronę sporu co do objęcia wymiarem spornego placu. (N. T. A. l. rej. 5094/36 25.10.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 124)*.

—

Lokale zajmowane przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych nie są wolne od podatku od lokali. Pojęcie „instytucji" względnie „organizacji" chociażby publiczno - prawnej i mającej charakter samorządowy nie jest identyczne z pojęciem „urzędu", którego cechą charakterystyczną jest wykonywanie „władzy" publicznej. (N. T. A. l. rej. 1951/37 2.11.1938. — *Cz. Sk. 7-9/1938 s. 195)*.

—

2. Podatek gruntowy.

Z ustawy pruskiej o uregulowaniu podatku gruntowego z dnia 21 maja 1861 roku (Zb. Ust. Pr. str. 253) wynika, że o zwolnienie grutów kościelnych decyduje wyłącznie stan faktyczny i prawny istniejący w dacie ustawy z 21 maja 1861 roku. Grunty należące w tej dacie „do majątku" rzym.-kat. kościoła i wówczas wolne od podatku, pozostają nadal wolne od podatku. Na płatnika spoczywa ciężar dowodu w postępowaniu administracyjnym, że sporne grunty w dacie ustawy z 1861 r. należały do kategorii gruntów objętych § 4 lit. e) ustawy oraz, że w tym terminie były od podatku gruntowego zwolnione. (N. T. A. l. rej. 5226/36 20.12.1937. — *Cz. Sk. 12/38 s. 1827)*.

—

W przypadku wydzielania części gruntów, założenia dla nich odrębnej księgi hipotecznej i opodatkowania ich oddzielnie podatkiem gruntowym, brak jest podstaw do dalszego wymierzania i pobierania od tych gruntów podatku gruntowego z tych dóbr, z których zostały one wydzielone. (N. T. A. l. rej. 2225/37 25 11.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 117)*.

—

3. Fundusz Pracy.

Opłaty na Fundusz Pracy w swej istocie nie różnią się od opłat na Fundusz Pomocy Bezrobotnym, stanowią przeto koszty handlowe przedsiębiorstwa i nie podpadają pod pojęcie „wszelkich innych podatków" w rozumieniu art. 5 ust. 3 ustawy o pod. przem. (N. T. A. l. rej. 1262/37 27.9.1937. — *Cz. Sk. 12/38 s. 1907)*.

—

Robotnicy tartaku nie są zwolnieni od obowiązku uiszczania opłat na rzecz Funduszu Pracy po myśli art. 15 ust. 3 lit. b) ustawy o Funduszu Pracy (poz. 163/33 Dz. Ust.), chociażby tartak ten odpowiadał warunkom § 1 rozporządzenia Ministra Opieki Społ. z 19 stycznia 1934 poz. 95 Dz. Ust. (N. T. A. l. rej. 5885/36 24.10.1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2456)*.

—

Zwolnienie osób pobierających zaopatrzenie inwalidzkie od ponoszenia opłat na rzecz Funduszu Pracy, przewidziane w ust. 3 art. 15 ustawy z 16 marca 1933 poz. 163 Dz. Ust., nie obejmuje dochodów osiągniętych z innych źródeł. (N. T. A. l. rej. 5684/37 23.9.1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2455)*.

—

A_2. OPŁATY SKARBOWE.

a) Opłaty Stemplowe.

O.

Dodatkowy wymiar opłaty stemplowej, uskuteczniony po dniu 31 marca 1935, uzasadnia pobranie dodatku, przewidzianego w ustawie z 26 marca 1935 poz. 127 Dz. Ust. (N. T. A. l. rej. 415/36 2.9.1938. — *R. P. E. S. 1/39 s. 182)*.

3; 15 pt. 1 lit. „c".

Obowiązek solidarnego uiszczenia opłaty od pisma stwierdzającego umowę, ciąży w myśl art. 15 p. 1-c) ustawy o opł. stempl. nie tylko na bezpośrednim prawonabywcy osoby, która zawarła umowę, lecz i następnych prawonabywcach, posiadających to pismo.

Osobie obowiązanej do uiszczenia opłaty od umowy służy prawo dowodzenia, że mimo przedstawienia przez nią sądowi odpisu umowy, nie istnieje pierwopis, podlegający opłacie. (N. T. A. l. rej. 5523/38 9.12.1938. — *Prz. Sk. 2/39 s. 78)*.

15.

Art. 15 ustawy stemplowej decyduje tylko o solidarnym w stosunku do Skarbu Państwa obowiązku kontrahentów do uiszczenia opłaty stemplowej od umowy pożyczki, ale nie rozstrzyga, który z kontrahentów w ich wzajem-

nym do siebie stosunku winien wykonać powyższy obowiązek, i w umowie pożyczki może być przewidziane, że obowiązek uiszczenia opłaty stemplowej obciąża całkowicie jedną stronę. (S. N. C. I. 728/37 25.8.1938. — *O. S. P. 3/39 p. 122).*

40.

Stan faktyczny niezgodny z rzeczywistością w rozumieniu art. 40 ustawy z 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. poz. 413/32) zachodzi wówczas, gdy cena podana w akcie notarialnym nie jest zgodna z ceną umówioną przez strony stawające do aktu albo wówczas, gdy umowa jest pozorna i ukrywa inną czynność prawną. (S. N. 2 K. 2505/37 30.5.1938. — *Zb. K. 2/39 p. 42).*

114.

Pismo, którym spółka zawiadamia komandytariusza o uznaniu jego rachunku pewną kwotą z tytułu udziału w zysku, nie podpada pod przepis art. 114 u. o. s. (N. T. A. l. rej. 4661/37 21.12.1938. — *Prz. Gosp. 6/39 s. 204).*

A4. CŁA.

Świadectwo pochodzenia powinno być przedstawione przy zgłoszeniu towaru do odprawy celnej, po zgłoszeniu zaś najpóźniej do czasu wydania towaru spod nadzoru celnego do wolnego obrotu. (N. T. A. l. rej. 1378/36 5.11.1938. — *Prz. Sk. 2/39 s. 80).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

a) Ordynacja podatkowa.

43.

Przepis rozporządzenia wykonawczego, ogłoszonego należycie w Dzienniku Ustaw, zawierający korzystną dla płatników wykładnię postanowień ustawy nie może być oczywiście kwestionowany przez władzę wymiarową. (N. T. A. l. rej. 4812/36 8.11.1938. — *Cz. Sk. 12/38 s. 1973).*

47.

Okoliczność, że przedsiębiorstwo znajduje się w stanie likwidacji nie ma wpływu na jego obowiązek podatkowy. (N. T. A. l. rej. 9279/33 22.1.1936. — *Cz. Sk. 12/38 s. 1866).*

73.

Osoba przesłuchana w charakterze biegłego nie może dokonywać ustaleń faktycznych.

Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, by ta sama osoba występowała w charakterze biegłego i świadka do tych samych okoliczności.

Ten podwójny charakter tej osoby musi jednak znaleźć wyraz w akcie urzędowym. Brak ujawnienia tej okoliczności stanowi wprawdzie wadliwość natury formalnej, wówczas tylko istotną, gdyby płatnik z jej powodu poniósł szkodę.

Podstawę do ustalenia wysokości obrotu rocznego stanowić może albo wartość remanentu przeciętnego z całego roku i rzeczowo uzasadniony współczynnik wielokrotności obrotowej tego remanentu, lub też odpowiadająca stosunkom w danej gałęzi handlu wielokrotność obrotowa tzw. kapitału obrotowego w ciągu danego okresu gospodarczego. (N. T. A. l. rej. 1125/37 5.12.1938. — *O. B. P. 8/39 s. 138).*

76.

Sama opinia biegłego bliżej nieumotywowana nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla odstąpienia w postępowaniu wymiarowym dotyczącym podatku dochodowego od sumy obrotu przyjętego za podstawę do obliczenia zryczałtowanego podatku obrotowego. (N. T. A. l. rej. 2352/37 19.10.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 193).*

76.

Brak konkretnych danych, które zdaniem władzy uzasadniają obowiązek podatkowy i bez podania tychże do wiadomości płatnika, a których istnienie płatnik zaprzecza — jest obrazą prawa. (N. T. A. l. rej. 2067/36 4.10.1938. — *Prz. Sk. 1/39 s. 33)*[1]).

76.

Metoda porównawcza, jako nieznana Ordynacji Podatkowej, stosowana być może przy ustalaniu obrotu w każdym razie w granicach ciasnych i dających możliwą rękojmię zgodności ze stanem faktycznym.

W przypadku dowodu z tzw. świadków biegłych konieczne jest podanie w opinii nie tylko tych okoliczności faktycznych, z których biegli wysnuwają wnioski, ale także podanie źródła znajomości okoliczności faktycznych. (N. T. A. l. rej. 5634/36 7.12.1938. — *O. P. A. 2/39 p. 2517).*

76.

Przepis art. 76 ustęp 3 nie krępuje władzy w swobodnej ocenie natury prawnej poszczególnych składników sumy przychodu i jeżeli wskutek oceny tych składników, różnej od oceny płatnikan władza wymiarowa w swoich obliczeniach dojdzie do innej sumy obrotu, aniżeli ją podał płatnik, to jak już niejednokrotnie NTA orzekł i uzasadnił, przyjęciu za podstawę opodatkowania tej przez władzę ustalonej sumy przepis art. 76 ustęp 3 nie stoi na przeszkodzie. (N. T. A. l. rej. 3863/36 3.11.1937. — *Cz. Sk. 12/38 s. 1901).*

76.

...Skarżący przedłożył szereg zaświadczeń lokatorów w odpowiedzi na wezwanie władzy, to w świetle akt sprawy i z uwagi na konkretne oświadczenia pisemne lokatorów, nie mógł Najwyższy Trybunał Administracyjny uznać za dostateczny powód całkowitego pominięcia tych

---

1) Inna teza 5/1197 t. II.

dowodów, wniosku ogólnikowego, jaki snuje władza, że zaświadczenia lokatorów nie pokrywają się całkowicie z twierdzeniami płatnika. Słusznie twierdzi skarga, że takie ujęcie zagadnienia nie daje możności skarżącemu do przeprowadzenia należytej obrony, w szczególności do zbadania, czy nie dopuściła się władza dowolności w ustaleniu stanu faktycznego, którym władza, zresztą dopiero w odpowiedzi na skargę, uzasadnia pominięcie zaofiarowanych dowodów, jako to, że lokatorzy tylko podpisali oświadczenia, które nie były przez nich redagowane, co zresztą, jak słusznie skarga wywodzi, jeszcze nie mogłoby podważyć w jakimkolwiek stopniu prawdziwości ich oświadczeń. (N. T. A. l. rej. 4911/36 12.10.1938. — *Cz. Sk. 12/38 s. 1791).*

77.

Władza wymiarowa nie ma obowiązku wezwania płatnika do uzupełnienia, wyjaśnienia lub sprostowania zeznania — chyba, że wątpliwość co do dokładności lub prawidłowości zeznania odnosi się do zeznania opartego na księgach lub zachodzi wypadek niewykazania przez płatnika wszystkich źródeł podlegających opodatkowaniu.

Prawo płatnika do składania ustnych wyjaśnień na posiedzeniu komisji odwoławczej nie obejmuje prawa odkładania przedstawienia dowodów dopiero na to posiedzenie. (N. T. A. l. rej. 834/37 14.11.1938. — *O. B. P. 5/39 s. 83).*

81 § 2; 87 § 2.

Władza, odrzucając księgi handlowe jako nieprawidłowe, nie ma obowiązku ustalić, czy odpowiadają one w swych częściach wymogom uproszczonej księgowości (art. 81 § 2 Ordynacji Podatkowej). (N. T. A. l. rej. 6524/35 20.1.1939. *Prz. Gosp. 6/39 s. 205).*

87.

Usterki dające się usunąć i faktycznie następnie usunięte nie odbierają księgom handlowym znamion ksiąg prawidłowych.

Brak bilansu zamknięcia i otwarcia na dzień składania zeznania podatkowego, brak inwentarza towarów na dzień 31. 12. poprzedzającego roku oraz niewciągnięcie do dnia rewizji ksiąg bilansu otwarcia do księgi głównej należą do usterek dających się usunąć. (N. T. A. l. rej. 1488/35 17.11.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 185).*

96.

Same faktury i to nie obejmujące nawet całego zakupu towarów nie mogą stanowić dla władzy dostatecznego materiału do oparcia na nich obliczenia obrotu, dlatego też mogą być pominięte w podstawach wymiaru. (N. T. A. l. rej. 3763/36 11.10.1938. — *Cz. Sk. 12/38 s. 1987).*

96.

Opinia członków komisji odwoławczej nie poparta konkretnymi okolicznościami ani nie może przedstawiać wystarczającego materiału faktycznego do ustalenia dochodu ze źródła, zaprzeczonego przez płatnika, ani nawet stanowić podstawy do przyjęcia, że płatnik to źródło dochodu posiadał. (N. T. A. l. rej. 2623/36 16.3. 1938. — *O. P. A. 1/39 p. 2476)*[1]).

96.

Płatnikowi nie przysługuje prawo kwestionowania w odwołaniu przeciw dodatkowemu wymiarowi, dokonanemu po uprawomocnieniu się pierwotnego wymiaru tego podatku, właściwości miejscowej organu wymiarowego, raz ustalonej przy uskutecznieniu pierwotnego wymiaru. (N. T. A. l. rej. 5975/36 15.9.1938. — *Cz. Sk. 12/38 s. 1977).*

101.

Niedokładne wypełnienie nakazu płatniczego, a zwłaszcza niewypełnienie rubryki „wyjaśnienia szczegółowe" są uchybieniem formalnym a nie istotną wadliwością postępowania wymiarowego. (N. T. A. l. rej. 1315/36 12.10.1938. — *Prz. Sk. 1/39 s. 38).*

102; 109.

Decyzja urzędu skarbowego intymująca decyzję izby skarbowej wydaną nie w trybie odwoławczym jest decyzją wydaną w I instancji i przysługuje od niej środek prawny z art. 102 o. p. (N. T. A. l. rej. 1548/37 12.10.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 175).*

108.

Władza nie jest związana kwalifikacją, nadaną przez płatnika w księgach pewnym wpisom. Z tego jednak uprawnienia nie wynika iżby płatnik pozbawiony był prawa obrony odnośnie do stanowiska, zajętego w tej mierze przez władzę, prawo zaś do tej obrony nie doznaje uszczerbku tylko wtedy, gdy władza podaje płatnikowi do wiadomości nie tylko prawne, ale także i faktyczne motywy orzeczenia, chyba że okoliczności sprawy wskazują na zbędność tych ostatnich. (N. T. A. l. rej. 3276/36 8.11.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 193).*

108.

Zarówno ustne informacje o podstawach wymiaru jak i uzasadnienie wymiaru na piśmie powinny nie tylko wymieniać środki dowodowe wykorzystane przez władzę, lecz podawać także treść danych, uzyskanych za pomocą tych środków dowodowych. (N. T. A. l. rej. 1985/37 2.12.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 191).*

---

[1]) Inną tezę z tego wyroku drukowaliśmy pod 1/239 t. II.

114.

Brak formalnego inwentarza rocznego wpisanego do osobnej księgi inwentarzowej oraz bilansu zamknięcia w chwili badania ksiąg handlowych przez organ skarbowy w postępowaniu wymiarowym nie przesądza jeszcze w sensie ujemnym oceny tych ksiąg w postępowaniu odwoławczym, jeśli w międzyczasie te braki zostały usunięte a przyczyną ich były braki w księgowaniu wpisów bieżących i przepisy ustawy nie stoją na przeszkodzie ponownemu zbadaniu ksiąg w tym kierunku w toku postępowania odwoławczego. (N. T. A. l. rej. 623/36, 624/36 7.11.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 186).*

114.

Jeżeli płatnik w odwołaniu, określając sumę obrotu, nie przytoczył żadnego materiału faktycznego, uzasadniającego wysokość tej sumy i ograniczył się jedynie do krytyki ustaleń władzy wymiarowej, na których szacunek obrotu został oparty, zarzuty odwołania nie są konkretne. (N. T. A. l. rej. 4827/36 19.1.1938. — *O. P. A. 1/39 p. 2485).*

117.

Nie stanowi rozszerzenia istoty roszczenia zarzut skierowany na postępowanie władzy odwoławczej.

W myśl ustalonej judykatury Najwyższego Trybunału Administracyjnego, płatnik, który bronił się przed obowiązkiem podatkowym, opierając się w odwołaniu na pewnych ściśle określonych konkretnych okolicznościach faktycznych i wysuwał ściśle określone zarzuty natury prawnej, nie może już skutecznie ani po wniesieniu odwołania w postępowaniu odwoławczym, ani tym bardziej w postępowaniu kasacyjnym bronić się, ani negowaniem tych przyznanych okoliczności faktycznych ani wysuwaniem odmiennych lub nowych zarzutów natury prawnej, tj. takich, które nie są rozwinięciem podniesionych uprzednio zarzutów. (N. T. A. l. rej. 2450/37 19.10.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 207).*

119.

Zarzut zawierający w swej osnowie podanie właściwej ilości robotników, oraz dni roboczych, a więc tych elementów, na których szacunek został oparty, jest konkretny. (N. T. A. l. rej. 1118/36 22.9.1938. — *Cz. Sk. 12/38 s. 1991).*

119.

Zarzut niezgodności opinii informatorów, na której wyłącznie oparła władza wymiarowa ustalenie obrotu, ze stanem faktycznym, poparty dowodami, jest konkretny. (N. T. A. l. rej. 211/35 20.10.1938. — *O. P. A. 1/39 p. 2492).*

119.

Z obroną strony skarżącej, która z uwagi na charakter opodatkowanego spornym wymiarem zakładu, określonego w arkuszu wymiarowym jako sprzedaż nasion buraczanych, była konkretna i wchodziła w zakres kwestii ustalenia obowiązku podatkowego, nie rozprawiła się władza pozwana w zaskarżonym orzeczeniu, co stanowi istotną wadliwość postępowania, skutkującą uchylenie zaskarżonego orzeczenia. (N. T. A. l. rej. 4166/36 14.11.1938. — *Cz. Sk. 12/38 s. 1967).*

119.

W wypadku gdy płatnik neguje swój obowiązek podatkowy w ogólności, albo w rozciągłości przyjętej przez władzę wymiarową, obowiązana jest instancja odwoławcza zakomunikować mu konkretne fakty, które zdaniem jej uzasadniają jego obowiązek podatkowy względnie jego rozciągłość, i to jeszcze przed wydaniem ostatecznego rozstrzygnięcia, aby umożliwić płatnikowi obronę w toku postępowania administracyjnego. (N. T. A. l. rej. 811/37 5.10.1938. — *O. P. A. 1/39 p. 2477).*

119.

W przypadku posiadania przez władzę zebranych przez nią dowodów nie może ona pomijać zarzutów odwołania z nich wyprowadzonych tylko dlatego, że płatnik wspomnianych dowodów w postępowaniu administracyjnym nie przedłożył. Jeżeli władza stoi na stanowisku, że dowody te nie są w sprawie miarodajne jako niekompletne, powinna powód ujemnej oceny tych dowodów podać płatnikowi do wiadomości. (N. T. A. l. rej. 4782/37 3.10.1938. — *Cz. Sk. 12/38 s. 1991).*

119.

Jeżeli płatnik w odwołaniu, kwestionując wysokość ustalonego obrotu, ogranicza się do podtrzymania zeznanej sumy obrotu, nie przytaczając żadnych materiałów faktycznych ani też dowodowych, uzasadniających tę sumę obrotu, zarzuty odwołania nie są konkretne. (N. T. A. l. rej. 2637/35 10.11.1937. — *O. P. A. 1/39 p. 2484).*

119.

Konkretnym jest zarzut, że posiadane przez władzę informacje o zakupach zostały bądź błędnie obliczone, bądź nie odnoszą się do płatnika. (N. T. A. l. rej. 828/37 16.12.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 198).*

119.

Przy ocenianiu treści zarzutu władza powinna mieć na względzie nie tylko samo sformułowanie zarzutu ale także istotną treść myśli w tym sformułowaniu zawartą.

W jednej i tej samej sprawie dopuszczalna jest w I instancji tylko jedna decyzja, która po uprawomocnieniu się nie może ulegać zmianom na niekorzyść strony mocą decyzji wydanej później w tej samej sprawie przez inną

władzę. (N. T. A. l. rej. 227/37 19.10.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 175)*.

119.

Skoro podatnik powołał się w odwołaniu na to, że przyczyną zaległości w księgowości była choroba księgowego, stwierdzona przedłożonym świadectwem lekarskim władza odwoławcza miała obowiązek rozprawienia się z tym zarzutem.

Prawidła księgowości nie stoją na przeszkodzie księgowaniu sum zakupu netto po potrąceniu przyznanej przy zawarciu transakcji bonifikaty. (N. T. A. l. rej. 1110/37 16.12.1938. — *O. B. P. 5/39 s. 81)*[1]).

119; 123.

...Trafne jest stwierdzenie skarżącego, iż władza pozwana niewłaściwie w zaskarżonym orzeczeniu powołała się na § 55 rozporządzenia (poz. 580/32 Dz. Ust.). Przepis ten bowiem zawiera upoważnienie władzy przełożonej do uchylenia lub zmiany decyzji władz podległych w sprawach egzekucyjnych, pod warunkami bliżej określonymi, z urzędu w trybie nadzoru, w danym zaś wypadku chodziło o rozstrzygnięcie przysługującego skarżącemu w myśl § 51 wspomnianego wyżej rozporządzenia odwołania od decyzji I instancji, wydanej w sprawie wyłączenia od zajęcia maszyny do pisania. Władza pozwana winna była zatem odwołanie rozpatrzyć pod kątem widzenia przepisów, których obrazę zarzucono i wydać należycie umotywowane orzeczenie (§ 50 rozporządzenia poz. 580/32 Dz. Ust. oraz art. 75 i 94 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym poz. 341/28 Dz. Ust.). Skoro zaś tak nie postąpiła, uznał Najwyższy Trybunał Administracyjny, iż ze szkodą dla skarżącego naruszyła formy postępowania. (N. T. A. l. rej. 1949/36 15.9.1938. — *Cz. Sk. 12/38 s. 2005)*.

[1]) U. dotyczący art. 55 § 2 K. H. podaliśmy pod 1130 t. II.

124.

W postępowaniu odwoławczym wszczętym po uchyleniu wyrokiem NTA pierwotnego orzeczenia odwoławczego, władza odwoławcza związana jest ustaleniami wyroku nie tylko w zakresie zapatrywań prawnych Trybunału, ale także w zakresie ustaleń merytorycznych. (N. T. A. l. rej. 4415/36 4.10.1938. — *Cz. Sk. 12/38 s. 1987)*.

124.

Skoro przewodniczący komisji odwoławczej jest za stan jej akt w pierwszej linii odpowiedzialny, nie może on w skardze do NTA skutecznie zarzucać, że władza pozwana orzekała na podstawie niedostatecznego stanu akt. (N. T. A. l. rej. 3629/36 19.9.1938. — *O. B. P. 52/38 s. 830)*[1]).

135.

Ciężar dowodu w postępowaniu z art. 135 o. p. spoczywa na władzy. (N. T. A. l. rej. 4951/36 11.10.1938. — *Cz. Sk. 1-2/39 s. 217)*.

210.

Prawo dokonania wymiaru z art. III i 113 ustawy o podatku dochodowym w brzmieniu z przed dnia 1 października 1934 r. nie ulegało przedawnieniu przewidzianemu w art. 85 tejże ustawy. (N T. A. l. rej. 600/36 12.5.1938.— *Cz. Sk. 1-2/39 s. 215)*.

[1]) inne teza — patrz 2/573 t. II.

Prawo państwowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. KONSTYTUCJA.

O ZASADY PRZYSZŁEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ DO SEJMU.

1. Obecnie wszyscy uznają potrzebę istnienia w Polsce parlamentu na bieżącą chwilę dziejową, chociaż nie ma u nas owej mistyki parlamentu, jak bywa w krajach o ustroju parlamentarnym, a i u nas była w r. 1918, 19.

2. Do zadań Sejmu należeć powinny: kontrola rządu, uchwalanie budżetu i ustanawianie podatków i w ogóle obciążeń obywateli, omawianie nowych idei i projektów ustawodawczych; brak tego t. zw. kontaktu ze społeczeństwem powoduje martwotę litery prawa. Wreszcie w Sejmie powinny mieć swe ujście nowe poglądy i prady, nurtujące społeczeństwo. W ogólności Sejm ma służyć Narodowi i dążyć do urzeczywistnienia jego dobra.

3. Odrzucając wady przeszłości należy przy projekcie nowej ordynacji, korzystając z dorobku przeszłości, dążyć do syntezy zdrowszych idei przewodnich obu poprzednich ordynacyj wyborczych.

4. Wybory mają oddać nastroje ogółu obywateli. Dla nowej ordynacji tezą podstawową musi być zdanie, że Żydzi, nie mogąc być obywatelami, nie mają żadnych praw wyborczych. Osłabienie wpływu Żydów na parlament można osiągnąć i innymi sposobami bądź przez ordynację typu ordynacji z 1935 r., bądź geo-

metrią wyborczą, te sposoby uzależniają w każdym razie głosowanie od wyborców żydowskich, i takie rozwiązanie oparte byłoby na fałszu, należy więc je wyłączyć.

5. Zasadą wyborów powinna być powszechność. Powszechność należy jednak rozumieć w ten sposób, że nie jest zdolny do spełnienia aktu głosowania obywatel nie umiejący czytać i pisać po polsku.

6. Zasady powszechności i równości powinny ulec skorygowaniu. Głowa rodziny, oprócz swego głosu, winna mieć prawo głosowania za każdego członka rodziny nieletniego i będącego na jej utrzymaniu.

7. Zasada bezpośredniości nie powinna być ograniczona; nieznaczne ograniczenie prawa zgłaszania i wystawiania kandydatur (minimum 100 osób) nie stoi z nią w sprzeczności.

8. Ze względu na sprzeczności między obowiązkami żołnierza a istotą aktu wyborczego — wojskowi służby czynnej i zawodowi wojskowi nie mogą posiadać praw wyborczych, ani prawa wybierania ani prawa wybieralności.

9. Zasadnicze wady posiada tak tworzenie z całego Państwa jednego, okręgu wyborczego jak i tworzenie okręgów zbyt małych. Odpowiednie byłyby okręgi, pokrywające się z województwami, ewentualnie okręgi mniejsze, liczące jednak 4—8 powiatów, stanowiących pewną regionalną wspólnotę.

10. Zgłaszanie kandydatur ma wielkie znaczenie moralne i polityczne. Jeżeli kandydat jest zgłoszony przez wyborców ze stanowiskiem jego łączy się element uprawnienia. Jeżeli kandydat sam zgłasza swą kandydaturę, to bierze na siebie zobowiązanie służby publicznej. A więc: obywatel mający kandydować na posła sam ma zgłaszać pisemnie swą kandydaturę łącznie z oświadczeniem o posiadaniu wszystkich wymogów prawa wybieralności. Stawiając swą kandydaturę powinien on ogłosić swe tezy programowe. Zgłoszenie powinno być poparte przez podpisy stu wyborców.

11. Co do sposobu obliczania głosów nie należy naśladować dotychczasowych ordynacji. Najlepszą wydaje się zasada, że pewna określona liczba głosów wyborców, padłych na nazwisko wprowadza kandydata jako posła do izby poselskiej. W r. 1922 przeciętnie na mandat wypadało 23.555 głosów, w r. 1935 (przy 208 mandatach) 58.937 głosów na mandat. Przy pewnej pracy można wypośrodkować odpowiednie minimum w granicach od 30 tysięcy do 50 tysięcy głosów na mandat. Przy tym systemie ilość wybranych posłów nie będzie z góry wiadoma.

12. Aby uniknąć rozproszkowania wysiłków zbiorowych obywateli należy wprowadzić *listy państwowe*, zgłaszane przez nie wielkie liczby wyborców z kilku okręgów. W okręgach wyborczych wybrano by silniejsze indywidualności, reprezentujące okręg, z list państwowych polityków ogólnokrajowego znaczenia, zdolnych zorganizować grupy parlamentarne.

13. Prawo wybieralności nie nastręcza na ogół uwag, oprócz może wieku (30 lat), który niepotrzebnie wytwarza granicę drażniącą młodszych. Celowym byłoby ograniczenie prawa wybieralności do izby poselskiej (nie do senatu) osób starszych ponad wiek z reguły emerytury oraz wprowadzenie zakazu kandydowania po raz trzeci, po 2-ch okresach piastowania mandatu.

14. Wybory powinny być niezależne od nacisku administracji i korupcji partyjnej. Temu celowi służy najdalej posunięta jawność wszelkich obliczeń i innych czynności wyborczych, oprócz składania głosu! O ważności wyborów i przestępstwach przeciw wyborom (także samorządowym) powinien orzekać specjalny trybunał, złożony z dobrze uposażonych, nie sprawujących żadnej innej funkcji, członków.

15. Koszta akcji wyborczej nie powinny być pod rygorami kodeksu karnego pokrywane ze środków publicznych. Winny być przedsięwzięte sposoby ograniczenia kosztów akcji wyborczej i to według równej dla wszystkich kandydatów miary.

16. Ordynacje wyborcze muszą być przystosowane do bieżącej historycznej chwili. Nie powinny być układane i stosowane pod kątem widzenia doraźnego interesu chwilowo decydujących osób. *(Edward Muszalski — W. M. Pr. 2/39 s. 13-18, 3/39 s. 7-10).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Ehrlich Ludwik: The new positivisum in international law. Lwów 1938. s. 37.

Prawo międzynarodowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO PRYWATNE.

SPADKOBRANIE WEDŁUG MIĘDZYNARODOWEGO PRAWA PRYWATNEGO.

Prawo międzynarodowe prywatne rozstrzyga pytanie czy odnośnie do stosunków prywatnoprawnych, zawierających element obcy, stosować należy prawo krajowe czy obce i w jakiej mierze. Początkowo podmiotami prawa byli wyłącznie krajowcy, z biegiem czasu przyznano ochronę prawną cudzoziemcom. Szczegółowych zasad o międzynarodowym prawie prywatnym w starożytności nie mamy. W początkach wieków średnich panowała teoria osobowości lub narodowości, według której każdy podlegał prawu szczepu, do którego należał. Obok niej występuje później zasada terytorialności, t. zn., że prawo krajowe obowiązuje wszystkich, którzy znajdują się na obszarze jego mocy obowiązującej. Pod koniec średniowiecza Bartolus tworzy teorię statutową, odróżniającą trzy rodzaje statutów: osobowe, dotyczące osób, rzeczowe, dotyczące rzeczy i mieszane, odnoszace się do czynności.

W pierwszej połowie w. XIX Savigny stworzył nową teorię, wedle której trzeba stosować zawsze prawo obowiązujące na tym obszarze, na którym stosunek prawny ma swą siedzibę, do którego należy z mocy swej natury. Gdy tą siedzibą jest zagranica należy stosować odpowiednie prawo zagraniczne, chyba, że prawo krajowe bezwzględnie obowiązujące z pobudek etycznych, z zasady ochrony porządku publicznego, lub gdy pewna instytucja prawna w ogóle w danym kraju nieznana, na to nie pozwalają.

Pod wpływem Manciniego przyjęto w prawie międzynarodowym zasadę, że jednostki winny podlegać swemu prawu ojczystemu, chyba że przeciwstawia się ono prawu publicznemu lub gdy strony same wybiorą inne prawo. Kodyfikatorzy polskiego prawa międzynarodowego prywatnego nie mieli na myśli pierwiastków rodzimych, lecz dbali o oparcie się na zasadach, przyjętych na Zachodzie, jednakże tradycja polska i postępowe idee zachodnie znalazły swój jaskrawy odblask w naszej ustawie, a nadto spotykamy się także tu i ówdzie z samodzielnym rozwiązaniem nasuwających się problemów.

Ustawa z 2.8.1926 o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych zredagowana została w duchu nowej szkoły włoskiej, oparta na zasadzie prawa ojczystego, przyjmując w pewnej mierze także zasadę wyboru prawa i porządku publicznego. Idea prawa ojczystego nie została przeprowadzona bezwzględnie i istnieją odchylenia na rzecz zasad legis domicilii i legis rei sitae. Wybór prawa dopuszczony jest tylko w bardzo szczupłym zakresie. Według formuły włoskiej publiczne prawo krajowe wypiera prawo obce; bezwzględnie obowiązują ustawy, strzegące porządku publicznego.

Główne zasady, na których opiera się prawo międzynarodowe prywatne, nazywamy łącznikami. Łącznik jest to czynnik łączący jakiś stosunek z obszarem prawnym. Normy dotyczące właściwości prawa nazywamy normami granicznymi, w odróżnieniu od norm prawnych, regulujących treść stosunku prawnego. Przy stosowaniu międzynarodowego prawa prywatnego, trzeba mieć na uwadze, że posługuje się ono pewnymi pojęciami prawnymi, które nie mają tej samej treści we wszystkich państwach, a więc powstaje pytanie jaką treść ma nadać sędzia polski tym pojęciom jeżeli zachodzą kolizje praw. Otóż chcąc stosować państwowe normy kolizyjne, musi sędzia treść, zawartą w pojęciach obcego prawa, skwalifikować, co czynić winien według prawa krajowego.

Lex patriae uwypukla znaczenie państwa, gdyż obywatele podlegają prawu swej ojczyzny, bez względu na to gdzie się w danej chwili znajdują. Prawo to nie może być stosowane zawsze, gdy chodzi o zobowiązania i nieruchomości. Ustawa polska zezwala na stosowanie prawa obcego w szerokim zakresie, uwzględniając lex patriae prawie we wszystkich stosunkach o charakterze osobistym. Szczególną doniosłość ma tu kwestia obywatelstwa, gdyż ono jest węzłem, który łączy człowieka z państwem, a więc i z jego prawem ojczystym. Pojęcie prawa ojczystego rozstrzyga sędzia polski według prawa polskiego, czy zaś ktoś jest obywatelem pewnego państwa, rozstrzyga się według zasad tego państwa. Gdy obywatelstwo nie da się ustalić, stosować należy prawo, obowiązujące w miejscu zamieszkania danej osoby. Obok obywatelstwa ważnym czynnikiem jest miejsce zamieszkania, które występuje jako łącznik posiłkowy tam, gdzie obywatelstwo nie da się oznaczyć i gra szczególnie ważną rolę w zakresie zobowiązań. Zasadnicze znaczenie ma lex rei sitae, inne łączniki mają już znaczenie drugorzędne. Lex rei sitae ma doniosłe znaczenie w prawie spadkowym i to tak międzynarodowym jak i międzydzielnicowym.

Jeżeli chodzi o prawo międzydzielnicowe, to

przede wszystkim podkreślić należy, że prawo jednej dzielnicy nie może być uznane w drugiej za prawo obce, zasada, że sędzia musi je znać i tutaj ma zastosowanie. Poza tym do praw dzielnicowych nie mogą być stosowane: 1) zasada sprzeczności z podstawowymi zasadami obowiązującego w Polsce porządku publicznego lub z dobrymi obyczajami, 2) zasada odesłania do innego prawa i 3) zasada odwetu. W miejsce łącznika obywatelstwa wchodzi w prawie międzydzielnicowym łącznik zamieszkania. Co się tyczy praw spadkowych, właściwe jest to prawo, któremu spadkodawca podlegał osobiście w chwili śmierci, spadkobiercy muszą posiadać zdolność, do nabycia praw spadkowych nie tylko według ustawy właściwej dla spraw spadkowych, lecz i według tego prawa, któremu podlegają osobiście. Rozporządzenia ostatniej woli tudzież umowy o prawa spadkowe podlegają prawu spadkodawcy w czasie ich sporządzenia.

Prawa spadkowe różnych państw wykazują pewne różnice co do kolejności dziedziczenia, swobody testowania, prawa na część obowiązkową, prawa przyrostu, substytucji i odpowiedzialności dziedziców. Ze względu na rozmaitość norm prawnych, regulujących prawa spadkowe, ważne jest, według którego prawa należy w danym wypadku ocenić następstwo spadkowe i inne na tym tle stosunki. Większość państw czyni różnicę między majątkiem ruchomym i nieruchomym i następstwo co do ruchomości ocenia według zasady mobilia personam sequuntur, odnośnie zaś majątku nieruchomego stosuje lex rei sitae. Pogląd ten obowiązuje w państwach anglo - amerykańskich, we Francji, Holandii, Rumunii, Grecji, Turcji i na Węgrzech, lecz spotyka się z krytyką, która wskazuje, że podział majątku na dwie części prowadzi do zawikłań. Prawo spadkowe w Polsce dla cudzoziemców opiera się na zasadzie przynależności, uznającej za właściwe dla praw spadkowych cudzoziemców prawo ojczyste spadkodawcy z chwilą śmierci, na tym samym stanowisku stoi prawo włoskie i niemieckie. Instytut Prawa Międzynarodowego i projekt haski z r. 1904 wypowiedziały zasadę, że spadek w ogóle, bez względu na to, czy jest ruchomy czy nieruchomy, winien podlegać prawu ojczystemu.

Zdolność do nabycia spadku reguluje prawo ojczyste spadkodawcy, chyba, że prawo krajowe stanowi inaczej, uznając zdolność cudzoziemców pod warunkiem wzajemności. Prawo polskie wymaga, by spadkobiercy posiadali zdolność nie tylko według ustawy właściwej dla praw spadkowych, ale nadto według swej ustawy ojczystej. Co do zdolności testowania są trzy rozmaite zapatrywania według jakiego prawa należy rozstrzygnąć zdolność testowania w sensie zdolności do działań prawnych. 1) Rozstrzygający jest statut personalny z czasu sporządzenia rozporządzenia ostatniej woli, 2) takiż statut z czasu śmierci spadkodawcy, 3) zdolność testowania musi istnieć tak według statutu personalnego z czasu śmierci jako też z czasu sporządzenia rozporządzenia ostatniej woli. To ostatnie zdanie jest przeważające i pod jego wpływem powstały zasady spadkowe konwencyj haskich z r. 1900 i 1894.

Co się tyczy formy rozporządzenia ostatniej woli, to reguła powszechna prowadzi do wniosku, że formę tę należy oceniać według prawa, które jest właściwe dla stosunków prawno-spadkowych, że jednak wystarczy tu zachowanie prawa obowiązującego w miejscu jego spisania. Spadkodawca może tu wybierać między lex loci actus i prawem, obowiązującym przy ocenie spadkobrania.

Jeżeli umrze obywatel polski ,prawo polskie poddaje przewodowi spadkowemu w Polsce spuściznę po nim pozostałą, choćby majątek znajdował się zagranicą. Inaczej jest, gdy umrze cudzoziemiec w granicach Państwa Polskiego, albo poza jego granicami, i pozostawia w Polsce nieruchomość. Zasada, że władze polskie mają ograniczyć się do zabezpieczenia spuścizny, nie jest bezwzględnie stosowana i na żądanie osoby, wykazującej swe prawa spadkowe, a zamieszkałej w Polsce lub posiadającej polskie obywatelstwo, władze postępować będą z tą spuścizną tak, jakby należała do obywatela polskiego, stosując jednak w tym wypadku prawo ojczyste spadkodawcy. Od tej zasady czynią wyjątki umowy międzynarodowe, według których we wszystkich sprawach dotyczących nieruchomości, rozstrzygać mają władze państwa, w którym nieruchomości się znajdują. Według art. 5 projektu kodeksu postępowania niespornego, przepisy o postępowaniu niespornym mieć będą zastosowanie także do cudzoziemców, przebywających lub posiadających majątek w Polsce. Projekt ma też uregulować dokładnie sprawy spadkowe cudzoziemców w swej części szczegółowej. Projekt stoi tu na stanowisku, że rozstrzygać będzie w pierwszym rzędzie umowa międzynarodowa, a dopiero w jej braku — ustawa.

Wiele państw czyni wyjątek dla majątku spadkowego, którym spadkodawca wcale nie może rozporządzać albo tylko z pewnymi ograniczeniami o charakterze publiczno-prawnym. W tym przypadkach rozstrzyga lex rei sitae. Wyjątek ten uzasadniany jest pojęciami międzynarodowego porządku publicznego; jest on też znany prawu polskiemu. Według ustaw polskich majątki, którymi spadkodawca nie może rozporządzać na wypadek swej śmierci, podlegają prawu miejsca, w którym się znajdują. Ograniczenie to nie odnosi się tylko do nieruchomości, gdyż z art. 30 ust. 2 ustawy o pr. mn. pr. wynika, że lex rei sitae stosować należy

do ograniczeń publiczno-prawnych, którym podlega spuścizna lub jej część. Przykładem takiego ograniczenia jest przepis, zabraniający wywozu dzieł sztuki.

Majątek bezdziedziczny podlega prawu państwa, w którego granicach znajduje się w chwili śmierci spadkodawcy. Przy ustaleniu pojęcia spadku bezdziedzicznego prawo polskie kieruje się lege patriae, zaś przy rozstrzygnięciu sposobu objęcia spadku przyjmuje lex rei sitae. We Francji i Włoszech obowiązuje teoria zawłaszczenia, spadek bezdziedziczny uważa się za rzecz niczyją i państwo zawłaszcza go na podstawie swej władzy. Według prawa niemieckiego jeżeli w czasie otwarcia spadku nie ma ani krewnego ani małżonka spadkodawcy, ustawowym spadkobiercą jest skarb państwa.

Prawo ojczyste spadkodawcy nie będzie miało w ogóle zastosowania w Polsce, jeżeli będzie sprzeczne z podstawowymi zasadami, obowiązującego w Polsce, porządku publicznego lub z dobrymi obyczajami. Określenie tych pojęć nie jest dokładnie ustalone, i będzie w każdym przypadku zadaniem sędziego nadać tym pojęciom treść według swego swobodnego uznania i sumienia.

Prawo obce należy w ogóle stosować tylko w tym wypadku, gdy na to ustawodawstwo krajowe zezwala. Państwa strzegą w wysokim stopniu swej suwerenności i dlatego nie są skłonne do dopuszczenia stosowania prawa obcego przez ich władzę, a nawee przy stosowaniu podają kwalifikację jego pojęć prawu własnemu. Stosowanie obcego prawa natrafia w praktyce na wielkie trudności i wymaga wielkiej rutyny i znajomości obcych ustaw przez sędziego. Przyszłe ustawodawstwa powinny iść raczej w kierunku suwerenności państwa i nie dopuszczać prawa obcego u siebie, albo stanąć na stanowisku, że prawo jest jedno i wytworzyć jedno prawo, oparte na wspólnych zasadach międzynarodowych.

Polskie prawo międzynarodowe przewiduje w art. 40 prawo odwetu w stosunku do państwa obcego i jego obywateli na wypadek, jeżeli obce państwo w zakresie prawa prywatnego traktować będzie obywateli polskich gorzej niż własnych, albo gorzej, niż obywateli innych państw obcych lub w ogóle odmawiać im będzie ochrony prawnej, udzielanej zobopólnie wśród państw cywilizowanych. Przepis ten, zezwalający Radzie Ministrów wydawanie odpowiednich rozporządzeń o stosowaniu zasady odwetu okazał się niewystarczającym wobec ujawniających się możliwości z powodu których należałoby użyć prawa odwetu dla obrony interesów Państwa Polskiego lub jego obywateli. Stosowanie odwetu z art. 40 nie wystarczy bowiem wobec państw, które stosują ograniczenia prawne uwarunkowane nie obywatelstwem danej osoby, lecz jej miejscem zamieszkania poza granicami danego państwa. Dlatego też rozszerzono zagadnienie uregulowane art. 40 przez wydanie osobnego dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 14.1.1936 o ochronie interesów Państwa Polskiego i jego obywateli w stosunkach międzynarodowych, który upoważnia Radę Ministrów do wydania odpowiedniego zarządzenia ochronnego, jeżeli państwo obce traktuje obywateli polskich gorzej, niż obywateli innych państw obcych, albo ogranicza Państwo Polskie lub jego obywateli w rozporządzaniu swym majątkiem, znajdującym się poza granicami Polski, a w szczególności utrudnia im dochodzenie swych roszczeń, lub nie zapewnia obywatelom polskim, przebywającym na jego obszarze, ochrony prawnej, albo wreszcie w jakikolwiek sposób na skutek wydanych przez siebie przepisów prawnych naraża na uszczerbek interesy materialne Państwa Polskiego lub jego obywateli.

Z mocy art. 40 Rada Ministrów wydała dotąd tylko rozporządzenie z 1.8.30 dotyczące obywateli Z. S. R. R. Współczesne prawo polskie, wychodząc z założenia humanitarnego, że wzajemność i odwet nie powinny trafiać w ludzi niewinnych i że nie należy naśladować obcego państwa w tym, co właśnie my uważamy za niewłaściwe, nie stosuje ani zasady wzajemności ani odwetu z tego powodu, że państwa obce stosują odmienne normy kolizyjne do polskich osób fizycznych czy prawnych.

Polska zawarła z niektórymi państwami specjalne umowy w przedmiocie wzajemnego obrotu prawnego, i w tych umowach mieszczą się mniej lub więcej szczegółowe przepisy o prawie spadkowym. W braku tych przepisów należy stosować zasady międzynarodowego prawa prywatnego.

1. Umowa zawarta między Polską i Austrią z dn. 19.3.1924 r. przestała istnieć skutkiem wcielenia Austrii do Rzeszy Niemieckiej.

2. Według konwencji konsularnej, zawartej z Francją dn. 30.12.1925 konsulowie obu państw uprawnieni są do przyjmowania w charakterze notariuszów rozporządzenia ostatniej woli od obywateli swoich państw. W razie śmierci obywatela jednego państwa na terytorium drugiego, właściwa władza miejscowa obowiązana jest natychmiast zawiadomić o tym urzędnika konsularnego i dostarczyć mu wypis aktu zejścia. Jeżeli obywatel polski we Francji lub francuski w Polsce pozostawi majątek, a osoby uprawnione do jego objęcia nie są znane, konsulowie uprawnieni są do żądania opieczętowania rzeczy pozostałych po zmarłym, oraz winni czuwać nad tym, aby właściwa władza zbadała, czy istnieje testament. Po ukończeniu likwidacji spadku, administrator jego lub kurator obowiązany jest zawiadomić konsula i osoby uprawnione do spadku. Jeżeli w ciągu 6 miesięcy od zawiadomienia, osoby uprawnione nie

skorzystają ze swych praw, konsul będzie miał prawo żądać wydania mu rzeczy. Spadek ruchomy ocenia się podług prawa państwa, do którego należał spadkodawca w chwili śmierci, nieruchomość według lex rei sitae.

3. W konwencji konsularnej z Belgią z dn. 12.6.1928 zastrzeżono zawarcie osobnego układu, dotyczącego spadków obywateli obu państw, co jednak nie nastąpiło. O śmierci obywatela jednego państwa na terytorium drugiego, właściwe władze zawiadamiają niezwłocznie właściwy konsulat. Konsul ma prawo w porozumieniu z władzą miejscową opieczętować majątek spadkowy i spisać inwentarz, oraz w razie nieobecności lub niezdolności spadkobierców dokonać wszelkich czynności koniecznych dla zachowania spadku ruchomego i zarządzania nim. Konsul winien przechowywać spadek przez 4 miesiące i nie może go wydać przed uiszczeniem lub zabezpieczeniem opłat skarbowych. W razie, gdyby obywatele jednego z obu państw zainteresowani w spadku otwartym na terenie drugiego państwa byli nieobecni lub niezdolni, władza konsularna ich państwa ojczystego, uprawniona jest działać w ich imieniu bez specjalnego pełnomocnictwa, niezależnie od obywatelstwa spadkodawcy. Konsulowie uprawnieni są przyjmować, i sporządzać rozporządzenia ostatniej woli swoim obywatelom. W stosunku do nieruchomości obowiązuje lex rei sitae

4. Według konwencyj z Rumunią z 17. i 19. 12.1929 r. konsulowie mają prawo przyjmować od swoich obywateli rozporządzenia ostatniej woli. Konsulat winien być niezwłocznie powiadomiony przez władze miejscowe o śmierci obywatela swego państwa i o wszystkim co zostało poczynione w sprawie spadku i jego zabezpieczenia. W razie nieobecności spadkobierców i braku ich pełnomocnika konsulowie są z samego prawa upoważnieni do zastępowania swoich obywateli przed władzami sądowymi i administracyjnymi. W wypadkach nagłych władze obu państw mogą przedsięwziąć tymczasowe środki konieczne w celu zarządzania majątkiem nieobecnego obywatela drugiego państwa, zabezpieczenia tego majątku oraz ochrony interesów osób trzecich. Ministerstwa Sprawiedliwości obu państw będą sobie udzielały na żądanie informacji o obowiązującym ustawodawstwie na swoim obszarze i w razie potrzeby o orzecznictwie w przypadkach konkretnych.

5. Konwencja z Jugosławią z 4.5.1923 r. upoważnia konsulów obu państw do sporządzania rozporządzeń ostatniej woli swych obywateli, które będą miały przed władzami i sądami tę samą moc, jak gdyby były sporządzone przed urzędnikiem publicznym jednego lub drugiego państwa, byleby były sporządzone w formie przepisanej ustawami swego państwa. Rozstrzyganie o prawach spadkowych odnośnie spadku ruchomego, należy wyłącznie do władz ojczystego państwa spadkodawcy, zaś odnośnie nieruchomości, do władz państwa, w którym się one znajdują. Władze rozstrzygając o prawach spadkowych winny zawsze stosować prawo ojczyste spadkodawcy. Prawo państwa w którym znajduje się majątek spadkowy, stosować należy do ordynacji, ograniczeń publiczno-prawnych i majątku, uważanego przez prawo ojczyste spadkodawcy za bezdziedziczny. Władze powołane do przewodu spadkowego postępować będą ze spadkiem tak, jak gdyby pozostał po własnym obywatelu, stosując jednak prawo ojczyste spadkodawcy. Jeżeli obywatel jednego państwa umrze i pozostawi majątek na obszarze drugiego, władze tego drugiego państwa ograniczą się do koniecznego zabezpieczenia spuścizny i o otwarciu spadku zawiadomią właściwą władzę konsularną. W sprawach spadkowych funkcjonariusze konsularni z mocy prawa zastępują nieobecnych spadkobierców, którzy nie ustanowili pełnomocników. Wydanie spuścizny spadkobiercom może nastąpić dopiero po zaspokojeniu lub zabezpieczeniu podatku spadkowego, zgłoszonych do spadku wierzytelności i wykazanych praw spadkowych obywateli i mieszkańców państwa, w którym spuścizna się znajduje. Egzekucja przymusowa dopuszczalna jest na rzeczach spadkowych, choćby te rzeczy znajdowały się w posiadaniu władzy konsularnej.

6. Według konwencji z Bułgarią z 22.12. 1934 konsulowie obu państw mają prawo przyjmować na równi z notariuszami rozporządzenia ostatniej woli od swoich obywateli. O zgodzie obywatela jednego państwa na terytorium drugiego, właściwe władze zawiadamiają niezwłocznie konsulat i udzielają mu wszelkich potrzebnych informacyj Jeżeli o śmierci swego obywatela dowie się władza konsularna wcześniej, zawiadomi o tym bez zwłoki właściwą władzę miejscową. Gdy władze miejscowe jednego z państw stwierdzą, że uprawnionym do spadku jest obywatel drugiego państwa, wówczas zawiadamiają o tym konsulat, który w razie nieobecności osób uprawnionych, upoważniony jest do zastępowania ich z mocy samego prawa. Władze miejscowe powinny przekazać pozostałe mienie bez wszelkich formalności władzy konsularnej państwa, którego zmarły był obywatelem, jeżeli zmarły w czasie podróży nie mając w tym państwie ani miejsca zamieszkania ani pobytu i jeżeli majątek nie przewyższa sumy zł. 5.000 w Polsce, lub 80.000 lewa w Bułgarii. Władza konsularna, która otrzyma spuściznę ruchomą ma prawo zlikwidować ją według ustaw swego państwa.

7. Sprawy spadkowe Łotwy i Estonii oraz Polski regulują równobrzmiące konwencje z 3.1.1924 (z Łotwą) i z 22.7.1925 (z Estonią). Odnośnie spadków, pozostawionych przez obywateli jednej strony na terytorium drugiej, oby-

watele jednej strony dopuszczeni będą w drugim państwie na równi z krajowcami do spadkobrania maiatku i objęcia spadku w posiadanie. Spadki po obywatelach umawiających się państw nie będą obciążone wyższymi ani innymi podatkami spadkowymi, jak spadki po krajowcach. Dla rozstrzygania o prawach spadkowych odnośnie ruchomości właściwe będą władze państwa ojczystego spadkodawcy, co do nieruchomości rozstrzygaja władze państwa położenia nieruchomości. Majątki, którymi spadkodawca nie może swobodnie rozporządzać podlegaja również ustawom państwa, w którym się znajdują. Te same ustawy stosowane będą w zakresie ograniczeń publiczno-prawnych, dotyczących spadku lub jego części. W wypadku właściwości władz ojczystych spadkodawcy dla praw spadkowych, władze państwa, na którego obszarze spadek się znajduje, postępować z nim będą na żądanie osoby, będącej jego obywatelem, lub mającej tam zamieszkanie, wykazującej swe prawa spadkowe, tak jak gdyby pozostał po ich własnym obywatelu, stosując jednak prawo ojczyste spadkodawcy, o ile nikt z uprawnionych nie wniesie przeciwko temu postępowaniu sprzeciwu. W razie otwarcia spadku władze miejscowe obowiązane są do zabezpieczenia mienia, do niego należącego i zawiadomienia o tym konsula państwa ojczystego spadkodawcy. Spadek ruchomy winien konsul opieczętować, spisać jego inwentarz i zająć się jego likwidacją. Wydanie spadku dziedzicom nastąpić może po uiszczeniu opłat skarbowych, roszczeń do spadku i niewątpliwych praw spadkowych obywateli państwa, w którym ruchomości się znajdują, lub osób tam zamieszkałych. Władza konsularna może też pokryć ze spadku należytości połączone z chorobą, śmiercią i otwarciem spadku. Jeżeli w ciągu 9 miesięcy roszczenia do spadku nie będą zgłoszone i należycie wykazane, mienie wydane zostanie spadkobiercom. Konsulowie mogą przyjmować rozporządzenia ostatniej woli, oraz zastępować swych obywateli z mocy samego prawa.

8. W myśl konwencji ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki z 15.6.1931 ograniczenia, odnoszące się do nabywania nieruchomości przez cudzoziemców, nie dotyczą przeniesienia praw własności na spadkobierców. Jednak wolno obywatelom drugiego państwa, jeżeli zajdą słuszne powody, w okresie trzech lat (który może być przedłużony) zlikwidować przypadłą w spadku nieruchomość, lub udział w niej, zlikwidować i uzyskaną wartość bez ograniczeń i przeszkód, wolną od podatków i opłat prócz tych, które w podobnych wypadkach mogą być nałożone na własnego obywatela, wycofać. W razie śmierci obywatela jednego państwa na obszarze drugiego bez testamentu, władza konsularna ma prawo wziąć pozostały majątek pod swoją opiekę do czasu ustanowienia administratora. Właściwy urzędnik konsularny będzie uprawniony do tego, żeby zostać wyznaczonym zarządcą majątku według uznania sądu lub innej władzy sprawującej nadzór nad masą spadkową, jeżeli na to zezwalają prawa miejscowości, gdzie spadek się znajduje. Urzędnik konsularny może w imieniu swoich obywateli, nie zamieszkałych w kraju przyjmującym, kwitować z odbioru ich udziałów, pochodzących z realizacji spadków w drodze postępowania sądowego. Tenże urzędnik uprawiony będzie występować we wszystkich sprawach, dotyczących zarządu i podziału spadku, w imieniu wszystkich osób uprawnionych, zamieszkałych w kraju wysyłającym, bez pełnomocnictwa, chyba, że osoby te działają osobiście lub przez wyznaczonych pełnomocników.

9. Z Włochami obowiązuje konwencja z 10. 7.1935. W razie zgonu obywatela jednego państwa na obszarze drugiego, władza miejscowa winna zawiadomić o tym niezwłocznie konssulat, dostarczyć mu bezpłatnie akt śmierci i podać do wiadomości wszystko co jej wiadomo o uprawnionych do spadku, ich miejscu pobytu, istnieniu testamentu i o majątku zmarłego. Konsulowie uprawnieni są do żądania opieczętowania majątku pozostałego po zmarłym, spisania inwentarza i spowodowania wyznaczenia przez właściwą władzę miejscową wyznaczenia kuratora lub administratora majątku spadkowego. Interwencja konsularna nie będzie dopuszczona, gdy zostanie ustalone, że brak osób uprawnionych posiadających obywatelstwo państwa wysyłającego, lub gdy wszyscy spadkobiercy są obecni lub reprezentowani. Jeżeli obywatel jednego państwa pozostawi majątek nie przekraczający 4500 zł w Polsce i 10.000 lir we Włoszech, urząd konsularny będzie mógł żądać wydania sobie takiego majątku i będzie on powołany do likwidacji spadku. Wartość osiągniętą ze spadku wolno będzie wywieźć za granicę dopiero po uregulowaniu długów i uiszczeniu wszystkich należnych opłat.

10. Dokładnie reguluje sprawy spadkowe konwencja z Czecho - Słowacją z 25.1.1934. Kto występuje z roszczeniami z zakresu prawa spadkowego, musi posiadać zdolność nabycia spadku zarówno według prawa ojczystego spadkodawcy, jak i według własnego prawa ojczystego. Stosunki odnośnie majątku, którym nie można rozporządzać swobodnie, należy oceniać według ustaw państwa, w którym przedmioty te się znajdują. Czy spadek uznać należy za bezdziedziczny decydują ustawy państwa, którego spadkodawca był obywatelem w chwili śmierci. Spadek bezdziedziczny ruchomy przypada państwu, którego spadkodawca w chwili śmierci był obywatelem, spadek nieruchomy państwu, w którym się znajduje. Rozporządzenia na wypadek śmierci i umowy dzie-

dziczenia ocenia się według ustaw państwa, którego spadkodawca w chwili śmierci był obywatelem, jednak wystarczy co do formy zachowanie przepisów, mających zastosowanie w miejscu zdziałania tych czynności. Konsulowie mają prawo przyjmowania rozporządzeń na wypadek śmierci i akty te zrównane są z aktami notarialnymi. Władzami spadkowymi odnośnie nieruchomości są władze miejsca ich położenia, odnośnie ruchomości władze ojczyste spadkodawcy. Jeżeli cały majątek ruchomy znajduje się w państwie, którego spadkodawca nie był obywatelem, władza tego państwa może na żądanie jednego z uprawnionych do spadku, przejąć czynności należące do władz ojczystych i ze spadkiem postąpić, jakby pozostał po własnym obywatelu. Stosunki z zakresu prawa spadkowego ocenia się wszakże według prawa ojczystego spadkodawcy. Gdy przewód spadkowy należy do władz ojczystych, władza miejscowa obowiązana jest wydać nie cierpiące zwłoki zarządzenia w celu zabezpieczenia spadku. Winna ona m. in. zawiadomić o wypadku zgonu władzę konsularną i donieść jej wszystko co jej będzie wiadome o spadku i spadkobiercach. Nawet w razie wydania zarządzeń zabezpieczających przez władzę miejscową, konsul ma prawo wziąć w posiadanie majątek ruchomy, o tyle, o ile spadkodawca byłby do tego uprawniony. Egzekucja z przedmiotów spadkowych jest dopuszczalna choćby znajdowały się one w przechowaniu władzy konsularnej. Władza konsularna winna spadek ruchomy zatrzymać u siebie przez 3 miesiące od chwili śmierci spadkodawcy, jednak w każdej chwili może ona pokryć ze spadku koszty choroby i pogrzebu zmarłego, półroczne komorne i t. p. Jeżeli obywatel jednego państwa umrze podczas podróży w drugim państwie, nie mając w nim miejsca zamieszkania, ani zwykłego pobytu, należy rzeczy, które miał z sobą, oddać bez wszelkich formalności władzy konsularnej.

11. Zawarty w roku 1926 układ w sprawach spadkowych z Niemcami nie został dotąd ratyfikowany.

12. Według konwencji z Węgrami z 24.4. 1936 konsulowie mają prawo opieczętować mienie ruchome, należące do spadku ich obywateli, oraz sporządzić inwentarz spadku. W przypadkach nagłych władze miejscowe winny zająć się zabezpieczeniem spadku. W razie stwierdzenia, że obywatel drugiego państwa ma prawo do spadku pozostałego na terytorium drugiego państwa z jakiegokolwiek tytułu, władze miejscowe winny zawiadomić o tym konsula. W razie zgonu obywatela jednego z państw na terytorium drugiego w czasie podróży, jeżeli nie ma on tam miejsca zamieszkania ani stałego pobytu, majątek ruchomy, jaki ma ze sobą będzie wydany bez formalności konsulowi, ten sam tryb przestrzegany będzie, gdy zmarły należał do załogi statku, państw układających się i pozostawił ruchomości, tudzież przy spadkach, których wartość nie przekracza tysiąca jednostek monetarnych obu państw.

Stosunki prawne między Polską i Z. S. R. R. uregulowane zostały dopiero w konwencji konsularnej z 18.7.1924 r. Konsulowie uprawnieni są do przyjmowania rozporządzeń ostatniej woli swych obywateli. Mienie ruchome ich obywateli winno im być w razie śmierci tych ostatnich niezwłocznie wydane przez władze miejscowe i t. p. Jeżeli chodzi o stosunki, jakie między Polską i Z. S. R. R. mogą wyniknąć na tle prawa spadkowego, to powstają tu szczególne trudności, wynikające z odrębności systemów, przyjętego w obu państwach prawa spadkowego. Polskie prawo międzynarodowe prywatne uznaje jako naczelną zasadę w międzynarodowych stosunkach prawnych, stosowanie legis patriae; zasada ta w stosunkach ze Związkiem Sowieckim musiała ulec ograniczeniu, zwłaszcza, jeżeli chodzi o prawo spadkowe i w miejsce właściwego w przypadku konkretnym prawa sowieckiego stosowane być winno prawo polskie. Stosowanie prawa sowieckiego staje się u nas niemożliwe ze względu na podstawowe zasady, przyjętego w Polsce, porządku publicznego, jak i ze względu na dobre obyczaje. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 10.4.1931 uznał za sprzeczne z zasadami polskiego porządku publicznego stosowanie przepisów kodeksu cywilnego sowieckiego, odmawiających prawa własności do majątku nieruchomego i prawa jego dziedziczenia.

Ograniczenia, przewidziane w ustawie z 24. 3.1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, nie dotyczą przeniesienia praw własności na spadkobierców. W przedmiocie majątków obywateli sowieckich wchodzi w grę rozp. Rady Ministrów z 1.8.1930 r. Przepisy tego rozporządzenia, stanowiące, że obywatele sowieccy mogą dokonywać wszelkich czynności prawnych, odnoszących się do mienia nieruchomego, położonego w Polsce, tylko po uprzednim uzyskaniu zezwolenia Ministerstwa Skarbu, nie dotycząc ani rozporządzeń ostatniej woli, ani czynności prawnych, związanych z przejściem praw spadkowych na spadkobierców z ustawy lub z mocy rozporządzeń ostatniej woli. *(Michał M o c z u l s k i — Prz. Not. 23-24/38 s. 17).*

COLLOQUIUM IURIDICUM

W dziale „Colloquium iuridicum" zamieszczane są nadsyłane przez Czytelników zapytania z wszelkich dziedzin praktyki prawniczej.

Każdy Czytelnik „Prasy Prawniczej" ma prawo nadsyłania zarówno pytań, jak i odpowiedzi wzgl. wyjaśnień na zapytania, które zostały ogłoszone.

PYTANIA.

KOSZTY POSTĘPOWANIA.

102. Czy należne oskarżycielowi prywatnemu od skazanego koszty postępowania za pełnomocnika, lub odwrotnie — koszty za obrońcę, należne uniewinnionemu oskarżonemu od oskarżyciela — (art 578 § 2, 581 p. a) i b) i 587 p. h) winien sąd zasądzić w wyroku, czy też o wysokości tych kosztów i obowiązku ich zapłaty ma orzec w postanowieniu wydanym po uprawomocnieniu się wyroku?

Czy tego rodzaju koszty postępowania sąd obowiązany jest zasądzić z urzędu, czy tylko na wniosek strony?

—

LIS PENDENS.

103. W toku procesu ekscyndyjnego (art. 567 K. P. C.) pozwani wystąpili w drodze zarzutu (art. 288 § 2 K. Z.) z żądaniem uznania umowy, stanowiącej podstawę powództwa ekscyndyjnego za bezskuteczną ofiarując dowody na okoliczności działania powoda in fraudem pozwanych.

Niezależnie od podniesionego w procesie powyższym żądania, pozwani wytoczyli powodowi powództwo z żądaniem uznania umowy — o której wyżej mowa — za bezskuteczną, czyli pozwani po raz wtóry wystąpili z żądaniem, z którym w drodze zarzutu wystąpili w poprzednim procesie dotąd nierozstrzygniętym. Czy uzasadniony jest zarzut litis pendentis? (art. 236 K. P. C.).

—

UMORZENIE POSTĘPOWANIA KARNEGO.

104. Czy w sprawie z prywatnego oskarżenia dopuszczalne jest umorzenie postępowania z powodu pojednania się stron w terminie zakreślonym do zapowiedzenia kasacji od wyroku II instancji?

—

CUDZOZIEMIEC JAKO LEGATARIUSZ.

105. Cudzoziemiec otrzymał legat w postaci kilkumorgowego gruntu położonego w pasie granicznym. Po myśli rozp. z 16.3.1928 Dz. U. R. P. nr 32, poz. 306 wniósł on prośbę do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o udzielenie mu zezwolenia, aby mógł dalej zatrzymać własność nieruchomą nabytą w drodze spadkobrania. Ministerstwo odmówiło swego zezwolenia. Wedle art. 12 cyt. rozporządzenia w razie otrzymania decyzji odmownej powinien cudzoziemiec sprzedać nieruchomość. W danym wypadku cudzoziemiec nie znajduje kupca, wolałby przeto grunt swój podarować krewnemu.

Zachodzi pytanie, czy wobec wyraźnego brzmienia cyt. przepisu wolno mu także przenieść nieruchomość spadkową w drodze darowizny na inną osobę? Czy to jest dopuszczalne i czy takie odstąpienie pod tytułem darmym będzie ważne?

Dodatkowo wyłania się kwestia co się stać ma z legatem powyższym, skoro spadkodawca w swym rozporządzeniu ostatniej woli wyraźnie zaznaczył, że spadkobiercy (cudzoziemcowi) nie wolno pozbywać w żaden sposób przeznaczonego mu legatu?

Z powyższego wynika, że przedmiotowy legat obciążony został przez spadkodawcę zakazem pozbywania, z drugiej zaś strony powołane rozporządzenie Prez. Rzplitej obciąża przedmiotowy legat nakazem pozbycia (sprzedaży).

Dla orientacji naprowadzam, że rozporządzenie ostatniej woli, którym spadkodawca przeznaczył legat powyższy cudzoziemcowi zdziałane zostało w 1936 roku, zatem po wejściu w życie powołanego rozp. o granicach Państwa.

Spadkodawca jednak nie mógł przewidzieć, że prośba spadkobiercy (cudzoziemca) o udzielenie mu zezwolenia na zatrzymanie legatu będzie odmownie załatwiona.

Również dotychczasowe starania cudzoziemca (który jest wnukiem spadkodawcy) o nabycie obywatelstwa polskiego nie odniosły na razie skutku. Zaskarżenie decyzji odmownej Ministerstwa do N. T. A. rokuje również małe widoki zmiany tegoż orzeczenia, gdyż decyzja Min. Spr. Wewn. opiera się na swobodnej ocenie.

I pytanie: czy legat może być odstąpiony innej osobie (obywatelowi Państwa Polskiego) tytułem darmym, czy tylko w drodze sprzedaży, zatem tytułem odpłatnym?

II pytanie: czy legat ten jest nieważny, wobec zakazu pozbycia, jakim spadkodawca w swym rozp. ost. woli go obciążył, a istniejącego nakazu ustawowego sprzedaży tegoż legatu przez spadkobiercę (cudzoziemca) i jak w wypadku postąpić, aby ważność legatu zachować?

—

SKARGA O UDZIELENIE ZEZWOLENIA NA WGLĄD DO AKT SĄDOWYCH W ŚWIETLE USTAWODAWSTWA OBOWIĄZUJĄCEGO NA ZIEMIACH WSCHODNICH.

106. W postępowaniu egzekucyjnym, toczącym się na ziemiach wschodnich, egzekucja wypadła u dłużnika bez skutku, gdyż okazało się, że jego pobory (wojskowy) zostały akurat na kilka dni przedtem zajęte przez jego znajomego, na podstawie uzyskanego w rekordowym wprost czasie nakazu zapłaty: Wszystko wskazuje na to, że w danym wypadku mamy do czynienia ze zmową i czynnością pozorną, dokonaną w porozumieniu z dłużnikiem, aby tylko pozbawić właściwego wierzyciela zaspokojenia.

Wierzyciel pokrzywdzony chce wytoczyć pozew o uznanie czynności za bezskuteczną i pragnie przedtem przeglądnąć akta sądowe owego postępowania nakazowego mając w tym niewątpliwy interes prawny (art. 3 K. P. C.), lecz tak dłużnik jak i ów fikcyjny wierzyciel odmawiają wglądu do tych akt procesowych.

Na jakich przepisach prawnych oprzeć zatem skargę o zezwolenie na wgląd do akt i jak ją skonstruować — zważywszy, że chodzi tu o ziemie wschodnie?

ZASTOSOWANIE USTAWY EMERYTALNEJ DO PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

107. Pan K. D., emerytowany sekretarz Magistratu w miejscowości H., otrzymał był w latach 1921 i 1922, gdy jeszcze pełnił tamże czynną służbę sekretarza Magistratu, dekrety z 20 grudnia 1921 i z 30 stycznia 1922, ustalające jego wysługę emerytalną zgodnie z rzeczywistością na 36 lat 4 miesiące 22 dni.

Dekrety te były wykonywane przez odnośną Gminę przez szereg lat za aprobatą władz nadzorczych.

Dekretem z 13 lutego 1926, został Pan D. przeniesiony w stan spoczynku, przy czym z powołaniem się na ustawę z 11 grudnia 1923, Dz. U. R. P. nr 6 z 1934 r. przyznano mu zaopatrzenie emerytalne w pełnej 100%-wej wysokości, odpowiadającej pełnej 35-letniej wysłudze emerytalnej i VIII grupie szczebel „c“ uposażenia.

Po wejściu w życie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1935, Dz. U. R. P. nr 85, poz. 521, Zarząd Miejski w H. zastosował przepisy tegoż dekretu (art. 2 i 3) do P. D. i zredukował jego emeryturę o 60%, czyli do 40%, tj. do wysokości odpowiadającej 15-letniej wysłudze emerytalnej.

Wobec tego p. D. zapozwał odnośną Gminę o wypłacenie niesłusznie mu potrąconych 60% emerytury zpn. i sprawę tę w Sądzie Okręgowym wygrał.

Wskutek uchylenia tego wyroku przez Sąd Apelacyjny, który podziela powyższe zapatrywanie pozwanej Gminy, sprawa obecnie znajduje się znowu w Sądzie Okręgowym, a więc w I. instancji.

ODPOWIEDZI.

PODSTAWOWE KOMORNE.

Ad 78. Rozstrzygnięcie zagadnienia zależy od tego, czy podstawowe komorne ustalone zostało na zasadzie art. 5 pkt. 1 w związku z pkt. 1 art. 6 Ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 roku (Dz. U. R. P. nr 39 z 1936 r., poz. 297) czy też w trybie pkt. 2 art. 5 tej ustawy.

I. W pierwszym przypadku — podstawowe komorne w wysokości ustalonej dla poprzedniego najemcy obowiązuje nowego lokatora, komorne to bowiem odpowiada wysokości czynszu za najem lokalu, płaconego w czerwcu 1914 roku po odpowiednim przerachowaniu w obiegu będącej wówczas waluty na złote (według klucza wskazanego w powołanym wyżej punkcie 1 art. 6 ustawy). Komorne — określone w ten sposób „raz na zawsze“ (dopokąd nie zostanie uchylona ustawa o ochronie lokatorów) ma jakgdyby charakter realny gdyż związane jest ściśle z obiektem najmu, przytem nie uwzględnia się wcale osoby najemcy, a więc i okoliczność, czy nowy lokator wiedział czy nie wiedział, jaka jest wysokość tego komornego, jest tu zupełnie obojętna.

II. Zgoła inna jest sytuacja prawna, jeśli podstawowe komorne zostaje ustalone na podstawie orzeczenia biegłych. Wprawdzie i w tym przypadku eksperci, określając wartość czynszową lokalu, biorą za podstawę szacunku wyłącznie sam przedmiot najmu w oderwaniu od osoby lokatora, Sąd jednak, ferując wyrok, którym ustala wysokość komornego, uwzględnia przytem i moment personalny, jaki bezsprzecznie cechuje stosunek najmu, a mianowicie — stan majątkowy stron, przede wszystkim — najemcy. Oczywista, że w tym stanie rzeczy umowa najmu lokalu w części odnoszą-

cej się do ustalonej w stosunku do poprzedniego lokatora wysokości czynszu z mocy samego tylko prawa (materialnego) nie wiąże nowego najemcy — tym bardziej, kiedy w chwili najmu wzmiankowana okoliczność nie była mu znana (odpada tu nawet ewentualny zarzut ze strony wynajmującego, że lokator, przystępując do kontraktu z wiedzą o tym, jaka jest wysokość podstawowego komornego, o ile wówczas nie podniósł tej kwestii, zaaprobował milcząco ten warunek umowy, przez co utracił możność późniejszego wystąpienia z żądaniem zmiany znanej mu uprzednio wysokości czynszu). Słowem — decyduje tu swobodna wola stron.

Nadto utwierdza nas w tym mniemaniu i przepis z dziedziny prawa formalnego, a mianowicie — art. 382 K. P. C., traktującego o powadze rzeczy osądzonej, a który to przepis ma w naszym przypadku zastosowanie, podstawowe komorne zostało bowiem ustalone w drodze procesu kontradyktoryjnego (po przeprowadzeniu postępowania dowodowego), zakończonego wyrokiem. Otóż ten wyrok, określając wysokość komornego w sprawie z poprzednim lokatorem, nie obowiązuje nowego (lokatora), nie ma tu (w sporze z nowym najemcą) przecież jednego z istotnych wymogów cytowanego art. 382 K. P. C., t. j. identyczności stron (eadem persona).

O słuszności naszego zapatrywania świadczy wreszcie i stanowisko, jakie zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu nr C. II. 1282/37 z 29 listopada 1937 roku, zamieszczonym w nr 6/16 „Prasy Prawniczej“ z 21 lutego 1929 roku, że „ustalenie wyrokiem komornego podstawowego w stosunku do lokatora poprzedniego nie stanowi powagi rzeczy osądzonej w stosunku do lokatora następnego“, a więc nie obowiązuje tego nowego lokatora.

Mgr Jakób Gmach, apl. adw. (Nasielsk).

—

SKUPIENIE WSZYSTKICH UDZIAŁÓW SPÓŁKI Z OGR. ODP. W JEDNYCH RĘKACH.

Ad 81. Przy założeniu spółka z ogr. odp. składać się musi co najmniej z dwóch osób. Liczba ta może spaść do jednej osoby, jeżeli spólnik nabywa wszystkie udziały przez wykupienie ich od innych spólników, dziedziczenie i t. d., albo przez egzekucyjne nabycie przez spółkę lub umorzenie wszystkich udziałów z wyjątkiem udziału jednego spólnika (por. art. 193, 194 K. H.).

Tym samym — sensu stricto — przestała istnieć spółka, a więc wielość uczestników, pozostała natomiast właściwość korporacyjna i ograniczona odpowiedzialność jedynego spólnika.

Orzecznictwo i piśmiennictwo niemieckie uznają dalszy byt spółki z ogr .odp. przy istnieniu choćby jednego tylko spólnika i w konsekwencji typ jednoosobowej spółki z ogr. odp. stanowi w praktyce niemieckiej częste zjawisko (t. zw. Einmann = G. m. b. H.). Stosuje się go przeważnie w celu zapewnienia przedsiębiorstwu odpowiedzialności ograniczonej i ograniczenia ryzyka jedynego uczestnika wyłącznie do jego udziałów.

Nieograniczona odpowiedzialność uczestników za długi spółki ma w większości przypadków charakter zbyt uciążliwy. Spólnik, który na skutek solidarnej odpowiedzialności odpowiadać musi również za długi zaciągnięte przez innego spólnika, czuje się zagrożonym co do swego całego obecnego i przyszłego majątku i dlatego przyjmuje z zadowoleniem ową barierę, która stwarza ścisłą nieprzekraczalną granicę pomiędzy majątkiem spółki z ogr. odp. a wolnym od odpowiedzialności majątkiem spólników.

W ograniczeniu ryzyka przedsiębiorcy i stworzeniu samodzielnego stanowiska majątku przedsiębiorstwa leży główna przyczyna popularności spółki z ogr. odp. Swoim prywatnym mieniem może zatem spólnik swobodnie rozporządzać i przeznaczyć je na inny cel. Nierzadko zawiązuje się spółkę z ogr. odp. z osobą podstawioną, która obejmuje tylko jeden udział i udział ten bezpośrednio po zarejestrowaniu spółki pozbywa na rzecz drugiego spólnika. Ipso facto powstaje jednoosobowa spółka z ogr. odp.

Niemałą rolę odgrywa ona również w stosunku spółek macierzystych do spółek pochodnych, filialnych, kiedy mianowicie większe przedsiębiorstwo podporządkowuje sobie jakiś zakład specjalny w ten sposób, że wprawdzie utrzymuje jego samodzielność, ale wskutek skupienia wszystkich udziałów przedsiębiorstwa filialnego w swoim ręku zabezpiecza sobie jego całkowitą zależność. Formę jednoosobowych spółek z ogr. odp. przybiera coraz częściej majątek zakładowy gmin i związków publicznych, że wymienię tylko elektrownie, gazownie, koleje elektryczne, przedsiębiorstwa wodociągowe i t. p. (spółki takie znane są w Niemczech pod nazwą „Betriebsgesellschaften“). Ale i przedsiębiorca prywatny sięga chętnie do tego typu spółek, skupiając w swym ręku wszystkie udziały.

Jedyny spólnik spółki z ogr. odp. może być jednocześnie zarządcą, nie może natomiast być nadto członkiem rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej, o ile one istnieją. Jedyny spólnik nie potrzebuje odbywać zgromadzeń, podejmo-

wać uchwał i głosować, gdyż wchodzą w grę tylko jednostkowe decyzje, nie wymagające żadnej formy (wyjątek stanowią — poza nieaktualnym przystąpieniem nowego spólnika, w razie podwyższenia kapitału, wymagającym formę aktu notarialnego pod rygorem nieważności, art. 256 K. H. — uchwały co do zmiany umowy spółki i rozwiązania spółki, które muszą być zaprotokółowane przez notariusza pod rygorem nieważności, art. 254 § 2 i 262 p. 2 K. H.).

Jedyny spólnik ustanawia i odwołuje członków zarządu, zatwierdza bilans, decyduje o podziale zysków w granicach ustawy i umowy spółki i udziela sobie samemu pokwitowania, jeżeli jest członkiem zarządu.

Bohdan Stasiński, notariusz (Gniezno).

—

Ad 81. Sytuacja prawna, wedle której jeden członek spółki z ogr. odpow. zdołałby skupić w swoich rękach wszystkie udziały spółki, i jest w samym swoim założeniu, nieprawdopodobną. Przede wszystkim spółka z ogr. odpow. istnieje tylko tak długo, jak długo odnośna umowa łączy spólników, a skoro umowa może wiązać najmniej 2 spólników, nie ma mowy o tym, by mogła istnieć spółka w osobie jednego tylko członka tejże spółki. Ponadto sprzeciwiają się takiemu założeniu w pierwszym rzędzie przepisy art. 159, 160, 162, oraz art. 166 K. H. Gdyby nawet przyjąć, że w ramach prawa może jeden członek spółki skupić w swoich rękach wszystkie udziały spółki, to tego rodzaju postępowanie nie znajdzie sankcji prawa i po myśli art. 173 K. H. spółka zostanie wykreśloną.

Na pytanie należy zatem odpowiedzieć, że spółka z ogr. odpow. nie może istnieć w osobie jednego członka, który skupił w swoich rękach wszystkie udziały spółki.

Dr J. Balken - Neuman, adwokat (Lwów).

—

JAKIE CZYNNOŚCI KWALIFIKUJĄ PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO.

Ad 82. Pracownika umysłowego charakteryzują wymogi zawarte w art. 2 rozp. Prez. Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz U. nr 35, poz. 323 z r. 1928), a zdaniem Sądu Najwyższego kategorie pracowników umysłowych są w tym przepisie wyliczone wyczerpująco (O. S. P. XI. 415). Jeżeli zatem dany pracownik w przemyśle leśnym oprócz czynności wymienionych w powyższym pytaniu nie tylko nie kierował technicznie pracą w danym przemyśle, ale i równocześnie nie był za całość tej pracy odpowiedzialnym wobec właściciela przedsiębiorstwa, nie może dany pracownik być uważany za pracownika umysłowego. W szczególności podkreślił kilkakrotnie S. N. że nie jest pracownikiem umysłowym dozorujący robotników, nawet wówczas, gdy daje im wskazówki co do przygotowanego materiału i co do ich pracy, czuwa nad wykonaniem przez robotników planu pracy, werbuje robotników, pisze listę obecnych i listę płac, lecz czyni to wszystko na zlecenie i pod kierunkiem właściwego technicznego kierownika robót, odpowiedzialnego za całość tej pracy. (O. S. N. 9/8. 1934 C. II. 854/34 Przegląd Sądowy—poz. 14/35, O. S. N. 10/8 1934, Zbiór urzędowy nr 37/35).

Dr J. Balken - Neuman, adwokat (Lwów).

—

„SOLIDARNA" ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA Z ART. 237 K. K.

Ad 85. W wypadku, gdy pokrzywdzony X. pobity został przez oskarżonych X. i Z. w wyniku czego doznał on uszkodzeń ciała przewidzianych w art. 237 K. K. jednak nie można ustalić, który z oskarżonych był sprawcą uszkodzenia ciała — obaj oni odpowiadają z art. 237 K. K. Wobec bowiem ustalenia, że obaj sprawcy działali w tym samym zamiarze zrządzenia pokrzywdzonemu uszkodzenia ciała, obojętne jest, który z nich w rzeczywistości uszkodzenie zrządził i każdego z nich uważać należy za sprawcę czynu, gdyż każdy z nich wolą swoją ogarniał jako własne, nie tylko swoje działanie, lecz także działanie drugiego (wyrok Izby II Sekcja 3 Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1932, II, 3 K. 1080/32, opublikowany w Orzecznictwie Sądów Polskich za 1933 rok, str. 90, poz. 101).

Tegoż zdania jest Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 1933, ogłoszonym w Zbiorze Orzeczeń Izby Karnej z 1933 roku poz. 80 i profesor Makowski w tezie 11 do art. 30 K. K. (wydanie z 1932 r.).

mgr W. K. (Zamość).

—

PODSTAWA SKARGI APELACYJNEJ.

Ad 89. Zagadnienie prawne wyłożone w powyższym zapytaniu, obejmuje 2 problemy. Trzymając się ściśle kwestii, czy powód wytaczając powództwo o zapłatę kwoty 500 zł. może w toku procesu ograniczyć „na razie" powództwo do 100 zł. To zagadnienie nie znajduje rozwiązania w ustaleniach odnośnego wyroku, wedle którego sąd ustala, że powód może wnieść kilka pozwów o zapłatę jednej i tej samej pretensji w częściach dowolnych. Praw-

dą jest, że ten pogląd prawny sądu jest w zupełności uzasadniony w przepisach K. P. C. co nawet stwierdził Sąd Najwyższy raz w orzeczeniu z 6.3.1936 (O. S. P. 1936 poz. 496) a następnie nawet w orzeczeniu 7 sędziów (Zbiór O. Nr. 305/37), ale należy odróżnić kwestię wniesienia kilku pozwów o zapłatę części jednej i tej samej pretensji, od stanu faktycznego i prawnego, w którym powód wniósł jeden pozew o zapłatę całej pretensji w danym wypadku w kwocie 500 zł, a dopiero w toku procesu ogranicza żądanie pozwu „na razie“ do kwoty 100 zł. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że K. P. C. nie zna instytucji ograniczenia żądania pozwu „na razie“ i równoczesnego zastrzeżenia sobie dochodzenia w osobnym pozwie reszty należności, czy to jednym pozwem czy też odrębnymi pozwami, jak w niniejszym wypadku po 100 zł. Wedle art. 212 K. P. C. wolno powodowi bez narażenia się na zarzut zmiany powództwa żądanie pozwu ograniczyć, ale w związku z art. 210 i 215 K. P. C. tego rodzaju ograniczenie żądania pozwu, jest identycznym z cofnięciem pozwu, odnośnie ograniczonego żądania. W konsekwencji wolno powodowi takie ograniczenie żądania pozwu przeprowadzić bez zgody pozwanego tylko do chwili rozpoczęcia rozprawy, natomiast bez zgody pozwanego tylko wówczas, jeżeli nie nastąpiło jeszcze wydanie wyroku, a zarazem z cofnięciem pozwu wzgl. z ograniczeniem części żądania pozwu, połączone jest równocześnie zrzeczenie się odnośnego roszczenia. W niniejszym wypadku pozwany sprzeciwił się takiemu ograniczeniu, sąd jednak nie wyciągnął należytych konsekwencyi, w ślad zaczem w związku z art. 419 K. P. C. od ograniczenia żądania pozwu lub rozszerzenia żądania pozwu, względnie od postanowień zapadłych w tej materii, przysługuje względnie przysługiwało pozwanemu prawo wniesienia albo odrębnego zażalenia, bądź też prawo żalenia się na powyższe postanowienie uznające ograniczenie żądania powództwa, — w skardze apelacyjnej po myśli art. 419 § 2 K. P. C. Zresztą w poruszonym zagadnieniu prawnym brak wzmianki o tym, czy sąd w zgodzie z art. 375 K. P. C. wydał postanowienie o umorzeniu postępowania co do resztującej kwoty 400 zł. gdyż tego rodzaju postanowienie było na wszelki wypadek konieczne, ile, że wydanie wyroku co do ograniczonej kwoty 400 zł okazało się zdaniem sądu zbędne

Przechodząc do omówienia drugiej kwestii, czy na kanwie omawianego zagadnienia, przysługuje pozwanemu apelacja od wyroku wydanego w powyższej sprawie przez sąd I. instancji i w jakich ramach, to przede wszystkim należy stwierdzić, że w przeciwieństwie do art. 425 K. P. C. apelacja nie jest uwarunkowana wysokością zaskarżonego apelacją roszczenia, lecz jedynie wartością przedmiotu sporu (art. 418 ust. 3 K. P. C.). W wypadku omawianym wartość przedmiotu sporu wynosiła 500 zł, zaczem przysługiwałaby pozwanemu pełna apelacja nieograniczona do żadnych przyczyn. Stanowisko to w tym wypadku będzie tym słuszniejsze, że w zagadnieniu omawianym, nie ma wzmianki o tym, że sąd postanowieniem umorzył postępowanie odnośnie ograniczonej kwoty 400 zł, a przede wszystkim tym, że pozwany temu ograniczeniu się sprzeciwił. W tym jednak stanie rzeczy musiałby pozwany na wszelki wypadek wnieść po myśli art. 370 K. P. C. w pierwszym rzędzie o uzupełnienie wyroku, albowiem sąd mimo nieumorzenia formalnego żądania pozwu co do 400 zł orzekł w wyroku jedynie o kwocie 100 zł, a zatem nie orzekł o całości żądania pozwu.

W wypadku natomiast, gdy sąd postanowieniem dopuścił ograniczenie pierwotnego żądania pozwu na sumę 500 zł do kwoty 100 zł a co do kwoty 400 zł postępowanie umorzył, i wydał wyrok co do kwoty 100 zł, przysługiwać będzie mimo to pozwanemu pełna apelacja, jednak nie z tego powodu, że powód swoim postępowaniem dążył do udaremnienia prawa apelacji stronie pozwanej, czy też z powodów wymienionych w art. 409 K. P. C. w związku z art. 418 ust. 3 K. P. C. lecz jedynie z tego powodu, że przedmiotem sporu była i jest kwota 500 zł, a ograniczenie tej sumy do kwoty 100 zł bez zgody pozwanego po rozpoczęciu rozprawy z przyczyn wyżej naprowadzonych uznać za niebyłe.

Dr J. Balken - Neuman, adwokat (Lwów).

Numer zamknięto dnia 5 kwietnia 1939 r.

wydawca: w imieniu „Prasy Prawniczej“ — Władysław Opatowski.

Redaktor: Adam Daniel Szczygielski.

„Drukarnia Lekarska“, Warszawa, Leszno 56, tel. 11.98-73 (biuro) i 11.98-75 (dz. techn.).